PROKURATURA I PRAWO



9 Prokuratura Krajowa
WRZESIEŃ 2026 wydanie online

PROKURATURA I PRAWO



NUMER 9

PROKURATURA KRAJOWA

wrzesień 2026

RADA PROGRAMOWA

Przewodniczący: Dariusz KORNELUK

Członkowie: Janina BŁACHUT, Katarzyna DUDKA, Lech GARDOCKI, Elżbieta HRYNIEWICZ-LACH, Wojciech JASIŃSKI, Krisztina KARSAI, Piotr KŁADOCZNY, Grzegorz KUCA, Daniele NEGRI, Celina NOWAK, Christoph-Eric MECKE, Hanna PALUSZKIEWICZ, Marek SAFJAN, Bogusław SYGIT, Dobrosława SZUMIŁO-KULCZYCKA, Tadeusz TOMASZEWSKI, Włodzimierz WRÓBEL, Mirosław WYRZYKOWSKI, Jarosław ZAGRODNIK

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodnicząca: Małgorzata SZEROCZYŃSKA

Członkowie: Jerzy DUŻY, Anna JASKUŁA, Krzysztof KARSZNICKI, Bogusław MICHALSKI, Michał MISTYGACZ, Alfred STASZAK

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Małgorzata SZEROCZYŃSKA

Zastępcy Redaktora Naczelnego: Krzysztof KARSZNICKI, Anna JASKUŁA

Sekretarz Redakcji: Marta CIEŚLIK

Redakcja merytoryczna: Katarzyna KOŁODZIEJ

Redakcja i korekta językowa: wizjonerzytekstu.pl Halina SADULAK

Okładka: Grzegorz KUCA

Skład i druk:
Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz sp. z o.o.
27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 6A
tel. 15 649 97 00
e-mail: drukarnia@wds.com.pl, www.wds.pl

WYDAWCA:

PROKURATURA KRAJOWA
02-676 Warszawa, ul. Postępu 3
Tel. 22 12 51 666
e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

nakład 200 egz.

ISSN 1233-2577
Wersja online: ISSN 2957-1065

Wersją referencyjną czasopisma jest wersja papierowa

Spis treści
Table of contents

Wykaz skrótów 5

Artykuły/Articles

Kinga Welz
Problematyka *fake animal rescue* na gruncie ustawy z 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt 11

The Issue of Fake Animal Rescue under the Polish Law of 21.08.1997 on the Protection of Animals 37

Dariusz Piotrowski
Odpowiedzialność karna kierowcy pojazdu mechanicznego za rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym 39

Criminal Liability of a Motor Vehicle Driver for a Gross Violation of Road Traffic Safety Rules.....66

Marek Gliwny
Bariery we wdrażaniu profilowania psychologicznego w postępowaniu przygotowawczym – diagnoza, przyczyny i rekomendacje dla prokuratury.....68

Barriers to the Implementation of Psychological Criminal Profiling in Pre-Trial Proceedings – Diagnosis, Causes, and Recommendations for the Prosecutor's Office 99

Anna Ciesielska i in.
Kształtowanie i doskonalenie kompetencji społecznych w pracy prokuratora 100

Shaping and Improving Social Competences in the Work of Prosecutors 154

Glosy/Glosses

Krzysztof Troczyński
Glosa do wyroku SA w Warszawie z 13.04.2022 r., II AKa 280/21 155

Gloss to the Verdict of the Court of Appeals in Warsaw on 13.04.2022, II AKa 280/21 173

Materiały szkoleniowe/Training materials

Konrad Kwiecień
Odpowiedzialność karna za nadużycia w komunikacji elektronicznej na gruncie ustawy z 28.07.2023 r. – analiza normatywna 175

Criminal Liability for Abuses in Electronic Communication under the Act of 28 July 2023. A Normative Analysis 205

Informacje dla Autorek i Autorów 206

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Źródła prawa

EKPCz Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.)

k.c. ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 795)

k.k. ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 383 ze zm.)

Konstytucja RP Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.)

k.p. ustawa z 26.06.1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 277 ze zm.)

k.p.c. ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 468 ze zm.)

k.p.k. ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 490 ze zm.)

k.w. ustawa z 20.05.1971 r. Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 734 ze zm.)

pr. o prok. ustawa z 28.01.2016 r. – Prawo o prokuraturze (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r. poz. 810)

reg.prok. rozporządzenie MS z 7.04.2016 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 753)

u.o.z. ustawa z 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 ze zm.)

2. Organy i instytucje

CBŚP Centralne Biuro Śledcze Policji

CEP Centralna Ewidencja Pojazdów

CIA	amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza
CLKP	Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji
EPPO	Prokuratura Europejska
ETPCz	Europejski Trybunał Praw Człowieka
FBI	amerykańskie Federalne Biuro Śledcze
IES	Instytut Ekspertyz Sądowych
KGP	Komendant Główny Policji
KNF	Komisja Nadzoru Finansowego
KRS	Krajowa Rada Sądownictwa
KSSiP	Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury
MG	Minister Gospodarki
MON	Minister Obrony Narodowej
MS	Minister Sprawiedliwości
MSWiA	Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
PAN	Polska Akademia Nauk
PE	Parlament Europejski
PO	Prokuratura Okręgowa
PR	Prokuratura Rejonowa
PG	Prokurator Generalny
PK	Prokurator Krajowy
RPO	Rzecznik Praw Obywatelskich
RP	Rzeczypospolita Polska
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
SR	Sąd Rejonowy
TK	Trybunał Konstytucyjny
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UAM	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
UE	Unia Europejska

UJ	Uniwersytet Jagielloński
UMCS	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
UW	Uniwersytet Warszawski
WPiA	Wydział Prawa i Administracji
WSA	Wojewódzki Sąd Apelacyjny

3. Publikatory i czasopisma

BSN	Biuletyn Sądu Najwyższego
CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
Dz.Urz.	Dziennik Urzędowy
Dz.U.	Dziennik Ustaw
Legalis/el.	System Aktów Prawnych Legalis wersja elektroniczna
Lex/el.	System Aktów Prawnych Lex wersja elektroniczna
OSNKW	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PPP	Przegląd Prawa Publicznego
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
PS	Przegląd Sądowy
PWN	Państwowe Wydawnictwo Naukowe
RPEiS	Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny

4. Inne skróty

adw.	adwokat
AI	*artificial intelligence* (sztuczna inteligencja)
ang.	angielski
art.	artykuł
b.r.w.	brak roku wydania
cz.	Część
dot.	dotyczy

dr	doktor
dypl.	dyplomowany
EBM	*evidence-based medicine*
ENA	Europejski Nakaz Aresztowania
FGM/C	*female genital mutilation/cutting/circumcision*
fot.	fotografia
GPS	*Global Positioning System*
gr.	grecki
hab.	habilitowany
im.	imienia
in.	inni
insp.	inspektor
itd.	i tak dalej
itp.	i tym podobne
j.w.	jak wyżej
km/h	kilometry na godzinę
kod.kar.	kodeks karny (innych państw)
lit.	litera
m.in.	między innymi
mln	milion/y
mł.	młodszy
nast.	następny/a/e
nb	numer brzegowy
niepubl.	niepublikowany/a/e
np.	na przykład
nr	numer
ok.	około
płk	pułkownik
pkt	punkt
podkr.	podkreślenie
post.	postanowienie

podinsp.	podinspektor
poz.	pozycja
ppkt.	podpunkt
prof.	profesor
prok.	prokurator
ps.	pseudonim
PTSD	zespół stresu pourazowego
r.	rok
red.	redakcja
rozdz.	rozdział
rys.	rysunek
ryc.	rycina
s.	strona/y
sejm.	sejmowy
StGB	niemiecki kodeks karny
sygn.	sygnatura
ś.p.	świętej pamięci
t.	tom
tekst jedn.	tekst jednolity
tj.	to jest
tzw.	tak zwany/a/e
tys.	tysiąc/e
uchw.	uchwała
ust.	ustęp
UV	ultrafiolet
wkł.	wkładka
wsp.	współpracownicy
wyr.	wyrok
w zb.	w zbiegu
w zw.	w związku
Zb.Orz.	zbiór orzeczeń

zd.	zdanie
ze zm.	ze zmianami
zł	złoty
zob.	zobacz

ARTYKUŁY

Kinga Welz[1]

Problematyka *fake animal rescue* na gruncie ustawy z 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt

Streszczenie: *Fake animal rescue* oznacza celowe aranżowanie sytuacji, w których zwierzęta są narażane na stres, cierpienie lub niebezpieczeństwo, po to, by zarejestrować pozorne akcje ratunkowe i wykorzystywać je jako angażujące treści w mediach społecznościowych. Zjawisko obejmuje szerokie spektrum praktyk: inscenizowane porzucenia, uwięzienia, w tym pod ciężkimi przedmiotami, pozorowane ataki drapieżników, nieprofesjonalne zabiegi „medyczne" oraz rzekome zwalczanie pasożytów. Charakterystyczne są powtarzalne scenariusze, brak informacji o dalszych losach zwierząt oraz instrumentalne traktowanie ich jako rekwizyty. W świetle polskiego porządku prawnego działania tego typu mogą stanowić zarówno wykroczenia, jak i przestępstwa. Istotne znaczenie ma ocena skali naruszenia dobrostanu, zamiaru sprawcy oraz właściwe zastosowanie konstrukcji zbiegu przepisów, zwłaszcza gdy inscenizacja obejmuje elementy znęcania się czy konfrontowania zwierząt. Problemy te oraz ich konsekwencje dla praktyki organów ścigania i sądów będą przedmiotem odrębnego opracowania.

Słowa kluczowe: *fake animal rescue*, dobrostan zwierząt, ochrona zwierząt, media społecznościowe, inscenizowane treści, znęcanie się nad zwierzętami, manipulacja audiowizualna

---

[1] Doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych UMCS, ORCID 0009-0001-1451-3507.

Wprowadzenie

Zjawisko określane mianem *fake animal rescue* stanowi jeden z najbardziej problematycznych i jednocześnie najsłabiej opisanych obszarów współczesnej ochrony zwierząt[2]. W swojej istocie obejmuje ono działania deklarowane jako pomoc, ratunek lub poprawa warunków bytowych zwierząt, które w rzeczywistości służą celom całkowicie odmiennym, w tym autopromocji, uzyskiwaniu korzyści majątkowych czy budowaniu fałszywego wizerunku podmiotu jako „prozwierzęcego". Zjawisko to, choć stosunkowo nowe, jest coraz częściej dokumentowane zarówno przez osoby zajmujące się ochroną zwierząt, jak i przez organy ścigania, co dowodzi jego istotnego znaczenia społecznego, etycznego i prawnego.

Jego analiza napotyka jednak poważne trudności dogmatyczne. Polski ustawodawca nie posługuje się pojęciem *fake animal rescue*, co wymaga jego rekonstrukcji na gruncie obowiązujących przepisów – przede wszystkim u.o.z., ale również norm karnych i administracyjnych. Istotne staje się zatem precyzyjne ustalenie, gdzie przebiega granica między działalnością rzeczywiście ukierunkowaną na dobrostan zwierząt**,** a czynnościami pozornie prozwierzęcymi, które mogą nosić znamiona czynu zabronionego.

Niniejszy wstęp otwiera dwa powiązane ze sobą studia, których celem jest dogłębne przedstawienie problemu w dwóch komplementarnych perspektywach. Pierwszy tekst poświęcony jest samemu zjawisku *fake animal rescue*, jego definicji, elementom konstytutywnym, typowym formom przejawiania się oraz podstawowym konsekwencjom prawnym. Drugi rozwija wątek dogmatyczny, koncentrując się na analizie zbiegu przepisów, który szczególnie często pojawia się w praktyce działań pozornie prozwierzęcych[3].

---

[2] Serdecznie dziękuję mojej koleżance mgr Agacie Ziobroń, której pomysł stał się inspiracją do powstania tego artykułu.

[3] Zaznaczam jednak, iż niniejsze opracowanie poświęcone jest analizie zjawiska na gruncie ustawy o ochronie zwierząt, dlatego niektóre zbiegi wewnątrzustawowe zostały jedynie zasygnalizowane w celu zachowania jasności wywodu. Nie są one jednak szczegółowo rozwijane, aby nie doprowadzić do nadmiernego rozbudowania tekstu.

Rozdzielenie problematyki na dwa odrębne kierunki pozwala przedstawić zarówno opisowe, jak i dogmatyczno-prawne ujęcie zjawiska, a także uchwycić jego złożony charakter. Studium poświęcone problematyce zbiegu przepisów ustawy zamierzam przygotować w najbliższym czasie. Niniejsze opracowanie stanowi osobną całość dotyczącą ogólnej problematyki *fake animal rescue*.

1.1. Definicja i zakres pojęcia *fake animal rescue*

Materiały audiowizualne przedstawiające zwierzęta, zarówno dzikie, jak i udomowione, cieszą się ogromną popularnością w mediach społecznościowych[4]. Emocjonalne i dramatyczne sceny mają potencjał osiągania wysokich zasięgów i generowania aktywności odbiorców. Część z nich może jednak przedstawiać sytuacje, które celowo albo nieświadomie prowadzą do negatywnych konsekwencji dla dobrostanu zwierząt.

Zgodnie z definicją przyjętą przez *Social Media Animal Cruelty Coalition* (SMACC) *fake animal rescue* to forma manipulacyjnych treści, w których zwierzęta są celowo narażane na krzywdę, stres lub sytuacje zagrożenia, aby stworzyć pozory dramatycznej akcji ratunkowej[5]. Celem tego typu działań jest wywołanie emocjonalnego zaangażowania odbiorców oraz osiągnięcie korzyści materialnych i wizerunkowych poprzez zwiększenie liczby wejść, polubień, udostępnień oraz zasięgów w social mediach.

Niektóre z tych negatywnych konsekwencji mogą pozostawać niewidoczne dla odbiorców, np. nieodpowiednie warunki przetrzymywania zwierząt poza kadrem. Dodatkowo część prezentowanych zwierząt mogła zostać odebrana dzikim populacjom zagrożonym wyginięciem, co w zależności od jurysdykcji może stanowić naruszenie prawa. Dla przeciętnego widza trudne jest jednak rozpoznanie tych problematycznych aspektów[6].

---

[4] B. Hallinan, B. Kim, R. Scharlach, T. Trillò, S. Mizoroki, L. Shifman, *Mapping the Transnational Imaginary of Social Media Genres*, New Media & Society 2021, nr 3, s. 559-583.

[5] SMAC, *SPOT THE SCAM: Unmasking Fake Rescues*, https://www.smaccoalition.com/fake-rescue-report (dostęp: 20.05.2025 r.).

[6] L.A. Harrington, A. Elwin, S. Paterson, N. D'Cruze, *The Viewer Doesn't Always Seem to Care-Response to Fake Animal Rescues on YouTube and Implications for*

Przykładem nieświadomego promowania nieetycznych zachowań jest analiza odbioru filmów przedstawiających kukanga małego (*Nycticebus*). Badania wykazały, że widzowie częściej „lajkowali" nagrania, w których zwierzę wykazywało oznaki stresu lub było przetrzymywane w jasnym świetle, mimo że lori to ssaki naczelne o nocnym trybie życia, a ekspozycja na światło może mieć negatywny wpływ na ich zdrowie[7].

Konsekwencje błędnej interpretacji treści audiowizualnych mogą wykraczać poza pojedynczy przypadek zwierzęcia przedstawionego w danym nagraniu. Obrazy te, szczególnie w przypadku ich szerokiej dystrybucji i pozytywnego odbioru przez użytkowników, mogą wpływać na postrzeganie zwierząt przez społeczeństwo, a w konsekwencji kształtować normy społeczne dotyczące ich traktowania[8]. Choć obecnie istnieje niewiele badań empirycznych analizujących związek przyczynowy między treściami audiowizualnymi a rzeczywistymi zmianami w zachowaniach odbiorców, przypuszcza się, że sposób przedstawiania dzikich zwierząt w mediach społecznościowych może utrwalać błędne przekonanie, iż niektóre gatunki nadają się do trzymania jako zwierzęta domowe[9]. Dodatkowo może on normalizować zachowania uznawane za nieetyczne lub potencjalnie szkodliwe, np. dotykanie i utrzymywanie dzikich zwierząt przez podmioty prywatne, co jest często obserwowane w kontekście atrakcji turystycznych związanych z dziką przyrodą[10].

Istnieje również ryzyko, że widzowie będą naśladować niebezpieczne zachowania prezentowane w nagraniach, co może prowadzić

Social Media Self-Policing Policies, People and Nature 2023, nr 5, s. 103-118.

7 K.A.I. Nekaris, L. Musing, A.G. Vazquez, G. Donati, *Is Tickling Torture? Assessing Welfare Towards Slow Lorises (Nycticebus Spp.) within Web 2.0 Videos*, Folia Primatologica 2015, nr 86, s. 534-551.

8 E. Riddle, J.R.D. MacKay, *Social Media Contexts Moderate Perceptions of Animals*, Animals 2020, nr 5, s. 845.

9 C.A. Freund, E.G. Heaning, I.R. Mulrain, J.B. McCann, A.L. DiGiorgio, *Building Better Conservation Media for Primates and People: A Case Study of Orangutan Rescue and Rehabilitation YouTube Videos*, People and Nature 2021, nr 3, s. 1257-1271.

10 G. Carder, T. Plese, F.C. Machado, S. Paterson, N. Matthews, L. McAnea, N. D'Cruze, *The Impact of 'Selfie' Tourism on the Behaviour and Welfare of Brown-Throated Three-Toed Sloths*, Animals 2018, nr 8, s. 216.

do sytuacji zagrożenia zarówno dla ludzi, jak i zwierząt. Przykładem może być zbliżanie się do groźnych zwierząt w parkach narodowych lub próby dotykania i podnoszenia gadów jadowitych gatunków. Ponadto wizerunek niektórych gatunków w mediach społecznościowych, jeśli są one konsekwentnie przedstawiane jako „agresywne", może negatywnie wpływać na ich odbiór społeczny, ograniczając wsparcie dla działań na rzecz ich ochrony i współistnienia ludzi z dziką fauną[11].

Interakcje między drapieżnikiem a ofiarą stanowią naturalny element funkcjonowania ekosystemów i są istotne z punktu widzenia utrzymania równowagi biologicznej. Jednak ich bezpośrednia obserwacja przez człowieka jest rzadka, co sprawia, że próby uchwycenia takich momentów w filmach przyrodniczych często budzą kontrowersje. Twórcy tego rodzaju materiałów byli niejednokrotnie oskarżani o manipulowanie przekazem, m.in. poprzez wykorzystanie zwierząt przetrzymywanych w niewoli oraz aranżowanie interakcji między gatunkami w sposób niezgodny z ich naturalnym zachowaniem. Jedną z najczęściej krytykowanych praktyk jest celowe umieszczanie drapieżników i ich potencjalnych ofiar w jednej zagrodzie, co może prowadzić do traumatyzacji zwierząt oraz fałszywego przedstawienia ich relacji[12].

Wiele elementów charakterystycznych dla tego typu materiałów wskazuje na ich inscenizowany charakter. Do najbardziej widocznych należą powtarzające się zachowania zwierząt nieadekwatne do sytuacji (np. brak instynktownej obrony lub ucieczki), występowanie tych samych osobników w wielu różnych filmach, a także zastosowanie licznych kątów kamery, co sugeruje zaplanowany i wielokrotnie powtarzany przebieg nagrań. W efekcie treści te nie tylko wprowadzają odbiorców w błąd, ale również mogą przyczyniać się do cierpienia zwierząt oraz normalizacji nieetycznych praktyk produkcyjnych[13].

---

[11] I. Cermak, *Jumping the Shark: White Shark Representations in Great White Serial Killer Lives – The Fear and the (Pseudo-)Science*, Journalism and Media 2021, nr 2, s. 584-604.

[12] L. Neme, *The Secrets of Animal TV: Many Nature Shows Rely on Unethical Tactics*, https://news.mongabay.com/2010/12/the-secrets-of-animal-tv-many-nature-shows-rely-on-unethical-tactics/ (dostęp: 24.05.2025 r.).

[13] D.F. Maron, *How Fake Animal Rescue Videos Have Become a New Frontier for Animal Abuse*, https://www.nationalgeographic.com/animals/article/how-fake-animal-res-

*Social Media Animal Cruelty Coalitio*n (SMACC) w Raporcie z 2024 r.[14] zwróciła uwagę na fakt, iż osoby regularnie publikujące tego rodzaju treści audiowizualne nierzadko wielokrotnie wykorzystują te same zwierzęta, nagrywając wiele ujęć jednej sceny, co skutkuje ich wielokrotnym narażeniem na stres oraz potencjalne zagrożenia. Może prowadzić to do rozwoju zaburzeń lękowych lub stanów chronicznego strachu u zwierząt. Istnieją dowody wskazujące, że długotrwałe doświadczanie tego typu zaburzeń wywołuje u zwierząt negatywne skutki zdrowotne, analogiczne do tych obserwowanych u ludzi[15].

Podobnie jak w przypadku większości treści zawierających przemoc wobec zwierząt, niemal niemożliwe jest ustalenie, w jakich warunkach zwierzęta przebywają przed i po nagraniach, ani jaki jest poziom ich całodobowej opieki. Brak jest informacji o środowisku bytowania zwierząt, sposobie ich traktowania przez twórców, diecie, kontaktach z osobnikami tego samego gatunku, a także o tym, czy warunki życia odpowiadają ich fizycznym i społecznym potrzebom[16].

W przypadku tzw. treści przedstawiających fałszywe ratowanie zwierząt informacje dotyczące losów zwierząt po rzekomym uratowaniu zazwyczaj nie są ujawniane. Niemniej jednak organizacja SMACC odnotowała pojawienie się nowej tendencji: niektórzy twórcy zaczęli dołączać nagrania przedstawiające zwierzęta jako zdrowe i zadbane po „ratunku". Wysunięto hipotezę, że tego typu ujęcia powstają przed inscenizowanym „ratowaniem", a zwierzęta są celowo zaniedbywane bądź charakteryzowane jako chore, aby wywołać wrażenie dramatyzmu i autentyczności w materiale filmowym[17].

W przeciwieństwie do profesjonalnych filmów dokumentalnych[18] filmy na YouTube nie podlegają regulacjom dotyczącym rzetelności

cue-videos-have-become-a-new-frontier-for-animal-abuse (dostęp: 22.05.2025 r.).

[14] SMAC, *Spotlight Report. Spot the Scam: Unmasking Fake Animal Rescues*, październik 2024, s. 20, https://www.smaccoalition.com/_files/ugd/4e12f3_335b2ed0535246d6bd6d681ad604134c.pdf (dostęp: 24.05.2025 r.).

[15] N.A. Dreschel, *The Effects of Fear and Anxiety on Health and Lifespan in Pet Dogs*, Applied Animal Behaviour Science 2010, nr 3-4, s. 157-162.

[16] SMAC, *Spotlight Report. Spot the Scam*…, s. 20 i nast.

[17] Ibidem, s 20 i nast.

[18] S. Pollo, M. Graziano, C. Giacoma, *The Ethics of Natural History Documentaries*, Animal Behaviour 2009, nr 5, s. 1357-1360.

przekazu i nie mają obowiązku dostarczania rzetelnych informacji, a ich treść zależy jedynie od intencji autorów. Nawet kanały prowadzone przez renomowane ogrody zoologiczne często publikują treści rozrywkowe zamiast edukacyjnych[19].

YouTube jako globalna platforma medialna ponosi odpowiedzialność społeczną za przeciwdziałanie rozpowszechnianiu treści zawierających okrucieństwo wobec zwierząt. W regulaminie platformy zawarto szczegółowe przepisy dotyczące zakazu publikacji materiałów przedstawiających przemoc lub treści drastyczne, w tym tych, które mogą narażać zwierzęta na cierpienie. W odniesieniu do zwierząt zabrania się m.in. *treści, w których ludzie zachęcają zwierzęta do walki lub zmuszają je do walki* oraz *treści przedstawiających ratowanie zwierząt w inscenizowanych warunkach, które narażają je na niebezpieczeństwo*. W czerwcu 2021 r. YouTube zaktualizował swoje wytyczne, aby jednoznacznie odnieść się do problemu fałszywych filmów ratunkowych[20]. Chociaż platforma wykorzystuje zarówno ludzi, jak i algorytmy maszynowego uczenia się do monitorowania treści, ze względu na ogromną liczbę przesyłanych materiałów ich skuteczna kontrola jest w dużej mierze uzależniona od zgłoszeń użytkowników[21].

1.2. Postacie *fake animal rescue*

Najczęściej występującym motywem w treściach zaliczanych do kategorii fałszywego ratowania zwierząt są sytuacje przedstawiające zwierzęta jako porzucone, osamotnione i pozbawione opieki, zarówno w kontekście środowiska naturalnego, jak i domowego. Tego rodzaju narracja koncentruje się głównie na osobnikach młodych, które ukazywane są jako pozostawione same sobie, często leżące na ziemi w sta-

[19] T. Llewellyn, P. Rose, *Education Is Entertainment? Zoo Science Communication on YouTube*, Journal of Zoological and Botanical Gardens 2021, nr 2, s. 250-264.

[20] L.A. Harrington, A. Elwin, S. Paterson, N. D'Cruze, *The Viewer Doesn't Always Seem to…,* s. 103 i nast.

[21] N. Esmail, B. Wintle, M.'t Sas-Rolfes, A. Athanas, C. Beale, Z. Bending, R. Dai, M. Fabinyi, S. Gluszek, C. Haenlein, L. A. Harrington, A. Hinsley, K. Kariuki, J. Lam, M. Markus, K. Paudel, S. Shukhova, W. Sutherland, D. Verissimo, E. J. Milner-Gulland, *Emerging Illegal Wildlife Trade Issues: A Horizon Scan*, Conservation Letters 2020, nr 13, 2020, s. 1-9.

nie widocznego cierpienia. Niejednokrotnie są to osobniki zbyt młode, by samodzielnie się poruszać. Charakterystycznym elementem tych nagrań jest również obecność napisów lub komentarzy sugerujących, że zwierzę jest zmarznięte, samotne, głodne lub płacze, co wzmacnia emocjonalny przekaz i utrwala narrację o rzekomym ratunku. Choć przypadki porzucenia zdarzają się w rzeczywistości, to w przypadku fałszywych ratunków uwagę zwracają pewne powtarzające się schematy. Przed podjęciem interwencji przez domniemanego ratownika zwierzę jest często filmowane przez dłuższy czas, aby wyeksponować jego cierpienie i bezradność. Tymczasem osoba faktycznie zaangażowana w działania ratownicze dążyłaby do natychmiastowego udzielenia pomocy, ograniczając do minimum czas ekspozycji zwierzęcia na stres. Co więcej, w autentycznych akcjach ratunkowych zwykle dostępne są informacje o dalszych losach zwierzęcia i jego stanie po udzieleniu pomocy[22].

Powtarzalna struktura tego typu materiałów publikowanych w mediach społecznościowych, przejawiająca się w podobnych kadrach, schematycznym montażu oraz niemal identycznych tytułach i opisach, wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo seryjnego powielania określonych scenariuszy, niezależnie od rzeczywistej częstotliwości występowania opisywanych sytuacji. Tego rodzaju mechaniczna rekonstrukcja rzekomych „akcji ratunkowych" może świadczyć o celowym i instrumentalnym wykorzystywaniu zwierząt, których cierpienie staje się narzędziem służącym wywołaniu określonej reakcji emocjonalnej oraz zwiększeniu zasięgów i korzyści marketingowych dla twórców treści[23].

Jednym z częstych wariantów treści określanych mianem fałszywego ratowania są nagrania przedstawiające zwierzęta uwięzione pod ciężkimi przedmiotami: takimi jak kamienie, pnie drzew czy inne duże przedmioty. Zwierzęta widoczne w tego rodzaju materiałach zazwyczaj wykazują oznaki silnego stresu i próbują samodzielnie się oswobodzić. Często są one ukazywane jako zaklinowane w nietypowych miejscach, na przykład w ramach lub kołach rowerów, co w naturalnych warunkach

[22] SMAC, *Spotlight Report. Spot the Scam*…, s. 31.

[23] KPassionate, *FAKE Animal Rescues Are Hurting Real Animals*, https://youtu.be/MMCJbvr-ueE (dostęp: 27.05.2025 r.).

jest mało prawdopodobne. Powtarzalność tych samych obiektów w różnych nagraniach sugeruje, że twórcy wzajemnie kopiują swoje pomysły i stosują podobne aranżacje w celu uzyskania odpowiedniego efektu emocjonalnego u widzów[24].

Charakterystyczną cechą tych treści jest brak informacji dotyczących okoliczności, w jakich zwierzę miało zostać uwięzione, a także brak relacji dotyczących jego dalszych losów po „ratunku". Całość zmontowana jest w taki sposób, by sprawiać wrażenie przypadkowego odkrycia zwierzęcia przez twórcę, który następnie decyduje się na jego uratowanie[25].

Inscenizowane ataki i walki zwierząt stanowią jedną z bardziej rozpoznawalnych form fałszywego ratowania. W tego typu treściach małe zwierzęta, takie jak kocięta, szczenięta, kurczęta czy inne drobne gatunki, umieszczane są w bezpośredniej bliskości drapieżnika, np. węża, orła lub przedstawiciela gadów z rodziny krokodylowatych. Kulminacyjnym momentem nagrania jest interwencja człowieka, który „ratuje" zwierzę ofiarne w ostatniej chwili, tym samym budując dramaturgię sytuacji[26].

Materiały te często charakteryzują się powtarzalnością scenografii, co pozwala na ich łatwiejsze rozpoznanie przez osoby posiadające pewne doświadczenie w analizie tego typu treści. Sceny zwykle rozgrywają się w charakterystycznych lokalizacjach, takich jak jamy w czerwonej ziemi lub doły wykopane w gruncie, do których celowo wprowadza się zwierzęta. W innych przypadkach, szczególnie z udziałem makaków, ofiary umieszczane są w błotnistych kałużach, gdzie są atakowane przez inne zwierzęta. W roli agresora często występują węże, które są ukazywane jako owinięte ciasno wokół ciała ofiary, co symuluje duszenie, zanim nastąpi pozorowana interwencja ratownicza. W tego rodzaju materiałach wykorzystywane są również zwierzęta domowe, takie jak koty i psy, co dodatkowo wzmacnia efekt emocjonalny u odbiorcy[27].

---

[24] L.A. Harrington, A. Elwin, S. Paterson, N. D'Cruze, *The Viewer Doesn't Always Seem to*…, s. 103 i nast.
[25] SMAC, *Spotlight Report. Spot the Scam*…, s. 36.
[26] Ibidem, s. 36.
[27] Ibidem, s. 36.

Tego rodzaju sytuacje są wyjątkowo mało prawdopodobne w warunkach naturalnych, gdyż gatunki przedstawiane jako drapieżniki i ofiary zazwyczaj nie występują w bezpośrednim sąsiedztwie. Jak zauważyła organizacja *World Animal Protection*, będąca członkiem SMACC, *jeśli drapieżnik lub ofiara znajdują się w scenerii, w której normalnie nie występują – na przykład gatunek leśny w otwartym terenie krzewiastym – istnieje duże prawdopodobieństwo, że zwierzęta zostały umieszczone tam celowo, w celu stworzenia określonego materiału wizualnego*[28]. Ten typ treści był jednym z pierwszych zidentyfikowanych wariantów fałszywego ratowania i był wielokrotnie przedmiotem krytyki ze strony organizacji zajmujących się ochroną dobrostanu zwierząt[29].

Badacze ponadto wskazują, że *jednym z najbardziej intensywnych stresorów, jakich może doświadczyć zwierzę, jest bezpośrednie zagrożenie urazem fizycznym lub śmiercią w wyniku ataku ze strony drapieżnika lub konkurenta*[30]. Nawet jeśli zwierzęta przeżyją takie sytuacje, ryzyko poważnych obrażeń fizycznych oraz trwałego urazu psychicznego pozostaje bardzo wysokie. W przypadku węży dusicieli, takich jak boa, śmierć ofiary następuje poprzez ograniczenie przepływu krwi i uduszenie[31]. Zwierzęta wystawione na tego rodzaju ataki mogą doznać wewnętrznych obrażeń narządów, uszkodzenia żeber i innych urazów wewnętrznych[32].

Należy również zaznaczyć, że zagrożenie nie dotyczy wyłącznie zwierząt-ofiar, ale również drapieżników występujących w takich inscenizowanych materiałach. Polowanie, nawet sfingowane, jest czyn-

[28] World Animal Proetection, *How to Spot a Fake Animal Rescue Video*, 6.07.2021, https://www.worldanimalprotection.org.au/news/how-spot-fake-animal-rescue-video (dostęp: 28.05.2025 r.).

[29] L. Talamo, *Update: Youtube Announces Ban on Fake 'Rescue' Videos Following LFT Campaign*, 29.03.2021, https://ladyfreethinker.org/victory-youtube-to-ban-fake-rescue-videos-following-lft-campaign/ (dostęp: 28.05.2025 r.).

[30] R. Watson, A. Mathis, R. Thompson*, Influence of Physical Stress, Distress Cues, and Predator Kairomones on the Foraging Behavior of Ozark Zigzag Salamanders*, Plethodon Angusticlavius. Behavioural Processes 2004, nr 65, s. 201 i nast.

[31] J. Szalay, *Boa Constrictor Facts*, 13.11.2015, https://www.livescience.com/52787-boa-constrictor-facts.html (dostęp: 28.05.2025 r.).

[32] C. Carbone, A. Teacher, J.M. Rowcliffe, *The Costs of Carnivory*, PLoS Biology 2007, nr 2, https://journals.plos.org/plosbiology/article?id=10.1371/journal.pbio.0050022 (dostęp: 28.05.2025 r.).

nością wyczerpującą energetycznie, a jego niepowodzenie wiąże się z brakiem nagrody w postaci pożywienia. Drapieżniki są również narażone na obrażenia, zarówno w wyniku walki z ofiarą, jak i na skutek nieumiejętnego lub brutalnego obchodzenia się z nimi przez człowieka podczas rzekomej „akcji ratunkowej”[33].

Kolejnym typem *fake animal rescue* są rzekome akcje leczenia zwierząt koncentrujące się na przypadkach, w których zwierzęta wykazują widoczne objawy urazu lub choroby, wymagające interwencji weterynaryjnej. W tego typu nagraniach prezentowane są osoby podające leki, wykonujące zastrzyki, opatrujące rany lub stosujące różnego rodzaju maści. Materiały te są szczególnie trudne do jednoznacznego zaklasyfikowania jako fałszywe, gdyż często wymagają wiedzy specjalistycznej do trafnej oceny autentyczności sytuacji i poprawności stosowanych procedur[34].

Mimo to istnieją pewne ogólne sygnały, które mogą wzbudzać wątpliwości u odbiorców. Często osoba udzielająca „pomocy” nie znajduje się w warunkach odpowiadających profesjonalnemu środowisku medycznemu, nie korzysta z rękawiczek ani innego sprzętu ochronnego, a jej wygląd i sposób działania nie wskazują na posiadanie kwalifikacji zawodowych w zakresie medycyny weterynaryjnej. Dodatkowo nierzadko zwierzęta są trzymane w sposób szorstki i nieumiejętny, co potęguje ich stres i dyskomfort[35].

Analizy przeprowadzone przez lekarzy weterynarii wykazały liczne nieprawidłowości w zakresie stosowanych metod leczenia. Przykładami są: podawanie szczepionek nieprzytomnym zwierzętom, co jest niezgodne z praktyką kliniczną, ponieważ szczepienia powinny być przeprowadzane wyłącznie u przytomnych i zdrowych osobników z uwagi na ryzyko reakcji niepożądanych. Dotyczy to m.in. także karmienia–zwierząt mlekiem lub wilgotnym pokarmem za pomocą strzy-

[33] D.F. Maron, *How Fake Animal Rescue Videos Have Become a New Frontier for Animal Abuse*, National Geographic 2021, https://www.nationalgeographic.com/animals/article/how-fake-animal-rescue-videos-have-become-a-new-frontier-for-animal-abuse (dostęp: 30.05.2025 r.).

[34] SMAC, *Spotlight Report. Spot the Scam*..., s. 42-44.

[35] Ibidem, s. 44.

kawki, w sytuacji gdy są one zaintubowane donosowo, co grozi zachłyśnięciem i poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi[36].

Kolejnym przykładem treści zakwalifikowanych jako fałszywe ratowanie są sytuacje, w których zwierzęta nie są w stanie wydostać się z akwenów wodnych, najczęściej sztucznych kanałów, rowów melioracyjnych lub odpływów. W takich materiałach zwierzęta ukazywane są podczas desperackich prób utrzymania się na powierzchni wody, co ma wywołać silną reakcję emocjonalną u odbiorcy[37]. Charakterystyczną cechą tych nagrań jest długotrwałe filmowanie walki zwierzęcia o przetrwanie, bez natychmiastowej interwencji ze strony osoby nagrywającej. Tego rodzaju zachowanie jest jedną z typowych oznak scenariusza inscenizowanego. W rzeczywistej sytuacji ratunkowej osoba udzielająca pomocy nie zwlekałaby z działaniem, lecz natychmiast podjęłaby próbę wydobycia zwierzęcia z wody. Dopiero po pewnym czasie w nagraniu pojawia się „ratownik", co dodatkowo wzmacnia dramatyzm sceny[38].

Jedną z form treści kwalifikowanych również jako fałszywe ratowanie zwierząt są ponadto materiały przedstawiające przypadki rzekomych infestacji pasożytami zewnętrznymi, przede wszystkim kleszczami. Zazwyczaj ukazują one osobę usuwającą domniemane pasożyty za pomocą pęsety. Popularność tego typu treści jest znacząca; istnieją kanały publikujące wyłącznie filmy oparte na podobnym schemacie, w których prezentowane są zwierzęta rzekomo dotknięte poważnym zarażeniem pasożytniczym, a następnie poddawane mechanicznemu usuwaniu pasożytów – „oczyszczaniu"[39].

Weryfikacja autentyczności tych nagrań ujawnia istotne nieprawidłowości. W części przypadków obiekty przedstawiane jako pasożyty nie są organizmami żywymi, lecz przedmiotami nieorganicznymi, takimi jak nasiona, ziarna fasoli czy inne ciała obce, które zostały celowo umieszczone na powierzchni ciała zwierzęcia. Procedura ich usuwania ma na celu wzmocnienie narracji ratunkowej i wzbudzenie pozytywnego odbioru ze strony widzów, podczas gdy w rzeczywistości działania te stanowią

[36] Ibidem, s. 44.
[37] Ibidem, s. 45.
[38] Ibidem, s. 45.
[39] Ibidem, s. 46.

przejaw manipulacji o charakterze wizualnym i behawioralnym. Zwierzęta występujące w tego typu materiałach są często narażone na stres wynikający z wielokrotnych ingerencji manualnych, przy braku podstaw medycznych do podejmowanych czynności, co rodzi istotne wątpliwości etyczne i może stanowić zagrożenie dla ich dobrostanu[40].

1.3. Kwalifikacja prawna *fake animal rescue* na gruncie prawa polskiego

W polskim systemie prawnym działania określane mianem *fake animal rescue*, czyli celowe aranżowanie sytuacji pozornego zagrożenia zwierząt w celu ich rzekomego ratowania i rejestracji tych zdarzeń w formie materiałów wideo, nie zostały dotychczas uregulowane wprost jako osobna kategoria czynu zabronionego. Niemniej jednak, z perspektywy obowiązujących przepisów, zachowania tego typu mogą potencjalnie naruszać szereg norm zarówno w obszarze u.o.z., k.k., jak i k.w. Należy już w tym miejscu zaznaczyć, że zasadniczą podstawą kwalifikacji będą przepisy u.o.z. Przepisy k.k. i k.w. pojawią się w kwalifikacji prawnej zachowania sprawcy łącznie z przepisami u.o.z. Dlatego w niniejszym opracowaniu omawiam kwalifikację zachowania na podstawie u.o.z., zaś kwalifikacja z przepisów k.k. i k.w. omówiona zostanie w osobnym opracowaniu poświęconym zbiegowi przepisów ustawy karnej.

Jak wspomniano, fakt, że zjawisko *fake animal rescue* wciąż nie doczekało się kompleksowej regulacji prawnej, nie oznacza braku możliwości reakcji ze strony organów ścigania czy inspekcji weterynaryjnej. Przy odpowiedniej wykładni funkcjonujących przepisów możliwe jest podejmowanie skutecznych działań wobec sprawców, zwłaszcza w sytuacjach, gdy inscenizacja powoduje u zwierząt rzeczywiste cierpienie, stres lub obrażenia. Problem ten zyskuje coraz większe znaczenie w dobie mediów cyfrowych i masowego rozpowszechniania treści w sieci, co dodatkowo komplikuje proces przeciwdziałania tego rodzaju praktykom.

Działania określane mianem *fake animal rescue* mogą być kwalifikowane jako znęcanie się nad zwierzętami w rozumieniu art. 35 ust.

[40] Ibidem, s. 46.

1a u.o.z. Zgodnie z tym przepisem, kto znęca się nad zwierzęciem, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, a w przypadku działania ze szczególnym okrucieństwem – do lat 5 (art. 35 ust. 2 u.o.z.). Ustawa precyzyjnie określa, czym jest znęcanie się, wskazując na takie zachowania, jak umyślne zadawanie bólu lub cierpienia, narażanie zwierząt na długotrwały stres, lęk, głód, pragnienie czy ból fizyczny (art. 6 ust. 2 u.o.z.)[41]. W przypadku inscenizowanych akcji ratunkowych tego rodzaju zachowania często występują równocześnie.

Po pierwsze, mamy do czynienia ze świadomym wywoływaniem sytuacji pozornego zagrożenia, takich jak celowe związanie kończyn zwierzęcia, wrzucenie go do kanału wodnego, zamknięcie w pułapce lub w innym miejscu uniemożliwiającym ucieczkę. Po drugie, zwierzęta poddawane są silnemu stresowi, wynikającemu z realnego poczucia zagrożenia. Po trzecie, działanie sprawcy ma charakter intencjonalny – celem nie jest rzeczywiste niesienie pomocy zwierzęciu, lecz uzyskanie efektu wizualnego i emocjonalnego poprzez nagranie materiału przeznaczonego do publikacji w mediach społecznościowych. Działanie to nacechowane jest wyrachowaniem i podporządkowane jest celom autopromocyjnym lub komercyjnym, co dodatkowo wzmacnia jego naganność.

W mojej ocenie takie postępowanie, nawet jeżeli nie da się przypisać sprawcy zamiaru bezpośredniego, można zakwalifikować jako realizowane w zamiarze ewentualnym wyrządzenia krzywdy zwierzęciu. Sprawca przewiduje możliwość wystąpienia skutków w postaci bólu, cierpienia lub uszczerbku na zdrowiu zwierzęcia i godzi się na nie, jeśli uzna, że przyczyni się to do osiągnięcia zamierzonego efektu medialnego. Tego rodzaju konstrukcja strony podmiotowej odpowiada typowej formie odpowiedzialności karnej za znęcanie się nad zwierzętami w przypadkach, gdzie brak jest fizycznego ataku, ale istnieje świadoma ekspozycja na cierpienie psychiczne lub fizyczne. Przyjmuje się, że ból stanowi podstawową, choć niejedyną formę cierpienia zwierzęcia[42].

---

[41] K. Kuszlewicz, *Jak rozumieć stronę podmiotową przestępstwa znęcania nad zwierzętami?*, Warszawa 2018, Lex/el.

[42] B. Sadowski, *Biologiczne mechanizmy zachowania się ludzi i zwierząt*, Warszawa 2012, s. 249; S. Rogala-Walczyńska, *Prawnokarne aspekty przestępstwa znęcania się nad zwierzętami* [w:] M. Mozgawa (red.), *Znęcanie się,* Warszawa 2020, s. 542.

Należy jednak zauważyć, że rozróżnienie między tymi dwiema kategoriami ma w dużej mierze charakter konwencjonalny. Granice znaczeniowe między bólem a cierpieniem są płynne i często zależą od przyjętej perspektywy interpretacyjnej. W praktyce, na gruncie prawnym i etycznym, pojęcia te bywają stosowane zamiennie, co wynika z ich wzajemnego powiązania oraz trudności w jednoznacznym oddzieleniu doznań fizycznych od emocjonalnych[43].

Warto w tym miejscu także przywołać stanowisko SN zawarte w uzasadnieniu wyroku z 16.11.2009 r. w sprawie V KK 187/09[44], zgodnie z którym odpowiedzialność za znęcanie się nad zwierzętami ponosi nie tylko osoba bezpośrednio zadająca ból, lecz także ta, która świadomie dopuszcza do jego zadawania przez innych[45]. Pogląd ten ma zastosowanie do zjawiska *fake animal rescue*, w którym sprawcy, działając często pod pozorem działalności pomocowej, organizują lub tolerują sytuacje prowadzące do cierpienia zwierząt, niejednokrotnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowych lub wizerunkowych. W tym kontekście kluczowe znaczenie zyskuje pogłębiona analiza strony podmiotowej przestępstwa znęcania się nad zwierzętami, zwłaszcza w odniesieniu do rozróżnienia pomiędzy zamiarem bezpośrednim a ewentualnym.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury oraz dominującą linią interpretacyjną przestępstwo określone w art. 35 ust. 1a u.o.z. może być popełnione wyłącznie umyślnie. Spór doktrynalny i orzeczniczy nie dotyczy zatem samej umyślności, lecz jej postaci. W szczególności kontrowersje koncentrują się wokół pytania, czy dla bytu przestępstwa znęcania się nad zwierzętami konieczny jest zamiar bezpośredni obejmujący skutek w postaci bólu lub cierpienia, czy też wystarczające jest objęcie zamiarem samego zachowania sprawczego[46].

---

[43] M. Kulik, *Komentarz do art. 6* [w:] E. Kruk (red.), *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, red. Warszawa 2024, s. 137.

[44] Lex nr 553896.

[45] Otwiera to perspektywę przypisania sprawcy przestępstwa popełnionego przez zaniechanie. Stosownie do treści art. 2 k.k. odpowiedzialność karna za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie może zostać przypisana tylko temu, na kim ciąży szczególny prawny obowiązek zapobieżenia skutkowi. Nie rozwijając bliżej tego zagadnienia, należy zaznaczyć, że jest to kwestia ustalenia, jakie jest źródło, zakres i treść ciążącego na konkretnym sprawcy obowiązku.

[46] K. Kuszlewicz, *Jak rozumieć stronę podmiotową…*

We wspomnianym wyroku, wydanym na tle sprawy niedźwiedzia Mago, SN dokonał fundamentalnej wykładni strony podmiotowej tego przestępstwa, wskazując, że *znęcaniem się jest każdy z wymienionych w art. 6 ust. 2 u.o.z. sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy, przy czym zamiar odnosi się do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień lub bólu*. Tym samym SN rozdzielił dwa poziomy analizy: 1) świadomość i wolę podjęcia określonego zachowania wobec zwierzęcia oraz 2) świadomość i wolę wywołania skutku w postaci cierpienia. W świetle tej koncepcji dla przypisania odpowiedzialności karnej wystarczające jest ustalenie, że sprawca chciał podjąć określone działanie albo zaniechanie (np. głodzenie, przetrzymywanie w niewłaściwych warunkach), nawet jeśli nie dążył bezpośrednio do zadania bólu.

Takie ujęcie znajduje swoje uzasadnienie aksjologiczne, wyrażone m.in. w art. 5 u.o.z., który nakłada obowiązek humanitarnego traktowania zwierząt. Jak trafnie wskazuje SN, ból i cierpienie mają charakter zobiektywizowany i pozostają niezależne od motywacji sprawcy, co oznacza, że ich wystąpienie nie może być uzależnione od subiektywnego nastawienia psychicznego sprawcy wobec skutku.

Na tle powyższych rozważań zasadne jest jednak dokonanie bardziej zniuansowanego rozróżnienia, szczególnie istotnego w kontekście zjawiska *fake animal rescue*. Należy bowiem odróżnić dwie płaszczyzny odpowiedzialności. Po pierwsze, w odniesieniu do samego przestępstwa znęcania się nad zwierzętami, podzielić należy stanowisko SN, iż konieczny jest zamiar bezpośredni, jednak rozumiany jako zamiar bezpośredni w zakresie czynności sprawczej, a nie skutku. Sprawca musi chcieć podjąć określone zachowanie wobec zwierzęcia (np. jego przetrzymywanie w złych warunkach, wykorzystywanie do inscenizowanych „akcji ratunkowych"), przy czym irrelewantne pozostaje, czy jego celem było wywołanie cierpienia.

Po drugie natomiast, w szerszym kontekście działań charakterystycznych dla *fake animal rescue*, zasadne jest rozważenie występowania zamiaru ewentualnego w odniesieniu do narażenia zwierzęcia na cierpienie. Sprawcy tego rodzaju działań często nie dążą *explicite* do zadania bólu, lecz godzą się na jego wystąpienie jako uboczny,

lecz przewidywalny efekt swoich działań, takich jak aranżowanie sytuacji zagrożenia, opóźnianie realnej pomocy czy utrzymywanie zwierząt w warunkach umożliwiających późniejsze „ratowanie". W tym sensie ich świadomość obejmuje realną możliwość powstania cierpienia, a brak reakcji lub kontynuowanie działania wskazuje na jego akceptację, co odpowiada konstrukcji zamiaru ewentualnego.

Proponowane rozróżnienie pozwala pogodzić formalną wykładnię przyjętą przez SN z realiami analizowanego zjawiska. O ile bowiem przypisanie odpowiedzialności za znęcanie się *sensu stricto* wymaga wykazania zamiaru bezpośredniego w odniesieniu do zachowania sprawczego, o tyle analiza całokształtu działalności podmiotów zaangażowanych w *fake animal rescue* ujawnia, że ich działania często wpisują się w model godzenia się na cierpienie zwierząt jako elementu realizacji określonego celu (np. medialnego lub finansowego). Ponadto osoby towarzyszące, współpracujące lub udostępniające przestrzeń, mimo że nie zadają bólu fizycznie, mają świadomość skutków i nie podejmują działań zapobiegawczych, co według SN stanowi świadome przyzwolenie i dopuszczenie do znęcania się. Tym samym w świetle art. 6 ust. 2 u.o.z. uczestnicy takich działań mogą ponosić odpowiedzialność karną, nawet jeśli ich rola ogranicza się do zaniechania[47].

W konsekwencji należy postulować, aby w analizie tego typu przypadków wyraźnie rozgraniczać: 1) zamiar bezpośredni odnoszący się do samego aktu znęcania się (rozumianego zgodnie z art. 6 ust. 2 u.o.z.) oraz 2) zamiar ewentualny w zakresie przewidywania i akceptacji cierpienia jako skutku szerszej działalności sprawcy. Takie podejście nie tylko odpowiada ustaleniom judykatury, lecz także pozwala adekwatnie uchwycić specyfikę nowych form naruszeń dobrostanu zwierząt, w tym właśnie zjawiska *fake animal rescue*.

Kontynuując rozważania na gruncie u.o.z., w sytuacji gdy działanie sprawcy nosi znamiona wyjątkowego okrucieństwa, np. przez wielokrotne wykorzystywanie tego samego zwierzęcia do kolejnych inscenizacji, zadawanie mu ran, długotrwałe przetrzymywanie w niehumanitarnych warunkach czy publiczne ośmieszanie, mamy do czy-

[47] M. Kulik, *Komentarz do art. 6*…, s. 139.

nienia ze znęcaniem się ze szczególnym okrucieństwem. Tego rodzaju kwalifikacja czynu skutkuje zaostrzeniem odpowiedzialności karnej i może skutkować – co już zostało wspomniane – orzeczeniem kary pozbawienia wolności do 5 lat, zgodnie z art. 35 ust. 2 u.o.z.

Ponadto nie da się wykluczyć także kwalifikacji z art. 35 ust. 1 u.o.z., ponieważ może się tak zdarzyć, że fałszywa akcja ratowania zwierzęcia doprowadzi do jego śmierci. Zgodnie z art. 6 ust. 1 u.o.z. zabronione jest zabijanie zwierząt, chyba że zachodzą ustawowo określone wyjątki. Katalog wyłączeń od tego zakazu ma charakter zamknięty i obejmuje m.in. ubój zwierząt gospodarskich, konieczność bezzwłocznego uśmiercenia, działania usuwające zagrożenia sanitarne czy odstrzał populacyjny gatunków łownych. Ustawodawca w ten sposób wyraźnie sygnalizuje, że każde pozbawienie życia zwierzęcia poza tymi okolicznościami stanowi naruszenie prawa[48].

W przypadku *fake animal rescue* może dojść do sytuacji, w której zwierzę poniesie śmierć w wyniku działań udających ratunek, np. wskutek celowego pozostawienia w pogarszającym się stanie w celu nagrania „dramaturgii" interwencji, czy też świadomego braku zapewnienia opieki weterynaryjnej, mimo że taka pomoc była dostępna. Jeżeli zwierzę w efekcie takich działań umiera, a jego śmierć nie mieści się w katalogu „legalnych" wyjątków, dochodzi do naruszenia art. 6 ust. 1 u.o.z.; odpowiedzialność może wówczas obejmować również przestępstwo z art. 35 ust. 1 u.o.z.

Zakres przedmiotu ochrony wynikający z art. 35 ust. 1 u.o.z. różni się w zależności od rodzaju czynu zabronionego. Choć przepisy obejmują różne działania, wspólnym ich przedmiotem ochrony wydaje się być ochrona życia, zdrowia oraz wolności zwierząt od nieuzasadnionego cierpienia[49]. Z tego względu należy przyjąć, że omawiany przepis chroni nie jedno, lecz kilka dóbr prawnych, a ich zakres zależy

[48] M. Gabriel-Węglowski, *Nieuzasadnione pozbawienie zwierzęcia życia* [w:] M. Gabriel-Węglowski, *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*, Warszawa 2009, Lex/el.

[49] M. Mozgawa, *Ustawa o ochronie zwierząt* [w:] M. Mozgawa (red.), *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 57.

od konkretnego zachowania sprawcy. Komentowany artykuł nie opisuje jednego typu przestępstwa, lecz obejmuje co najmniej kilka jego form. Przykładowo, gdy chodzi o bezpodstawne pozbawienie życia zwierzęcia, ochrona dotyczy jego życia i zdrowia[50].

Nie można pominąć również potencjalnych wykroczeń, których popełnienie może towarzyszyć inscenizowanym działaniom wobec zwierząt. W szczególności należy zwrócić uwagę na art. 37 u.o.z., który penalizuje naruszenia obowiązków wynikających z przepisów tej ustawy, w tym obowiązku zapewnienia zwierzętom odpowiednich warunków bytowych. Dotyczy to zarówno art. 9 u.o.z., odnoszącego się do zwierząt domowych, jak i art. 12 ust. 1-6 u.o.z., regulującego podstawowe zasady utrzymywania zwierząt gospodarskich, w tym minimalne standardy w zakresie pomieszczeń, karmienia, dostępu do wody czy ochrony przed warunkami atmosferycznymi. Uchybienia w tym zakresie, nawet jeśli nie skutkują bezpośrednio cierpieniem zwierzęcia, lecz naruszają jego dobrostan, mogą być podstawą do przypisania odpowiedzialności na gruncie u.o.z.

Działania z zakresu *fake animal rescue* polegające na celowym inscenizowaniu sytuacji zagrożenia, w których zwierzęta domowe lub gospodarskie są narażane na stres, cierpienie lub ryzyko uszczerbku na zdrowiu, można rozpatrywać zarówno w kontekście przestępstwa znęcania się nad zwierzętami (art. 35 ust. 1a u.o.z.), jak i wykroczeń z art. 37 u.o.z., odnoszących się do naruszenia innych obowiązujących nakazów albo zakazów ustawowych[51].

W odniesieniu do zwierząt domowych szczególnego znaczenia nabiera art. 9 u.o.z., który określa katalog obowiązków właściciela lub opiekuna, takich jak zapewnienie odpowiednich warunków pomieszczenia, dostępu do światła dziennego, wody i karmy, a także zakazuje długotrwałego trzymania zwierzęcia na uwięzi w sposób powodujący cierpienie lub ograniczający jego ruch. W inscenizowanych materiałach wideo opartych na fałszywych akcjach ratunkowych zwierzęta domowe

[50] M. Kulik, *Komentarz do art. 35* [w:] E. Kruk (red.), *Ustawa o ochronie zwierząt…,* s. 524-525.

[51] K. Kuszlewicz, *Komentarz do art. 37* [w:] K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021, Lex/el, nb 1.

są wykorzystywane instrumentalnie – traktowane jako rekwizyty służące osiągnięciu efektu emocjonalnego, często z całkowitym pominięciem ich potrzeb biologicznych i etologicznych. Przetrzymywanie zwierząt w nienaturalnych pozycjach, brak dostępu do wody, ekspozycja na warunki atmosferyczne czy ograniczenie możliwości poruszania się mogą zatem stanowić nie tylko naruszenie dobra zwierzęcia, ale i podstawę do przypisania odpowiedzialności wykroczeniowej na gruncie art. 37 u.o.z. w zw. z art. 9 u.o.z. W tym kontekście warto przywołać stanowisko WSA w Poznaniu, który wskazał, iż *niewłaściwe warunki bytowania to nie tylko wskazane w tym przepisie przykłady, ale także np. […] utrzymywanie zwierzęcia w stanie brudu, nieleczonej choroby, w niewłaściwym pomieszczeniu*[52].

Równocześnie należy zauważyć, że niektóre przypadki *fake animal rescue* mogą również spełniać znamiona znęcania się nad zwierzętami z art. 6 ust. 2 pkt 17 i 19 u.o.z., jeśli zwierzę wystawione jest na działanie szkodliwych warunków atmosferycznych, głodzone, pozbawione dostępu do wody lub przetrzymywane w stanie silnego stresu psychicznego. Istotne jest zatem właściwe rozróżnienie między wykroczeniem a przestępstwem, w zależności od stopnia intensywności naruszenia dobrostanu oraz charakteru zamiaru sprawcy. Trafna kwalifikacja czynu ma również praktyczne znaczenie dla zastosowania środków ochronnych, takich jak odebranie zwierzęcia w trybie art. 7 ust. 1 u.o.z. lub art. 3 u.o.z., które może nastąpić zarówno w przypadku ustalenia znęcania się, jak i naruszenia minimalnych standardów opieki.

Z perspektywy zjawiska *fake animal rescue* powiązanie regulacji art. 9 ust. 1 i 2 z art. 6 ust. 2 pkt 17 i 19 u.o.z. nabiera szczególnego znaczenia w kontekście kwalifikacji prawnej zachowań sprawców. Działania polegające na celowym umieszczaniu zwierząt w pozornie niebezpiecznych sytuacjach, jak przetrzymywanie ich w ciasnych przestrzeniach, ograniczanie swobody ruchu, wystawianie na działanie niekorzystnych warunków atmosferycznych czy pozbawianie dostępu do

[52] Wyr. WSA w Poznaniu z 25.05.2023 r, IV SA/Po 238/23, Lex nr 3571504; M. Kulik, *Komentarz do art. 6*…, s. 164.

wody i pożywienia, mogą w zależności od intensywności naruszenia stanowić zarówno wykroczenie, jak i przestępstwo.

Zakazy i nakazy wynikające z art. 9 u.o.z., odnoszące się do zapewnienia minimalnych standardów utrzymywania zwierząt domowych, są w istocie zbieżne z zakazami zawartymi w art. 6 ust. 2 pkt 17 i 19 u.o.z., które stanowią podstawę przestępstwa znęcania się. Rozróżnienie między tymi reżimami odpowiedzialności polega na ocenie stopnia dolegliwości czynu wobec zwierzęcia oraz na stronie podmiotowej. O ile wykroczenia mogą być popełnione zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie, o tyle przestępstwo znęcania się wymaga co do zasady ustalenia umyślności[53].

W przypadku *fake animal rescue* często mamy do czynienia z działaniami zaplanowanymi i powtarzalnymi, co świadczy o umyślności. Osoba aranżująca sytuację rzekomego ratunku nie tylko przewiduje możliwość narażenia zwierzęcia na cierpienie, ale godzi się na ten skutek w celu osiągnięcia efektu medialnego, a często wręcz chce takiego skutku. W takich okolicznościach możliwe jest przyjęcie odpowiednio zamiaru ewentualnego albo nawet bezpośredniego i kwalifikacja czynu jako przestępstwa znęcania się, o ile intensywność naruszenia dobrostanu – np. wystawienie psa na mróz bez schronienia – przedmiotowo da się ocenić jako spowodowanie cierpienia w rozumieniu art. 6 ust. 2 u.o.z.

Jak słusznie zauważa się w literaturze, dla oceny, czy w danym przypadku mamy do czynienia z wykroczeniem, czy z przestępstwem, kluczowe znaczenie mają rzeczywiste warunki, w jakich zwierzę się znajduje, a nie wyłącznie subiektywna ocena sprawcy. Dotyczy to zwłaszcza interwencji podejmowanych na wczesnym etapie – często w oparciu o oględziny miejsca zdarzenia lub materiał filmowy. K. Kuszlewicz podkreśla, że w sytuacjach, gdy te same działania realizują zarówno znamiona wykroczenia określonego w art. 37 u.o.z. w zw. z art. 9 ust. 1 albo 2 u.o.z., jak i przestępstwa z art. 35 ust. 1a u.o.z. w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 17 u.o.z., mamy do czynienia z klasycznym przypadkiem

[53] W. Kotowski, B. Kurzępa, *Komentarz do niektórych przepisów ustawy o ochronie zwierząt* [w:] W. Kotowski, B. Kurzępa, *Przestępstwa pozakodeksowe. Komentarz*, Warszawa 2007, Lex/el., nb 4.

konsumpcji wykroczenia przez przestępstwo[54]. Według M. Mozgawy odpowiedzialność sprawcy ogranicza się jedynie do przestępstwa z art. 35 ust. 1a u.o.z. (stosownie do zasady konsumpcji), oczywiście pod warunkiem umyślności[55].

Z perspektywy zjawiska *fake animal rescue* szczególnego znaczenia nabiera art. 37 u.o.z. również w odniesieniu do przepisów dotyczących wykorzystywania zwierząt do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych i medialnych, w tym do celów internetowych. Przepis ten penalizuje bowiem nie tylko naruszenia standardów bytowych, ale również nadużycia w zakresie prezentowania zwierząt w przestrzeni publicznej i medialnej w sposób narażający je na cierpienie, stres lub inne formy niehumanitarnego traktowania[56]. Kluczowe w tym kontekście są także uregulowania zawarte w art. 17 ust. 4 u.o.z., zgodnie z którym: *zabrania się zmuszania zwierząt do wykonywania czynności, które powodują ból lub są sprzeczne z ich naturą*.

Warto również dodać, że zgodnie z art. 37 ust. 3 u.o.z. w razie skazania za wykroczenie sąd może orzec przepadek zwierzęcia, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie, że sprawca będzie nadal wykorzystywał je w sposób niehumanitarny. W przypadku treści typu *fake animal rescue*, w których to samo zwierzę wykorzystywane jest wielokrotnie w różnych inscenizowanych sytuacjach, powtarzalność ta może stanowić istotną przesłankę wskazującą na wysokie prawdopodobieństwo dalszego naruszania jego dobrostanu. W takich okolicznościach zasadnym wydaje się rozważenie orzeczenia przepadku zwierzęcia jako środka zapobiegającego kontynuacji niehumanitarnych praktyk[57].

W kontekście zjawiska *fake animal rescue*, w którym zwierzęta są celowo umieszczane w pozornych sytuacjach zagrożenia albo konfrontowane ze sobą w sposób inscenizowany, szczególnego znaczenia nabiera problem kwalifikacji prawnokarnej zachowań polegających na organizowaniu walk zwierząt. Problem ten polega na trudności jedno-

[54] K. Kuszlewicz, *Komentarz do art. 37*…, nb 3.
[55] M. Mozgawa, *Komentarz do niektórych przepisów ustawy o ochronie zwierząt* [w:] M. Mozgawa, *Pozakodeksowe*… nb 18.
[56] K. Kuszlewicz, *Komentarz do art. 37*…, nb 11.
[57] Ibidem, nb 11.

znacznego rozgraniczenia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami w postaci organizowania walk zwierząt (art. 35 ust. 1a u.o.z. w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 15 u.o.z.) od wykroczenia polegającego na organizowaniu walk z udziałem zwierząt (art. 37 ust. 1 u.o.z. w zw. z art. 16 u.o.z.). Źródłem tej trudności jest przede wszystkim posłużenie się przez ustawodawcę bardzo zbliżonym opisem czynności sprawczej w obu przypadkach, przy jednoczesnym braku jednoznacznych kryteriów ich rozróżnienia, a także odwołanie się do nieostrego pojęcia „okrucieństwa".

Jak wskazuje M. Kulik, w praktyce zachowania polegające na organizowaniu walk zwierząt będą co do zasady prowadziły do wyczerpania znamion zarówno przestępstwa, jak i wykroczenia, co rodzi problem zbiegu tych czynów. Autor zauważa, że różnica w zakresie strony podmiotowej ma ograniczone znaczenie praktyczne, gdyż organizowanie walk zwierząt ma niemal zawsze charakter umyślny. W tym ujęciu „organizowanie" należy rozumieć szeroko jako podejmowanie wszelkich czynności zmierzających do urządzenia walki, takich jak pozyskanie zwierząt, zapewnienie miejsca czy rozpowszechnianie informacji o walce. M. Kulik skłania się przy tym ku uznaniu tej czynności za formalną, a więc niewymagającą osiągnięcia skutku w postaci faktycznego starcia zwierząt[58].

Odmienne podejście prezentuje K. Kuszlewicz, która wprost dostrzega problem zatarcia granicy między przestępstwem a wykroczeniem na tle art. 16 u.o.z. oraz art. 6 ust. 2 pkt 15 u.o.z. Autorka wskazuje, że dodatkową trudność interpretacyjną wprowadza odwołanie się przez ustawodawcę do znamion „okrucieństwa", które – zgodnie z definicją ustawową – obejmuje zarówno przypadki znęcania się nad zwierzętami, jak i inne zachowania prowadzące do porównywalnych skutków. W konsekwencji K. Kuszlewicz proponuje rozróżnienie oparte na kryterium skutku: wykroczeniem byłby sam fakt zorganizowania walki zwierząt, natomiast przestępstwem: sytuacja, w której dochodzi do realizacji walki i faktycznego okrucieństwa wobec zwierzęcia[59]. Ujęcie to akcentuje potrzebę powiązania surowszej odpowiedzialności karnej z realnym naruszeniem dobra chronionego, jakim jest dobrostan zwierzęcia.

---

[58] M. Kulik, *Komentarz do art. 6…,* s. 170-172.

[59] K. Kuszlewicz, *Komentarz do art. 16* [w:] K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt…,* nb 1-2.

W doktrynie prezentowane jest również stanowisko W. Radeckiego, który podkreśla, że skoro ustawodawca wprost kwalifikuje organizowanie walk zwierząt jako przestępstwo znęcania się nad zwierzętami, to w przypadku działania umyślnego, zwłaszcza w zamiarze bezpośrednim, zasadniczo brak jest podstaw do kwalifikowania takiego czynu jako wykroczenia. W takiej sytuacji zastosowanie znajduje zasada konsumpcji normy wykroczeniowej przez normę karną (art. 35 ust. 1a u.o.z.), zgodnie z którą przepis przewidujący odpowiedzialność za przestępstwo „pochłania" normę wykroczeniową, jeśli oba przepisy odnoszą się do tego samego zachowania[60]. Stanowisko to zmierza zatem do jednoznacznego rozstrzygnięcia zbiegu norm poprzez przyznanie pierwszeństwa odpowiedzialności karnej.

Rozważania te nabierają szczególnego znaczenia na tle zjawiska *fake animal rescue*. Choć klasyczne walki zwierząt (np. psów czy kogutów) mają charakter jawnie brutalny i odbywają się najczęściej w celach rozrywkowo-bukmacherskich, to również w inscenizowanych nagraniach tego typu coraz częściej dochodzi do przedstawiania konfrontacji dwóch lub więcej zwierząt, które – choć pozornie mają charakter „przypadkowy" – są aranżowane w sposób wyraźnie intencjonalny. Przykładem może być sytuacja, w której jedno zwierzę zostaje rzekomo „uratowane" z paszczy innego lub gdy drapieżnik i ofiara zostają umieszczeni w jednym zamkniętym środowisku w celu wywołania napięcia i emocjonalnego przekazu. W takich przypadkach dochodzi do instrumentalnego wykorzystywania zwierząt do widowiska o cechach zbliżonych do walki, w którym istnieje realne ryzyko fizycznego uszczerbku lub silnego stresu.

W mojej ocenie na tle zjawiska *fake animal rescue* szczególnego znaczenia nabiera takie rozumienie znamienia „organizowania", które pozwala uwzględnić także działania polegające na celowym aranżowaniu sytuacji konfrontacji zwierząt już na etapie przygotowawczym. Jednocześnie zasadne wydaje się uwzględnianie stopnia rzeczywistego zagrożenia lub cierpienia zwierząt przy ocenie konkretnego przypadku, co pozwala zachować proporcjonalność reakcji prawnokarnej.

[60] W. Radecki, *Ustawy o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 231.

Podsumowanie

Przedstawione rozważania pokazują, że *fake animal rescue* stanowi zjawisko wyraźnie wykraczające poza sferę „kontrowersyjnych treści internetowych" i powinno być traktowane jako realny problem z pogranicza etyki, ochrony zwierząt oraz prawa. Wspólnym mianownikiem opisanych praktyk jest instrumentalne traktowanie zwierząt – ich cierpienie, stres czy realne ryzyko uszczerbku na zdrowiu, które stają się środkiem do osiągania celów wizerunkowych i ekonomicznych w środowisku mediów społecznościowych.

Analiza definicji, typowych postaci oraz konsekwencji zjawiska prowadzi do wniosku, że *fake animal rescue* nie jest wyłącznie problemem jednostkowych nadużyć, lecz elementem szerszej logiki funkcjonowania współczesnych platform cyfrowych, premiujących treści skrajnie emocjonalne, widowiskowe i łatwo „udostępnialne". Powtarzalność schematów, inscenizowany charakter materiałów oraz ich masowy zasięg sprzyjają normalizacji nieetycznych praktyk wobec zwierząt oraz rozmywaniu społecznej wrażliwości na ich krzywdę.

Z perspektywy prawa polskiego brak odrębnej, nazwanej kategorii czynu nie oznacza braku możliwości reakcji. W obowiązującym porządku normatywnym można wskazać szereg przepisów pozwalających na kwalifikowanie takich zachowań jako naruszeń dobra zwierzęcia, zarówno na poziomie przestępstwa, jak i wykroczenia. Istotne staje się zatem nie tyle tworzenie zupełnie nowych instytucji, ile spójna wykładnia oraz konsekwentne stosowanie już istniejących regulacji, z uwzględnieniem specyfiki środowiska cyfrowego.

Ostatecznie zjawisko *fake animal rescue* ujawnia potrzebę myślenia o ochronie zwierząt w kategoriach zintegrowanych: łączących instrumenty prawne, odpowiedzialność platform internetowych oraz działania edukacyjne wobec użytkowników. Dopiero takie wielowymiarowe podejście daje szansę na ograniczenie zarówno skali tego zjawiska, jak i społecznego przyzwolenia na wykorzystywanie zwierząt jako „treści" podporządkowanej logice zasięgów i komercjalizacji uwagi.

Bibliografia

1. G. Carder, T. Plese, F.C. Machado, S. Paterson, N. Matthews, L. McAnea, N. D'Cruze, *The Impact of 'Selfie' Tourism on the Behaviour and Welfare of Brown-Throated Three-Toed Sloths*, Animals 2018, nr 8.
2. I. Cermak, *Jumping the Shark: White Shark Representations in Great White Serial Killer Lives – The Fear and the (Pseudo-)Science*, Journalism and Media 2021, nr 2.
3. N.A. Dreschel, *The Effects of Fear and Anxiety on Health and Lifespan in Pet Dogs*, Applied Animal Behaviour Science 2010, nr 3-4.
4. C.A. Freund, E.G. Heaning, I.R. Mulrain, J.B. McCann, A.L. DiGiorgio, *Building Better Conservation Media for Primates and People: A Case Study of Orangutan Rescue and Rehabilitation YouTube Videos*, People and Nature 2021, nr 3.
5. M. Gabriel-Węglowski, *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*, Warszawa 2009.
6. B. Hallinan, B. Kim, R. Scharlach, T. Trillò, S. Mizoroki, L. Shifman, *Mapping the Transnational Imaginary of Social Media Genres*, New Media & Society 2021, nr 3.
7. L.A. Harrington, A. Elwin, S. Paterson, N. D'Cruze, *The Viewer Doesn't Always Seem to Care-Response to Fake Animal Rescues on YouTube and Implications for Social Media Self-Policing Policies*, People and Nature 2023, nr 5.
8. K. Kuszlewicz, *Jak rozumieć stronę podmiotową przestępstwa znęcania nad zwierzętami?*, Warszawa 2018.
9. K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021.
10. W. Kotowski, B. Kurzępa, *Przestępstwa pozakodeksowe. Komentarz*, Warszawa 2007.
11. E. Kruk (red.), *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2024.
12. T. Llewellyn, P. Rose, *Education is Entertainment? Zoo Science Communication on YouTube,* Journal of Zoological and Botanical Gardens 2021, nr 2.

13. M. Mozgawa (red.), *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz*, Warszawa 2017.

14. M. Mozgawa (red.), *Znęcanie się*, Warszawa 2020.

15. K.A.I. Nekaris, L. Musing, A.G. Vazquez, G. Donati, *Is Tickling Torture? Assessing Welfare Towards Slow Lorises (Nycticebus Spp.) within Web 2.0 Videos*, Folia Primatologica 2015, nr 86.

16. S. Pollo, M. Graziano, C. Giacoma, *The Ethics of Natural History Documentaries*, Animal Behaviour 2009, nr 5.

17. W. Radecki, *Ustawy o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2015.

18. E. Riddle, J. R. D. MacKay, *Social Media Contexts Moderate Perceptions of Animals*, Animals 2020, nr 5.

19. B. Sadowski, *Biologiczne mechanizmy zachowania się ludzi i zwierząt*, Warszawa 2012.

20. R. Watson, A. Mathis, R. Thompson, *Influence of Physical Stress, Distress Cues, and Predator Kairomones on the Foraging Behavior of Ozark Zigzag Salamanders*, Plethodon angusticlavius. Behavioural Processes 2004, nr 65.

The Issue of Fake Animal Rescue under the Polish Law of 21.08.1997 on the Protection of Animals

Abstract: Fake animal rescue refers to the deliberate staging of situations, in which animals are exposed to stress, suffering, or danger in order to record fabricated rescue operations and use them as engaging content on social media platforms. The phenomenon encompasses a wide range of practices, including staged abandonments, entrapments (including confinement beneath heavy objects), simulated predator attacks, unprofessional “medical” procedures, and alleged parasite removal. Its distinguishing features include repetitive scenarios, the absence of information regarding the animals’ subsequent fate,

and the instrumental use of animals as props. Under Polish law, such conduct may constitute either misdemeanors or criminal offences. Particular importance is attached to assessing the extent of animal welfare violations, the perpetrator's intent, and the proper application of the rules governing the concurrence of legal provisions, especially where the staged scenario involves elements of animal abuse or the deliberate confrontation of animals. These issues and their implications for law-enforcement and judicial practice will be examined in a separate study.

Keywords: fake animal rescue, animal welfare, animal protection, social media, staged content, animal abuse, audiovisual manipulation

Dariusz Piotrowski[1]

Odpowiedzialność karna kierowcy pojazdu mechanicznego za rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym

Streszczenie: Przedmiotem artykułu są uregulowania prawne dotyczące odpowiedzialności karnej kierowców z tytułu rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz rażącego przekroczenia prędkości, które zostały zawarte w art. 178d k.k., dodanym do k.k. mocą ustawy z 4.12.2025 r. o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego[2]. Autor analizuje znamiona wskazanego przestępstwa i przedstawia wątpliwości interpretacyjne, które mogą wyłonić się w przyszłości w związku ze stosowaniem niniejszego przepisu przez organy wymiaru sprawiedliwości. Artykuł zawiera omówienie ewolucji redakcyjnej analizowanej normy prawnej w toku prac legislacyjnych, jak też prezentację uwag zgłoszonych do niego przez podmioty opiniujące w procesie legislacyjnym. Istotną część opracowania stanowi omówienie regulacji prawnych dotyczących odpowiedzialności karnej kierowców za brawurową jazdę pojazdem mechanicznym, które obowiązują w systemach prawnych wybranych państw europejskich.

Słowa kluczowe: rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, rażące przekroczenie prędkości, brawurowa jazda pojazdem mechanicznym, brawurowy rajd samotnego kierowcy

Wprowadzenie

Gwałtowny rozwój motoryzacji, z jakim mamy do czynienia w Polsce w ciągu ostatnich ponad trzydziestu lat, związany jest z otwarciem ryn-

[1] Prokurator PR w Kętrzynie, ORCID 0009-0008-1204-6977.
[2] Dz.U. z 2025 r. poz. 1872.

ku na ogólnoświatowych producentów nowoczesnych pojazdów, jak też z poprawą ogólnej sytuacji ekonomicznej społeczeństwa. Wywołuje on złożone konsekwencje. Z jednej strony przyczynia się do poprawy jakości życia i pozytywnie wpływa na wzrost gospodarczy. Z drugiej zaś intensyfikacja ruchu drogowego pociąga za sobą wzrost liczby niebezpiecznych zdarzeń komunikacyjnych, w tym tych najbardziej niepożądanych w postaci wypadków drogowych.

Osobom podróżującym każdego dnia po polskich drogach często towarzyszy obecny we współczesnym, zglobalizowanym społeczeństwie pośpiech, który wpływając negatywnie na zachowania uczestników ruchu drogowego, znacząco zwiększa ryzyko wystąpienia kolizji. W tej sytuacji bezpieczeństwo w komunikacji drogowej powinno być traktowane jako istotny cel o charakterze społecznym. Przed ustawodawcą stoi zadanie skonstruowania kompleksowego i efektywnego systemu regulacji prawnych, który umożliwi ściganie karne sprawców niezgodnych z prawem zachowań na drodze, a co za tym idzie przyczyni się do ograniczenia skali negatywnych zdarzeń w ruchu drogowym[3].

W 1990 r. w Polsce było zarejestrowanych 5,26 mln samochodów osobowych, w roku 2000 niespełna 10 mln, następnie liczba ta wzrosła do 17,2 mln w 2010 r. i 20,7 mln pojazdów w 2015 r. We wska-

[3] W 2022 r., po zaostrzeniu przepisów obowiązujących w Polsce dotyczących ścigania sprawców wykroczeń polegających na znacznym przekroczeniu prędkości, odnotowano istotny spadek liczby zatrzymanych praw jazdy z powodu przekroczenia dozwolonej prędkości w obszarze zabudowanym o ponad 50 km/h. O ile w 2021 r. zatrzymano z tego powodu aż 49.094 dokumentów, to w 2022 r. już tylko 24.062, zaś w 2023 – 19.972. Wydaje się jednak, że opisany trend spadkowy uległ zahamowaniu, o czym świadczą wyniki dotyczące okresu od stycznia do lipca 2024 r., kiedy to zatrzymano 14.181 praw jazdy w związku z opisanym wyżej przekroczeniem prędkości; zob. KGP, *Bezpieczeństwo na polskich drogach to priorytet,* https://policja.pl/pol/aktualnosci/255080,Bezpieczenstwo-na-polskich-drogach-to-priorytet.html (dostęp: 3.11.2025 r.); J. Bury, *Polacy masowo tracą prawo jazdy przez alkohol i prędkość*, https://www.jednoslad.pl/polacy-masowo-traca-prawo-jazdy-przez-alkohol-i-predkosc/ (dostęp: 3.11.2025 r.); J. Bogusławska, *Polacy masowo tracą prawa jazdy*, https://www.passa.waw.pl/artykul/polacy-masowo-traca-prawa-jazdy,9108 (dostęp: 3.11.2025 r.); N. Tokarczyk-Jarocka, *Utrata prawa jazdy za prędkość – kiedy stracisz prawko? Zaostrzone przepisy ruchu drogowego,* https://rankomat.pl/samochod/utrata-prawa-jazdy-predkosc (dostęp: 3.11.2025 r.).

zanym ćwierćwieczu mieliśmy więc do czynienia z blisko czterokrotnym wzrostem liczby zarejestrowanych samochodów osobowych[4].

Liczba samochodów w Polsce nadal rośnie i według ostatnich danych dotyczących 2024 r. wynosi blisko 22,3 mln. Jest to trend ogólnoeuropejski. Ogólnie rzecz biorąc, flota samochodów osobowych wzrosła w ciągu ostatnich 5 lat w prawie wszystkich krajach UE, przekraczając łączną liczbę 259 mln aut. Pod względem wskaźnika zmotoryzowania społeczeństwa, uwzględniającego liczbę aut osobowych na tysiąc mieszkańców, Polska z wynikiem 611 aut plasuje się aktualnie na szóstym miejscu, wyprzedzając między innymi taką potęgę motoryzacyjną jak Niemcy. Z drugiej strony Polska nadal zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród państw UE, jeżeli chodzi o znaczny udział pojazdów mających 20 lat i więcej[5].

Jeżeli dodać do tego ciągle zbyt słabo rozwiniętą infrastrukturę drogową[6], jak też niewątpliwą skłonność niektórych kierowców do łamania przepisów regulujących ruch drogowy, w tym dotyczących prędkości, nie może dziwić, że Polska nadal przewyższa średnią unijną, jeżeli chodzi o liczbę wypadków drogowych, w tym tych ze skutkiem śmiertelnym[7].

Wskazać należy, że niedostosowanie prędkości do warunków ruchu jest w Polsce najbardziej śmiercionośną, a ponadto jedną z głównych, zaraz za nieustąpieniem pierwszeństwa przejazdu, przyczyn wypadków

---

[4] M. Menes, *Rozwój motoryzacji indywidualnej w Polsce w latach 1990-2015*, Przegląd Komunikacyjny 2018, nr 4, s. 14.

[5] Opracowanie Europejskiego Urzędu Statystycznego według danych na lipiec 2025 r., *Passenger Cars in the UE*, https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Passenger_cars_in_the_EU (dostęp: 22.10.2025 r.).

[6] Według najnowszych danych Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na 29.01.2026 r. sieć dróg szybkiego ruchu w Polsce ma łączną długość 5465,7 km, w tym: 1894,5 km autostrad oraz 3571,5 km dróg ekspresowych, https://www.gov.pl/web/gddkia/generalna-dyrekcja-drog-krajowych-i-autostrad (dostęp: 29.01.2026 r.). Dla przykładu w Niemczech sieć dróg federalnych obejmuje około 13.210 km autostrad federalnych i około 37.746 km dróg federalnych, https://www.bmw.de/Shared-Docs/DE/Artikel/StB/aus-und-neubau-von-strassen.html (dostęp: 22.10.2025 r.).

[7] Polska, razem z Węgrami, zajmuje siódmą lokatę od końca w UE pod względem liczby osób zabitych w wypadkach drogowych na milion mieszkańców. Wskaźnik ten wynosi dla Polski 52 i jest znacznie wyższy od średniej unijnej wynoszącej 44, Raport Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, *Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2024 r.,* https://www.krbrd.gov.pl/wp-content/uploads/2025/07/Sprawozdanie,pdf (dostęp: 22.10.2025 r.).

drogowych spowodowanych przez kierujących. Spośród 110.133 wypadków, do których doszło na terenie kraju w latach 2020-2024, aż 23.723 (21,5%) zostało spowodowanych na skutek niedostosowania prędkości do warunków ruchu. O ciężarze gatunkowym zaistniałych z tej przyczyny zdarzeń drogowych świadczy to, że zginęło w nich aż 40,6% wszystkich ofiar wypadków samochodowych w tym okresie[8].

Jeżeli chodzi o przyczyny intencjonalnego naruszania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez polskich kierowców, to w literaturze przedmiotu wskazuje się na możliwość występowania w ich przypadku podwyższonej emocjonalności i pobudliwości. Ponadto istotną rolę odgrywają indywidualne cechy osobowości, które kształtują specyficzne wzorce zachowań, m.in. w ruchu drogowym. Zwraca się również uwagę na znaczenie zjawisk agresji i przemocy, które występując powszechnie w różnych sferach życia społecznego, manifestują się także w środowisku drogowym[9].

Szczególne znaczenie ma czynnik wieku, zwłaszcza w odniesieniu do osób młodych. W tej grupie wiekowej obserwuje się ponadprzeciętną skłonność do podejmowania działań obarczonych ryzykiem, motywowanych „ludyczną brawurą". Zachowania te, często związane ze znacznym ryzykiem utraty zdrowia i życia, podejmowane są w celu doświadczenia poczucia sukcesu i osiągnięcia „zwycięstwa nad przestrzenią"[10].

Kolejnym istotnym czynnikiem jest fascynacja prędkością. Pogoń za biciem rekordów szybkości pojazdami mechanicznymi na lądzie jest niemal tak długa, jak sama historia samochodu[11]. Jedną z natural-

[8] Opracowanie własne na podstawie: E. Symon, *Wypadki drogowe w Polsce w 2020 roku,* Warszawa 2021, s. 6 i 25; E. Symon, *Wypadki drogowe w Polsce w 2021 roku,* Warszawa 2022, s. 6 i 28; E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2022 roku,* Warszawa 2023, s. 6 i 26; E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2023 roku,* Warszawa 2024, s. 6 i 26; E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2024 roku,* Warszawa 2025, s. 6 i 26.

[9] J. Bohatkiewicz, S. Biernacki, M. Drach, D. Kozłowski i P. Nowak, *Zasady uspokajania ruchu na drogach za pomocą fizycznych środków technicznych*, s. 8, https://www.krbrd.gov.pl/wp-content/uploads/2020/12/Zasady-uspokajania-ruchu-na-drogach-za-pomoca-fizycznych-srodkow-technicznych.pdf (dostęp: 22.10.2025 r.).

[10] B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2024, s. 252.

[11] J. A. Litwin, *Zarys historii sportu samochodowego*, Warszawa 1980, s. 382.

nych cech człowieka jest nieustanne dążenie do przekraczania barier, w tym tych dotyczących prędkości.

W czerwcu 2014 r. na łamach popularnego serwisu społecznościowego udostępnione zostało nagranie, na którym Robert N., ps. Frog, przedstawił swój trwający dwanaście minut brawurowy rajd po ulicach Warszawy[12]. Analiza filmu wskazuje, że kierowca samochodu marki BMW M3 dopuścił się wielokrotnego i rażącego naruszenia szeregu przepisów regulujących ruch drogowy, w tym wjeżdżania na skrzyżowanie na czerwonym świetle, czy też znacznego przekroczenia dopuszczalnej prędkości. W sieci internetowej możemy odnaleźć wiele innych nagrań, czy też relacji przedstawiających bezwypadkową, aczkolwiek wysoce ryzykowną jazdę samochodem, bądź też motocyklem, z rażącym i powtarzalnym naruszaniem podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym[13]. Niechlubny przykład tego typu zachowań zaprezentowany został między innymi w filmowej relacji z realizacji „wyzwania" polegającego na przejechaniu samochodem odcinka o długości 75 km w czasie poniżej 30 minut, co daje średnią prędkość 150 km/h[14].

Nadmienić należy, że przedstawiony powyżej kierowca został oskarżony o popełnienie przestępstwa z art. 174 § 1 k.k. polegającego na sprowadzeniu bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym. SO w Warszawie wyrokiem z 18.01.2022 r., pomimo zdecydowanie negatywnej oceny zachowań oskarżonego, uniewinnił wymienionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, wskazując m.in., że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż w trakcie analizowanej podróży samochodowej doszło do wielokrotnego złamania szeregu podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które mając charakter bezwypadkowy i bezkolizyjny, wiązały się co prawda z powstaniem zagrożenia wypadkiem lub kolizją, co

[12] Robert Nogal, *BMW M3 E92 (Onboard) vs. Motorcycles Street Race in Warsaw, Poland,* https://www.youtube.com/watch?v=6YUBjJiF0tE (dostęp: 15.10.2025 r.).

[13] ManiacyMotocykliPL, *Piękny dźwięk i szybki przejazd – ponad 230 km/h w tunelu,* https://www.youtube.com/watch?v=8FbGh3pLAbI (dostęp: 15.10.2025 r.).

[14] warsawnightracing, *Selekcja rok 2018. HIGWAY WARSAW 300 KM/H+,* https://www.youtube.com/watch?v=ZrL2hGa8dDU (dostęp: 15.10.2025 r.); *WNR. Bez tajemnic – odcinek 2/Selekcja – przyjaźń i jej prawdziwe znaczenie,* https://www.youtube.com/watch?v=tw75wRiB6Yw (dostęp:15.10.2025 r.).

nie jest jednak penalizowane przez przepisy karne. W analizowanym orzeczeniu czytamy ponadto, iż nie stwierdzono, by którekolwiek z zachowań oskarżonego sprowadziło bezpośrednie niebezpieczeństwo dla wielu osób lub mienia wielkich rozmiarów. Stojąc przed koniecznością rozstrzygnięcia, czy bezkolizyjny przejazd samochodem, ale z wielokrotnym naruszeniem zasad ostrożności w ruchu drogowym i wielokrotnym powodowaniem zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, jest jednym czynem, który można zakwalifikować z art. 174 k.k., czy też jedynie wielokrotnym popełnieniem szeregu różnych wykroczeń, sąd orzekający w sprawie opowiedział się za drugą z tych opcji, podkreślając, iż nie jest dopuszczalne zsumowanie jednostkowych zagrożeń „wypadkowych" i przyjęcie na tej podstawie, że doszło do sprowadzenia niebezpieczeństwa katastrofy komunikacyjnej[15]. Kasacja w tej sprawie została uznana przez SN za oczywiście bezzasadną[16].

W piśmiennictwie podkreślano, że przypadek Froga wskazywał na istnienie rzeczywistej luki prawnej. Zachowania kierowcy polegające na bezwypadkowej jeździe pojazdem mechanicznym z umyślnym i rażącym naruszeniem podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu pozostawały poza zakresem kryminalizacji[17].

Powyższa sytuacja, która była niekorzystna z punktu widzenia konieczności przeciwdziałania negatywnym zjawiskom godzącym w ogólnie pojęte bezpieczeństwo w ruchu drogowym i w szerszym wymiarze w bezpieczeństwo powszechne, została dostrzeżona również przez ustawodawcę, który ustawą z 4.12.2025 r. o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego dodał do k.k. art. 178d. Zgodnie z tym przepisem, kto prowadzi pojazd mechaniczny rażąco przekraczając prędkość oraz rażąco naruszając inne zasa-

[15] Wyr. SO w Warszawie z 18.01.2022 r., X Ka 482/21, LEX nr 3308066; M. Małecki, *Jak rozumieć niebezpieczeństwo katastrofy? Problematyka przypisania skutku i tożsamości czynu opisanego w art. 174 Kodeksu karnego*, Paragraf na Drodze 2016, nr 2, s. 5-28; M. Małecki, *Niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym. Uwagi zasadnicze na tle pewnego przypadku,* Paragraf na Drodze 2015, nr 5, s. 30-51.

[16] Post. SN z 4.01.2024 r., II KK 251/22, LEX nr 3716892.

[17] E. Plebanek, *Prawo karne wobec „szybkich i wściekłych". Przestępstwa popełniane przez kierowców umyślnie naruszających elementarne zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym,* Forum Polityki Kryminalnej 2024, nr 7, s. 10.

dy bezpieczeństwa w ruchu lądowym i przez to naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. albo art. 157 § 1 k.k., podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5[18].

Celem niniejszej publikacji jest przeanalizowanie art. 178d k.k. Opracowanie zawiera omówienie ewolucji redakcyjnej w toku prac legislacyjnych analizowanej normy prawnej. Autor przedstawia najbardziej istotne uwagi, które zostały zgłoszone przez podmioty opiniujące w toku procesu legislacyjnego dotyczącego art. 178d. k.k., jak też odnosi się do tych uwag. Ponadto przedstawia swoje spostrzeżenia w zakresie omawianej regulacji prawnej i w konsekwencji zajmuje stanowisko, zgodnie z którym art. 178d k.k. jest przykładem celowej reakcji ustawodawcy na zdiagnozowaną lukę prawną oraz na ujawniony problem społeczny związany z eskalacją niebezpiecznych zachowań, z jaką mamy do czynienia zwłaszcza w ciągu ostatnich kilku lat w obszarze komunikacji drogowej. Zdaniem autora, omawiana regulacja prawna jest niewątpliwie korzystna z punktu widzenia możliwości zwiększenia efektywności zwalczania ogólnie pojętego „piractwa drogowego", jednakże może wywołać wątpliwości interpretacyjne w praktyce orzeczniczej organów wymiaru sprawiedliwości, co związane jest z wprowadzeniem nieostrego znamienia „rażącego przekroczenia prędkości". Istotną część artykułu stanowi przedstawienie uregulowań prawnych, które obowiązują w zakresie omawianej problematyki w systemach prawnych Niemiec i Hiszpanii, i ich porównanie z regulacjami polskimi.

Kształtowanie się treści art. 178d k.k. w toku prac legislacyjnych nad rządowym projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego

W pierwotnej wersji rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego[19] przestępstwo rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym

[18] Ustawa z 4.12.2025 r. o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego (Dz.U. z 2025 r. poz.1872).

[19] Rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, X kadencja, druk sejmowy nr 1451.

zostało zamieszczone w § 2 art. 178c k.k., który dotyczył nielegalnych wyścigów pojazdów mechanicznych. Rozwiązanie to zostało zakwestionowane przez S. Trociuka – Zastępcę Rzecznika Praw Obywatelskich, który zwrócił uwagę na nikłe, jego zdaniem, związki tego przepisu z innymi projektowanymi regulacjami prawnymi dotyczącymi nielegalnych wyścigów[20]. W rezultacie, w kolejnej wersji projektu, datowanej na 6.10.2025 r., omawiany przepis zamieszczono w odrębnej jednostce normatywnej, a mianowicie w art. 178d k.k.[21]

Co istotne, w przedstawionych wyżej wersjach redakcyjnych analizowanemu czynowi zabronionemu nadano charakter przestępstwa materialnego, znamiennego skutkiem w postaci stworzenia „zagrożenia bezpieczeństwu innej osoby". Do wyczerpania znamion czynu zabronionego konieczne było prowadzenie pojazdu mechanicznego w sposób rażąco naruszający zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, zagrożenie takim zachowaniem bezpieczeństwu innej osoby, co nie musiało mieć charakteru bezpośredniego, jak też osiągnięcie kierowanym przez siebie pojazdem prędkości większej od dopuszczalnej o ściśle określoną w tym przepisie wartość. Przykładowo na autostradzie lub drodze ekspresowej była to prędkość większa od dopuszczalnej o co najmniej połowę, a jeżeli prędkość ta została ograniczona znakiem drogowym – co najmniej dwukrotnie.

Na tym etapie prac nad przedmiotowym projektem sformułowane zostały uwagi dotyczące m.in. redakcji analizowanego przepisu, jak też jego zgodności z zasadami prawidłowej techniki legislacyjnej, w tym określoności prawa, które należy przedstawić.

Zdaniem M. Chmaja, analizowany przepis (w jego pierwotnej wersji) budził wątpliwości co do zgodności z zasadami prawidłowej legislacji opisanymi w art. 2 Konstytucji RP, gdyż znamiona opisanego czynu zawierały się w sobie. M. Chmaj w swojej opinii dotyczącej zgod-

[20] S. Trociuk, *Uwagi Rzecznika Praw Obywatelskich do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego,* Warszawa 26.02.2025 r., s. 21, https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12394306/13110127/13110130/dokument707018.pdf (dostęp: 5.11.2025 r.).

[21] Sprawozdanie podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego, 6.10.2025, https://orka.sejm.gov.pl/opinie10.nsf/nazwa/spr_1451/$file/spr_1451.pdf (dostep: 5.11.2025 r.).

ności projektu z Konstytucją RP wskazał m.in., że znamiona w postaci rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz spowodowania zachowaniem kierowcy (sposobem prowadzenia pojazdu) zagrożenia bezpieczeństwa innej osoby redukują się w zasadzie do znamienia w postaci prowadzenia pojazdu z prędkością większą od dopuszczalnej, określoną w sposób konkretny w analizowanym przepisie. Zdaniem tego autora, tak znaczące przekroczenie prędkości nierozerwalnie jest bowiem związane z naruszeniem zasad bezpieczeństwa w stopniu rażącym oraz z zagrożeniem bezpieczeństwa innych uczestników ruchu drogowego[22].

W podobnym tonie odnośnie do projektowanego przepisu, w jego wstępnej wersji, wypowiedział się S. Trociuk – Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich. Wskazał on, że znaczne przekroczenie prędkości już samo w sobie stanowi rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, jak też stwarza zagrożenie bezpieczeństwa dla innej osoby. Co za tym idzie, zdaniem S. Trociuka, aby przypisać sprawcy omawiane przestępstwo, nie byłoby więc potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego w szerszym zakresie niż tego wymagałoby wykazanie realizacji znamienia związanego ze znacznym przekroczeniem prędkości. Na tej podstawie autor ten sformułował dalej idący wniosek, zgodnie z którym określił on analizowane przestępstwo z k.k. jako typ kwalifikowany względem wykroczenia polegającego na niestosowaniu się do ograniczenia prędkości z art. 92a § 1 i § 2 k.w.[23]

O ile zgodzić należy się z twierdzeniem, że znaczne przekroczenie prędkości jest ściśle związane z rażącym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to zauważyć należy, iż nie każde tego typu przekroczenie prędkości wiązać się będzie automatycznie ze stworzeniem zagrożenia bezpieczeństwu innej osoby. Oto bowiem możliwa jest sytuacja, w której kierowca, który przekroczy kierowanym przez siebie pojazdem prędkość dopuszczalną ponad limit wskazany

---

[22] M. Chmaj, *Opinia prawna w przedmiocie: oceny rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego (druk nr 1451) pod względem zgodności tego projektu z Konstytucją*, Warszawa 1.09.2025 r., s. 8 i 10, https://orka.sejm.gov.pl/rexdomk10.nsf/0/3CBA4DF48CB83E25C1258CD6003BEFE2/%24File/i1570_25A_.pdf (dostęp: 16.10.2025 r.).

[23] S. Trociuk, *Uwagi…,* s. 21-23.

w przepisie, nie będzie zagrażać swoim zachowaniem bezpieczeństwu innej osoby. Dojdzie do tego w sytuacji prowadzenia pojazdu, w którym nie są przewożeni pasażerowie, na odcinku drogi, na którym akurat nie znajdują się jakiekolwiek osoby. Nie jest to sytuacja tylko i wyłącznie hipotetyczna, a jej występowanie jest wysoce prawdopodobne w porze nocnej, na drogach o znikomym natężeniu ruchu.

Tytułem przykładu można wskazać, że w literaturze przedmiotu podkreśla się, że nie będziemy mieli do czynienia z zagrożeniem ruchu drogowego w sytuacji, gdy jadący sam kierowca swoim samochodem na pustej drodze w wyniku przekroczenia prędkości wjedzie do rowu i rozbije samochód, gdyż nie będzie to zagrażać bezpieczeństwu ruchu, a jedynie sprawcy[24].

G. Bogdan w wydanej ekspertyzie odnośnie do analizowanego przepisu podniósł z kolei wątpliwość, czy wskazane w nim przekroczenie dozwolonej prędkości implikuje samo przez się rażący charakter naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, czy też okoliczność tę trzeba będzie wykazać innymi środkami[25].

Podejmując próbę rozstrzygnięcia powyższych wątpliwości, możemy sięgnąć do uzasadnienia projektu ustawy, gdzie czytamy, że z uwagi na to, iż „przesłanka przekroczenia prędkości o daną wartość została wyodrębniona, jej wystąpienie nie będzie wystarczające dla ustalenia znamienia «rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa» – konieczne będzie ustalenie spełnienia tej przesłanki na podstawie innych elementów zachowania sprawcy (np. ignorowanie innych znaków poziomych albo pionowych, częste, nieuzasadnione zmienianie pasa jazdy, czy prowadzenie pojazdu, który sam z siebie stwarza zagrożenie bezpieczeństwa, np. ze względu na odpadające elementy)”[26].

---

[24] M. Bojarski, *Problemy kwalifikacji prawnej wykroczeń: wybrane zagadnienia,* Wrocław 1992, s. 66-67.

[25] G. Bogdan, *Ekspertyza, Projekt ustawy z 6 lutego 2025 r. w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, rządowy proces legislacyjny nr UD 185*, Kraków 27.02.2025 r., s. 10, https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12394306/13110127/13110130/dokument707004.pdf (dostęp: 17.10.2025 r.).

[26] Uzasadnienie rządowego projektu o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, X kadencja, druk sejmowy nr 1451, s. 8, https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=1451 (dostęp: 5.11.2025 r.).

Z przytoczonego wyżej uzasadnienia wynika, że intencją autorów projektowanej zmiany było takie ukształtowanie treści art. 178d k.k., żeby znalazł on zastosowanie w sytuacji, gdy kierowca prowadzi pojazd mechaniczny z prędkością większą od dopuszczalnej i określoną w tym przepisie, a ponadto rażąco narusza inną (niezwiązaną z powinnością zachowania bezpiecznej prędkości) zasadę bezpieczeństwa w ruchu lądowym i przez to naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k.

Jest to koncepcja jak najbardziej słuszna. Stwierdzić należy, że osoby, które znacznie przekraczają prędkość i kierują swoim pojazdem w sposób brawurowy, aczkolwiek bezkolizyjny, powinny spotkać się ze zdecydowaną reakcją karną, a za taką można z pewnością uznać odpowiedzialność za przestępstwo wiążącą się z zagrożeniem orzeczenia kary pozbawienia wolności, jak też środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, dopiero w sytuacjach charakteryzujących się znaczną szkodliwością społeczną, za którą należy tu uznać powtarzalne oraz rażące naruszanie elementarnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (w tym niezwiązanych z powinnością zachowania bezpiecznej prędkości), przy jednoczesnym stworzeniu zagrożenia dla życia lub zdrowia innej osoby, jak też przy znacznym przekroczeniu prędkości.

Samo nawet znaczne przekroczenie prędkości nie powinno skutkować odpowiedzialnością karną za przestępstwo, jeżeli nie towarzyszy mu powtarzalne i rażące łamanie innych najbardziej istotnych z punktu widzenia konieczności zapewnienia bezpieczeństwa w komunikacji przepisów ruchu drogowego, w sposób stwarzający zagrożenie dla innych uczestników tego ruchu.

W obowiązującej obecnie wersji analizowanego przepisu ustawodawca słusznie zrezygnował z wprowadzenia do art. 178d k.k. ściśle określonych progów prędkości, po przekroczeniu których aktualizowałaby się odpowiedzialność karna kierowcy z tytułu rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i posłużył się znamieniem o charakterze ogólnym w postaci „rażącego przekroczenia prędkości”[27].

[27] Zdaniem M. Małeckiego, mamy do czynienia ze znamieniem nieostrym i wysoce

Zauważyć należy, iż wprowadzenie odpowiedzialności karnej na podstawie art. 178d k.k., opartej na formalnie określonych limitach prędkości, doprowadzić mogło do istotnych problemów w praktyce stosowania prawa. Taka konstrukcja normatywna mogła paradoksalnie uniemożliwiać pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawców rażących naruszeń bezpieczeństwa w ruchu lądowym, których zachowanie, choć wysoce niebezpieczne i społecznie szkodliwe w stopniu znacznym, nie spełniłoby czysto formalnych znamion czynu zabronionego.

Ściśle określone w ustawie kryterium prędkości granicznej nie oddawało z pewnością złożoności i specyfiki konkretnych sytuacji drogowych. Kierowca, który przez dłuższy czas prowadził pojazd z prędkością znacznie przekraczającą dozwolony limit, lecz nie osiągnął progu określonego w art. 178d k.k., choć w sposób rażący łamał szereg innych przepisów ruchu drogowego, nie podlegałby odpowiedzialności karnej na mocy wskazanego przepisu, mimo że jego postępowanie mogło stwarzać realne i znaczne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Jednocześnie spełnienie przesłanki odpowiedzialności karnej na podstawie art. 178d k.k. mogło nastąpić w sytuacji jednorazowego, nawet chwilowego, przekroczenia jednego z limitów prędkości. Podobnie jak w przypadku wykroczenia z art. 92a k.w., nie byłoby bowiem wymagane wykazanie, że kierujący utrzymywał określoną prędkość przez znaczną część trasy. Wystarczające byłoby jednokrotne osiągnięcie jej w danym momencie, co stanowi formalne zrealizowanie znamion czynu zabronionego.

Wprowadzenie w art. 178d k.k. precyzyjnie określonych limitów prędkości, jako warunku koniecznego dla zaistnienia odpowiedzialności karnej, było rozwiązaniem, które pomijało szereg zmiennych czynników drogowych, takich jak natężenie ruchu, warunki atmosferyczne,

uznaniowym. Autor ten podnosi, że byt analizowanego przestępstwa jest uzależniony od dwóch znamion (rażącego przekroczenia prędkości i rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym). Uchwalona regulacja, zdaniem M. Małeckiego, „nie wytrzymuje próby konfrontacji z konstytucyjnymi zasadami odpowiedzialności karnej, w szczególności zasadą określoności znamion przestępstwa", M. Małecki, *Rażąca prędkość – rażąca niekonstytucyjność sejmowego przepisu na piratów drogowych, https://karne24.com/razaca-predkosc-razaca-niekonstytucyjnosc/* (dostęp: 15.04.2026 r.).

stan nawierzchni czy ukształtowanie terenu. Stopień zagrożenia dla bezpieczeństwa w komunikacji nie zależy bowiem wyłącznie od prędkości, lecz jest wypadkową wielu okoliczności. Ta sama prędkość może być uznana za bezpieczną w jednej sytuacji drogowej, natomiast w innej będzie stwarzać poważne zagrożenie dla ogólnie pojętego bezpieczeństwa w komunikacji[28].

Analiza znamion czynu zabronionego z art. 178d k.k.

Analiza znamion omawianego czynu zabronionego z art. 178d k.k. prowadzi do wniosku, iż stanowi on przestępstwo o charakterze materialnym. Decydujące dla jego bytu jest zaistnienie skutku w postaci stworzenia stanu bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia innej osoby. Kluczowe znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności kierowcy ma przeprowadzenie analizy konkretnego zdarzenia drogowego, której celem będzie wykazanie istnienia bądź też braku związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy działaniem sprawcy a powstaniem stanu bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa innej osoby. Analiza ta powinna koncentrować się na ustaleniu, w jaki sposób rażąco sprzeczne z zasadami ruchu drogowego zachowanie sprawcy oddziaływało na bezpieczeństwo określonej osoby i czy w wyniku tego oddziaływania została ona narażona na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. albo art. 157 § 1 k.k.

Zagrożenie dla bezpieczeństwa innej osoby nie może mieć charakteru abstrakcyjnego. Co więcej, nie jest wystarczające zaistnienie zagrożenia o charakterze realnym. Niebezpieczeństwo musi zaistnieć w konkretnej sytuacji drogowej i być bezpośrednie.

Przez realność rozumie się w doktrynie możliwość nastąpienia dalszych negatywnych skutków. Wystarczy nawet małe prawdopodobieństwo, że będąca wynikiem stworzenia zagrożenia zmiana sytuacji

[28] Ustawa z 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1251 ze zm.) w art. 19 ust. 1 nakazuje kierującemu pojazdem jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, w szczególności rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu.

drogowej przerodzi się w sytuację, w której pojawi się możliwość powstania ujemnych następstw[29]. O realnym i konkretnym zagrożeniu bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie musi świadczyć jedynie nastąpienie zdarzenia w postaci przykładowo kolizji pojazdów, lecz istnienie takiego zagrożenia może zostać potwierdzone przez zakłócenie ruchu pojazdów […] „w takim stopniu, że nastąpienie tego rodzaju zdarzeń było w pełni realne, np. w razie nieuzasadnionego gwałtownego hamowania mogło dojść do najechania przez pojazd jadący z tyłu"[30].

Z kolei bezpośredniość jest związana z bardzo wysokim stopniem prawdopodobieństwa zaistnienia określonego zdarzenia[31]. Zgodnie z językowym znaczeniem „bezpośredni" to „dotyczący czegoś lub kogoś wprost", „znajdujący się bardzo blisko, niczym nieprzedzielony"[32]. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że chodzi o niebezpieczeństwo tak bliskie, że nieomal nieuniknione[33]. W tym przypadku chodzi o nieuchronność względną charakteryzującą się tym, że skutek ujemny nastąpiłby na pewno albo z najwyższym prawdopodobieństwem, jeżeli nie zostałyby natychmiast podjęte środki zaradcze[34].

Jeżeli chodzi o kategorie „realności" i „bezpośredniości" zagrożenia, to zostały one trafnie zróżnicowane przez SA w Lublinie, który wskazał (co prawda w sprawie o przestępstwa z art. 161 § 1 k.k. i art. 165 § 1 pkt 1 k.k.), że niebezpieczeństwo bezpośrednie, w odróżnieniu od niebezpieczeństwa realnego, musi mieć charakter bliski czasowo i wysoce prawdopodobny[35].

Wydaje się, że obowiązująca wersja przepisu została ukształtowana w taki sposób, że nie powinno budzić wątpliwości, że art. 178d k.k. znajdzie zastosowanie dopiero i tylko wówczas, gdy będziemy mieli do

---

[29] K. Buchała, *Przestępstwa i wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji drogowej. Komentarz,* Bydgoszcz 1997, s. 213.

[30] R.A. Stefański, *Glosa do wyroku SN z dnia 12 września 1994 r. – III KRN 115/94,* Prok. i Pr. 1995, nr 1, s. 99.

[31] R.A. Stefański, *Przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji,* Nowa Kodyfikacja Karna. Krótkie Komentarze 1999, nr 24, s. 80 i powołana tam literatura.

[32] *Słownik języka polskiego PWN*, hasło: bezpośredni, https://sjp.pwn.pl/slowniki/bezpośredni.html (dostęp: 5.11.2025 r.).

[33] J. Bafia, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1989, s. 379.

[34] A. Spotowski, *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa 1990, s. 75.

[35] Wyr. SA w Lublinie z 22.11.2022 r., II AKa 231/22, LEX nr 3451176.

czynienia z prowadzeniem pojazdu mechanicznego z prędkością przekroczoną w sposób rażący, a ponadto z rażącym naruszeniem innych (niezwiązanych z powinnością zachowania bezpiecznej prędkości) zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w warunkach zagrażających bezpośrednio życiu lub zdrowiu innej osoby. Wynika to z posłużenia się spójnikiem „oraz", który przesądza o tym, że rażące przekroczenie prędkości i rażące naruszenie innych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym muszą wystąpić łącznie.

Podkreślić należy, że w art. 178d k.k. jest mowa o rażącym naruszeniu innych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym (liczba mnoga). Mogłoby to wskazywać, iż oprócz rażącego przekroczenia prędkości dla pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej koniecznym będzie dodatkowo wykazanie rażącego naruszenia co najmniej dwóch (niezwiązanych z powinnością zachowania bezpiecznej prędkości) zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Tego rodzaju koncepcję należy odrzucić. Zauważyć trzeba bowiem, że również w przepisie art. 177 k.k., dotyczącym wypadku komunikacyjnego, użyto liczby mnogiej, wskazując na naruszenie „zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym". Ugruntowane orzecznictwo sądowe nie pozostawia jednak jakichkolwiek wątpliwości, że sprawcą przestępstwa z art. 177 k.k. może być ten, kto naruszył chociażby jedną zasadę bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym[36]. Również w literaturze przedmiotu wskazuje się, że elementem pierwotnie warunkującym popełnienie przestępstwa spowodowania wypadku komunikacyjnego jest naruszenie co najmniej jednej zasady bezpieczeństwa w ruchu[37]. Użycie przez ustawodawcę liczby mnogiej w odniesieniu do sformułowania „naruszenie zasad bezpieczeństwa" traktować należy jako odwołanie się do zbiorczego zestawienia reguł regulujących ruch

[36] Wyr. SN z 19.10.1976 r., Rw 273/76, OSNK 1976, nr 12, poz. 153.

[37] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 423; M. Gembal, *Przestępstwa spowodowania wypadku komunikacyjnego oraz spowodowania i sprowadzenia niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji. Raport z badania aktowego*, Warszawa 2025, s. 13. Odnośnie do metody wykładni pojęć o charakterze pluralnym w kontekście bezpieczeństwa w ruchu lądowym zob. też M. Małecki, *Zmiana normatywna art. 98 Kodeksu wykroczeń („inne osoby"). Rzecz o regułach wykładni tekstu ustawy karnej*, CzPKiNP 2011, nr 3, s. 153-168.

drogowy, nie zaś jako bezwzględny wymóg naruszenia co najmniej dwóch tego typu zasad.

W tym miejscu zaznaczyć trzeba, iż zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym to nie tylko reguły zawarte w przepisach określających porządek poruszania się po szlakach komunikacyjnych, jak też zachowania się w typowych dla ruchu sytuacjach, wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację, lecz również reguły, które nie są skodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikają z wyżej wymienionych przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu[38].

Wskazuje się, że zasady te tworzą dwie zasadnicze grupy: grupę zasad o charakterze ogólnym i grupę zasad szczególnych. Zasady ogólne znajdują zastosowanie do wszystkich sytuacji na drodze i obejmują zasadę prędkości bezpiecznej, ostrożności oraz ograniczonego zaufania. Z kolei zasady szczególne aktualizują się w określonych manewrach lub sytuacjach[39].

Słowo „rażący" oznacza „rzucający się w oczy", „o ujemnych cechach, zjawiskach itp., wyraźny, bardzo duży"[40]. Wskazać należy, że kwalifikacja naruszeń zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym jako rażących wymaga uwzględnienia specyfiki danej sytuacji drogowej, jak też „ustalenia funkcji danej zasady dla optymalizacji bezpieczeństwa w określonym układzie sytuacyjnym"[41]. Z rażącym naruszeniem zasad bezpieczeństwa będziemy mieli do czynienia, tylko gdy dane naruszenie miało charakter skrajnie jaskrawy[42].

Wydaje się, że wątpliwości interpretacyjne w praktyce organów wymiaru sprawiedliwości mogą powstać w związku z potrzebą określenia, co należy rozumieć pod pojęciem „przekroczenia prędkości". Czy

[38] Uchw. SN z 28.02.1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33.

[39] R.A. Stefański, *Komentarz do art. 177 k.k.* [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz,* Warszawa 2008, t. 3, s. 676.

[40] *Słownik języka polskiego PWN,* hasło: rażący, https://sjp.pwn.pl/slowniki/rażący.html (dostęp: 23.10.2025 r.).

[41] P. Konopka, *„Rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa" pojęciem pomocniczym dla przypisania skutku w art. 177 k.k.,* CzPKiNP 2010, nr 3, s. 45.

[42] Ibidem, s. 43.

w tym przypadku chodzi o prędkość dozwoloną administracyjnie, czy też prędkość bezpieczną?

Zwrócić należy uwagę, że o ile w k.k. pojęcia „rażący" użyto 10 razy i o ile termin ten posiada swoje ugruntowane znaczenie w orzecznictwie, o tyle ani razu nie użyto dotychczas sformułowania „przekroczenie prędkości". Istotne znaczenie w tym kontekście ma okoliczność, iż możliwe jest, że prędkość dozwolona administracyjnie w danych niekorzystnych warunkach drogowych nie będzie prędkością bezpieczną. Trafnie podnosi się w literaturze przedmiotu, że za prędkość bezpieczną nie może być automatycznie uznana nawet prędkość odpowiadająca prędkości dopuszczalnej administracyjnie na danym odcinku drogi. Konkretne warunki drogowe mogą prowadzić do uznania za niebezpieczną tę prędkość, która nie przekracza nominalnych granic dozwolonej prędkości maksymalnej[43]. Numeryczne określenie dopuszczalnej prędkości oznacza tylko i wyłącznie prędkość potencjalnie bezpieczną[44]. To na kierującym pojazdem spoczywa obowiązek dokonania oceny, jaka prędkość jest bezpieczna w danych warunkach. W tym celu powinien on wziąć pod uwagę zarówno okoliczności dotyczące swojej osoby, takie jak stan psychofizyczny oraz umiejętności, jak też elementy odnoszące się do drogi i pojazdu. W tym kontekście prędkość bezpieczna to taka, która w danych warunkach pozwoli kierowcy w odpowiedni sposób zapanować nad pojazdem[45].

W kontekście powyższych wątpliwości interpretacyjnych dotyczących znamienia „rażącego przekroczenia prędkości" rozważmy przykładową sytuację drogową. Wskazana sytuacja niech dotyczy bezkolizyjnego prowadzenia pojazdu mechanicznego – samochodu osobowego – przez kierowcę na drodze jednojezdniowej, na której obowiązuje ograniczenie prędkości do 90 km/h, gdzie sprawca narusza rażąco zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W analizowanym przypadku na skutek opisanego wyżej sposobu prowadzenia pojazdu przez kierowcę dochodzi do narażenia innej osoby na bezpośrednie niebezpie-

[43] R.A. Stefański, *Nowa…,* s. 184-185.
[44] B. Pijanowski, *Samochód – kierowca – droga*, Warszawa 1989, s. 14.
[45] R.A. Stefański, *Prędkość bezpieczna w orzecznictwie Sądu Najwyższego,* Kwartalnik Bezpieczeństwo Ruchu Drogowego 1996, nr 3-4, s. 24.

czeństwo utraty życia albo na nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. albo art. 157 § 1 k.k.

Wyobraźmy sobie teraz, że kierowca ten prowadzi pojazd nocą, przy słabej widoczności, w porze zimowej, podczas intensywnych opadów śniegu, nawierzchnia drogi, po której się porusza, jest w znacznym stopniu oblodzona, a dodatkowo mamy do czynienia z dużym natężeniem ruchu. Kierowca ten wielokrotnie, jak też w sposób rażący, łamie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wjeżdżając na skrzyżowanie na czerwonym świetle, wymuszając pierwszeństwo przejazdu oraz wyprzedzając inne pojazdy, w miejscach, gdzie jest to zabronione. W trakcie takiej podróży kierowca ten powoduje wiele jednostkowych zagrożeń o charakterze bezpośrednim dla innych uczestników ruchu drogowego, jednak nie osiąga prędkości dozwolonej administracyjnie, a więc 90 km/h, bądź też nawet wskazaną prędkość osiąga, jednakże nie przekracza jej w sposób rażący.

Przy przyjęciu, iż pod pojęciem „rażącego przekroczenia prędkości" rozumieć będziemy rażące przekroczenie prędkości dopuszczalnej administracyjnie, nie zaś prędkości bezpiecznej, mamy do czynienia z sytuacją, w której kierowca opisany w przedstawionym przykładzie, pomimo iż zachowaniem swoim stworzył bardzo duże zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji, nie poniesie odpowiedzialności za przestępstwo z art. 178d k.k. z uwagi na brak formalnego wyczerpania znamion tego czynu zabronionego. Kierowca ten, pomimo iż rażąco naruszył szereg fundamentalnych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i w sposób bezpośredni zagroził swoim zachowaniem bezpieczeństwu innych uczestników ruchu, nie przekroczył jednak prędkości określonej administracyjnie. Co za tym idzie, w grę wchodzić będzie „jedynie" jego odpowiedzialność z tytułu popełnienia szeregu wykroczeń drogowych. Nadmienić należy, że warunki drogowe, w których odbywa się ruch, mogą być tak skrajnie niekorzystne, że osiągnięcie prędkości granicznej, która jest dozwolona administracyjnie, stanie się wręcz niemożliwe.

W tym kontekście istotna jest również okoliczność, że aby udowodnić rażące przekroczenie prędkości dopuszczalnej administracyjnie, wykazać należy na wstępie, iż w ogóle doszło do przekroczenia

obowiązującego na danym odcinku drogi limitu prędkości. Przykładowo na autostradzie wstępnym warunkiem pociągnięcia kierowcy do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 178d k.k. byłoby w tej sytuacji niebudzące wątpliwości ustalenie, iż kierowca ten przekroczył prędkość 140 km/h. Przyjmując powyższe założenie, stwierdzić należy, że wszelkiego rodzaju brawurowe manewry, stanowiące rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nawet o charakterze powtarzalnym, pozostaną poza zakresem działania przepisu art. 178d k.k., jeżeli kierowcy nie udowodni się, że po pierwsze przekroczył obowiązujący na danym odcinku drogi limit prędkości, a po drugie, że przekroczenie to miało charakter rażący. Taka sytuacja może stwarzać dla organów ścigania praktyczne problemy w zakresie gromadzenia dowodów popełnienia przestępstwa, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie zostało użyte urządzenie do mierzenia prędkości.

Pozostając przy zaprezentowanym wyżej założeniu, tytułem przykładu wskazać można, że nie wyczerpie znamion analizowanego przestępstwa ten kierowca, który wielokrotnie naruszać będzie w sposób rażący szereg fundamentalnych zasad bezpieczeństwa w ruchu, powodując w ten sposób szereg bezpośrednich, aczkolwiek jednostkowych zagrożeń dla innych uczestników ruchu, zaś nie przekroczy rażąco numerycznie określonego limitu prędkości obowiązującego na danym odcinku drogi. Z kolei odpowiedzialności karnej z tytułu popełnienia przestępstwa z art. 178d k.k. podlegać będzie ten, kto rażąco naruszy jedną zasadę bezpieczeństwa i dodatkowo rażąco przekroczy prędkość dopuszczalną administracyjnie (przykładowo jednorazowe, gwałtowne wyprzedzenie innego pojazdu na krótkim odcinku drogi z dużą prędkością, które skutkować będzie koniecznością podjęcia manewru hamowania przez innego kierowcę, który takim zachowaniem sprawcy zostanie bezpośrednio narażony na utratę życia lub zdrowia).

Zestawiając omówione powyżej dwie hipotetyczne sytuacje drogowe, nie może budzić wątpliwości, że społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez pierwszego kierowcę jest wyższa niż czynu popełnionego przez kierowcę drugiego. Związane jest to ze stworzeniem większego zagrożenia dla bezpieczeństwa w komunikacji. W odbiorze

społecznym pierwszy z tych kierowców z pewnością zostałby określony mianem „pirata drogowego". O drugim z nich prawdopodobnie mówiono by, że wykonał bardzo niebezpieczny manewr drogowy. Zakładając, że pod pojęciem „przekroczenia prędkości" należy rozumieć przekroczenie prędkości dopuszczalnej administracyjnie, może dojść do niepożądanego zachwiania proporcji pomiędzy stopniem społecznej szkodliwości czynu a karą za ten czyn wymierzoną.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa w komunikacji bardziej korzystnym byłoby przyjęcie interpretacji, zgodnie z którą pod pojęciem „przekroczenia prędkości" rozumieć będziemy przekroczenie prędkości bezpiecznej. Tego rodzaju wyjaśnienie analizowanego znamienia dawać będzie organom stosującym prawo pewną swobodę interpretacji w zależności od okoliczności konkretnego przypadku, dzięki analizie sytuacji drogowej, w której doszło do popełnienia czynu zabronionego.

Wydaje się, że znamiona czynu zabronionego z art. 178d k.k. nie zostały w pełni dostosowane do struktury redakcyjnej przyjętej w rozdziale XXI k.k. obejmującym przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Zwrócić należy uwagę, że generalnie poszczególne przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji mogą zostać popełnione nie tylko w ruchu lądowym, lecz również w ruchu wodnym i powietrznym. Na takiej zasadzie określone zostały miejsca popełnienia następujących, najbardziej istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa w komunikacji, przestępstw opisanych w tym rozdziale: art. 173 k.k. (sprowadzenie katastrofy), art. 174 k.k. (sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy), art. 177 k.k. (spowodowanie wypadku), art. 178a k.k. (prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego) oraz art. 179 k.k. (dopuszczenie do ruchu, wbrew szczególnemu obowiązkowi, pojazdu mechanicznego w stanie bezpośrednio zagrażającym bezpieczeństwu w ruchu).

W znamionach czynu zabronionego z art. 178d k.k. użyto sformułowania „pojazdy mechaniczne", które to pojęcie obejmuje mechaniczne pojazdy poruszające się nie tylko po lądzie, lecz również pojazdy wodne i powietrzne. Jednocześnie przyjęta redakcja wskazanej normy prawnej wykluczyła z obszaru penalizacji ruch wodny i powietrzny.

Tymczasem z rażącym i intencjonalnym naruszaniem podstawowych zasad w ruchu możemy spotkać się nie tylko na drogach lądowych, lecz również w obszarze wodnym i powietrznym. Przykładowo brawurowa i sprzeczna z zasadami ruchu jazda skuterem wodnym czy też łodzią motorową stwarzać może zagrożenie dla bezpieczeństwa osób porównywalne z tego rodzaju jazdą samochodem.

Odpowiedzialność karna kierowcy za brawurową jazdę pojazdem mechanicznym w systemach prawnych wybranych państw europejskich

W dalszej części artykułu przedstawione zostały regulacje prawne dotyczące odpowiedzialności karnej kierowców za brawurową jazdę pojazdem mechanicznym, które obowiązują w systemach prawnych wybranych państw europejskich. Rozwiązania te, z uwagi na ich stosunkowo długi okres obowiązywania, doczekały się licznych interpretacji w orzecznictwie sądowym. Rozstrzygnięcia problemowe wypracowane na gruncie niemieckim i hiszpańskim mogą stać się pomocne przy rozwiązywaniu problemów związanych z interpretacją nowego przepisu art. 178d wprowadzonego do k.k.

1. Niemcy

Zgodnie z § 315d ust. 1 pkt 3 StGB, kto w ruchu drogowym prowadzi pojazd silnikowy z nieodpowiednią prędkością oraz w sposób rażąco sprzeczny z przepisami ruchu drogowego i lekkomyślny, w celu osiągnięcia najwyższej możliwej prędkości, podlega karze pozbawienia wolności do lat dwóch lub karze pieniężnej.

Wskazane przestępstwo jest przestępstwem abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo. Pojazd silnikowy musi być prowadzony z nieodpowiednią prędkością, co oznacza zbyt szybką jazdę, która nie uwzględnia konkretnej sytuacji drogowej lub narusza ograniczenia prędkości. Co do zasady będzie to jazda z prędkością niedostosowaną do warunków drogowych, widoczności i warunków atmosferycznych. Koniecznym jest ponadto wykazanie, że sposób prowadzenia pojazdu charakteryzuje się lekkomyślnością, a ponadto jest rażąco sprzeczny z przepisami ruchu drogowego. Kierowca prowadzący pojazd w opisa-

ny wyżej sposób swoim zachowaniem musi obiektywnie i subiektywnie imitować wyścig pojazdów silnikowych. O wyczerpaniu znamion analizowanego przestępstwa można mówić tylko wówczas, gdy subiektywnym celem kierowcy jest osiągnięcie największej możliwej prędkości. Wprowadzenie wskazanego wymogu przesądza o „wyścigowym" charakterze tego przestępstwa[46].

Zestawienie słów „najwyższa możliwa" należy rozumieć jako prędkość maksymalną, jaka jest możliwa do osiągnięcia w danym układzie sytuacyjnym obejmującym m.in. stan motoryzacji, sytuację na drodze, trasę, warunki pogodowe i widoczność. Nie ma konieczności osiągania bezwzględnie najwyższej możliwej prędkości. Wystarczy, że w chwili popełnienia przestępstwa wyobraźnia sprawcy była nastawiona na jej osiągnięcie[47].

Dokonując porównania regulacji zawartej w § 315d ust. 1 pkt 3 StGB oraz przepisu art. 178d k.k., można zaobserwować różnice w ich konstrukcji. Zasadnicza odmienność polega na tym, że w polskim przepisie mamy do czynienia z przestępstwem materialnym, co pociąga za sobą konieczność wykazania, że działanie sprawcy skutkowało narażeniem innej osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. W przypadku niemieckiego przepisu analizowany czyn zabroniony ma charakter formalny, a co za tym idzie, do jego zaistnienia nie jest wymagane nastąpienie skutku w postaci zagrożenia dla dobra chronionego prawem.

Na gruncie StGB zastosowano zbliżoną do polskiej technikę legislacyjną w zakresie określenia znamion czynu, gdyż posłużono się klauzulą generalną, która odnosi się do prowadzenia pojazdu silnikowego z „nieodpowiednią prędkością". Wprowadzono również element subiektywny, uzależniając odpowiedzialność karną od dążenia sprawcy do osiągnięcia „najwyższej możliwej prędkości".

---

[46] *Deutscher Bundestag, Drucksache 18/12964*, s. 5-6, https://dserver.bundestag.de/btd/18/129/1812964.pdf (dostęp: 6.11.2025 r.).

[47] Wyr. niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 9.02.2022 r., 2 BvL 1/20, https://www.bundesverfassungsgericht.de/SharedDocs/Entscheidungen/DE/2022/02/ls20220209_2bvl000120.html (dostęp: 6.11.2025 r.).

2. Hiszpania

Zgodnie z art. 380 ust. 1 hiszpańskiego kod.kar.[48], kto prowadzi pojazd silnikowy lub motorower w sposób rażąco lekkomyślny i w sposób szczególny zagraża życiu lub bezpieczeństwu innych osób, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 2 lat oraz pozbawieniu prawa jazdy od roku do lat 6.

Dla celów niniejszego przepisu prowadzenie pojazdu uważa się za rażąco lekkomyślne, jeżeli zbiegają się następujące okoliczności:

– sprawca prowadzi pojazd z prędkością przekraczającą dozwoloną przepisami o sześćdziesiąt kilometrów na godzinę w terenie zabudowanym albo o osiemdziesiąt kilometrów na godzinę w terenie podmiejskim;
– sprawca, prowadząc pojazd, znajduje się w stanie nietrzeźwości, bądź też pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych (art. 380 ust. 2 hiszpańskiego kod.kar.).

Podkreślić należy, że przepis ten nie opiera się na idei katalogu zamkniętego. Oznacza to, że „rażąca lekkomyślność" może występować nie tylko wtedy, gdy prowadzenie pojazdu jest powiązane z przekroczeniem prędkości oraz ze stanem nietrzeźwości kierującego pojazdem. Intencją ustawodawcy było w tym przypadku wyjaśnienie, że prowadzenie pojazdu przez znajdującego się w stanie nietrzeźwości kierującego, który ponadto istotnie przekracza dozwoloną prędkość, jest już ze względu na związane z taką sytuacją oczywiste zagrożenie rażąco lekkomyślne. Oczywiste jest, że w tych przypadkach zastosowanie art. 380 ust. 1 hiszpańskiego kod.kar. wymaga również stworzenia konkretnej sytuacji niebezpiecznej. Analizowany przepis obejmuje szeroki zakres sytuacji faktycznych, takich jak przykładowo przejeżdżanie na czerwonym świetle czy też jazda pod prąd. Jako jazdę „lekkomyślną" określa się taką, która lekceważy najbardziej podstawowe zasady ostrożności, jest w istotnym stopniu nieprawidłowa i sprzeczna z systemem prawnym ruchu drogowego[49].

[48] *Ley Orgánica 10/1995, de 23 noviembre, del Código Penal,* https://www.boe.es/buscar/act.php?id=BOE-A-1995-25444 (dostęp: 6.11.2025 r.).

[49] *Circular 10/2011, de 17 de noviembre, sobre criterios para la unidad de actuatión especializada del Ministerio Fiscal en materia de Seguridad Vial. Doctrina de la Fisca-*

Prowadzenie pojazdu w sposób „rażąco lekkomyślny" charakteryzować się będzie z kolei, zgodnie z wyrokiem hiszpańskiego SN, notorycznym i nienormalnym lekceważeniem przepisów ruchu drogowego, jawną pogardą dla tych przepisów[50].

Kary ulegają zaostrzeniu, gdy sprawca dopuszcza się czynu opisanego w art. 380 ust. 1 hiszpańskiego kod.kar. z jawną pogardą dla życia innych (art. 381 ust. 1 hiszpańskiego kod.kar.). Typ uprzywilejowany przestępstwa z art. 380 ust. 1 hiszpańskiego kod.kar., z którym mamy do czynienia w sytuacji, gdy nie występuje szczególne zagrożenie życia lub zdrowia osób, przewidziany jest z kolei w ust. 2 wskazanego wyżej przepisu.

Rodzaj przestępstwa zawarty w art. 380 ust. 1 hiszpańskiego kod.kar. jest przestępstwem narażenia na konkretne niebezpieczeństwo. Charakteryzując wskazany przepis, należy podkreślić, iż statuuje on przestępstwo, które może zostać popełnione wyłącznie umyślnie. Zamiar sprawcy, oprócz nieostrożnej jazdy, musi obejmować typowy skutek, czyli narażenie na konkretne zagrożenie prawnie chronionych dóbr, takich jak życie lub nietykalność cielesna. Nieostrożna jazda, która nie naraziła nikogo na niebezpieczeństwo, nie mieści się w zakresie omawianego przestępstwa. Typowym wymaganym rezultatem zachowania sprawcy musi być stworzenie bezpośredniego zagrożenia dla życia lub bezpieczeństwa innych osób. Tego rodzaju zagrożenie jest utożsamiane z wysokim prawdopodobieństwem, że szkoda związana z zakwestionowanym zachowaniem rzeczywiście wystąpi. Z tego też względu interwencja prawa karnego nie jest uzasadniona w odniesieniu do tych zachowań, które generują jedynie niebezpieczeństwo abstrakcyjne[51].

Zestawienie przepisu art. 178d k.k. z przedstawionymi wyżej regulacjami prawnymi obowiązującymi w Hiszpanii pozwala dostrzec

lia General del Estado, https://www.boe.es/buscar/doc.php?id=FIS-C-2011-00010 (dostęp: 6.11.2025 r.).

[50] Wyr. hiszpańskiego SN z 5.05.2014 r., STS 363/2014, https://vlex.es/vid/513414210 (dostęp: 6.11.2025 r.).

[51] Y. Gonzáles Quinzán, *La Conduccion Temeraria de Vehiculos de Motor o Ciclomotores: Resultado Tipico „Concreto Peligro Para la Vida o la Integridad de las Personas"*, Dereito: revista xurídica da Universidade de Santiago de Compostela 2022 r., nr 2, s. 2-4 i powołana tam literatura.

różnice w ich redakcji. W przypadku polskiego przepisu ustawodawca posłużył się klauzulą generalną „rażącego przekroczenia prędkości", bez wskazywania numerycznie określonych progów prędkości. W hiszpańskim kod.kar. wskazano natomiast precyzyjnie, jaka prędkość, w połączeniu ze stanem nietrzeźwości, będzie automatycznie wskazywać, iż prowadzenie pojazdu ma cechy rażącej lekkomyślności. Co istotne, jest to wyliczenie wyłącznie przykładowe i nie ma charakteru zamkniętego.

Porównywane przestępstwa mają charakter skutkowy, gdyż wymagane jest wykazanie, że na skutek działania sprawcy doszło do narażenia innej osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź też doznania obrażeń ciała.

Podsumowanie

Niniejszy artykuł miał na celu analizę uregulowania prawnego dotyczącego odpowiedzialności karnej kierowców z tytułu rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, jakie zostało zawarte w art. 178d k.k., dodanym do k.k. ustawą z 4.12.2025 r. o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Głównym zamierzeniem było dokonanie oceny projektowanego i przyjętego rozwiązania prawnego, jak też jego porównanie z regulacjami obowiązującymi w tym przedmiocie w systemach prawnych Niemiec i Hiszpanii.

Analizowana norma prawna przyczyni się z pewnością do uszczelnienia regulacji w obszarze bezpieczeństwa w komunikacji, umożliwiając bardziej efektywne ściganie sprawców najbardziej rażących naruszeń przepisów ruchu drogowego. Przepis ten może wypełnić istotną lukę prawną, przez którą brawurowa, lecz bezwypadkowa jazda kierowców pozostawała dotychczas poza zakresem kryminalizacji.

Za niewątpliwie słuszną należy ocenić rezygnację z przyjętej na wstępnym etapie prac legislacyjnych koncepcji wprowadzenia do art. 178d k.k. ściśle określonych progów prędkości, po przekroczeniu których aktualizowała się odpowiedzialność karna z tytułu popełnienia wskazanego przestępstwa. Posłużenie się przez ustawodawcę klauzulą generalną „rażącego przekroczenia prędkości" pozostawia organom stosującym prawo pewną swobodę interpretacji, w ramach której każ-

dy przypadek będzie oceniany indywidualnie przy uwzględnieniu jego specyfiki obejmującej przede wszystkim panujące warunki drogowe. Z kolei wprowadzenie precyzyjnie (numerycznie) określonego kryterium prędkości granicznej, gdyby stanowiło znamię czynu zabronionego z art. 178d k.k., mogło doprowadzić do marginalizacji znaczenia konkretnych czynników sytuacyjnych i faktycznego stopnia zagrożenia kosztem czysto formalnej interpretacji prawa.

Jednocześnie art. 178d k.k. może budzić pewne wątpliwości interpretacyjne w praktyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, które wynikać będą z posłużenia się niezdefiniowanym pojęciem „rażącego przekroczenia prędkości". Taki sposób zredagowania analizowanej regulacji prawnej stwarza ryzyko dwojakiej wykładni. Z jednej strony możliwe jest przyjęcie, że do wyczerpania znamion przestępstwa z art. 178d k.k. koniecznym będzie rażące przekroczenie prędkości dopuszczalnej administracyjnie. Z drugiej zaś możemy przyjąć, że w tym przypadku chodzi o prędkość bezpieczną. O tym, która z tych opcji interpretacyjnych stanie się dominująca, przesądzi praktyka orzecznicza. Biorąc pod uwagę potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa w komunikacji, jak też konieczność bardziej efektywnego ścigania sprawców najbardziej rażących naruszeń tego bezpieczeństwa, przyjąć należy, że art. 178d k.k. powinien znaleźć zastosowanie w sytuacji, gdy kierowca w sposób rażący nie dostosowuje prędkości prowadzonego przez siebie pojazdu do całokształtu okoliczności drogowych, w jakich ruch się odbywa, prowadząc ten pojazd z prędkością, która nie zapewnia mu panowania nad nim (art. 19 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym).

Zestawienie przedmiotowego uregulowania z analogicznymi przepisami obowiązującymi w wybranych krajach europejskich uwidacznia istniejące między nimi różnice, jak też pewnego rodzaju podobieństwa. Analizowane polskie i hiszpańskie regulacje prawne statuują przestępstwa materialne (skutkowe), zaś w prawie niemieckim mamy do czynienia z przestępstwem abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo. Ustawodawca niemiecki posłużył się znamieniem prowadzenia pojazdu z „nieodpowiednią prędkością", które wydaje się być zbliżone znaczeniowo do znanego w prawie polskim pojęcia „prędkości bezpiecznej". Z kolei w dodanym do k.k. art. 178d użyto sformułowania

„rażącego przekroczenia prędkości", które można odnosić zarówno do prędkości bezpiecznej, jak też i do administracyjnie dopuszczalnej.

Bibliografia

1. J. Bafia, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1989.
2. M. Bojarski, *Problemy kwalifikacji prawnej wykroczeń: wybrane zagadnienia*, Wrocław 1992.
3. K. Buchała, *Przestępstwa i wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji drogowej: komentarz*, Bydgoszcz 1997.
4. M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, t. 3, Warszawa 2008.
5. M. Gembal, *Przestępstwa spowodowania wypadku komunikacyjnego oraz spowodowania i sprowadzenia niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji. Raport z badania aktowego*, Warszawa 2025.
6. J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021.
7. Y. Gonzáles Quinzán, *La Conduccion Temeraria de Vehiculos de Motor o Ciclomotores: Resultado Tipico „Concreto Peligro Para la Vida o la Integridad de las Personas"*, Dereito: revista xurídica da Universidade de Santiago de Compostela 2022, nr 2.
8. B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2024.
9. P. Konopka, *„Rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa" pojęciem pomocniczym dla przypisania skutku w art. 177 k.k.*, CzPKiNP 2010, nr 3.
10. J. A. Litwin, *Zarys historii sportu samochodowego*, Warszawa 1980.
11. M. Małecki, *Jak rozumieć niebezpieczeństwo katastrofy? Problematyka przypisania skutku i tożsamości czynu opisanego w art. 174 Kodeksu karnego*, Paragraf na Drodze 2016, nr 2.
12. M. Małecki, *Niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym. Uwagi zasadnicze na tle pewnego przypadku*, Paragraf na Drodze 2015, nr 5.
13. M. Małecki, *Zmiana normatywna art. 98 Kodeksu wykroczeń („inne osoby"). Rzecz o regułach wykładni tekstu ustawy karnej*, CzPKiNP 2011, nr 3.

14. M. Menes, *Rozwój motoryzacji indywidualnej w Polsce w latach 1990-2015,* Przegląd Komunikacyjny 2018, nr 4.

15. B. Pijanowski, *Samochód – kierowca – droga*, Warszawa 1989.

16. E. Plebanek, *Prawo karne wobec „szybkich i wściekłych" Przestępstwa popełniane przez kierowców umyślnie naruszających elementarne zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym*, Forum Polityki Kryminalnej 2024, nr 7.

17. A. Spotowski, *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa 1990.

18. R.A. Stefański, *Glosa do wyroku SN z dnia 12 września 1994 r. – III KRN 115/94,* Prok. i Pr. 1995, nr 1.

19. R.A. Stefański, *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze. Przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji*, Warszawa 1999.

20. R.A. Stefański, *Prędkość bezpieczna w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Kwartalnik Bezpieczeństwo Ruchu Drogowego 1996, nr 3-4.

21. E. Symon, *Wypadki drogowe w Polsce w 2020 r.*, Warszawa 2021.

22. E. Symon, *Wypadki drogowe w Polsce w 2021 r.*, Warszawa 2022.

23. E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2022 r.*, Warszawa 2023.

24. E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2023 r.*, Warszawa 2024.

25. E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2024 r.*, Warszawa 2025.

Criminal Liability of a Motor Vehicle Driver for a Gross Violation of Road Traffic Safety Rules

Abstract: The paper presents regulations regarding criminal liability of a driver for flagrant violation of road safety rules and exceeded speed-

ing, as penalized by the Article 178d of the Polish Criminal Code, added to by the Law of December 4, 2025. The author analyzes the characteristics of this offense and presents interpretative uncertainties, that may arise in future regarding the application of this provision by judicial authorities. He also discusses the editorial evolution of the analyzed norm during the legislative process, as well as the opinions submitted by during this process. A significant part of the paper is a discussion of the regulations regarding driver's criminal liability for reckless driving of a motor vehicle, as they apply in the legal systems of selected European countries.

Keywords: gross violation of safety rules in road traffic, gross speeding, reckless in driving of a motor vehicle, criminal liability of a driver for reckless driving a motor vehicle in the legal systems of selected European countries

Marek Gliwny[1]

Bariery we wdrażaniu profilowania psychologicznego w postępowaniu przygotowawczym – diagnoza, przyczyny i rekomendacje dla prokuratury

Streszczenie: Artykuł diagnozuje marginalne stosowanie profilowania psychologicznego w polskich organach ścigania mimo wskazywanej w literaturze i badaniach przydatności tej metody. Badania wśród 224 prokuratorów pokazują paradoks: 97,3% nigdy nie współpracowało z profilerem, lecz 53% uważa, że mogłoby to poprawiać efektywność postępowań. Liczba opinii profilowych spadła o 50% w latach 2018–2023. Artykuł identyfikuje cztery główne bariery korzystania z profilerów: (1) brak standaryzacji metodologicznej, (2) uniwersalizacja psychologów policyjnych (brak specjalizacji stanowisk profilerów), (3) brak procedur zamawiania profili na wczesnym etapie postępowania, (4) niewystarczająca edukacja praktyków. Artykuł formułuje siedem rekomendacji, w tym konkretny 36-miesięczny plan wdrażania obejmujący: wydzielenie wyspecjalizowanych stanowisk profilerów, opracowanie standardów metodologicznych, zmianę procedur zamawiania opinii oraz scentralizowanie dokumentacji. Plan określa alokację odpowiedzialności między Ministerstwo Sprawiedliwości, KGP, IES i prokuraturę. Artykuł podkreśla także ograniczenia metody (*confirmation bias*, ryzyka dyskryminacji) i postuluje procedury kontroli jakości. Analiza wykazuje, że prokuratorzy, którzy rzeczywiście pracowali z profilerami, ocenili je w 80% jako przydatne, wskazując na realny potencjał metody przy prawidłowym wdrażaniu.

[1] Magister psychologii oraz prawa służb mundurowych; doktorant na WPiA Uniwersytetu Szczecińskiego, ORCID 0009-0009-7760-2214.

Słowa kluczowe: profilowanie psychologiczne, bariery wdrażania, reforma organizacyjna, procedury przygotowawcze, plan wdrażania

Wstęp

Efektywne wykrywanie i ściganie sprawców przestępstw stanowi fundamentalny obowiązek organów ścigania w każdym demokratycznym państwie prawa. Zmieniający się krajobraz przestępczości – zarówno pod względem form aktywności przestępczej, jak i coraz bardziej wyrafinowanego *modus operandi* sprawców – wymaga od prokuratury i Policji ciągłego doskonalenia metod pracy. Jednym z narzędzi analityczno-operacyjnych rozwiniętych i szeroko stosowanych w systemach anglosaskich jest kryminalne profilowanie psychologiczne[2].

W krajach o ugruntowanych systemach policyjnych profilowanie psychologiczne dojrzało do rangi uznanej metody analityczno-operacyjnej, wspieranej opracowaną bazą empiryczną i zintegrowanej z procedurami policyjnymi. W Polsce IES im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie dysponuje zespołem ekspertów zajmujących się tą metodą. Istnieje grupa biegłych sądowych specjalizujących się w profilowaniu. Także psychologowie policyjni w ramach swoich obowiązków mają opracowywanie tego typu profili. Jednak w praktyce dochodzeniowej Policji i prokuratury profilowanie pozostaje narzędziem marginalnie stosowanym.

Celem artykułu jest:

1. diagnoza stanu wdrażania profilowania psychologicznego w Polsce;
2. analiza głównych barier systemowych, organizacyjnych i kadrowych;
3. ocena rzeczywistej efektywności metody na podstawie dostępnych danych empirycznych;
4. sformułowanie konkretnych rekomendacji zmian proceduralnych dla prokuratury i Policji.

Artykuł podejmuje rzadko poruszany w polskiej literaturze prawniczej wątek praktycznego stosowania profilowania w postępowaniu

[2] D. Canter, *Criminal Shadows*, Londyn 1994, passim; R.K. Ressler, A.W. Burgess, J.E. Douglas, *Sexual Homicide*: *Patterns and Motives*, Nowy Jork 1988, passim.

przygotowawczym i jego potencjalnej roli jako narzędzia wspierającego decyzje prokuratorów w kwalifikacji prawnej oraz kierunkowaniu działań śledczych.

1. Profilowanie psychologiczne – definicja i funkcje prawne

1.1. Definicja i zakres pojęciowy

Profilowanie psychologiczne definiować należy jako proces analityczny zmierzający do opracowania charakterystyki psychologicznej, behawioralnej i socjalnej nieznanego sprawcy przestępstwa na podstawie wszechstronnej analizy śladów fizycznych, behawioralnych, wiktymologicznych oraz danych geograficznych i czasowych miejsca zdarzenia. W polskiej literaturze fachowej B. Lach proponuje następujące ujęcie: profilowanie to „szereg czynności związanych z analizą śladów kryminalistycznych powstałych na miejscu zdarzenia, zachowaniem się sprawcy i ofiary na miejscu zdarzenia, zbieraniem danych wiktymologicznych, ich klasyfikacją i weryfikacją, które w rezultacie zmierzają do zbudowania logicznej, spójnej i zwięzłej charakterystyki sprawcy”[3].

Z perspektywy prawa procesowego i polityki kryminalnej zasadnicze znaczenie ma rozumienie funkcji profilowania w postępowaniu przygotowawczym. Profilowanie nie stanowi narzędzia służącego bezpośredniej identyfikacji sprawcy ani nie pełni funkcji dowodu w rozumieniu k.p.k. Funkcją profilowania jest zawężenie pola poszukiwań poprzez charakterystykę potencjalnej grupy osób o określonych wspólnych cechach behawioralnych, psychologicznych i demograficznych. Profil wspomaga selekcję i typowanie osób podejrzanych do dalszych czynności śledczych, optymalizuje wykorzystanie zasobów organów ścigania oraz wspomaga strategię przesłuchania i analizę zebranego materiału dowodowego. Z perspektywy polityki kryminalnej efektywność profilowania może być oceniana przez jego potencjalny wpływ na zwiększenie trafności procedur decyzyjnych organów ścigania[4].

---

[3] B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, Warszawa 2014, s. 48.

[4] J.K. Gierowski, *Określanie sylwetki psychofizycznej nieznanego sprawcy zabójstwa – profilowanie* [w:] J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanych sprawców zabójstw,* Kraków 2003, s. 13-30.

1.2. Wymiary funkcjonalne dla prokuratury

Z perspektywy prokuratorskiej profilowanie pełni następujące funkcje:

1. funkcja zawężająca – umożliwia zmniejszenie liczby podejrzanych i skoncentrowanie sił śledczych na osobach lepiej pasujących do profilu sprawcy;
2. funkcja strategiczna – wspomaga opracowanie strategii przesłuchania osób podejrzanych poprzez zrozumienie ich potencjalnych motywacji, lęków i słabości psychologicznych;
3. funkcja analityczno-oceniająca – wspomaga prokuratorów w wyborze kierunku dalszych działań śledczych i w kwalifikowaniu przedmiotowych wątpliwości dotyczących zagrożenia recydywą oraz charakteru sprawcy;
4. funkcja edukacyjna – profilowanie przyczynia się do podwyższenia świadomości praktyków na temat wzorców behawioralnych sprawców poszczególnych kategorii przestępstw.

1.3. Podstawy prawne profilowania w k.p.k.

Polska regulacja prawna nie zawiera bezpośredniego odniesienia do profilowania psychologicznego. Jednak opinia typologiczna potencjalnie mieści się w ramach unormowania zawartego w k.p.k. dotyczącym opinii biegłych. Art. 193 § 1 k.p.k. stanowi, że „jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych". Wymogi dla biegłych sądowych określa § 12 Rozporządzenia MS w sprawie biegłych sądowych, zgodnie z którym biegły musi „posiadać teoretyczne i praktyczne wiadomości specjalne w danej gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła, a także innej umiejętności, dla której ma być ustanowiony"[5].

Z perspektywy prawa procesowego profilowanie psychologiczne, sporządzane przez psychologa specjalizującego się w tej metodzie, może stanowić opinię biegłego w rozumieniu k.p.k. Jednak istotnym pytaniem pozostaje status proceduralny takiej opinii na wczesnym etapie postępo-

[5] Rozporządzenie MS z 24.01.2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz.U. nr 15, poz. 133).

wania przygotowawczego. K.p.k. przyznaje prokuratorowi uprawnienia kierowania postępowaniem przygotowawczym. Zgodnie z art. 311 § 1 k.p.k. śledztwo prowadzi prokurator, a art. 326 k.p.k. określa, że prokurator sprawuje nadzór nad postępowaniem przygotowawczym. Na podstawie art. 308 k.p.k. prokurator i organ śledczy mogą dokonywać czynności procesowych także przed wszczęciem postępowania. Na tej podstawie wydaje się, że prokuratura dysponuje umocowaniem prawnym do zamawiania opinii profilowych już na wczesnym etapie śledztwa.

Niemniej jednak brakuje w polskim systemie prawnym: (1) wyraźnego wskazania, w jakich kategoriach spraw profilowanie jest wskazane, (2) procedur formalnych kierowania sprawy do IES lub ustanowienia biegłego, (3) czasowych ram dla udzielenia opinii, (4) procedur zwrotnego raportowania do organu zamawiającego na temat praktycznego zastosowania opinii.

Reforma wdrażania profilowania w Polsce powinna zatem obejmować nie tylko zmianę procedur wewnętrznych Policji i prokuratury, lecz również wydania zarządzenia PG normujących procedury zamawiania opinii typologicznych. Zarządzenie takie mogłoby być wzorem dla analogicznych wytycznych w Policji.

2. Stan instytucjonalny profilowania w Polsce

2.1. Historia i znaczenie IES

Historia profilowania w Polsce ma stosunkowo krótkie tradycje w porównaniu z krajami anglosaskimi. Pierwsze próby stosowania metod profilowania datują się na lata 60. i 70. XX wieku. Za pierwszy profesjonalny profil kryminalny uznaje się opinię sporządzoną w 1986 r. przez IES dotyczącą zabójstwa w Dąbrowie Tarnowskiej[6]. Instytucjonalizacja nastąpiła w latach 90. Szczególne znaczenie miały programy badawcze realizowane w latach 1995-2001 przez IES, których rezultatem była monografia *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanych sprawców zabójstw*[7].

[6] R. Jankowska i wsp., *Efektywność profilowania w polskim postępowaniu karnym*, Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis 2023, nr 2, s. 92.

[7] J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary…,* passim.

IES pozostaje jedyną w Polsce instytucją publiczną zajmującą się profesjonalnym profilowaniem psychologicznym na poziomie wymiaru sprawiedliwości. Dysponuje znaczącym doświadczeniem oraz zapleczem eksperckim w zakresie sporządzania opinii profilowych, co uzasadnia jego istotną rolę w tej dziedzinie.

Należy jednak podkreślić, że profilowanie kryminalne realizowane jest również poza strukturami IES, w szczególności przez biegłych oraz jednostki organizacyjne organów ścigania. W konsekwencji zasadne jest ujmowanie profilowania w sposób systemowy, obejmujący współdziałanie różnych podmiotów, a nie wyłącznie jednego ośrodka eksperckiego.

2.2. Struktura organizacyjna – Policja i biegli

W strukturach Policji psychologowie pracują głównie w Komendach Wojewódzkich i w KGP. Dokładna liczba psychologów specjalizujących się w opracowywaniu profili jest trudna do określenia, ponieważ KGP nie prowadzi centralnych rejestrów.

Problemem zasadniczym jest to, że profilowanie psychologiczne nie funkcjonuje w Policji jako wyodrębniona specjalizacja w ramach procedur dochodzeniowych. Psychologowie policyjni realizują swoje zadania w ramach trzech ogólnych specjalności: opieka psychologiczna i psychoedukacja, psychologia zarządzania zasobami ludzkimi oraz psychologia stosowana (w ramach której mieści się sporządzanie opinii profilowych). Ta uniwersalizacja stanowi główne źródło problemu.

Trzecią grupę osób sporządzających profile stanowi kilku lub kilkunastu psychologów wpisanych na listę biegłych sądowych, działających na zlecenie prokuratury.

2.3. Stan praktyki – dostępne dane empiryczne

Dane dotyczące liczby profili sporządzanych w Polsce zaprezentowane przez B. Lacha wskazują na zmienną dynamikę w ciągu ostatnich dwóch dekad. W 2001 r. sporządzono 15-19 profili, w latach 2002-2003 liczba wzrosła do 29, w 2005 r. osiągnęła 45, a w 2009 r. maksimum 86 profili[8].

[8] B. Lach, *Profilowanie* …, s. 20-22.

Jednak od tamtych czasów obserwuje się niekorzystną tendencję. Od 2012 r. liczba spadła do 78 profili, a w 2015 r. do 45[9]. Ta tendencja utrwaliła się i pogorszyła w ostatnich latach.

Dane z lat 2018-2023 dotyczące liczby profili i rysopisów psychologicznych przygotowanych przez psychologów policyjnych w Polsce, zebrane przez autora w odpowiedzi na wnioski o dostęp do informacji publicznej, ukazują wyraźną tendencję spadkową w zakresie wykorzystania tej metody. Zestawienie liczby tego typu ekspertyz, liczby psychologów policyjnych oraz udziału procentowego liczby ekspertyz profilowych do ogólnej liczby postępowań wszczętych w związku z zabójstwem prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Liczba psychologów policyjnych oraz udział procentowy ekspertyz związanych z profilowaniem, sporządzonych przez „psychologów policyjnych" w ogólnej liczbie postępowań w sprawie o zabójstwo, wszczętych przez Policję, w latach 2018-2023.

Rok	Liczba psychologów policyjnych (pełniących służbę i zatrudnionych)	Postępowania wszczęte przez Policję z art. 148 k.k.	Liczba sporządzanych przez psychologów policyjnych profili nieznanych sprawców przestępstw i rysopisów psychologicznych osób będących w zainteresowaniu Policji	Udział procentowy liczby ekspertyz związanych z profilowaniem do ogólnej liczby postępowań wszczętych przez Policję z art. 148 k.k.
2018	168	549	30	5,50%
2019	172	600	10	1,70%
2020	169	657	17	2,60%
2021	172	605	26	4,30%
2022	168	578	25	4,30%
2023	162	574	15	2,60%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: pisma Biura Prawnego KGP, POP-206/2/2024/PM, z 28.02.2024 r. – materiał niepublikowany, w zbiorach autora; pisma Biura Prawnego KGP, POP-1899/1694/2024/KR, z 3.07.2024 r. – materiał niepublikowany, w zbiorach autora.

[9] J. Gołębiowski, K. Grochowska, *Profilowanie kryminalne na potrzeby sądu. Kontrowersje wokół przydatności* [w:] M. Szostak, I. Dembowska (red.), *Innowacyjne metody wykrywania sprawców przestępstw*, *Materiały z konferencji*, Wrocław 2014, s. 120-121.

Tendencja ta przejawia się w zmniejszeniu liczby sporządzanych ekspertyz profilowych – od 30 w 2018 r. do 15 w 2023 r., co oznacza spadek o około 50% w analizowanym okresie. Dokładna analiza przyczyn tego spadku wymagałaby odrębnych badań nad wewnętrznymi decyzjami organów ścigania i zmianami w priorytetyzacji zadań psychologów policyjnych. Zjawisko to bezpośrednio koreluje z problemami spadku liczby psychologów policyjnych i ich „uniwersalizacji" oraz brakiem wyspecjalizowanego kształcenia w zakresie profilowania psychologicznego. Udział ekspertyz związanych z profilowaniem, wykonanych przez psychologów policyjnych, do ogólnej liczby wszczętych przez Policję postępowań dotyczących zabójstwa, waha się w analizowanym okresie od 1,7% do 4,3%, co wskazuje raczej na niskie zainteresowanie tego typu opiniami.

Zainteresowanie organów ścigania i sądów ekspertyzami krakowskiego ośrodka z zakresu profilowania jest również niskie. Dane określające liczbę opinii dotyczących profilowania psychologicznego nieznanego sprawcy w latach 2018-2023 wraz z instytucją zlecającą oraz typem przestępstwa, której opinia dotyczy, prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Liczba opinii dotyczących profilowania psychologicznego nieznanego sprawcy przygotowanych w IES, w latach 2018-2023, dla poszczególnych typów przestępstw.

Rok	2018	2019	2020	2021	2022	2023
Liczba spraw	3	4	2	4	4	2
w tym – liczba spraw poszczególnych zleceniodawców:						
Prokuratura	-	3	1	1	2	2
Policja	3	1	-	3	1	-
Sąd	-	-	-	-	1	-
Inny	-	-	1 (CBŚP)	-	-	-
Liczba spraw ze względu na typ przestępstwa:						
zabójstwo	3	2	2	4	2	2

Rok	2018	2019	2020	2021	2022	2023
Inne	-	1 (zabójstwo czy samobójstwo) 1 (zabójstwo czy samobójstwo, czy zaginięcie)	-	-	1 (zabójstwo czy nieszczęśliwy wypadek) 1 (profilowanie autora gróźb karalnych)	-

Źródło: pismo IES, OZ.0155.2.2024, z 16.08.2024 r. – w zbiorach autora.

W latach 2018-2023 IES wydawał rocznie od 2 do 4 opinii z zakresu profilowania nieznanych sprawców, głównie w sprawach o zabójstwo.

Jak wskazuje analiza danych dotyczących wykorzystania profilowania kryminalnego w Polsce, widoczny jest spadek liczby sporządzanych opinii w latach 2018-2023. Interpretacja przyczyn tego zjawiska wymaga ostrożności. Może ono pozostawać w związku z czynnikami organizacyjnymi, w tym zmianami w zakresie obowiązków psychologów policyjnych oraz stopniem instytucjonalizacji profilowania w strukturach organów ścigania. Nie można jednak wykluczyć wpływu innych zmiennych, takich jak zmiana charakteru przestępczości, wymiana kadr wśród psychologów policyjnych (starsi odeszli na emeryturę, a nowi dopiero się uczą metody) czy preferencje metodologiczne praktyków.

W literaturze światowej oraz dostępnych materiałach instytucjonalnych wskazuje się, że w Stanach Zjednoczonych profilowanie pozostaje istotnym elementem wsparcia postępowań przygotowawczych, realizowanym m.in. przez wyspecjalizowane jednostki analityczne FBI. O skali powszechności metody świadczą dostępne dane liczbowe. W latach 90. XX wieku dwunastu profilerów z FBI przygotowało prawie 1000 ekspertyz tego typu[10]. Nowsze źródła wskazują, że podobna liczba opinii wydawana była na potrzeby FBI również w pierwszej dekadzie

[10] G. Witkin, *How the FBI Paints Portraits of the Nation's Most Wanted*, U.S. News & World Report 1996, nr 120, s. 32.

XXI wieku[11]. Jednocześnie należy podkreślić, że brak jest aktualnych, publicznie dostępnych danych statystycznych pozwalających na jednoznaczne określenie liczby sporządzanych profili w ostatnich latach, co wynika z niepublikowania szczegółowych danych operacyjnych przez tego rodzaju instytucje[12].

W konsekwencji porównania ilościowe pomiędzy systemami krajowymi są istotnie utrudnione, a ewentualne zestawienia wymagają ostrożności w interpretacji. W literaturze podkreśla się przy tym, że znaczenie profilowania wynika przede wszystkim z jego zastosowania w sprawach o wysokim stopniu złożoności, w szczególności w przypadkach przestępczości seryjnej lub zdarzeń o niejasnym motywie działania sprawcy[13].

3. Bariery we wdrażaniu profilowania – analiza systemowa

3.1. Bariera pierwsza: brak ujednolicenia standardów metodologicznych

Problemem kluczowym dla jakości i wiarygodności profilowania w Polsce jest brak ujednoliconych standardów metodologicznych. Opinie typologiczne sporządzane przez biegłych z IES oparte są na modelu psychologicznym zaadaptowanym do warunków polskich, jednak nie stanowią elementu zintegrowanego systemu proceduralnego. Każda opinia przygotowywana jest na podstawie indywidualnego podejścia biegłego, co prowadzi do braku porównywalności wyników i utrudnia budowanie zbiorowej wiedzy empirycznej na temat efektywności metody.

W literaturze międzynarodowej często podkreśla się, że standaryzacja metodologiczna stanowi warunek *sine qua non* dla efektywności profilowania. W Stanach Zjednoczonych opracowano ujednolicone procedury zbierania danych (*Crime Classification Manual*), które

[11] B. Snook, R.M. Cullen, C. Bennell, P.J. Taylor, P. Gendreau, *The Criminal Profiling Illusion: What's Behind the Smoke and Mirrors?* Criminal Justice and Behavior 2008, nr 10, s. 1257-1276.

[12] FBI, *How We Investigate. Behavioral Analysis*, https://www.fbi.gov/how-we-investigate/behavioral-analysis (dostęp: 20.01.2026 r.).

[13] R.N. Kocsis, *Criminal Profiling: Principles and Practice*, Nowy Jork 2003, passim; B. Snook i wsp., *The Criminal Profiling Illusion…,* s. 1257-1276.

stanowią podstawę pracy wszystkich profilerów działających w ramach FBI[14]. W Wielkiej Brytanii wprowadzono *Inductive Investigative Profiling* zaproponowany przez D. Cantera[15]. W Niemczech Bundeskriminalamt utrzymuje zunifikowany system proceduralny[16].

Polska, pomimo dysponowania instytucją IES z doświadczeniem i potencjałem metodologicznym, nie opracowała własnego, ustandaryzowanego systemu proceduralnego ani nie przystąpiła do międzynarodowych programów standaryzacyjnych. To opóźnienie ma poważne konsekwencje dla wiarygodności metody w oczach sądów i prokuratorów.

Z perspektywy teorii dyfuzji innowacji[17] polska implementacja profilowania stanowi klasyczną przyczynę studiów nad *adoption lag* – dlaczego ustabilizowane i sprawdzone metody (znane od lat 80. na Zachodzie) nie są przyjmowane w Polsce? E.M. Rogers identyfikuje pięć czynników przyspieszających dyfuzję: (1) względna przewaga innowacji, (2) zgodność z istniejącymi wartościami, (3) złożoność, (4) możliwość testowania *(trialability*), (5) obserwowalność wyników[18]. W polskim kontekście bariery strukturalne (brak standardów + słaba edukacja) blokują punkty 2 i 5. Dla punktu 2 (zgodność z wartościami) prokuratorzy w Polsce rozpoznają wartość profilowania (53% uważa, że mogłoby pomagać), jednak bariery organizacyjne (brak dostępu do profilera) uniemożliwiają rzeczywiste testowanie metody. Dla punktu 5 (obserwowalność wyników) brak scentralizowanej bazy danych profili oznacza, że nawet jeśli pojedyncze profile są efektywne, fakt ten nie jest widoczny dla szerszego grona praktyków.

Z perspektywy teorii zmian organizacyjnych J.P. Kottera[19] zmiana wymaga m.in.: poczucia pilności (*a sense of urgency*), sfor-

[14] J.E. Douglas, A.W. Burgess, A.G. Burgess, R.K. Ressler*, Crime Classification Manual: A Standard System for Investigating and Classifying Violent Crimes*, San Francisco 2013, passim.

[15] D. Canter, *Criminal Shadows*, Londyn 1994, passim.

[16] Bundeskriminalamt, *Kriminalistische Profilanalyse*, https://www.bka.de/ (dostęp: 10.01.2026 r.).

[17] E.M. Rogers, *Diffusion of Innovations,* Nowy Jork 2003, passim.

[18] Ibidem, passim.

[19] J.P. Kotter, *8 Steps to Accelerate Change in Your Organization*, https://www.kotterinc.com/wp-content/uploads/2019/04/8-Steps-eBok-Kotter-2018.pdf (dostęp: 10.01.2026 r.).

mowania koalicji zmian (*a guiding coalition*), stworzenia wizji (*vision)* i komunikacji (*communication*). W polskim systemie brakuje skoordynowanej polityki na poziomie centralnym (MS + MSWiA), wyraźnej presji na decydentów oraz kampanii informacyjnej dla praktyków na temat dobrych praktyk w profilowaniu. Dodatkowo bez wyznaczenia rzecznika zmian (*champions of change*) – czy to w postaci prominentnego prokuratora czy kierownika IES – reforma będzie napotykać opór na poziomie lokalnym.

J. Pressman i A. Wildavsky[20] wskazują na *implementation gap* – problem między decyzją polityczną a wdrażaniem na poziomie operacyjnym. Ten problem jest szczególnie ostry w polskim systemie: nawet jeśli centralnie zdecyduje się na wdrażanie profilowania, lokalne komendy wojewódzkie mogą nie mieć motywacji ani zasobów do wydzielenia wyspecjalizowanych stanowisk. Rozwiązanie wymaga zatem jasnych, wiążących procedur na poziomie zarządzeń Komendanta Głównego Policji.

3.2. Bariera druga: uniwersalizacja psychologów policyjnych i brak specjalizacji stanowisk profilerów

Problem uniwersalizacji psychologów policyjnych może stanowić jedną z głównych przyczyn spadku liczby sporządzanych profili i jest najgłębszą przyczyną niedostatecznego wdrażania profilowania w organach ścigania. Na podstawie dostępnych informacji J. Gołębiowski szacował „ekspercko" w 2021 r. liczbę psychologów policyjnych przygotowanych do profilowania na około 30 osób[21]. Biorąc pod uwagę, że od tego czasu liczba psychologów zmniejszyła się (zob. Tabela 1), można założyć, że liczba ekspertów w zakresie profilowania jest obecnie również niższa.

Współcześnie w Policji nie wydzielono stanowisk organizacyjnych zajmujących się wyłącznie profilowaniem psychologicznym. Psychologowie policyjni realizują swoje zadania w ramach trzech ogólnych specjalności. Analiza porównawcza aktualnego Zarządzenia Komen-

[20] J. Pressman, A. Wildavsky, *Implementation*, Berkeley 1973, passim.

[21] J. Gołębiowski, *Umysł przestępcy nie ma granic,* https://styl.interia.pl/spoleczenstwo/news-umysl-przestepcy-nie-ma-granic,nId,5288421 (dostęp: 10.01.2026 r.).

danta Głównego Policji z regulacjami wcześniejszymi wykazuje istotne poszerzenie zakresu ich obowiązków[22]:

1. znaczące rozszerzenie zadań z zakresu wsparcia psychologicznego funkcjonariuszy, w tym: a) wprowadzenie nowej formy pomocy – „pierwszego wsparcia emocjonalnego" definiowanego jako interwencja bezpośrednio po zdarzeniu kryzysowym (obok rozwiniętej definicji dotychczasowej interwencji kryzysowej); b) umożliwienie udzielania pomocy psychologicznej, wsparcia emocjonalnego lub psychoterapii poza procedurą służbową, na wniosek osoby zainteresowanej, z notyfikacją przełożonego zależną od zgody beneficjenta; c) poszerzenie wykazu zdarzeń kwalifikowanych jako sytuacje kryzysowe;
2. zmiany w psychologii policyjnej stosowanej, obejmujące: a) dopuszczenie do realizacji tych zadań psychologów cywilnych (wcześniejsze regulacje ograniczały je do funkcjonariuszy-policjantów); b) nowe kompetencje psychologów jako konsultantów w negocjacjach policyjnych.

Ta uniwersalizacja prowadzi do dwóch bezpośrednich następstw:

Po pierwsze, brak specjalizacji. Psychologowie policyjni, oprócz profilowania, zajmują się opieką psychologiczną nad funkcjonariuszami (*counseling,* wsparcie w sytuacjach traumatycznych), oceną zdatności psychicznej do służby, przesłuchaniami osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi oraz analizą zachowań przestępczych w szerokim zakresie. W efekcie profilowanie stanowi jedynie jeden z wielu obowiązków, nie będąc specjalizacją.

Po drugie, zmniejszenie zasobów czasu poświęcanych profilowaniu. Opisany wcześniej systematyczny spadek liczby opinii profilowych wydawanych przez psychologów policyjnych (z 30 w 2018 r. do

[22] Zarządzenie nr 53 Komendanta Głównego Policji z 6.10.2014 r. w sprawie metod i form wykonywania niektórych zadań służbowych przez psychologów pełniących służbę lub zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Policji (Dz.Urz. KGP, poz. 118); zob. także: Zarządzenie nr 428 Komendanta Głównego Policji z 17.04.2009 r. w sprawie form i metod wykonywania niektórych zadań służbowych przez psychologów pełniących służbę lub zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Policji (Dz. Urz. KGP nr 6, poz. 30).

15 w 2023 r., czyli o 50%) sugeruje, że zwiększanie zakresu obowiązków w innych obszarach (głównie w zakresie opieki psychologicznej nad funkcjonariuszami) bezpośrednio zmniejsza zasoby czasowe poświęcane profilowaniu. Psychologowie, mając ograniczone godziny robocze, muszą priorytetyzować zadania i opieka nad funkcjonariuszami, mająca charakter interwencji kryzysowych, często przejmuje zasoby, które mogłyby być poświęcone profilowaniu. Choć korelacja czasowa sugeruje potencjalny związek przyczynowy, wymaga to potwierdzenia i głębszych analiz. Alternatywne wyjaśnienia mogą obejmować: zmianę charakteru spraw kryminalnych (mniej seryjnych zabójstw), zmianę preferencji metodologicznych prokuratorów (np. wzrost znaczenia dowodów genetycznych lub cyfrowych), czy nawet obniżenie średniej jakości profili (co mogłoby zniechęcać prokuratorów do zamawiania opinii). W ocenie autora zasadne byłoby przeprowadzenie pogłębionego audytu danych dla lat 2014-2024, aby oddzielić efekt czasowy od efektu strukturalnego.

Badania R. Jankowskiej i wsp. wykazały, że 41% prokuratorów uważa, że szkolenia z zakresu profilowania powinny być obowiązkowe dla wszystkich funkcjonariuszy organów ścigania, a 14,3% uważa, że szkolenia powinny dotyczyć specjalnie prokuratorów. Wskazuje to na dostrzeganie przez praktyków potrzeby edukacji w dziedzinie profilowania[23].

Odpowiedź KGP na pytanie dotyczące systemu podnoszenia kwalifikacji psychologów policyjnych brzmiała: „Podnoszenie kwalifikacji zawodowych policjantów odbywa się w ramach szkoleń zawodowych. Kierownik jednostki organizacyjnej Policji określa potrzeby szkoleniowe tej jednostki”[24]. Ta odpowiedź jednoznacznie wskazuje, że nie istnieje scentralizowany, systematyczny program szkoleniowy poświęcony specjalnie profilowaniu psychologicznemu. Szkolenia, jeśli w ogóle się odbywają, pozostają w gestii lokalnych komendantów, co prowadzi do braku ujednolicenia i nierównego dostępu do wiedzy.

W porównaniu z doświadczeniami międzynarodowymi sytuacja w Polsce jest znacznie gorsza. FBI Academy w Quantico prowadzi

[23] R. Jankowska i wsp., *Efektywność* …, s. 89-108.

[24] Pismo Biura Prawnego KGP, POP-206/2/2024/PM z 28.02.2024 r. – materiał niepublikowany, w zbiorach autora.

zaawansowany program szkoleniowy dla profilerów (*Criminal Profiling Course*), obejmujący 6 tygodni szkolenia intensywnego. W Wielkiej Brytanii *Behavioral Analysis Unit* prowadzi regularne szkolenia dla funkcjonariuszy zainteresowanych profilowaniem. W Niemczech *Bundeskriminalamt* prowadzi systematyczne szkolenia dla profilerów w ramach Akademii Policji[25].

3.3. Bariera trzecia: brak procedur zamawiania profili na wczesnym etapie postępowania

Profilowanie nie jest wbudowane w standardowe procedury postępowania przygotowawczego. Decyzja o zamówieniu opinii typologicznej podejmowana jest indywidualnie, w zależności od inicjatywy konkretnego śledczego lub prokuratora, a nie stanowi elementu zdefiniowanej strategii dla określonych kategorii spraw.

Badanie przeprowadzone w 2002 r. przez IES wykazało, że 85% profili było sporządzanych w fazie zaawansowanej albo nawet końcowej śledztwa. Jednak mimo to ich wykorzystanie zostało ocenione pozytywnie przez prokuratorów: 60% oceniło je pozytywnie, 68% wskazało, że ukierunkowało poszukiwania sprawcy, 62% stwierdziło, że dzięki profilowaniu możliwe było zawężenie kręgu podejrzanych, a 50% wskazało, że pozwoliło na usystematyzowanie zgromadzonego materiału[26].

Zamawianie profili na zaawansowanym etapie śledztwa oznacza, że wiele czynności zostało już podjętych, zasoby wydane, a kierunek śledztwa obrany. Tymczasem międzynarodowe doświadczenia wskazują, że profilowanie jest najefektywniejsze na wczesnym etapie postępowania, kiedy profil może rzeczywiście wpłynąć na kierunek i strategię śledztwa[27].

W polskim systemie brakuje jasnych kryteriów wskazujących, w jakich sprawach profilowanie jest wskazane, formalnych procedur

[25] FBI Academy, *Criminal Profiling Course*, https://www.fbi.gov/training; The National Crime Agency, *Behavioural Analysis Unit*, https://www.nationalcrimeagency.gov.uk/; Bundeskriminalamt, *Kriminalistische Profilanalyse*, https://www.bka.de/ (dostęp: 10.01.2026 r.).

[26] M. Kowanetz, *Przydatność opinii typologicznych* [w:] J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary*…, s. 13-30.

[27] B. Lach, *Profilowanie* …, s. 384.

kierowania sprawy do profilera, ustandaryzowanego mechanizmu zwrotnego od organów ścigania na temat przydatności opinii, a także integracji profilu w procedury przesłuchania.

Nie istnieje również centralna baza danych opracowanych profili. Nie wydzielono na poziomie ogólnokrajowym jednostki organizacyjnej zbierającej informacje na temat opracowanych profili i koordynującej w tym zakresie działania w kraju. Zintegrowany System Informacji Policyjnej czy Krajowe Centrum Informacji Kryminalnej, uruchomione w 2003 r., nie spełniają wymagań gromadzenia scentralizowanych informacji dotyczących profilowania nieznanych sprawców.

System amerykański stanowi kontrast w porównaniu do polskiego modelu organizacyjnego. Opiera się on na trzech filarach: profesjonalizacji, badaniach i edukacji. Funkcjonariusze zajmujący się profilowaniem rekrutowani są do wyspecjalizowanych jednostek (*National Center for the Analysis of Violent Crime* – NCAVC w Quantico), gdzie uczestniczą w systematycznych programach doskonalenia zawodowego oraz regularnej wymianie dobrych praktyk między zespołami. Równolegle prowadzone są badania empiryczne nad wzorcami behawioralnymi (baza danych NCAVC zawiera profile przeanalizowanych przypadków). Dodatkowo przyszli profilerzy przechodzą formalne szkolenie akademickie na uniwersytetach partnerskich, co zapewnia teoretyczne ugruntowanie działalności praktycznej[28].

3.4. Bariera czwarta: niewystarczająca edukacja praktyków

Badania R. Jankowskiej i współpracowników wykazały, że 53,3% prokuratorów ma pozytywny albo neutralny stosunek do profilowania. Przeprowadzona ankieta wykazała również, że 53% prokuratorów (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie tak" i „raczej tak") uważa, że gdyby w niektórych sprawach skorzystano z pomocy profilera, ich prowadzenie przebiegałoby efektywniej. Jednak 34,4% respondentów nie miało zdania na ten temat, co wskazuje na ograniczoną wiedzę praktyków[29].

[28] Ibidem, s. 43.
[29] R. Jankowska i wsp., *Efektywność* …, s. 89-108.

Brakuje systematycznych programów edukacyjnych dla funkcjonariuszy Policji i prokuratorów poświęconych praktycznemu zastosowaniu profilowania[30]. Większość prokuratorów, którzy nigdy nie pracowali z profilerem (93,3%), nie posiada realnej wiedzy o możliwościach metody, może opierać się jedynie na ogólnikowych wyobrażeniach lub mitach pojawiających się w mediach i filmach.

4. Ocena efektywności profilowania na podstawie dostępnych danych

4.1. Perspektywa międzynarodowa

Badania prowadzone przez R.K. Resslera i wsp. stanowiły jedne z pierwszych systematycznych prób wykorzystania analizy zachowania sprawców w procesie wykrywczym. W szczególności koncentrowały się one na sprawcach seryjnych zabójstw, wskazując na możliwość identyfikacji powtarzalnych wzorców działania (*modus operandi*) oraz elementów tzw. „podpisu" sprawcy. Podejście to miało charakter w dużej mierze indukcyjny i opierało się na analizie przypadków oraz doświadczeń praktycznych organów ścigania[31].

Podobne założenia rozwijali J.E. Douglas oraz współpracownicy, którzy podkreślali znaczenie rekonstrukcji zachowania sprawcy na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego na miejscu zdarzenia oraz danych z wcześniejszych spraw. W tym ujęciu profilowanie stanowi narzędzie wspierające proces formułowania wersji śledczych, w szczególności w sprawach o charakterze seryjnym[32].

Odmienne, bardziej sformalizowane podejście zaproponował D. Canter, twórca nurtu określanego jako *Investigative Psychology*. W jego ujęciu profilowanie powinno opierać się na analizie statystycznej zachowań sprawców oraz identyfikacji prawidłowości występujących w większych zbiorach danych. D. Canter wskazywał, że zachowanie sprawcy na miejscu zdarzenia pozostaje powiązane z jego cechami

[30] Według danych uzyskanych przez autora IES nie szkoli w ogóle policjantów, a w ramach doraźnej i nieregularnej współpracy z KSSiP, szkoli z zakresu profilowania zaledwie ok. 50 osób (prokuratorzy, asesorzy, asystenci) rocznie.

[31] R.K. Ressler i wsp., *Sexual Homicide*…, passim.

[32] J.E. Douglas i wsp., *Crime Classification Manual…,* passim.

osobowościowymi oraz stylem życia, co umożliwia formułowanie bardziej zobiektywizowanych hipotez[33].

W literaturze podkreśla się również, że skuteczność profilowania bywa przedmiotem krytyki, zwłaszcza w kontekście jego ograniczonej weryfikowalności empirycznej oraz ryzyka nadinterpretacji wyników[34].

Niezależnie od przyjętego modelu profilowanie wykorzystywane jest przede wszystkim jako narzędzie pomocnicze w procesie wykrywczym i jego skuteczność pozostaje przedmiotem dyskusji w literaturze. Jego podstawową funkcją jest wspieranie analizy materiału dowodowego, zawężanie kręgu potencjalnych sprawców oraz porządkowanie wersji śledczych[35].

W badaniach amerykańskich z lat 80. XX w. dotyczących celowości i użyteczności profilowania, przywołanych przez J. Gierowskiego[36], zadano dwa pytania: 1) jaki był zasięg i natura pomocy dostarczonej przez profilowanie psychologicznie?; oraz 2) jakie były rezultaty zastosowania profilu psychologicznego do identyfikacji sprawcy? Analiza 192 spraw, w których korzystano z profilowania, wykazała, że: 1) większość wniosków o przygotowanie profilu (65%) dotyczyła zidentyfikowania sprawców zabójstw; 2) w 33% spraw chodziło o sprawców zgwałcenia; 3) inne sprawy to porwania, szantaże, molestowanie nieletnich; 4) sprawcy zostali zidentyfikowani w 88 przypadkach (46%); 5) wśród powodów, dla których profil okazał się użyteczny, znalazły się: nadanie właściwego kierunku śledztwu, pomoc w zlokalizowaniu podejrzanych, pomoc w identyfikacji sprawców; 6) tylko w 15% przypadków profil okazał się całkowicie bezużyteczny.

4.2. Stan badań empirycznych w Polsce

Polska literatura naukowa zawiera opracowania teoretyczne dotyczące profilowania[37]. Dostępne są monografie poświęcone psychologicznym

[33] D. Canter, *Criminal Shadows…,* passim.
[34] B. Snook i wsp., *The Criminal Profiling Illusion…,* passim.
[35] R.N. Kocsis, *Criminal Profiling…,* passim.
[36] J.K. Gierowski, *Określanie sylwetki*…, s. 19.
[37] B. Lach, *Profilowanie*…, passim; J. Gołębiowski, *Umysł przestępcy. Tajniki kryminalnego profilowania psychologicznego*, Kraków 2021, passim; B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna. Teoria i praktyka śledczo-sądowa*, t. 1, Warszawa 2023, passim.

aspektom przestępczości i metodyce opiniowania sądowego[38]. Pierwsze badania dotyczące efektywności profilowania w praktyce prokuratorskiej przeprowadziła M. Kowanetz w 2002 r. na podstawie 35 ankiet skierowanych do prokuratur. Wykazały one, że profilowanie jest cennym narzędziem wspierającym pracę prokuratorów, szczególnie w zakresie ukierunkowania poszukiwań i zawężenia kręgu podejrzanych[39]. Ze względu na ograniczoną liczebność próby oraz brak szczegółowych danych dotyczących jej doboru wyniki te należy traktować jako wstępne i mające charakter eksploracyjny[40].

Nowsze badania R. Jankowskiej i wsp. przeprowadzone na próbie 224 prokuratorów potwierdzają zainteresowanie profilowaniem, ale jednocześnie uwidoczniają znaczną lukę między potencjałem metody a jej faktycznym wykorzystaniem w praktyce prokuratorskiej i głęboki paradoks w stosowaniu profilowania. Na pytanie „Czy zna Pan/Pani osobiście jakiegoś profilera?" – 97,3% ankietowanych odpowiedziało „nie". Na pytanie dotyczące korzystania z usług profilerów – 93,3% badanych prokuratorów odpowiedziało, że nigdy nie współpracowało z profilerem. Jedynie 6,7% respondentów (15 osób) deklarowało korzystanie z usług profilera. Jednak odpowiedzi na pytanie o potencjał profilowania są bardziej obiecujące. Na pytanie, czy w niektórych sprawach skorzystanie z pomocy profilera mogłoby przebiegać efektywnie – 53% prokuratorów odpowiedziało twierdząco (razem odpowiedzi „zdecydowanie tak" i „raczej tak"). Osoby, które rzeczywiście współpracowały z profilerami, oceniały je pozytywnie: 33,3% respondentów podało, że profil całkowicie pasował do ujętego sprawcy, a 46,7% stwierdziło, że profil pasował częściowo. Jedynie 20% respondentów wskazało, że profil był całkowicie nietrafny. Łącznie 80% prokurato-

[38] J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy…,* passim.

[39] M. Kowanetz, *Przydatność* …, s. 13-30.

[40] Ankieta została skierowana do 43 prokuratorów korzystających z opinii psychologicznych opracowywanych przez IES w sprawach dotyczących zabójstwa lub usiłowania zabójstwa. Zawierała 10 pytań dotyczących okoliczności zasięgania opinii, ich przydatności, znaczenia dla podejmowania nowych czynności w śledztwie oraz poglądów prokuratorów na temat roli psychologa w postępowaniu przygotowawczym. Otrzymano 35 wypełnionych ankiet. Zostały one następnie uzupełnione o informacje zawarte w aktach udostępnionych po wydaniu opinii przez IES.

rów, którzy pracowali z profilerami, oceniło tę współpracę za przydatną w śledztwie[41].

Należy jednak zaznaczyć, że badanie to miało charakter ankietowy, a dostępne publikacje nie zawierają pełnego opisu metodologii doboru próby ani struktury respondentów, co ogranicza możliwość generalizacji wyników na całą populację prokuratorów. Ich charakter jakościowy nie stanowi podstawy do formułowania uogólnień statystycznych.

W konsekwencji dostępne badania pozwalają przede wszystkim na ocenę postrzeganej przydatności profilowania przez praktyków, natomiast w ograniczonym stopniu umożliwiają ocenę jego rzeczywistego wpływu na wyniki postępowań przygotowawczych. Ich ograniczony zakres poznawczy nie pozwala na pełną ocenę skuteczności profilowania w sensie procesowym. W szczególności brak jest danych umożliwiających powiązanie zastosowania profilowania z końcowym wynikiem postępowania karnego. W tym ujęciu profilowanie należy traktować jako narzędzie wspierające proces wykrywczy, którego efektywność przejawia się przede wszystkim we wpływie na organizację i kierunkowanie czynności śledczych.

4.3. Uwagi metodologiczne dotyczące badań empirycznych

Badania ankietowe realizowane w Polsce, przywoływane w niniejszym artykule, zostały przeprowadzone na próbie 224 prokuratorów. Z dostępnych informacji wynika, że miały one charakter dobrowolny i opierały się na kwestionariuszu ankietowym skierowanym do praktyków postępowania przygotowawczego.

---

[41] Badanie zostało wykonane z wykorzystaniem anonimowej ankiety składającej się z 11 pytań, przeprowadzonej za pośrednictwem formularza rozesłanego do kilkunastu prokuratur na terenie Polski w okresie od 10.02.2021 r. do 12.05.2021 r. Na ankietę odpowiedzi udzieliły 224 osoby: 126 kobiet i 98 mężczyzn; zwrot wypełnionych ankiet uzyskano z następujących województw: wielkopolskie – 84 (37,5%), mazowieckie – 83 (37,1%), lubelskie – 43 (19,2%), kujawsko-pomorskie – 13 (5,8%), pomorskie – 1 (0,4%); ankiety wypełnili prokuratorzy z następującym stażem pracy: więcej niż 15 lat – 100 (44,6%), od 10 do 15 lat – 51 (22,8%), od 5 do 10 lat – 29 (12,9%), mniej niż 5 lat – 43 (19,2%). Opis metodologii badania za: R. Jankowska i wsp., *Efektywność*…, s. 89-108.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że ograniczony zakres dostępnych informacji metodologicznych – w szczególności brak szczegółowego opisu sposobu doboru próby, struktury respondentów oraz procedury zbierania danych – nie pozwala na pełną ocenę reprezentatywności uzyskanych wyników.

W konsekwencji przedstawione dane należy traktować jako materiał o charakterze eksploracyjnym, odzwierciedlający percepcję i doświadczenia części środowiska prokuratorskiego, lecz niewystarczający do formułowania uogólnień o charakterze statystycznym.

5. Rekomendacje dla prokuratury i organów ścigania

Przedstawione poniżej rekomendacje stanowią propozycje autora, sformułowane na podstawie przeprowadzonej w niniejszym artykule diagnozy oraz analizy rozwiązań przyjętych w państwach o ugruntowanej praktyce profilowania (m.in. w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Niemczech), omówionych we wcześniejszych częściach opracowania. Nie wynikają one z jednego, formalnie przyjętego standardu, lecz z syntezy dostępnej literatury przedmiotu oraz danych empirycznych, w związku z czym należy je traktować jako głos w dyskusji naukowej, a nie jako gotowy zbiór wiążących wytycznych normatywnych.

5.1. Rekomendacja pierwsza: opracowanie procedur zamawiania profili dla prokuratury

Zasadne wydaje się wprowadzenie przez prokuraturę wewnętrznych wytycznych dotyczących zamawiania profili psychologicznych. Wytyczne takie mogłyby obejmować:

a) kategorie spraw, w których profilowanie jest wskazane: zabójstwa (zwłaszcza seryjne), przestępstwa seksualne (zwłaszcza seryjne), porwania, znęcanie się nad osobą bliską z elementem seryjności;
b) procedurę zamawiania: określenie procedury formalnej, czasowych ram dla udzielenia opinii, jednostek właściwych;
c) opis sposobu integracji profilu w postępowanie: określenie, w jaki sposób profil może wspierać dalsze czynności wykryw-

cze, w szczególności formułowanie wersji zdarzenia oraz planowanie czynności procesowych, przy jednoczesnym zachowaniu zasady, że kwalifikacja prawna czynu pozostaje wyłączną kompetencją organów procesowych;

d) zasady udzielania informacji zwrotnej: procedury określające, jak prokuratura będzie informować IES o praktycznym zastosowaniu opinii i ich trafności[42].

5.2. Rekomendacja druga: standaryzacja metodologiczna

Warto rozważyć, aby reforma wdrażania profilowania w Polsce obejmowała opracowanie Standardowego Protokołu Postępowania dla sporządzania opinii typologicznych. Dokument taki mógłby obejmować:

a) zestawy zmiennych obowiązkowych zbieranych w każdej sprawie;
b) procedury weryfikacji i walidacji danych;
c) formularze raportowania wyników dla organów ścigania;
d) kryteria oceny jakości opinii.

Wskazane wydaje się, aby protokół był wspólnym produktem IES, biegłych specjalizujących się w profilowaniu, Policji i Ministerstwa Sprawiedliwości.

5.3. Rekomendacja trzecia: centralizacja dokumentacji i budowa bazy wiedzy

Zasadne wydaje się stworzenie systemu centralnego gromadzenia danych dotyczących opinii typologicznych, obejmującego:

a) informacje o sporządzonych opiniach typologicznych z danymi anonimizowanymi;
b) informacje zwrotne od organów ścigania na temat praktycznego zastosowania opinii;
c) dane o wynikach dochodzeń (ujęcie sprawcy, wymiar kary);
d) analityczne raporty dotyczące trafności profili.

System umożliwiłby systematyczne badanie oraz budowanie wiedzy na temat wdrażania profilowania w warunkach polskich.

[42] Zgodnie z ustaleniami autora obecnie IES nie otrzymuje informacji zwrotnych na temat wykorzystania i trafności przygotowywanych przez siebie ekspertyz profilowych.

5.4. Rekomendacja czwarta: edukacja prokuratorów i śledczych

Wskazane wydaje się, aby Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wspierały programy edukacyjne dla:

a) prokuratorów – procedury zamawiania opinii, interpretacji opinii profilerów, współpracy z profilerem w toku śledztwa;
b) Policji – wiedza o możliwościach i ograniczeniach profilowania;
c) ekspertów z IES i biegłych specjalizujących się w profilowaniu spoza IES – wymiana doświadczeń, standaryzacja praktyki.

5.5. Rekomendacja piąta: wydzielenie wyspecjalizowanych stanowisk w Policji

Reforma strukturalna Policji mogłaby obejmować wydzielenie stanowisk dla psychologów specjalizujących się wyłącznie w profilowaniu psychologicznym, zwolnionych z innych obowiązków. Wśród możliwych działań warto wskazać:

a) wydzielenie stanowisk profilera w każdej Komendzie Wojewódzkiej Policji;
b) umiejscowienie w ekipach śledczych – profiler mógłby być członkiem ekipy śledczej, co umożliwi mu szybkie dotarcie na miejsce zdarzenia;
c) rozdzielenie zadań – wskazane wydaje się, aby opieka psychologiczna nad funkcjonariuszami była realizowana przez inny personel, wyodrębniony funkcjonalnie od psychologów zajmujących się profilowaniem.

5.6. Rekomendacja szósta: zmiana procedur postępowania przygotowawczego

Zasadne wydaje się zmodyfikowanie procedur wewnętrznych Policji i prokuratury w taki sposób, aby:

a) w określonych kategoriach spraw zamawianie opinii analityczno-behawioralnej było rekomendowane na wczesnym etapie śledztwa;
b) czasowe ramy dla wydawania opinii były jasno określone w procedurach;

c) organy ścigania były zobowiązane do przekazania informacji zwrotnych na temat praktycznego zastosowania opinii.

5.7. Rekomendacja siódma: strategia wdrażania

Wdrożenie rekomendacji wymaga skoordynowanego planu działań rozbitych na trzy etapy implementacji. Choć analiza kosztów-korzyści pozostaje poza zakresem niniejszego artykułu (wymaga osobnych badań finansowych i audytu budżetowego przez jednostki kompetentne), można wskazać ogólną strategię temporalną i alokację odpowiedzialności instytucjonalnej.

Kryteria przejścia między fazami:

Przejście z fazy 1 do fazy 2 wymaga spełnienia następujących kryteriów sukcesu:

- ✓ liczba zamawianych profili wzrosła o min. 30% w stosunku do 2023 r.;
- ✓ średni czas sporządzenia profilu zmniejszył się o min. 20%;
- ✓ przydatność profili oceniona przez prokuratorów wzrosła do >= 75% (wysokość oceny 4/5).

Należy jednak zadbać o to, aby ocena ta nie ograniczała się wyłącznie do subiektywnych przekonań prokuratorów, lecz uwzględniała bardziej zobiektywizowane kryteria, takie jak wpływ profilowania na formułowanie i weryfikację wersji śledczych, liczbę spraw, w których profil doprowadził do zawężenia kręgu podejrzanych, jego znaczenie w procesie decyzyjnym oraz zakres wykorzystania w toku postępowania przygotowawczego. Samo subiektywne przekonanie respondentów nie jest wystarczającym miernikiem skuteczności metody.

Jeśli kryteria nie zostaną spełnione, faza 2 mogłaby ulec 6-miesięcznemu opóźnieniu w celu weryfikacji przyczyn nieudanego pilotażu.

Faza 1 (miesiące 1-6): przygotowanie i pilotaż

W fazie przygotowania niezbędne jest:

a) powołanie grupy roboczej – Ministerstwo Sprawiedliwości we współpracy z Komendą Główną Policji, prokuraturą, biegłymi

specjalizującymi się w profilowaniu i IES mogłoby powołać międzyresortową grupę roboczą odpowiedzialną za koordynację reformy;

b) opracowanie Standardowego Protokołu Postępowania – IES mógłby przygotować ujednolicone procedury dokumentowania, zbierania danych i formułowania opinii profilowych;

c) pilotaż wdrażania – wybrana Komenda Wojewódzka Policji (o najwyższej liczbie spraw poważnych) mogłaby wydzielić jednego psychologa – tzw. profilera – który będzie pracować wyłącznie nad tą specjalizacją przez 6 miesięcy;

d) pomiar wyników pilotażu – warto przeprowadzić ewaluację pilotażu na podstawie: zmian w przydatności opinii dla prokuratorów, czasu potrzebnego na sporządzenie profilu, oceny trafności profili przez organy ścigania oraz zmian w liczbie zamawianych opinii.

Należy jednak zaznaczyć, że w warunkach krótkookresowej obserwacji nie jest możliwe dokonanie pełnej oceny trafności profilowania w odniesieniu do końcowych rozstrzygnięć procesowych. Postępowania w sprawach najpoważniejszych przestępstw mają charakter długotrwały, co ogranicza możliwość ich ewaluacji w krótkim horyzoncie czasowym. W tym ujęciu efektywność profilowania ma charakter pośredni i operacyjny, odnoszący się do wpływu profilowania na przebieg postępowania przygotowawczego, co oznacza, że nie może być utożsamiana bezpośrednio z wynikiem postępowania karnego. Ocena wpływu na wynik końcowy możliwa jest dopiero w dłuższym horyzoncie czasowym.

Faza 2 (miesiące 7-18): rozszerzenie i standaryzacja

Biorąc pod uwagę wyniki pilotażu, faza druga mogłaby objąć:

a) rozszerzenie stanowisk – jeśli pilotaż wykaże pozytywne rezultaty, KGP mógłby wydać zarządzenie o wydzieleniu wyspecjalizowanych stanowisk profilera w co najmniej 5 komendach wojewódzkich, z możliwością rozszerzenia w zależności od rezultatów;

b) zmianę procedur prokuratorskich – PG mógłby wydać wytyczne dotyczące kategorii spraw, w których zamawianie opinii profilowej jest rekomendowane na wczesnym etapie postępowania przygotowawczego;
c) program edukacyjny – IES, biegli specjalizujący się w profilowaniu i KGP mogliby wspólnie opracować i wdrożyć program szkoleniowy dla prokuratorów i funkcjonariuszy zajmujących się śledztwami, obejmujący wykorzystanie profili w praktyce śledczej;
d) infrastrukturę informatyczną – IES mógłby przygotować centralny system rejestrowania i dokumentowania opinii profilowych, umożliwiający gromadzenie danych do celów badawczych i ewaluacyjnych.

Faza 3 (miesiące 19-36): pełna implementacja i monitoring

Trzecia faza stanowiłaby etap utrwalania zmian:

a) pełne wdrożenie – rozszerzenie wyspecjalizowanych stanowisk profilera na wszystkie 16 komend wojewódzkich, z docelową liczbą 1-2 profilerów na komendę, w zależności od charakteru spraw i liczby dochodzeń poważnych;
b) integracja proceduralna – wdrożenie wewnętrznych procedur zarówno Policji, jak i prokuratury zamawiającej profile, aby stanowiły element standardowego postępowania przygotowawczego w sprawach wymagających profilu;
c) monitoring centralizowany – Ministerstwo Sprawiedliwości, przy wsparciu IES i KGP, mogłoby prowadzić coroczny monitoring efektywności wdrażania, mierzony przez liczbę zamawianych profili, przydatność opinii dla śledztw oraz wskaźniki ich efektywności;
d) ewaluacja zewnętrzna – w roku trzecim implementacji warto przeprowadzić zewnętrzną ewaluację systemu, oceniającą wpływ profilowania na wskaźniki takie jak: czas średni postępowań, stopa wykrywalności w sprawach poważnych, satysfakcja prokuratorów i funkcjonariuszy.

Alokacja odpowiedzialności instytucjonalnej

1. Ministerstwo Sprawiedliwości: koordynacja ogólna, wsparcie polityczne;
2. KGP: wydzielenie wyspecjalizowanych stanowisk, zmiana procedur organizacyjnych, wsparcie dla profilerów;
3. IES wraz z biegłymi specjalizującymi się w profilowaniu: opracowanie standardów metodologicznych, szkolenia, administracja centralną bazą danych;
4. prokuratura: zmiana wytycznych dotyczących zamawiania opinii, edukacja prokuratorów, feedback na temat praktycznej przydatności profili.

7. Dyskusja

Przeprowadzona analiza ujawnia głęboką dysproporcję między potencjałem metodologicznym profilowania a jego faktycznym zastosowaniem w polskim systemie organów ścigania. Problem uniwersalizacji psychologów policyjnych stanowi jedną z kluczowych barier w efektywnym wdrażaniu profilowania. Brak specjalizacji prowadzi do systematycznego spadku liczby przygotowywanych profili (z 30 w 2018 r. do 15 w 2023 r., czyli o 50%), mimo że prokuratorzy rozpoznają potencjał tej metody[43].

Sytuacja w Polsce kontrastuje z doświadczeniami międzynarodowymi. W Stanach Zjednoczonych Centrum Analizy Przestępstw Brutalnych w Quantico skupia doświadczonych profilerów, którzy systematycznie rozwijają bazę wiedzy empirycznej i kształcą przyszłych ekspertów specjalizujących się w profilowaniu. W Wielkiej Brytanii *Behavioral Analysis Unit* działa jako jednostka niezależna. W Niemczech *Bundeskriminalamt* utrzymuje zespół ekspertów z zakresu profilowania.

Pozytywnym wskaźnikiem jest fakt, że spośród prokuratorów, którzy rzeczywiście współpracowali z profilerami, 80% oceniło profile jako przydatne w śledztwie. Sugeruje to, że gdy profilowanie jest rzeczywiście stosowane, jego przydatność jest dostrzegana przez prak-

[43] Ibidem, s. 89-108.

tyków. Problem leży zatem nie w metodzie jako takiej, ale w jej niedostatecznym wdrażaniu i wykorzystaniu. Ocena ta ma jednak charakter deklaratywny i nie jest powiązana z twardymi wskaźnikami efektywności postępowań, takimi jak czas ich trwania czy wskaźniki wykrywalności, co ogranicza możliwość jej jednoznacznej interpretacji.

Z perspektywy polityki kryminalnej, zmierzającej do zwiększenia efektywności ścigania, wdrożenie rekomendowanych zmian wymaga podejścia wieloaspektowego, obejmującego wydzielenie stanowisk profilerów, ujednolicenie standardów metodologicznych, edukację kadr oraz zmianę procedur operacyjnych na rzecz zamawiania profili na wczesnym etapie śledztwa. Rozwiązanie problemu uniwersalizacji kadr stanowi warunek *sine qua non* dla powodzenia całej reformy.

Należy mieć jednak świadomość niebezpieczeństw związanych z korzystaniem z profilowania. Literatura międzynarodowa[44] wskazuje, że gdy prokuratorzy posiadają profil, mogą nieświadomie faworyzować dowody pasujące do niego, a marginalizować dowody przeciwko. Istnieje również ryzyko błędów II rodzaju – fałszywych pozytywów, gdy śledztwo zbyt długo koncentruje się na osobie „złej" ze względu na pasowanie do profilu, mimo że rzeczywisty sprawca działa poza tym profilem.

Aby minimalizować to ryzyko, standaryzacja metodologiczna powinna zawierać następujące procedury ochronne (*safeguards*):

1) procedury kontroli prospektywnej – profil powinien być sporządzony przed aresztowaniem potencjalnego sprawcy, a nie po jego zatrzymaniu, gdyż mogłoby to skażać opinię wynikami śledztwa. Wymaga to formalnych procedur, które uniemożliwią dostęp profilerowi do informacji o osobach aresztowanych do czasu sporządzenia opinii;
2) ewaluacja słabych stron profilu – w każdej opinii profiler powinien jawnie wymienić alternatywne hipotezy behawioralne i ich słabości, a nie tylko preferowaną teorię;
3) audyty niezależne oceniające możliwość działania uprzedzeń –

[44] R.N. Kocsis, *Criminal Profiling*…, passim; B. Snook i wsp., *The Criminal Profiling Illusion*…, s. 1257-1276.

okresowo (np. rocznie) niezależni biegli powinni przeanalizować losowo wybrane profile, aby ocenić, czy opinie nie były skażone *confirmation bias*;

4. *exit strategy* – jasne procedury wycofania się z wersji, jeśli profil okaże się niezgodny z ustalonymi faktami. Prokuratorzy powinni dysponować jasnym systemem określenia kryteriów wycofania się ze śledztwa opartego na profilu, w przypadku gdy zebrany materiał dowodowy zaprzecza zasadniczym elementom profilu behawioralnego.

Kwestią wymagającą dalszych badań jest potencjalne wzmacnianie przez profilowanie uprzedzeń i stereotypów etnicznych. Doświadczenia międzynarodowe wskazują, że niezauważone błędy metodologiczne mogą prowadzić do dyskryminacyjnego kierowania poszukiwań. W Polsce, gdzie społeczeństwo jest stosunkowo homogeniczne pod względem etnicznym, ryzyko to może być mniej widoczne, jednak wzrost migracji i rosnąca różnorodność demograficzna wymagają proaktywnego podejścia. Standaryzacja metodologiczna powinna zatem zawierać procedury kontroli jakości zmierzające do minimalizacji ryzyka dyskryminacji – w szczególności procedury monitorowania, czy profile nie kierują systematycznie poszukiwań w stronę osób o określonych cechach etniczno-demograficznych.

Wnioski i rekomendacje

Z przeprowadzonej analizy wynikają następujące wnioski:

1. problem uniwersalizacji kadr stanowi jedną z głównych barier. Bariery we wdrażaniu profilowania psychologicznego w Policji są przede wszystkim barierami organizacyjnymi i kadrowymi – konkretnie problemem uniwersalizacji psychologów policyjnych, którzy oprócz profilowania zajmują się wieloma innymi zadaniami (opieka psychologiczna nad funkcjonariuszami, badania przygotowawcze, ocena zdatności do służby);
2. dramatyczny spadek liczby profili wskazuje na eskalację problemu. Dane z lat 2018-2023 pokazują spadek o 50% liczby profili przygotowywanych przez psychologów policyjnych. Zjawisko

to koreluje z rozszerzeniem zakresu obowiązków psychologów w innych obszarach;

3. dostępne dane empiryczne wskazują na potencjalną przydatność profilowania w praktyce postępowania przygotowawczego. Pozytywne oceny wśród prokuratorów, którzy współpracowali z profilerami (80% wskazało na ich przydatność), sugerują, że metoda może wspierać proces wykrywczy, w szczególności w zakresie zawężania kręgu podejrzanych i ukierunkowania czynności śledczych. Należy jednak podkreślić, że dane te mają charakter ograniczony – opierają się głównie na badaniach ankietowych oraz ocenach subiektywnych – i nie pozwalają na jednoznaczną ocenę skuteczności profilowania w sensie procesowym;
4. wdrożenie rekomendowanych zmian wymaga podejścia wieloaspektowego. Zwiększenie efektywności profilowania wymaga: wydzielenia stanowisk profilerów w Policji i rozdzielenia funkcji opiekuńczej psychologów policyjnych od profilowania, ujednolicenia standardów metodologicznych, scentralizowanego systemu szkoleniowego, zmiany procedur operacyjnych;
5. prokuratura powinna pełnić rolę „lidera zmian". Prokuratura jako organ decydujący o kierunku śledztw powinna wprowadzić wewnętrzne wytyczne dotyczące zamawiania profili i standaryzować procedury współpracy z profilerem;
6. niezbędne są badania empiryczne. Kluczowe jest przeprowadzenie systematycznych badań empirycznych dotyczących warunków optymalnego zastosowania profilowania w kontekście polskim oraz zwiększenie świadomości praktyków na temat faktycznych możliwości metody.

Należy przy tym podkreślić, że profilowanie kryminalne, mimo swojej przydatności operacyjnej, nie ma charakteru dowodowego i nie może stanowić podstawy rozstrzygnięć procesowych, w tym kwalifikacji prawnej czynu.

Bibliografia

1. D. Canter, *Criminal Shadows*, Londyn 1994.
2. J.E. Douglas, A.W. Burgess, A.G. Burgess, R.K. Ressler, *Crime Classification Manual: A Standard System for Investigating and Classifying Violent Crimes*, San Francisco 2013.
3. J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Bidzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanych sprawców zabójstw*, Kraków 2003.
4. J. Gołębiowski, *Umysł przestępcy. Tajniki kryminalnego profilowania psychologicznego*, Kraków 2021.
5. B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna. Teoria i praktyka śledczo-sądowa.* t. 1, Warszawa 2023.
6. R. Jankowska i wsp., *Efektywność profilowania w polskim postępowaniu karnym*, Folia Jurydyce Universitatis Wratislaviensis 2023, nr 2.
7. R.N. Kocsis, *Criminal Profiling: Principles and Practice*, Nowy Jork 2003.
8. B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, Warszawa 2014.
9. J. Pressman, A. Wildavsky, *Implementation*, Berkeley 1973.
10. R.K. Ressler, A.W. Burgess, J.E. Douglas, *Sexual Homicide: Patterns and Motives*, Nowy Jork 1988.
11. E.M. Rogers, *Diffusion of Innovations,* Nowy Jork 2003.
12. B. Snook i wsp., *The Criminal Profiling Illusion: What's Behind the Smoke and Mirrors?,* Criminal Justice and Behavior 2008, nr 10.
13. M. Szostak, I. Dembowska (red.), *Innowacyjne metody wykrywania sprawców przestępstw. Materiały z konferencji*, Wrocław 2014.
14. G. Witkin, *How the FBI Paints Portraits of the Nation's Most Wanted*, U.S. News & World Report 1996, nr 120.

Barriers to the Implementation of Psychological Criminal Profiling in Pre-Trial Proceedings – Diagnosis, Causes, and Recommendations for the Prosecutor's Office

Abstract: The paper diagnoses a marginal use of psychological criminal profiling in Polish law enforcement agencies despite its demonstrated effectiveness. A research among 224 prosecutors reveals a paradox: 97.3% have never collaborated with a profiler, yet 53% believe, that profiling could improve investigative efficiency. The number of profiling opinions issued by police psychologists declined by 50% between 2018 and 2023. The author identifies four main barriers: (1) lack of methodological standardization; (2) generalization of psychological roles (absence of dedicated positions); (3) absence of procedures for early-stage profiling requests; (4) insufficient practitioner education. He formulates seven recommendations, including some concrete 36-month implementation plan comprising: designation of dedicated profiler positions, development of methodological standards, modification of opinion-requesting procedures and centralization of documentation. The plan specifies responsibility allocation among the Ministry of Justice, the National Police Headquarter, the Forensic Institute and Prosecutor General. The author emphasizes methodological limitations of the method (confirmation bias, discrimination risks) and advocates for quality-control procedures. The analysis demonstrates, that prosecutors who collaborated with profilers rated them as useful in 80% of cases, indicating genuine potential for the method when properly implemented.

Keywords: criminal psychological profiling, implementation barriers, organizational reform, pre-trial procedures, implementation plan

Anna Ciesielska[1]
Małgorzata Jarecka[2]
Robert Kmieciak[3]
Aleksandra Pokorska-Czurko[4]
Joanna Struś-Prokop[5]
Andrzej Tokarski[6]
Łukasz Zachura[7]

Kształtowanie i doskonalenie kompetencji społecznych w pracy prokuratora[8]

„Jeśli umysł masz przenikliwy, stan rzeczy zawsze będzie dla Ciebie bardziej widoczny"[9].

Streszczenie: Artykuł koncentruje się na przedstawieniu dwóch pożądanych u kierowników jednostek organizacyjnych prokuratury kompetencji społecznych, tj. komunikacyjnej oraz interpersonalnej. Przedstawiono w nim perspektywę kształtowania kompetencji społecznych w toku pracy zawodowej prokuratora oraz rolę i zadania, jakie w tym zakresie ma do wypełnienia kierownik jednostki organizacyjnej. Omó-

---

1 Prokurator Prokuratury Okręgowej w Płocku, Naczelnik Wydziału 1 Śledczego.
2 Zastępca Prokuratora Okręgowego w Koszalinie.
3 Doktor nauk prawnych, Prokurator Okręgowy w Zielonej Górze.
4 Prokurator Rejonowy w Jaworze.
5 Prokurator Okręgowy w Koszalinie.
6 Prokurator Prokuratury Okręgowej w Płocku, Naczelnik Wydziału 2 do Spraw Przestępczości Gospodarczej.
7 Prokurator Rejonowy Bielsko-Biała Północ w Bielsku-Białej.
8 Artykuł stanowi pracę dyplomową obronioną przez jego autorów na Studiach podyplomowych: Zarządzanie dla prokuratorów na Wydziale Zarządzania UW, 31.05.2026 r.
9 M. Musashi, *Księga pięciu kręgów*, Warszawa 2010, s. 77.

wiono także wyniki przeprowadzonych specjalnie na potrzeby niniejszej pracy wśród prokuratorów badań ankietowych.

Słowa kluczowe: kompetencje społeczne, kompetencja komunikacyjna, kompetencja interpersonalna, kierownik jednostki organizacyjnej prokuratury

1. Wprowadzenie

Wobec toczącej się obecnie dyskusji na temat kształtu nowej prokuratury oraz tego, jak powinny wyglądać konkretne regulacje dotyczące jej ustroju i organizacji, w niniejszym tekście podjęto próbę odmiennego spojrzenia na to, jak powinna wyglądać nowocześnie zorganizowana jednostka prokuratury w aspekcie kompetencji społecznych prokuratorów pełniących funkcje kierownicze. W literaturze oraz doktrynie można odnaleźć liczne publikacje oraz analizy odnoszące się do stworzenia możliwie najlepszego modelu prokuratury, szczególnie w aspekcie stojących przed nią wyzwań cywilizacyjnych. Przenikliwe dysertacje dotyczące tego, jak powinien w nowoczesnej prokuraturze wyglądać zakres odpowiedzialności prokuratora za postępowanie sądowe, a jak za postępowanie przygotowawcze, czy też dotyczące pozycji ustrojowej prokuratury w systemie organów państwowych, swoim przedmiotem rozważań z zasady nie obejmują pozaprawniczych kompetencji prokuratorów i ich wpływu na prawidłowe funkcjonowanie nawet najmniejszej komórki organizacyjnej. Do takich kompetencji należą kompetencje społeczne określane jako umiejętności warunkujące efektywne radzenie sobie w określonych sytuacjach społecznych, nabywane w toku treningu społecznego i doświadczeń interpersonalnych.

W przedmiotowym opracowaniu podjęto się niełatwego zadania uzupełnienia tej luki, zakreślając rozważania do wybranych kompetencji komunikacyjnych i interpersonalnych przełożonych służbowych. Podjęto próbę zbadania tego, jak powinny być one kształtowane i doskonalone.

Podstawową metodą wykorzystaną w badaniu była metoda sondażu diagnostycznego. Pozwoliła ona przeanalizować dane ilościo-

we o opiniach, postawach i pożądanych zachowaniach prokuratorów funkcyjnych[10]. Wykorzystano anonimową ankietę, która była dobrowolnie wypełniana przez prokuratorów. Kwestionariusz ankiety zawierał pytania dotyczące oceny kompetencji komunikacyjnych przełożonych, poziomu komunikacji w jednostce, atmosfery pracy oraz efektywności wykonywanej pracy.

Zakresem badań objęto ocenę roli kierowników powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w kształtowaniu i doskonaleniu kompetencji komunikacyjnych oraz interpersonalnych prokuratorów. Celem badań była identyfikacja mechanizmów wpływu kompetencji społecznych kierownika na poziom komunikacji w zespole, atmosferę pracy oraz efektywność realizacji zadań[11]. Jako główny cel badawczy przyjęto określenie roli kierownika jednostki organizacyjnej prokuratury w kształtowaniu i doskonaleniu kompetencji komunikacyjnych i interpersonalnych prokuratorów[12]. Problematyka ta pozostaje również związana z etycznym wymiarem funkcjonowania organizacji oraz wpływem relacji służbowych na zachowania pracowników[13].

Badaniem objęto także szczegółowe kwestie związane z wpływem kompetencji komunikacyjnych kierownika na jakość komunikacji w zespole, znaczenie kompetencji interpersonalnych w kształtowaniu odpowiedniej atmosfery pracy, a także z korelacją komunikacji z efektywnością pracy prokuratorów[14].

Na potrzeby badania sformułowano cztery hipotezy:

1. kształtowanie kompetencji komunikacyjnych kierownika jednostki organizacyjnej prokuratury zależy od (ograniczonego) katalogu instytucjonalnych narzędzi oddziaływania na zespół i jednostki;
2. wyższy poziom kompetencji komunikacyjnych kierownika sprzyja wyższemu poziomowi komunikacji w zespole;
3. poziom komunikacji w zespole wpływa na efektywność pracy prokuratorów;

[10] E.R. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2024, s. 240-253, 270-276.
[11] Ibidem, s. 18-19, 114-118.
[12] Ibidem, s. 89-90.
[13] Ibidem, s. 71-75, 96-100.
[14] Ibidem, s. 42, 512.

4. kompetencje interpersonalne kierownika determinują atmosferę pracy oraz styl zarządzania.

Do osiągnięcia celu określonego w tytule niniejszego artykułu, tj. zaprezentowania kompetencji społecznych w pracy prokuratora, przeprowadzono analizę pożądanych kompetencji społecznych w pracy prokuratora. Zdefiniowano je z jednoczesnym przedstawieniem ich struktury. Określono znaczenie kompetencji interpersonalnych w pracy prokuratora, koncentrując rozważania na modelowym i koniecznym doświadczeniu interpersonalnym kierownika powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury. W tej mierze zaprezentowano także systemowe uwarunkowania kształtowania oraz doskonalenia kompetencji społecznych prokuratorów na poszczególnych etapach ich rozwoju zawodowego.

W dalszej części przeprowadzono analizę uzyskanych wyników, a następnie zdefiniowano kompetencje społeczne mające największe znaczenie w prawidłowym społecznym funkcjonowaniu jednostki organizacyjnej prokuratury.

Finalnie przedstawiono we wskazanym zakresie uwagi *de lege ferenda*.

2. Kompetencje społeczne w pracy prokuratora

Prokuratura nie jest samotną wyspą i nie działa w próżni – funkcjonuje w sieci relacji z innymi podmiotami, a jakość komunikacji i współpracy z nimi często realnie wpływa na skuteczność prowadzonych przez prokuraturę spraw. Współcześnie wykonywanie funkcji prokuratora nie ogranicza się zatem wyłącznie do stosowania prawa, lecz wymaga od gospodarza postępowania posiadania również kompetencji społecznych, których umiejętne bądź nieumiejętne wykorzystanie może bezpośrednio wzmacniać albo osłabiać efektywność realizacji ustawowych zadań prokuratury. Poziom tych kompetencji wpływa zarówno na relacje wewnątrz jednostki organizacyjnej, w której funkcjonuje prokurator, jak i na sposób realizacji poszczególnych zadań oraz postrzeganie całej instytucji przez obywateli[15].

[15] M. Argyle, *Psychologia stosunków międzyludzkich*, Warszawa 2002, s. 116-139;

Kompetencje społeczne uznawane są za szczególnie istotne w zawodach wymagających współdziałania instytucjonalnego, zwłaszcza w relacjach pomiędzy Policją, prokuraturą i sądem[16]. Potrzeba ich kształtowania i doskonalenia nie wynika więc wyłącznie z praktycznych oczekiwań wobec prokuratora, lecz znajduje także pośrednie umocowanie w obowiązujących regulacjach prawnych, zarówno krajowych, jak i unijnych.

Zgodnie z art. 6 pr. o prok. prokurator zobowiązany jest wykonywać swoje obowiązki w sposób rzetelny, bezstronny i z poszanowaniem godności uczestników postępowania (równego traktowania wszystkich obywateli)[17]. Reg.prok. określa m.in. zasady organizacji pracy i współdziałania pomiędzy uczestnikami postępowania, co implikuje konieczność posiadania przez prokuratora odpowiednich kompetencji społecznych, w tym umiejętności właściwego rozpoznawania kontekstu sytuacyjnego i interpersonalnego[18].

W praktyce funkcjonowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury relatywnie niewielką wagę przywiązuje się natomiast do jednego z kluczowych elementów systemu kontroli zarządczej, obowiązkowego dla jednostek sektora finansów publicznych, jakim jest środowisko wewnętrzne odnoszące się wprost do kompetencji pracowników, przestrzegania wartości etycznych, stylu zarządzania oraz sposobu komunikacji wewnątrz organizacji i z podmiotami zewnętrznymi[19]. Tymczasem, jak wskazują G. Filipowicz[20], czy też

M. Mistygacz, J. Onyszczuk, M. Szeroczyńska, *Zasady ustrojowe i działania prokuratury w Polsce – nowe spojrzenie*, Warszawa 2023, s. 182-189, 202-224; R. Kmieciak, *Kultura organizacyjna pracy – zagadnienia ogólne* [w:] M. Mistygacz, A. Staszak., R. Wszołek (red.), *Prokuratura wobec współczesnych wyzwań ustrojowych*, Warszawa 2024, s. 68-72.

16 E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 2012, s. 424-425, 437-445; M. Mistygacz, J. Onyszczuk, M. Szeroczyńska, *Zasady ustrojowe*…, s. 182-189.

17 M. Mistygacz, J. Onyszczuk, M. Szeroczyńska, *Zasady ustrojowe i działania*…, s. 275-286, 291-293.

18 Ibidem, s. 276.

19 Zob. Komunikat nr 23 Ministra Finansów z 16.12.2009 r. w sprawie standardów kontroli zarządczej dla sektora finansów publicznych (Dz.Urz. Ministerstwa Finansów z 2009 r., nr 15, poz. 84); R. Kmieciak, *Kultura organizacyjna pracy*…, s. 68-72.

20 G. Filipowicz, *Zarządzanie kompetencjami. Perspektywa firmowa i osobista*, War-

U. Jeruszka[21], kompetencje stanowią fundament efektywności organizacji, a ich rozwijanie powinno być elementem świadomego i długofalowego zarządzania jednostką.

Na poziomie prawa UE znaczenie kompetencji społecznych akcentowane jest w wielu dokumentach, w tym przede wszystkim w Zaleceniu Rady UE z 22.05.2018 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie[22], gdzie kompetencje społeczne wskazane zostały jako jedne z kluczowych kompetencji współczesnego społeczeństwa. Istotne znaczenie ma również Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw, podkreślająca znaczenie właściwej komunikacji z pokrzywdzonymi[23].

Oznacza to, że konieczność kształtowania i doskonalenia kompetencji społecznych prokuratorów ma charakter nie tylko praktyczny, ale również normatywny. Kompetencje te należy zatem traktować jako jeden z fundamentów profesjonalizmu prokuratora, wpływający zarówno na trafność podejmowanych przez niego decyzji procesowych, jak i na efektywność działania całej instytucji.

W ujęciu ogólnym kompetencje można rozumieć jako połączenie wiedzy, umiejętności i postaw warunkujących zdolność jednostki do skutecznego działania w określonym kontekście społecznym i zawodowym[24]. Kompetencje nie ograniczają się więc wyłącznie do posiadania wiedzy lub sprawności technicznych, lecz obejmują również gotowość do ich praktycznego wykorzystania oraz zdolność adaptacji do zmieniających się warunków działania.

Kompetencje społeczne stanowią szczególną kategorię kompetencji, ponieważ odnoszą się do funkcjonowania jednostki w relacjach

szawa 2016, s. 31-39.

[21] U. Jeruszka, *Kompetencje. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Warszawa 2016, s. 15-30, 44-51, 56-65.

[22] Dz.Urz. UE C 189 z 4.6.2018 r.

[23] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z 25.10.2012 r. (Dz.Urz. UE L 315 z 14.11.2012 r.).

[24] S. Whiddett, S. Hollyforde, *Modele kompetencyjne w zarządzaniu zasobami ludzkimi*, Kraków 2003, s. 13-27; M. Argyle, *Psychologia stosunków międzyludzkich*…, s. 133-139.

z innymi ludźmi. W praktyce sprowadzają się one do trzech podstawowych elementów: wiedzy, umiejętności i postaw. Można je definiować jako zdolność do efektywnego i adekwatnego działania w sytuacjach społecznych, wynikającą z posiadanej wiedzy o relacjach międzyludzkich, rozwiniętych umiejętności komunikacyjnych i interpersonalnych oraz ukształtowanych postaw sprzyjających współdziałaniu[25].

W literaturze psychologicznej i organizacyjnej wskazuje się nadto, że kompetencje społeczne mają charakter dynamiczny, nabywany i rozwijają się w toku doświadczeń interpersonalnych oraz treningu społecznego[26]. Nie są zatem cechą wrodzoną *sensu stricto*, lecz podlegają kształtowaniu i doskonaleniu zarówno w procesie socjalizacji, jak i podczas wykonywania obowiązków zawodowych.

Kompetencje społeczne to jednak coś więcej niż jedynie „umiejętność dogadywania się z ludźmi". W praktyce prokuratorskiej stanowią one jeden z podstawowych warunków skutecznego działania. To właśnie one decydują o tym, czy wiedza prawnicza zostanie wykorzystana efektywnie, czy też „utknie" w błędach komunikacyjnych, napięciach interpersonalnych lub nieporozumieniach organizacyjnych.

W literaturze nie wypracowano jednego, powszechnie przyjętego modelu kompetencji społecznych, jednak większość autorów – m.in. D. Goleman, R.B. Adler czy M. Argyle – wskazuje na ich wielowymiarowy charakter[27].

Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto model obejmujący pięć komponentów kompetencji społecznych:

1. poznawczy – związany z rozumieniem sytuacji społecznych i interpretowaniem zachowań innych osób;
2. komunikacyjny – obejmujący umiejętność jasnego formułowa-

[25] R.B. Adler, L.B. Rosenfeld, R.F. Proctor II, *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, Poznań 2011, s. 17-35; G. Filipowicz, *Zarządzanie kompetencjami*…, s. 59-61; U. Jeruszka, *Kompetencje. Aspekty teoretyczne*…, s. 15-30.

[26] D. Goleman, *Inteligencja społeczna*, Poznań 2007, s. 179-184; A. Opolska, *Osobowość, kompetencje społeczne i inteligencja emocjonalna menedżerów*, Warszawa 2017, s. 55-88.

[27] D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, Poznań 2012, s. 43-58; M. Argyle, *Psychologia stosunków międzyludzkich*…, s. 116-139; R.B. Adler, L.B. Rosenfeld, R.F. Proctor II, *Relacje interpersonalne*…, s. 24-30.

nia wypowiedzi, aktywnego słuchania oraz przekazywania informacji zwrotnej;

3. interpersonalny – dotyczący budowania relacji, współpracy, negocjowania i rozwiązywania konfliktów;
4. emocjonalny – obejmujący rozpoznawanie emocji, empatię oraz kontrolę reakcji emocjonalnych;
5. behawioralny – wyrażający się w adekwatnym zachowaniu społecznym oraz skuteczności działania.

Kompetencje komunikacyjne stanowią jeden z podstawowych elementów kompetencji społecznych warunkujących efektywne funkcjonowanie jednostki w relacjach zawodowych i instytucjonalnych[28]. Z perspektywy praktyki prokuratorskiej szczególne znaczenie mają kompetencje komunikacyjne i interpersonalne. Kompetencje komunikacyjne wpływają bowiem bezpośrednio na jakość decyzji procesowych oraz przepływ informacji, natomiast kompetencje interpersonalne determinują jakość współpracy z innymi organami oraz uczestnikami postępowania[29].

Struktura kompetencji komunikacyjnych może być analizowana, jak każda kompetencja, w trzech podstawowych wymiarach: wiedzy, umiejętności oraz postaw. Wiedza komunikacyjna obejmuje znajomość zasad i mechanizmów komunikacji interpersonalnej, w tym norm językowych, reguł społecznych oraz kontekstów sytuacyjnych, w których zachodzi proces komunikacji. Umiejętności komunikacyjne odnoszą się do praktycznej zdolności stosowania wiedzy w procesie komunikowania się. Natomiast postawy komunikacyjne obejmują takie elementy, jak szacunek dla rozmówcy, otwartość na dialog, gotowość do współpracy oraz odpowiedzialność za przekazywane informacje.

W pracy prokuratora kompetencje komunikacyjne przejawiają się m.in. w sposobie formułowania poleceń procesowych, sporządzania uzasadnień decyzji, a także prowadzenia rozmów z uczestnikami

[28] R.B. Adler, L.B. Rosenfeld, R.F. Proctor II, *Relacje interpersonalne*…, s. 45-67.

[29] Z. Ciekanowski, W. Załoga, *Kompetencje społeczne kadry kierowniczej w organizacji zhierarchizowanej*, Warszawa 2020, s. 15-34; R.B. Adler, L.B. Rosenfeld, R.F. Proctor II, *Relacje interpersonalne*…, s. 45-67; M. Argyle, *Psychologia stosunków międzyludzkich*…, s. 39-95.

postępowania. Precyzja i jednoznaczność komunikatów mają natomiast bezpośredni wpływ na prawidłowość podejmowanych czynności oraz na efektywność współpracy z innymi organami[30].

Z kolei kompetencje interpersonalne są bez wątpienia drugim kluczowym obszarem kompetencji społecznych, istotnym z punktu widzenia funkcjonowania jednostki w relacjach zawodowych[31]. W literaturze kompetencje te opisuje się jako zespół zdolności umożliwiających nawiązywanie, kształtowanie i podtrzymywanie relacji z innymi ludźmi oraz adekwatne funkcjonowanie jednostki w różnych sytuacjach społecznych.

Podobnie jak w przypadku kompetencji komunikacyjnych, struktura kompetencji interpersonalnych obejmuje trzy podstawowe wymiary: wiedzę, umiejętności oraz postawy. Wiedza interpersonalna obejmuje znajomość mechanizmów funkcjonowania relacji społecznych, zasad współpracy oraz źródeł konfliktów. Umiejętności interpersonalne odnoszą się do praktycznej zdolności budowania relacji, współpracy zespołowej, rozwiązywania konfliktów czy prowadzenia negocjacji. Natomiast postawy interpersonalne obejmują szacunek wobec innych, orientację na współpracę oraz odpowiedzialność za relacje zawodowe.

W pracy prokuratora kompetencje interpersonalne mają szczególne znaczenie ze względu na konieczność stałej współpracy z wieloma podmiotami, zarówno wewnątrz organizacji, jak i poza nią[32]. Na poziomie kierowniczym kompetencje społeczne nabierają szczególnego znaczenia. Kierownik powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury nie tylko uczestniczy w relacjach organizacyjnych, lecz aktywnie je kształtuje i modeluje. Organizuje pracę, koordynuje działania, sprawuje nadzór służbowy oraz współtworzy kulturę organizacyjną jednostki[33].

W tym kontekście, zwłaszcza w organizacjach zhierarchizowanych, szczególnego znaczenia nabierają współczesne koncepcje przy-

[30] D. Kahneman, *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Poznań 2012, s. 108-120; S.P. Robbins, *Zachowania w organizacji*, Warszawa 2004, s. 234-237.

[31] M. Argyle, *Psychologia stosunków międzyludzkich…,* s. 118-139.

[32] P. Lencioni, *Pięć dysfunkcji pracy zespołowej. Opowieść o przywództwie*, Warszawa 2012, s. 113-147.

[33] Z. Ciekanowski, W. Załoga, *Kompetencje społeczne kadry…*, s. 32-50; M. Mistygacz, J. Onyszczuk, M. Szeroczyńska, *Zasady ustrojowe i działania…*, s. 84-89, 93-116; A. Opolska, *Osobowość, kompetencje społeczne…*, s. 23-25.

wództwa akcentujące rolę komunikacji opartej na wartościach i sensie działania. Jedną z najbardziej wpływowych koncepcji tego rodzaju jest model „złotego kręgu" (*Golden Circle*) autorstwa S. Sineka[34]. Model ten zakłada istnienie trzech poziomów komunikacji:

1. WHY (dlaczego);
2. HOW (jak);
3. WHAT (co).

Zgodnie z koncepcją S. Sineka skuteczni liderzy rozpoczynają komunikację od poziomu „dlaczego", odwołując się do sensu i celu działania organizacji. W praktyce funkcjonowania prokuratury model ten może mieć istotne znaczenie zwłaszcza w zakresie zarządzania zespołem oraz komunikowania decyzji procesowych. Komunikacja ograniczona wyłącznie do poziomu „co" oraz „jak" prowadzi często do formalizacji relacji i obniżenia zaangażowania członków zespołu. Uzupełnienie jej o poziom „dlaczego" pozwala natomiast wzmacniać identyfikację z celami organizacji, budować poczucie sensu wykonywanej pracy oraz ograniczać konflikty wynikające z niezrozumienia decyzji procesowych[35].

3. Systemowe uwarunkowania kształtowania oraz doskonalenia kompetencji społecznych prokuratorów na poszczególnych etapach ich rozwoju zawodowego

3.1. Kształtowanie kompetencji komunikacyjnych i interpersonalnych kandydatów do zawodu

Parafrazując słowa Jana Zamoyskiego – założyciela i fundatora Akademii Zamojskiej – można by zawołać: *taka będzie prokuratura, jakie aplikantów chowanie*. Od 2009 r. w Polsce obowiązuje scentralizowany system kształcenia aplikantów aplikacji prokuratorskiej realizowany w ramach KSSiP. Nie miejsce, by tu przytaczać podstawy prawne funkcjonowania KSSiP określone w ustawie z 23.01.2009 r. o KSSiP[36], na-

[34] S. Sinek, *Zaczynaj od DLACZEGO*, Gliwice 2018, s. 48-87; Z. Nieckarz, *Psychologia motywacji w organizacji*, Warszawa 2011, s. 134-139.

[35] P. Lencioni, *Pięć dysfunkcji pracy*…, s. 150-175; S.P. Robbins, *Zachowania w organizacji*…, s. 270-278, 428-441.

[36] Tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 217 ze zm.

tomiast na potrzeby niniejszego opracowania kluczowe jest zogniskowanie uwagi na dwóch kwestiach. Po pierwsze – czy tzw. kompetencje miękkie kandydatów są w jakikolwiek sposób weryfikowane w ramach procedur naboru na aplikację, po drugie zaś, czy stanowią one element procesu kształcenia aplikantów aplikacji prokuratorskiej?

Odpowiedź na pierwsze z powyższych pytań jest złożona. Zarówno wymogi formalne, które musi spełniać kandydat na aplikanta aplikacji prokuratorskiej, określone w art. 24 ustawy o KSSiP (tj. posiadanie obywatelstwa polskiego i korzystanie z pełni praw cywilnych i obywatelskich, posiadanie nieposzlakowanej opinii, brak skazania prawomocnym wyrokiem za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe, ukończenie wyższych studiów prawniczych w RP i uzyskanie tytułu zawodowego magistra lub zagranicznych studiów prawniczych uznanych w RP oraz stan zdrowia pozwalający na pełnienie obowiązków sędziego albo prokuratora), jak również dwa etapy procedury konkursowej określone w art. 18 ustawy o KSSiP (tj. 1. test sprawdzający wiedzę z poszczególnych dziedzin prawa; 2. praca pisemna sprawdzająca umiejętności dokonywania wykładni i stosowania prawa, stosowania argumentacji prawniczej oraz kwalifikowania stanów faktycznych do zakresów właściwych norm prawnych) w niewielkim stopniu – o czym mowa poniżej – stawiają przed kandydatami wymóg legitymowania się tzw. kompetencjami miękkimi. Postawiono bowiem mocny akcent na maksymalne zobiektywizowanie procesu naboru na aplikację, redukując możliwości weryfikacji kompetencji miękkich i profilu psychologicznego kandydatów jedynie do wymogu przedstawienia stosownych zaświadczeń: lekarskiego i psychologicznego.

Istotną i niepozbawioną subiektywizmu metodą weryfikacji, choćby podstawowych kompetencji, byłaby rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem, czy też wywiad środowiskowy. Ustawodawca odstąpił od tych form. Z art. 23 ustawy o KSSiP wynika, że kandydat spełniający wymogi formalne i umieszczony na liście kwalifikacyjnej winien złożyć w terminie 14 dni od ogłoszenia listy kwalifikacyjnej w Biuletynie Informacji Publicznej zaświadczenie, że jest zdolny – ze względu na stan zdrowia – do pełnienia obowiązków sędziego albo prokuratora. Z kolei, wedle art. 23 ust. 2 ustawy o KSSiP, badanie kandydata na aplikanta

aplikacji prokuratorskiej odbywa się na zasadach obowiązujących kandydata na stanowisko sędziowskie.

Regulacje dotyczące sposobu przeprowadzenia badań określone zostały w rozporządzeniu MS z 19.04.2014 r. w sprawie badań lekarskich i psychologicznych kandydatów do objęcia urzędu sędziego[37]. Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 tego rozporządzenia badania psychologiczne kandydata obejmują wywiad bezpośredni i obserwację kandydata, z zastosowaniem narzędzi diagnostycznych. Na podstawie wyników badań uprawniony psycholog określa i opisuje cechy osobowości kandydata w zakresie umiejętności poznawczych i społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem zdolności do samodzielnego oceniania sytuacji i podejmowania decyzji oraz odporności na stres.

Podsumowując, w procesie naboru kandydatów na aplikację tzw. kompetencje miękkie są weryfikowane w zinstytucjonalizowanej formie zaświadczenia psychologicznego wydanego przez uprawnionego psychologa.

Odpowiedzi na drugie z postawionych pytań w pierwszej kolejności poszukiwano w programie aplikacji prokuratorskiej stanowiącej załącznik do zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 913.2024 z 18.10.2024 r.[38] Zgodnie z nim plan szkolenia aplikantów prokuratorskich obejmuje zajęcia z tzw. kompetencji miękkich, w tym kompetencji społecznych (w szczególności kompetencji komunikacyjnych i interpersonalnych). Zajęcia prowadzone są przez psychologa lub specjalistę z umiejętności miękkich, w formie wykładów i w ramach zajęć uzupełniających typu C w wymiarze 20 godzin w całym cyklu szkolenia aplikantów aplikacji prokuratorskiej. Dotyczą tematyki psychologicznego przygotowania do zawodu prokuratora, obejmującego następujące zagadnienia:

- wizerunek (oczekiwania społeczne wobec aplikanta i prokuratora, kierowanie wrażeniem wywieranym na innych, budowanie prestiżu służby publicznej, zachowanie w służbie i poza służbą, *dress code*, media, w tym media społecznościowe);

[37] Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 619.

[38] KSSiP, *Program aplikacji prokuratorskiej. Tekst jednolity*, https://www.kssip.gov.pl/sites/default/files/zalacznik_do_zarzadzenia_dyrektora_kssip_nr_913.2024_-_program_aplikacji_prokuratorskiej_tekst_jednolity_1.pdf (dostęp:15.05.2026 r.).

- komunikacja (podstawowe umiejętności z zakresu efektywnego komunikowania się, budowanie klimatu sprzyjającego komunikacji, formułowanie komunikatów w sposób dostosowany do potrzeb odbiorcy, słuchanie i rozumienie komunikatów, ocena stanu emocjonalnego rozmówcy, zarządzanie sytuacją trudną, komunikacja asertywna);
- zarządzanie emocjami i radzenie sobie ze stresem (skuteczne kierowanie emocjami i techniki radzenia sobie ze stresem, przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu, profilaktyka uzależnień);
- zarządzanie zespołem (formułowanie celów, motywowanie, udzielanie informacji zwrotnych);
- niezależność wewnętrzna i zewnętrzna oraz przywiązanie do wartości w zawodzie prokuratora (rozwój kompetencji osobistych wiążących się z wewnętrzną integralnością moralną, poczuciem kontroli i odpowiedzialności moralnej, motywacją wewnętrzną i inteligencją interpersonalną).

Szkolenie aplikantów aplikacji prokuratorskiej jest organizowane w ramach 33 cykli szkoleniowych, realizowanych w ramach zjazdów. Co ciekawe, powyżej wymienione zagadnienia dotyczące kompetencji miękkich są przedmiotem już pierwszego zjazdu aplikantów aplikacji prokuratorskiej, co może świadczyć o szczególnej wadze tych zagadnień w procesie kształcenia. Z drugiej jednak strony, jeśli zestawić ilość godzin dydaktycznych poświęconych kompetencjom miękkim (20 godzin) w porównaniu do ilości wszystkich zajęć dydaktycznych (ok. 1100 godzin), to stanowią one zaledwie niecałe 2% wszystkich zajęć. Zważywszy na fakt, że braki w kompetencjach społecznych wśród prokuratorów są chyba częstszym problemem niż braki w merytorycznym przygotowaniu do zawodu, wydaje się, że akcenty związane z nauczaniem powinny kłaść większy nacisk na szkolenie kompetencji miękkich.

Nie można jednak tracić z pola widzenia, że z uwagi na swoją specyfikę kluczową rolę w kształtowaniu kompetencji społecznych aplikantów powinny odgrywać zajęcia praktyczne. Należy bowiem zaakcentować, że poza zajęciami dydaktycznymi mającymi postać wykładów, ćwiczeń, seminariów i innych zajęć teoretycznych, praktyczna nauka zawodu odbywa się w ramach praktyk, które zajmują około 80% czasu aplikacji.

Zgodnie z § 9 Rozporządzenia MS z 5.02.2018 r. w sprawie odbywania aplikacji sędziowskiej i aplikacji prokuratorskiej[39] obszarami kształcenia aplikantów, które winny być rozwijane i oceniane, są – obok zasobu wiedzy z poszczególnych dziedzin prawa, umiejętności interpretacji przepisów prawa, prawidłowości i terminowości wykonywania powierzonych zadań – również obszary obejmujące kompetencje miękkie, takie jak umiejętność właściwej organizacji pracy samodzielnej i współpracy, predyspozycje do pracy na stanowisku sędziego albo prokuratora oraz zdolności interpersonalne i poziom kultury osobistej.

Wydaje się więc, że ustawodawca uznaje konieczność rozwijania tych kompetencji w ramach procesu kształcenia. Inną kwestią jest skuteczność przekazywania aplikantom przez patronów odpowiednich wzorców. W tym zakresie istnieje duże pole do modyfikacji aktualnego modelu kształcenia, który niejednokrotnie powierza funkcję patrona osobom do tego niezbyt predystynowanym. W doktrynie coraz mocniej wybrzmiewają głosy skłaniające do sięgnięcia do jednej z najstarszych form nauczania, która oparta jest na osobistej więzi nauczyciela z uczniem, określanej relacją mistrz-uczeń, gdzie mistrzem jest patron praktyk, a uczniem aplikant. Istotą jej jest przekazywanie wiedzy i wartości przez mądrzejszego i bardziej doświadczonego młodszemu i chcącemu się uczyć[40].

Model praktyk zakładający długotrwałą relację między patronem a aplikantem obowiązywał przed utworzeniem scentralizowanego modelu kształcenia aplikantów w KSSiP i wydaje się, że w aspekcie rozwijania kompetencji miękkich był bardziej skuteczny. Należy zatem dołożyć wszelkich starań, by aplikanci w większym stopniu zostali otoczeni patronatem doświadczonych prokuratorów, którzy nie dość, że posiadają odpowiedni poziom wiedzy fachowej, to wyróżniają się autorytetem zawodowym, moralnym, etycznym i będą w stanie przekazywać

[39] Tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 496.

[40] Szerzej zob. R.M. Lorenc, *Relacja mistrz-uczeń w praktycznym kształceniu aplikantów sędziowskich i prokuratorskich*, Prok. i Pr. 2026, nr 3, s. 112-138. Zresztą podobną relację proponuje się także wprowadzić dla asesorów, szerzej zob. M. Szeroczyńska, *Asesura prokuratorska jako forma coachingu*, Kwartalnik KSSiP 2017, nr 3, s. 58-78.

kolejnym pokoleniom prokuratorów odpowiednie wzorce. Co ważne, powinny być to osoby, które mają zdolności dydaktyczne i nie traktują kształcenia adeptów zawodu prokuratora jako obowiązku, a swego rodzaju misję zawodową. W tym celu można zaczerpnąć z gotowych wzorców rozwiązań, które od wielu lat funkcjonują w przypadku aplikacji adwokackiej i radcowskiej, gdzie na cały okres aplikacji aplikanci przydzielani są do jednego patrona. Wytworzenie relacji pomiędzy mistrzem i uczniem jest z definicji łatwiejsze i przy spełnieniu ww. warunków przynosi pożądane efekty dydaktyczne.

3.2. Doskonalenie kompetencji społecznych prokuratorów. Dostępne narzędzia i dobre praktyki

O ile w procesie kształcenia aplikantów aplikacji prokuratorskiej – jak wskazano powyżej – kwestii rozwijania kompetencji społecznych przyznaje się coraz większą rolę, to przez wiele lat obszar ten był niemal całkowicie pomijany w procesie doskonalenia zawodowego prokuratorów. Na szczęście kilka lat temu sytuacja w tym zakresie uległa istotnej poprawie. Związane było to z tym, że tematyka kompetencji społecznych prokuratorów, w szczególności komunikacyjnych i interpersonalnych, była coraz częściej sygnalizowana w zgłaszanych corocznie potrzebach szkoleniowych, które z kolei znalazły odzwierciedlenie w planach szkoleń KSSiP dedykowanych prokuratorom. Harmonogramy działalności szkoleniowej KSSiP uwzględniają tu potrzeby szkoleniowe zgłaszane przez MS-PG, PK, KRS, Krajową Radę Prokuratorów przy PG, prezesów sądów apelacyjnych oraz prokuratorów regionalnych[41].

Na potrzeby niniejszego opracowania pozyskano z KSSiP interesujące dane dotyczące ilości i tematyki szkoleń z zakresu doskonalenia kompetencji społecznych prokuratorów za okres ostatnich pięciu lat, tj. lat 2020-2025[42].

W analizowanym okresie przeprowadzono kilkanaście szkoleń z tej tematyki, w tym niektóre cykliczne, realizowane w wielu edycjach. Należy tu wymienić m.in. szkolenia z następujących bloków tematycz-

[41] Art. 15b ust. 1 ustawy o KSSiP.
[42] Informacje własne z KSSiP, niepubl.

nych: „Etyczne i psychologiczne aspekty pracy prokuratora", „Argumentacja, perswazja i manipulacja w zachowaniach ludzkich", „Racjonalnie i emocjonalnie. Komunikacja w wymiarze sprawiedliwości", „Sztuka podejmowania decyzji", „Współpraca, motywacja, rozwijanie", „Zarządzanie stresem zawodowym", „Organizacja czasu pracy w wymiarze sprawiedliwości", „Metodyka pracy rzeczników prasowych w sądach i prokuraturze", „Otwartość na zmiany – oksymoron czy realna możliwość?", „Psychologia organizacji pracy, stres w sytuacji zawodowej", „Mobbing oraz molestowanie – przeciwdziałanie i zwiększanie świadomości", „Etykieta z elementami dyplomacji praktycznej w kontaktach międzynarodowych", „Skuteczna komunikacja w zawodach sędziego i prokuratora. Język uzasadnień, sztuka argumentacji i wystąpień publicznych", „Sprawne zarządzanie referatem w pracy prokuratora", „Szkolenie dla asesorów i prokuratorów rozpoczynających pracę w prokuraturze", „Kreowanie zewnętrznego wizerunku sądu i prokuratury (dyplomacja praktyczna)".

O ile zatem dobór bloków tematycznych szkoleń należy ocenić pozytywnie, to nie sposób przemilczeć stosunkowo niewielkiej liczby prokuratorów (liczonych łącznie z asesorami prokuratury), którzy w nich uczestniczyli. I tak, odpowiednio: w 2020 r. było to 56 osób, w 2021 r. – 50, w 2022 r. – 33, w 2023 r. – 48, w 2024 r. – 218 i w 2025 r. – 190 osób. Łącznie zatem w okresie ostatnich pięciu lat w szkoleniach dotyczących kompetencji miękkich wzięło udział 595 prokuratorów i asesorów prokuratury. Należy zauważyć w tym zakresie znaczną poprawę w ostatnich dwóch latach, natomiast krytycznie ocenić globalną ilość prokuratorów i asesorów chętnych do odbycia szkoleń z tej tematyki. Przez 5 lat przeszkolono bowiem jedynie ok. 10% wszystkich czynnych zawodowo prokuratorów. Na „pocieszenie" można zauważyć, że większość wspomnianych szkoleń była adresowana również do sędziów i asesorów sądowych, a łącznie wzięło w nich udział jedynie 550 sędziów i asesorów sądowych. Zważywszy liczbę sędziów i asesorów sądowych (ok. 10.000)[43], należy docenić większą gotowość prokuratorów do odbycia szkoleń z tej tematyki.

[43] Prokuratorów i asesorów prokuratury w Polsce jest ok. 6000.

Dla porządku zasygnalizować trzeba, że oprócz szkoleń realizowanych w ramach zadań KSSiP, działalność szkoleniowa prowadzona jest również na poziomie struktur prokuratur regionalnych i okręgowych. Nie gromadzono danych dotyczących tematyki i ilości takich szkoleń, jednak są one powszechne. Tytułem przykładu można wskazać, że na poziomie PO w Płocku w latach 2025-2026 przeszkolono niemal wszystkich prokuratorów i asesorów prokuratury okręgu płockiego w zakresie tematyki zapobiegania mobbingowi.

Niezależnie od zinstytucjonalizowanych form kształcenia w ramach szkoleń organizowanych przez KSSiP oraz w poszczególnych okręgach i regionach prokuratury należy zwrócić uwagę na konieczność i ustawowy obowiązek samokształcenia prokuratorów[44], który obejmuje także rozwijanie kompetencji społecznych. Wprawdzie nie prowadzono w tym zakresie badań, jednak z obserwacji własnych można wysnuć wniosek, że samokształcenie prokuratorów nie jest powszechne. Można jedynie domniemywać, że stoją za tym przyczyny czysto pragmatyczne, związane ze znacznym obciążeniem prokuratorów obowiązkami służbowymi. Oczywistym wyjątkiem, który jedynie potwierdza tę regułę, są prokuratorzy, którzy podejmują m.in. studia podyplomowe albo inne formy aktywności naukowej, jednak jest to stosunkowo niewielka część tej grupy zawodowej.

W zakresie rozwijania kompetencji społecznych i interpersonalnych swoje zadania mają także kierownicy powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Wynika to z ich odpowiedzialności za właściwą organizację pracy poszczególnych prokuratorów nie tylko w ramach całej jednostki, jak i poszczególnych komórek organizacyjnych.

Wśród przepisów regulujących pracę prokuratury trudno odszukać takie, które bezpośrednio odnoszą się do tej tematyki. Owszem, pr. o prok. określa obowiązki przełożonych prokuratorów, ale dotyczą one głównie prowadzonych w jednostkach postępowań i czynności w nich podejmowanych. Jako przykład takich przepisów można wskazać art. 7 § 2 pr. o prok., zgodnie z którym prokurator jest obowiązany wyko-

[44] Art. 98 pr. o prok.

nywać zarządzenia, wytyczne i polecenia prokuratora przełożonego. Innym aktem prawnym regulującym w tym zakresie organizację pracy w prokuraturze jest reg.prok. Jego § 56 określa zadania prokuratorów pełniących funkcje kierownicze i stwierdza m.in., że prokuratorzy pełniący funkcje kierownicze zapewniają prawidłową i sprawną realizację zadań służbowych w powierzonych im jednostkach i komórkach organizacyjnych prokuratury oraz właściwą organizację pracy, a w szczególności: dbają o dobór odpowiednich kadr, usprawniają organizację i techniki pracy w jednostce, dbają o sprawność postępowania i należytą kulturę pracy w podległej jednostce, zapewniają bieżącą współpracę z podmiotami uprawnionymi do prowadzenia postępowań przygotowawczych, sprawują nadzór nad szkoleniem prokuratorów i innych pracowników prokuratury.

Przepisy te wprawdzie nie wprost, ale wydają odnosić się również do rozwijania kompetencji komunikacyjnych i mogą posłużyć do budowania odpowiednich standardów w tym zakresie poprzez wpływ kierownika jednostki na kształtowanie wysokiej kultury organizacyjnej, a także rozwijanie właściwych relacji i komunikacji w zespole. Poprzez sprawowanie właściwego nadzoru nad pracą kadry orzeczniczej przełożony może zapobiegać konfliktom i dbać o wysokie standardy relacji nie tylko pomiędzy podwładnymi, ale również tych, które związane są z kontaktami z osobami spoza jednostki, w tym między innymi ze służbami, stronami postępowania, biegłymi czy sądem.

3.3. Rola i zadania kierownika powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury w rozwijaniu kompetencji komunikacyjnych i interpersonalnych kadry orzeczniczej

Kierownik powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury, tak jak każdy przełożony, któremu zależy na efektywnej pracy zespołu, powinien dbać o to, by relacje panujące w nim oparte były na otwartej komunikacji, wzajemnym szacunku i zaufaniu, również w relacjach przełożony-podwładny. Dlatego powinien być mentorem[45] i wzorcem prawidłowej komunikacji. Powinien wpływać na poprawne relacje w ze-

[45] M. Szeroczyńska, *Asesura prokuratorska jako…,* s. 73-75.

spole, a jeśli pojawią się w nim konflikty – rozwiązywać je w sposób profesjonalny, prezentując wysoki poziom kultury osobistej i etyki[46].

Kierownik jednostki powinien również reagować na przeciążenie stresem i wszelkie przejawy mobbingu, w tym dbać o równomierne obciążenie pracą poszczególnych pracowników. Nie można zapominać także o tym, że to on odpowiada za poziom kontaktów na zewnątrz jednostki i w związku z tym powinien reagować na wszelkie niewłaściwe zachowania podwładnych w relacjach zewnętrznych, by w ten sposób wpływać na poziom zaufania społecznego do prokuratury.

Czy kierownik jednostki ma realną możliwość wpływania na doskonalenie kompetencji komunikacyjnych kadry orzeczniczej? Teoretycznie sprawuje nadzór nad szkoleniem prokuratorów i innych pracowników prokuratury. Może więc nie tylko swoim przykładem wpływać na relacje wewnątrz jednostki, ale również organizować szkolenia w tym zakresie, czy też kierować prokuratorów na takie szkolenia organizowane przez inne podmioty. Nie podlega jednak dyskusji, że wymuszony w nich udział nie przyniesie żadnych pozytywnych transformacji i nie zmusi nikogo do zmiany swojego postępowania. Warto jednak podejmować takie próby, nawet spotykając się niejednokrotnie z oporem niektórych podwładnych.

Dużo większy wpływ może mieć modelowanie podwładnych postawą własną kierownika jednostki prokuratury. Dlatego tak ważne jest, kto kieruje jednostką, i warto sobie zadać pytanie, czy kadra orzecznicza, a więc szeregowi prokuratorzy, nie powinni mieć na to większego wpływu. Nie każdy bowiem posiada umiejętność budowania zespołu, pomimo tego że przekazano mu misję kierowania jednostką. Niewłaściwe pełnienie tej funkcji może przynieść wiele złego i doprowadzić do dezorganizacji pracy, a także wyrobienia złych nawyków komunikacyjnych i interpersonalnych.

[46] Prokurator powinien wobec innych prokuratorów kierować się zasadami etyki zawodowej; prokurator przełożony lub zwierzchnik służbowy powinien kierować się obiektywizmem, transparentnością ocen i dążyć do tworzenia dobrej atmosfery w pracy, zob. §6 i §15 ust. 2 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Prokuratorów przyjętego jako załącznik do uchwały Krajowej Rady Prokuratorów przy PG podjętej w trybie obiegowym w dniach 24-30 września 2025 r.; https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/zbior-zasad-etyki-zawodowej-prokuratorow (dostęp: 21.04.2026 r.).

Rozwijanie kompetencji komunikacyjnych to jednak nie tylko rola przełożonego, ale przede wszystkim całej kadry orzeczniczej. Warto w tym miejscu przypomnieć również treść art. 98 pr. o prok., który normuje względem każdego prokuratora obowiązek stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Obowiązek ten obejmuje uczestnictwo w szkoleniach i innych formach doskonalenia zawodowego. Jak wskazano wcześniej, szkolenia organizowane przez KSSiP i inne podmioty coraz częściej obejmują również tematykę kompetencji społecznych prokuratorów, w tym komunikacyjnych i interpersonalnych. Dobry przełożony powinien nie tylko sam brać w nich udział, ale również skutecznie motywować do tego podwładnych i tym samym wspierać ich indywidualny rozwój.

4. Wyniki badań i ich interpretacja

Celem poznania opinii prokuratorów na temat funkcjonowania kompetencji interpersonalnych w jednostkach organizacyjnych prokuratury oraz wpływu przełożonych na ich doskonalenie wśród kadry orzeczniczej zredagowano ankietę, którą rozpropagowano wśród wszystkich prokuratorów za pośrednictwem elektronicznej poczty służbowej. Badanie miało charakter dobrowolny oraz anonimowy.

W badaniu, które odbyło się w kwietniu 2026 r., wzięło udział 613 respondentów. Byli to asesorzy i prokuratorzy wszystkich szczebli organizacyjnych prokuratury, a co istotne, także prokuratorzy piastujący stanowiska funkcyjne na wszystkich poziomach. Próbę tę należy uznać za liczbowo satysfakcjonującą, bowiem łączna liczba ankietowanych stanowi ponad 10% całej populacji czynnych zawodowo prokuratorów w Polsce.

Poniżej zaprezentowano dane populacyjne respondentów, którzy zdecydowali się wypełnić ankietę. Wyniki te opierają się o odpowiedzi udzielone przez uczestników badania na pierwsze trzy pytania.

Tabela 1. Charakterystyka uczestników badania

	Zmienna	Ilość obserwacji	Część procentowa
Staż pracy na stanowisku prokuratora	do 5 lat	86	14,03%
	6-10 lat	86	14,03%
	11-15 lat	60	9,79%
	16-20 lat	103	16,80%
	powyżej 20 lat	278	45,35%
W jakiej jednostce organizacyjnej pełni Pan/Pani swoją funkcję?	Prokuratura Rejonowa	340	55,46%
	Prokuratura Okręgowa	205	33,44%
	Prokuratura Regionalna	36	5,87%
	Prokuratura Krajowa	32	5,22%
Czy pełnisz funkcję przełożonego?	nie	418	68,19%
	tak	195	31,81%

Źródło: opracowanie własne.

Najliczniejszą grupę respondentów stanowiły osoby z najdłuższym stażem pracy – powyżej 20 lat, które odpowiadały za 45,35% próby. Oznacza to, że wyniki w dużej mierze odzwierciedlają perspektywę osób bardzo doświadczonych zawodowo. Jednocześnie w badaniu uczestniczyły także osoby z krótszym stażem – do 5 lat oraz 6-10 lat (po 14,03% dla każdej z tych grup), co pozwala uchwycić również opinie młodszych stażem prokuratorów.

Pod względem miejsca pełnienia funkcji dominowali respondenci wykonujący obowiązki w prokuraturach rejonowych, którzy stanowili 55,46% badanych. Drugą największą grupę, liczącą 1/3 próby, stanowili ankietowani realizujący swoje zadania w prokuraturach okręgowych. Prokuratury regionalne i Prokuratura Krajowa były reprezentowane znacznie mniej licznie – ze współczynnikiem na poziomie odpowiednio 5,87% oraz 5,22%. Taki rozkład jest istotny, ponieważ wyniki badania pokazują również perspektywę orzeczników z prokuratur rejonowych

i okręgowych, a więc najliczniejszej liczebnie grupy prokuratorów. Niemniej jednak rozkład próby badawczej nie oddaje w sposób idealny proporcji etatów orzeczniczych w jednostkach prokuratur poszczególnych szczebli – widoczne jest bowiem niedoreprezentowanie grupy prokuratorów najniższego szczebla.

W badanej próbie stwierdzono udział 68,19% respondentów niepełniących funkcji przełożonego, natomiast 31,81% ankietowanych deklarowało sprawowanie takiej roli. Oznacza to, że w analizie uwzględniono zarówno perspektywę osób zajmujących stanowiska kierownicze, jak i pozostałych prokuratorów. Dla klarowności wyników badania ankietowego należy jednak podkreślić, że także respondenci pełniący funkcje przełożonych dokonywali oceny swoich bezpośrednich przełożonych, a nie własnych kompetencji jako osób pełniących funkcje kierownicze. Oznacza to, że przyjęta w ankiecie zmienna określona jako: „pełnienie funkcji przełożonego" odnosi się do pozycji respondenta w strukturze organizacyjnej, albowiem z racji charakterystyki prokuratury jako struktury hierarchicznej każda z osób uczestniczących w badaniu, nawet pełniąc funkcję kierowniczą, pozostaje jednocześnie w stosunku podległości służbowej wobec co najmniej jednego przełożonego.

W konsekwencji przeprowadzony podział respondentów pozwala na analizę różnic w percepcji funkcjonowania organizacji oraz kompetencji przełożonych w zależności od poziomu w hierarchii. Osoby pełniące funkcje kierownicze, mimo że same zarządzają zespołami, pozostają jednocześnie podwładnymi przełożonych wyższego szczebla, co jest charakterystyczne dla hierarchicznej struktury organizacyjnej prokuratury.

W drugiej części badania skupiono się na znaczeniu, jakie dla respondentów mają kompetencje społeczne w pracy prokuratora.

Respondentów zapytano o ocenę łącznie 10 kompetencji poprzez przypisanie każdej z nich wartości w skali od 1 do 7, wedle następującej skali: 1 – zdecydowanie nieważna, 2 – nieważna, 3 – raczej nieważna, 4 – ani ważna, ani nieważna, 5 – raczej ważna, 6 – ważna, 7 – zdecydowanie ważna. Wyniki tej ankiety zaprezentowano w tabeli nr 2.

Tabela 2. Ocena znaczenia kompetencji interpersonalnych i społecznych

Zmienna	Ilość obserwacji każdej z odpowiedzi							Średnia ocena
	1	**2**	**3**	**4**	**5**	**6**	**7**	
Komunikacja	0	1	0	6	23	127	457	**6,69**
Empatia	3	3	10	33	119	199	246	**6,01**
Asertywność	0	0	4	18	83	196	312	**6,30**
Współpraca	1	1	2	9	62	122	416	**6,52**
Budowanie relacji	1	2	16	43	130	173	248	**5,95**
Rozwiązywanie konfliktów	2	2	5	17	49	169	369	**6,41**
Inteligencja emocjonalna	2	2	4	35	89	180	301	**6,18**
Zdolność do nabywania nowych kompetencji	2	2	2	23	82	191	311	**6,26**
Umiejętność rozwiązywania problemów	1	1	1	2	21	125	462	**6,69**
Umiejętność zarządzania emocjami	1	1	1	16	41	153	400	**6,51**

Źródło: opracowanie własne.

Wyniki tej części badania wskazują, że respondenci bardzo wysoko oceniają znaczenie kompetencji interpersonalnych i społecznych w pracy prokuratora. Wszystkie analizowane kompetencje uzyskały średnie powyżej 5,95 na skali od 1 do 7, co oznacza wyraźną tendencję do oceniania badanych kompetencji społecznych jako istotnych.

Najwyższą średnią odpowiedzi stwierdzono dla takich kompetencji jak komunikacja oraz umiejętność rozwiązywania problemów, które uzyskały średnią 6,69. Oznacza to, że respondenci wła-

śnie te kompetencje postrzegają jako szczególnie ważne w pracy prokuratora.

Warto w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na niezwykle symptomatyczny rozkład odpowiedzi respondentów dotyczących komunikacji. Tylko jedna z 613 osób uznała tę kompetencję za nieważną, a sześciu ankietowanych uznało ją za „ani ważną, ani nieważną". Zatem aż 606 spośród 613 prokuratorów (co stanowi blisko 99% próby) ocenia komunikację jako co najmniej „raczej ważną" kompetencję we własnym zawodzie.

Bardzo wysoko oceniono również współpracę (6,52), umiejętność zarządzania emocjami (6,51), rozwiązywanie konfliktów (6,41) oraz asertywność (6,30). Wyniki te pokazują, że praca prokuratora nie jest postrzegana wyłącznie jako praca merytoryczna i indywidualna, ale także jako działalność wymagająca komunikacji, samokontroli, współdziałania oraz radzenia sobie w sytuacjach napięcia.

Jako najmniej potrzebne spośród badanych zmiennych oceniono budowanie relacji, z wynikiem 5,95, oraz empatię, ze średnią 6,01. Nie oznacza to jednak, że kompetencje te są uznawane za nieważne. Ich średnie ocen nadal znajdują się wyraźnie powyżej środka skali badawczej. Można raczej przyjąć, że respondenci uznają je za ważne, ale mniej kluczowe niż komunikację, rozwiązywanie problemów czy zarządzanie emocjami.

Na podstawie danych ujętych w tabeli nr 2 można więc stwierdzić, że kompetencje interpersonalne są przez respondentów traktowane jako ważny element profesjonalizmu prokuratora. Jednocześnie najwyższe oceny uzyskują te kompetencje, które bezpośrednio wspierają sprawność pracy, jasność działania i radzenie sobie w trudnych sytuacjach.

Należy jednak zwrócić uwagę na sposób konstrukcji pytań w tej części badania. Respondenci oceniali znaczenie poszczególnych kompetencji interpersonalnych i społecznych oddzielnie, co mogło sprzyjać tendencji do przyznawania relatywnie wysokich ocen każdej z nich. W sytuacji, w której każda kompetencja rozpatrywana jest indywidualnie, bez konieczności dokonywania bezpośrednich porównań między nimi, badani mogą uznawać każdą z nich za istotną i w konsekwencji oceniać ją wysoko.

Można przypuszczać, że w przypadku zastosowania formy porównawczej, wymagającej hierarchizacji kompetencji lub wyboru między nimi, uzyskane wyniki mogłyby być bardziej zróżnicowane i pozwalałyby na wyraźniejsze wskazanie kompetencji uznawanych za kluczowe. Tego rodzaju podejście nie zostało jednak zastosowane w niniejszym badaniu ze względu na jego potencjalną złożoność oraz ryzyko nadmiernego rozbudowania kwestionariusza.

W związku z powyższym uzyskane wyniki należy interpretować jako odzwierciedlenie ogólnego przekonania respondentów o wysokim znaczeniu kompetencji interpersonalnych, przy jednoczesnym uwzględnieniu ograniczeń wynikających z zastosowanej formy pomiaru.

Następnie przy zastosowaniu tej samej metody badawczej podjęto próbę określenia, które z elementów kompetencji komunikacyjnych są najistotniejsze dla ankietowanych. Uzyskane wyniki przedstawiono w tabeli nr 3.

Tabela 3. Ocena wybranych kompetencji komunikacyjnych

Zmienna	**Ilość obserwacji każdej z odpowiedzi**							**Średnia ocena**
	1	**2**	**3**	**4**	**5**	**6**	**7**	
Zdolność skutecznego/zrozumiałego przekazywania informacji	0	0	2	1	27	147	436	**6,65**
Zdolność precyzyjnego formułowania poleceń i oczekiwań	0	0	0	5	17	137	454	**6,70**
Umiejętność aktywnego słuchania, w znaczeniu uważnego zainteresowania rozmówcą	2	0	2	15	64	196	334	**6,37**

Otwartość, w znaczeniu gotowości na przyjęcie innej opinii i krytyki	3	3	0	24	82	218	283	**6,21**
Komunikacja niewerbalna	5	11	23	106	161	165	142	**5,40**
Udzielanie informacji zwrotnej (feedback)	3	2	9	30	108	202	259	**6,07**

Źródło: opracowanie własne.

Tabela nr 3, dotycząca wartościowania istotności kompetencji komunikacyjnych, pokazuje, że respondenci szczególnie wysoko oceniają znaczenie jasnego, precyzyjnego i zrozumiałego przekazywania informacji. Najwyższą średnią uzyskała zdolność precyzyjnego formułowania poleceń i oczekiwań (6,70), a bardzo podobnie oceniono zdolność skutecznego i zrozumiałego przekazywania informacji (6,65). Oznacza to, że w realiach pracy prokuratora szczególne znaczenie ma komunikacja konkretna, jednoznaczna i praktyczna.

Wysoko oceniono również aktywne słuchanie (6,37), otwartość na inną opinię i krytykę (6,21) oraz udzielanie informacji zwrotnej (6,07). Wyniki te wskazują, że respondenci dostrzegają znaczenie komunikacji dwustronnej, a więc nie tylko wydawania poleceń, ale również słuchania, reagowania na opinie i przekazywania feedbacku.

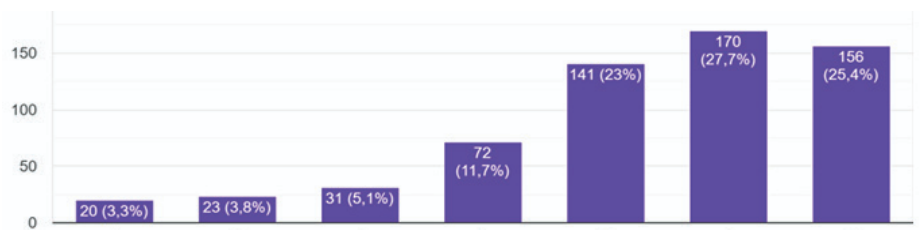
Najniższą średnią w tej tabeli uzyskała komunikacja niewerbalna (5,40). Nadal jest to wynik wysoki, ale zauważalnie niższy niż w przypadku pozostałych elementów. Można z tego wnioskować, że respondenci bardziej cenią jednoznaczną komunikację treściową, zdaniową, niż subtelniejsze elementy komunikowania się, takie jak gesty, mimika czy postawa. W kontekście charakterystyki pracy prokuratora jest to zrozumiałe, ponieważ opiera się ona w głównej mierze o regulacje prawne, a więc wyrażone werbalnie, co więcej, są to regulacje o charakterze represyjnym, które same w sobie winny być jednoznaczne, zrozumiałe i precyzyjne.

Jednocześnie należy uwzględnić, że komunikacja niewerbalna jest trudniejsza do uchwycenia i świadomej oceny przez respondentów. Jej wpływ na odbiorcę komunikatu, relacje interpersonalne oraz

atmosferę pracy często ma charakter pośredni i nie zawsze jest w pełni uświadamiany przez adresata komunikatu. W związku z tym niższa ocena tej kompetencji może wynikać nie tylko z przypisywania jej mniejszej istotności, ale również z ograniczonej świadomości respondentów co do skali jej oddziaływania w ramach komunikacji.

W dalszej części badania ankietowanego poproszono respondentów o to, aby przy wykorzystaniu skali cyfrowej dokonali oceny: poziomu kompetencji interpersonalnych własnego przełożonego, funkcjonowania zespołu, konfliktów w zespole, wpływu kompetencji komunikacyjnych i personalnych na pracę zespołu i atmosferę pracy. Respondentów zapytano o przypisanie każdej ze zmiennych wartości w skali od 1 do 7, wedle następującej skali: 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 – raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam. W ramach oceny kompetencji interpersonalnych przełożonego ankietowanych poproszono o wskazanie, czy przełożony jasno przekazuje informacje dotyczące pracy, jak też polecenia i oczekiwania, czy uważnie słucha pracowników i bierze ich opinie pod uwagę, a nadto, czy okazuje im szacunek, wykazuje się empatią, potrafi budować dobre relacje w zespole, rozwiązywać konflikty w ramach zespołu oraz konstruktywnie współpracować z nim. Ostatecznie zapytano też respondentów o to, czy mają zaufanie do przełożonego. Uzyskane w tej części wyniki ankiety przedstawiono w formie wykresów.

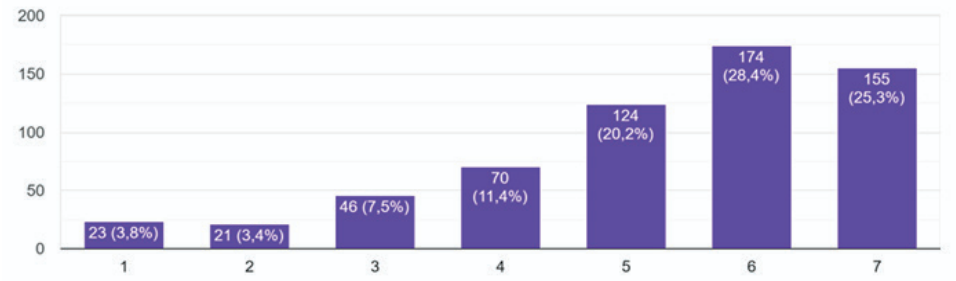
Wykres 1. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Mój przełożony jasno i zrozumiale przekazuje informacje dotyczące pracy”[47]



Źródło: opracowanie własne.

[47] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

Wykres 2. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Mój przełożony precyzyjnie formułuje polecenia oraz swoje oczekiwania”[48]



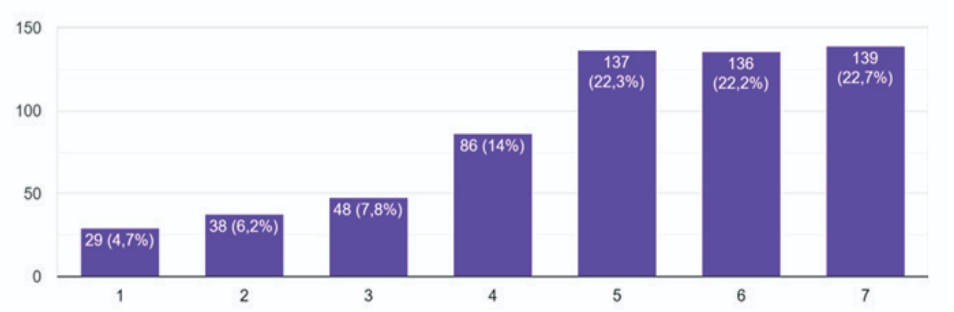
Źródło: opracowanie własne.

W tym bloku pytań respondenci najwyżej ocenili kompetencje przełożonych w obszarach jasnego i precyzyjnego formułowania informacji (wykres 1) oraz poleceń i oczekiwań (wykres 2). Tylko odpowiednio 12,2% oraz 14,7% ankietowanych (suma punktów procentowych odpowiedzi od 1 do 3) uznało, że oceniane osoby co najmniej raczej sobie nie radzą w tych aspektach.

Gorsze wyniki ujawniają się na podstawie analizy odpowiedzi dotyczących słuchania pracowników (wykres 3) oraz uwzględniania ich zdania przez przełożonych (wykres 4).

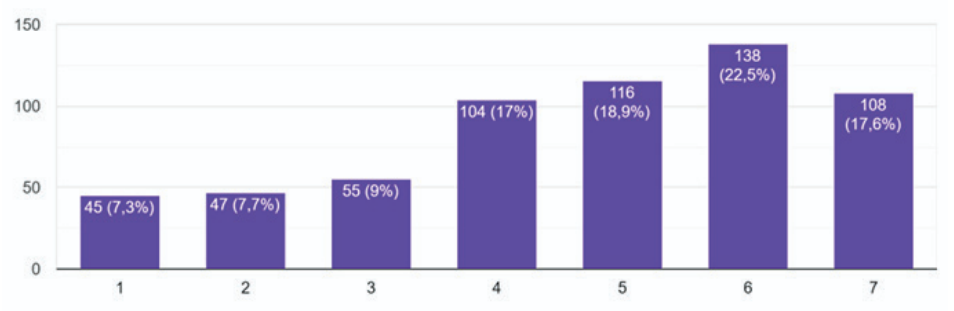
[48] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

Wykres 3. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Mój przełożony uważnie słucha pracowników”[49]



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 4. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Mój przełożony bierze pod uwagę opinie pracowników”[50]



Źródło: opracowanie własne.

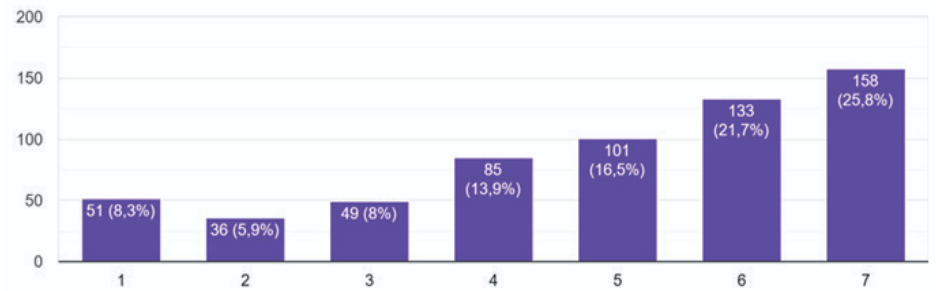
Analiza odpowiedzi wskazuje, że dwóch na trzech respondentów co najmniej raczej zgadza się ze stwierdzeniem, że przełożony słucha pracowników. Jednak już tylko 59% uznało, że zdanie podwładnego jest brane pod uwagę (suma punktów procentowych odpowiedzi od 5 do 7 wykresów 3 i 4).

[49] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

[50] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 – raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

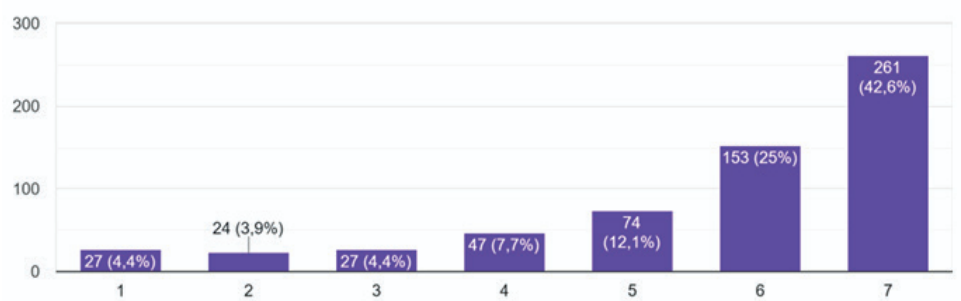
Ciekawe wyniki zaprezentowano na wykresach 5 i 6, które dotyczą zagadnień umiejętności budowania relacji przez przełożonego oraz sposobu traktowania przez niego podwładnych.

Wykres 5. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Mój przełożony potrafi budować dobre relacje w zespole”[51]



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 6. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Mój przełożony okazuje szacunek pracownikom w codziennej współpracy”[52]



Źródło: opracowanie własne.

Zauważenia wymaga to, że 4 na 5 badanych przychyla się do zdania, że przełożony okazuje pracownikom szacunek (suma punktów

[51] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

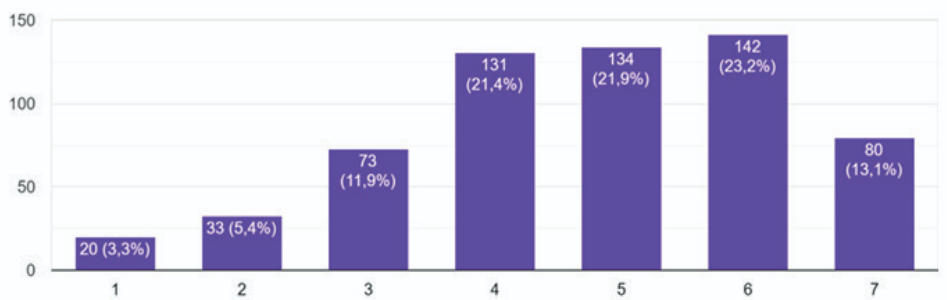
[52] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

procentowych odpowiedzi od 5 do 7 wykresu 6). Jednak tylko 64% badanych dostrzega umiejętności przełożonego budowania dobrych relacji w zespole (suma punktów procentowych odpowiedzi od 5 do 7 wykresu 5).

Wyniki te zdają się korespondować z brakiem przygotowania w ramach szkolenia zawodowego prokuratorów do sprawowania funkcji kierowniczych w zakresie kształtowania umiejętności menedżerskich. Potwierdzeniem dla tej obserwacji może być też to, że 23,7% badanych uznało brak umiejętności przełożonego skutecznego rozwiązywania konfliktów w zespole. Bardzo niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że 20,8% spośród ankietowanych zadeklarowało brak zaufania do przełożonego.

W sekcji dotyczącej funkcjonowania zespołu poproszono ankietowanych o wskazanie, czy komunikacja w zespole jest jasna dla wszystkich członków, czy konflikty są zjawiskiem rzadkim, a współpraca w zespole dobra, czy informacje potrzebne do wykonywania zadań są łatwo dostępne, a członkowie zespołu mają możliwość rozwijania kompetencji interpersonalnych. Wyniki przedstawiono na poniższych wykresach.

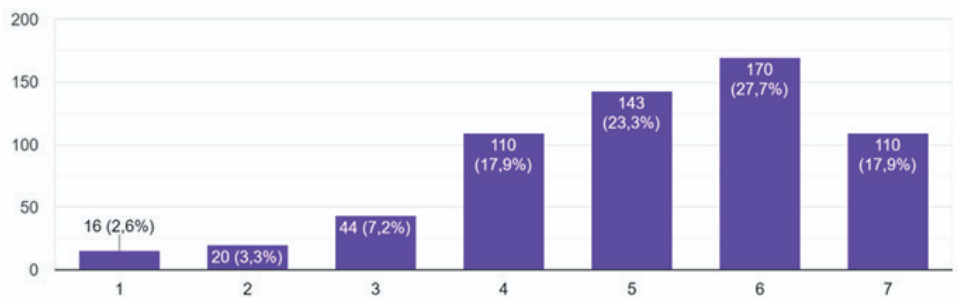
Wykres 7. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „W moim zespole rzadko dochodzi do konfliktów wynikających z nieporozumień”[53]



Źródło: opracowanie własne.

[53] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

Wykres 8. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „W moim zespole panuje dobra współpraca między pracownikami”[54]



Źródło: opracowanie własne.

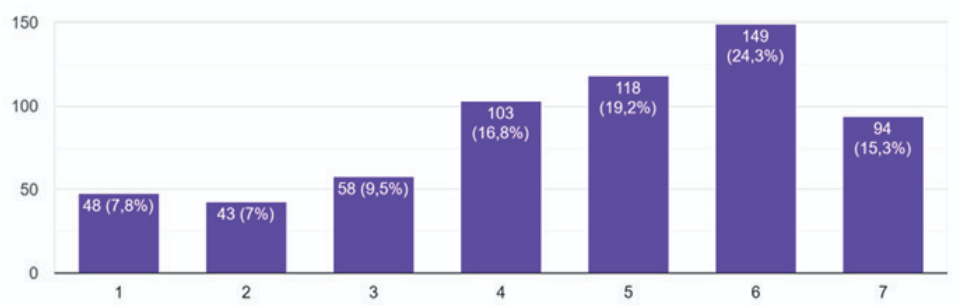
Jak wynika z przedstawionych danych, 58,2% ankietowanych (suma punktów procentowych odpowiedzi od 5 do 7 wykresu 7) wskazało niski poziom występowania zjawisk konfliktowych wynikających z ogólnie pojętych nieporozumień jest rzadkie, przy czym 21,4% uczestników badania ani zgodziło się, ani nie zgodziło się z tym twierdzeniem.

Z kolei 68,9% (suma punktów procentowych odpowiedzi od 5 do 7 wykresu 8) uczestników badania dobrze oceniło współpracę z pracownikami. Dodatkowo respondenci nie zgłaszali zastrzeżeń w zakresie dostępu do informacji potrzebnych dla wykonywania pracy, bowiem parametr ten pozytywnie oceniło blisko 74% badanych.

Najbardziej krytycznie respondenci odnieśli się do zagadnienia związanego z możliwością rozwijania kompetencji interpersonalnych, bowiem blisko co czwarty uczestnik badania uznał, że nie ma takowych możliwości. Spośród respondentów aż 24,3% (suma odpowiedzi od 1 do 3 wykresu 9) co najmniej raczej nie zgodziło się z pozytywną oceną opcji i perspektyw budowania swoich umiejętności w tym zakresie.

[54] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

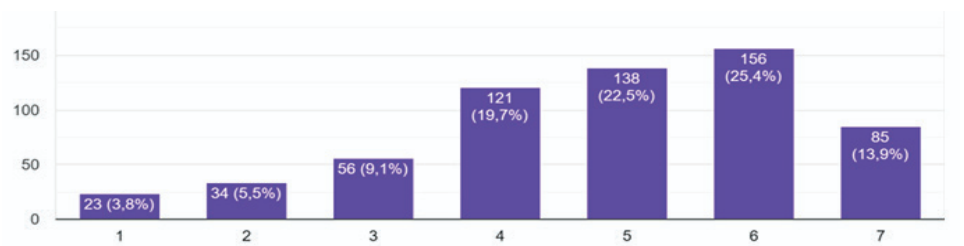
Wykres 9. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „W mojej jednostce istnieją możliwości rozwijania kompetencji interpersonalnych (np. poprzez współpracę, wsparcie przełożonego, *feedback*)”[55]



Źródło: opracowanie własne.

Odnosząc się do zagadnień dotyczących konfliktów w zespole, ankietowanych poproszono o zajęcie stanowiska co do częstotliwości takowego zjawiska występującego na kanwie nieporozumień komunikacyjnych, a także do tego, czy konflikty są rozwiązywane szybko i konstruktywnie. Wyniki tej części badania przedstawiają zaprezentowane na tej oraz kolejnej stronie wykresy 10, 11 i 12.

Wykres 10. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „W moim zespole rzadko dochodzi do nieporozumień wynikających z komunikacji”[56]



Źródło: opracowanie własne.

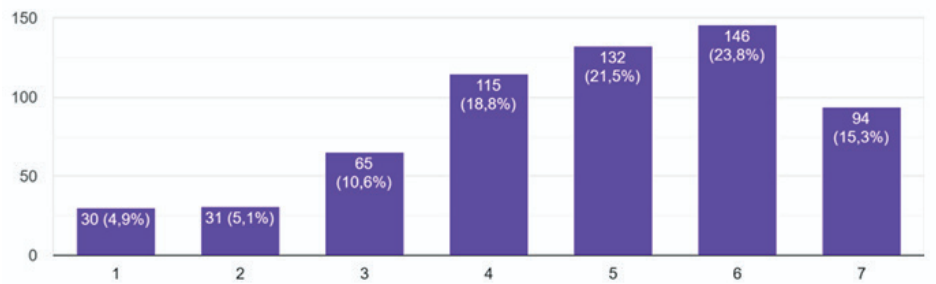
[55] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

[56] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

Przedstawione wyniki wskazują, że większość respondentów, a mianowicie 61,8% (suma punktów procentowych odpowiedzi od 5 do 7 wykresu 10), ocenia komunikację w ich zespołach jako poprawną, niegenerującą nieporozumień. Z drugiej jednak strony aż 18,4% (suma punktów procentowych odpowiedzi od 1 do 3 wykresu 10) ankietowanych dostrzega problemy w komunikacji i wynikające z tego nieporozumienia. Znaczna część respondentów nie ma przy tym sprecyzowanego zdania na ten temat (19,7%).

Jednocześnie – jak wynika z wykresu 11 – 20,6% respondentów (suma punktów procentowych odpowiedzi od 1 do 3) miało zastrzeżenia co do konstruktywnego rozwiązywania konfliktów, a – jak wynika z wykresu 12 – 21,7% (suma punktów procentowych odpowiedzi od 1 do 3) co do tempa reakcji przełożonego na to zjawisko.

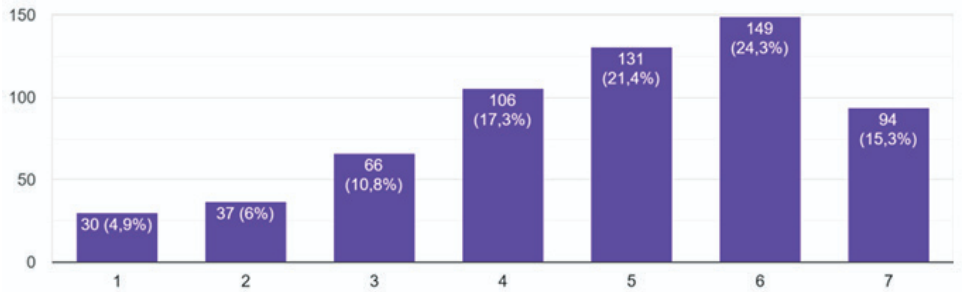
Wykres 11. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Konflikty w zespole są rozwiązywane w sposób konstruktywny”[57]



Źródło: opracowanie własne.

[57] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

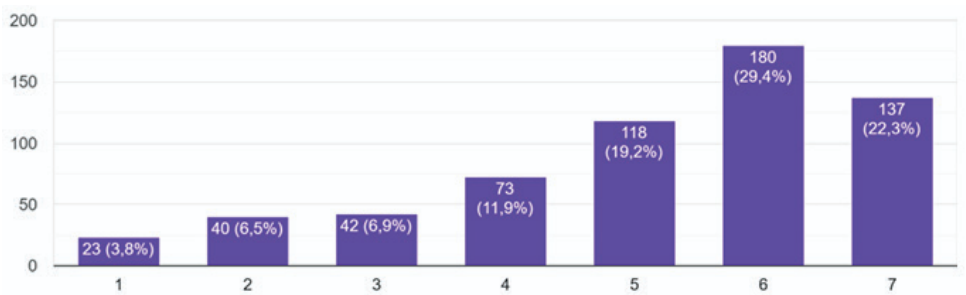
Wykres 12. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Konflikty w zespole są rozwiązywane bez zbędnej zwłoki”[58]



Źródło: opracowanie własne.

Badanym umożliwiono również dokonanie oceny atmosfery panującej w miejscu pracy oraz wpływu na ten element przez styl komunikacji przełożonego.

Wykres 13. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Pozytywnie oceniam atmosferę pracy w mojej jednostce”[59]



Źródło: opracowanie własne.

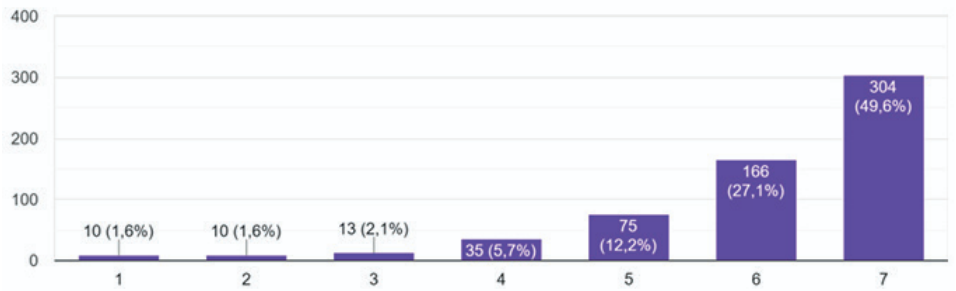
Jak wynika z przedstawionych wyników, 17,2% (suma punktów procentowych odpowiedzi od 1 do 3 wykresu 13) respondentów negatywnie oceniło atmosferę w pracy, 11,9% uczestników nie potrafiło zająć

[58] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

[59] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

w tym zakresie stanowiska, a 70,9% (suma punktów procentowych odpowiedzi od 5 do 7 wykresu 13) wskazało, że atmosfera jest właściwa.

Wykres 14. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Styl komunikacji przełożonego wpływa na atmosferę pracy w zespole”[60]



Źródło: opracowanie własne.

Bardzo wyraźnie zarysował się pogląd uczestników badania co do tego, że styl komunikacji przełożonego ma wpływ na atmosferę pracy w zespole, bowiem takowego zdania było blisko 89% (suma punktów procentowych odpowiedzi od 5 do 7 wykresu 14), z czego prawie połowa badanych zdecydowanie zgodziła się z tym twierdzeniem.

Wyniki poszczególnych z opisanych wyżej pytań pogrupowano wedle bloków tematycznych oraz wyfiltrowano wyniki z uwzględnieniem odpowiedzi udzielonych przez respondentów sprawujących funkcje kierownicze oraz tych niebędących przełożonymi. Wyniki tej analizy zaprezentowano w tabeli nr 4.

[60] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

Tabela 4. Porównanie ocen według roli w zespole

Zmienna	Rola w zespole	Średnia arytmetyczna (skala od 1 do 7)	Odchylenie standardowe próby
Ocena kompetencji interpersonalnych przełożonego	Prokurator	4,96	1,66
	Przełożony	5,30	1,34
	Wszyscy respondenci	5,07	1,57
Ocena funkcjonowania zespołu	Prokurator	4,79	1,39
	Przełożony	5,46	0,94
	Wszyscy respondenci	5,00	1,30
Ocena poziomu występowania konfliktów w zespole	Prokurator	3,36	1,61
	Przełożony	3,02	1,36
	Wszyscy respondenci	3,25	1,55
Ocena poziomu radzenia sobie z konfliktami w zespole	Prokurator	4,50	1,66
	Przełożony	5,41	1,23
	Wszyscy respondenci	4,79	1,60
Ocena wpływu kompetencji interpersonalnych przełożonego na pracę respondenta	Prokurator	5,10	1,71
	Przełożony	5,70	1,36
	Wszyscy respondenci	5,29	1,63
Ocena atmosfery w pracy	Prokurator	5,43	1,29
	Przełożony	5,95	0,94
	Wszyscy respondenci	5,59	1,22

Źródło: opracowanie własne.

Dane ujęte w tabeli nr 4 uwidaczniają bardzo ciekawą tendencję. Jak wynika z jej treści, osoby pełniące rolę przełożonego konsekwentnie oceniają większość badanych obszarów wyżej niż prokuratorzy niepełniący funkcji kierowniczych.

Ogólna ocena kompetencji interpersonalnych przełożonego wyniosła 4,96 wśród prokuratorów oraz 5,30 wśród przełożonych. Różni-

ca ta nie jest znaczna, ale wskazuje, że osoby pełniące funkcje kierownicze nieco lepiej oceniają kompetencje swoich przełożonych. Może to wynikać z głębszego zrozumienia procesów zarządczych albo z innego poziomu kontaktu i relacji z przełożonym.

Bardziej wyraźna różnica pojawia się przy ocenie funkcjonowania zespołu. Prokuratorzy liniowi ocenili ten obszar średnio na 4,79, natomiast przełożeni na 5,46. To sugeruje, że osoby pełniące funkcje kierownicze wyraźnie bardziej pozytywnie postrzegają działanie zespołu. Może to oznaczać inną perspektywę osób zarządzających zespołem. Wydaje się, że funkcjonuje on sprawniej, niż widać to z perspektywy członków zespołu, którzy na co dzień bardziej bezpośrednio doświadczają problemów komunikacyjnych, organizacyjnych lub innych, związanych z codzienną współpracą.

Podobny wniosek wynika z ocen dotyczących występowania konfliktów. Poziom istnienia konfliktów został oceniony niżej przez przełożonych (3,02) niż przez prokuratorów (3,36), co może sugerować, że przełożeni postrzegają konflikty jako nieco mniej nasilone i rzadsze. Jednocześnie ocena radzenia sobie z konfliktami jest dużo wyższa u przełożonych (5,41) niż u prokuratorów (4,50). To jest jeden z ważniejszych wyników tej tabeli. Pokazuje on bowiem istotną różnicę perspektyw zarówno w samym obrazie występowania konfliktów, jak i efektywności oraz tempa reakcji na to zjawisko. Przełożeni oceniają mechanizmy rozwiązywania konfliktów pozytywnie, podczas gdy w przekonaniu prokuratorów niesprawujących funkcji kierowniczych obszar ten działa mniej efektywnie.

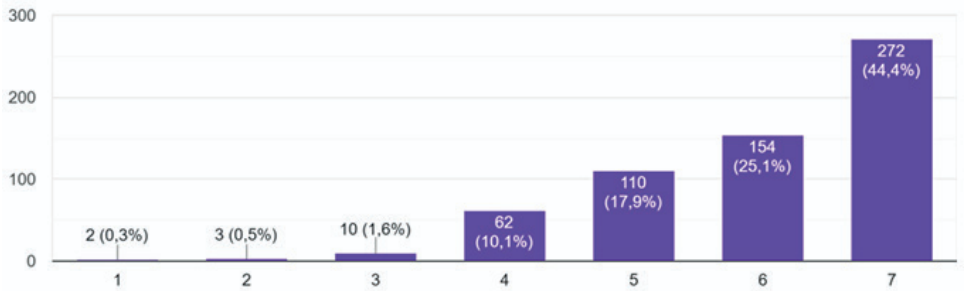
Również wpływ kompetencji interpersonalnych przełożonego na pracę został wyżej oceniony przez przełożonych (5,70) niż przez prokuratorów (5,10). Analogicznie osoby piastujące funkcje kierownicze pozytywniej raportowały atmosferę w pracy (5,95), niż czynili to liniowi prokuratorzy (5,43).

Analiza tego zestawienia wspiera zatem uogólniony wniosek, że osoby pełniące funkcje kierownicze prezentują bardziej pozytywną ocenę środowiska pracy, funkcjonowania zespołu oraz skuteczności działań przełożonych. Jednocześnie odchylenia standardowe są zwykle wyższe w grupie prokuratorów niż w grupie przełożonych. Oznacza

to, że opinie prokuratorów są bardziej zróżnicowane, natomiast przełożeni udzielali bardziej spójnych odpowiedzi.

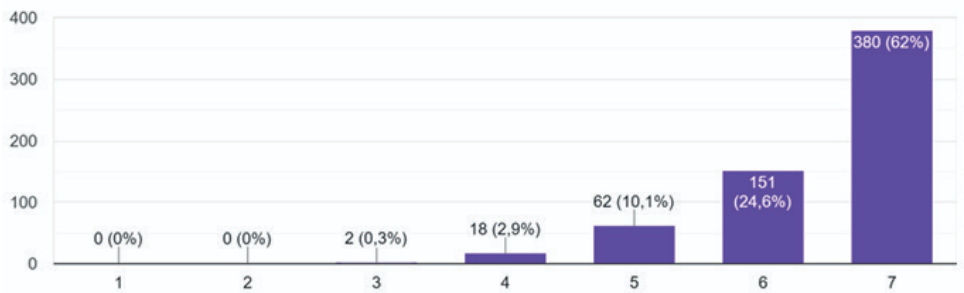
W ostatniej części badania ankietowego zwrócono się do uczestników o ocenę powinności dbania przez przełożonego o rozwój kompetencji interpersonalnych jego samego oraz pracowników. Poproszono ich też o wskazanie, czy bardziej cenią w przełożonym kompetencje społeczne, czy merytoryczne. Wyniki ankiety w tym zakresie przedstawiono na poniższych wykresach 15-17.

Wykres 15. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Przełożony powinien dbać o rozwój kompetencji interpersonalnych pracowników”[61]



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 16. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Przełożony powinien rozwijać własne kompetencje interpersonalne”[62]

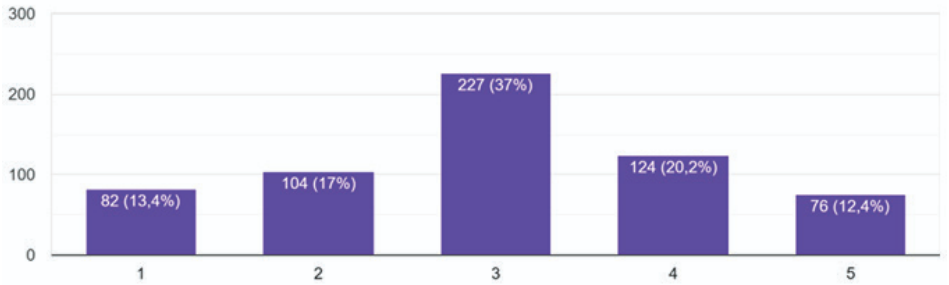


Źródło: opracowanie własne.

[61] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 – raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

[62] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

Wykres 17. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Bardziej cenię u swojego przełożonego kompetencje społeczne niż merytoryczne”[63]



Źródło: opracowanie własne.

Jak można dostrzec w oparciu o przedstawione dane, zdecydowana większość respondentów, na poziomie 87,4% (suma punktów procentowych odpowiedzi od 5 do 7 wykresu 15), oczekuje, że przełożony będzie dbać o ten aspekt w odniesieniu do kadry, a jeszcze więcej, bo blisko 97% badanych (suma punktów procentowych odpowiedzi od 5 do 7 wykresu 16), formułuje takie wymagania względem osoby samego przełożonego.

Powyższe wskazuje na upowszechnioną potrzebę rozwoju kompetencji interpersonalnych wśród kadry prokuratorów, co koresponduje z zaprezentowanymi w niniejszym rozdziale wynikami, obrazującymi przydawanie owym kompetencjom dużego znaczenia w pracy prokuratora. W tym miejscu warto odwołać się do zaprezentowanych wyżej w wykresie 9 wyników, gdzie blisko co czwarty uczestnik badania wskazał na brak możliwości rozwijania kompetencji interpersonalnych. Zestawienie powyższych wyników wskazuje zatem na znaczną lukę, polegającą na niezaspokojeniu oczekiwań prokuratorów w tym obszarze.

W oparciu o ankiety dokonano także grupowania odpowiedzi dotyczących oczekiwań respondentów wobec roli przełożonego, z uwzględnieniem podziału na ankietowanych będących przełożonymi oraz niepełniących takowej funkcji. Wyniki tego zastawienia prezentuje tabela nr 5.

[63] 1 - zdecydowanie nie zgadzam się, 2 - raczej nie zgadzam się, 3 - ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 4 - raczej się zgadzam, 5 - zdecydowanie się zgadzam

Tabela 5. Oczekiwania wobec roli przełożonego

Zmienna	Rola w zespole	Średnia arytmetyczna (skala od 1 do 7)	Odchylenie standardowe próby
Przełożony powinien dbać o rozwój kompetencji interpersonalnych pracowników	Prokurator	5,89	1,22
	Przełożony	6,17	0,99
	Wszyscy respondenci	5,98	1,16
Przełożony powinien rozwijać własne kompetencje interpersonalne	Prokurator	6,42	0,82
	Przełożony	6,52	0,80
	Wszyscy respondenci	6,45	0,82
Bardziej cenię u swojego przełożonego kompetencje społeczne niż merytoryczne	Prokurator	2,96	1,23
	Przełożony	3,13	1,08
	Wszyscy respondenci	3,01	1,18

Źródło: opracowanie własne.

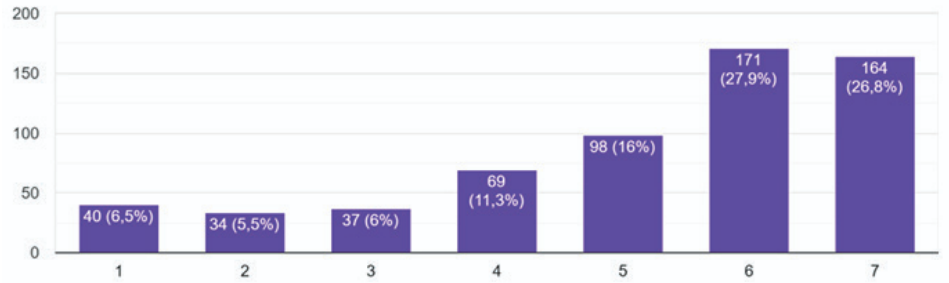
Jak można łatwo odczytać z treści tej tabeli, respondenci bardzo wyraźnie oczekują od przełożonych rozwijania kompetencji interpersonalnych, zarówno u pracowników, jak i u siebie samych. Stwierdzenie, że przełożony powinien dbać o rozwój kompetencji interpersonalnych pracowników, uzyskało średnią 5,98. W grupie prokuratorów średnia wyniosła 5,89, a w grupie przełożonych 6,17. Oznacza to, że obie grupy zgadzają się z tym stwierdzeniem, ale przełożeni deklarują jeszcze silniejsze poparcie dla tej potrzeby.

Jeszcze wyżej oceniono stwierdzenie, że przełożony powinien rozwijać własne kompetencje interpersonalne. Średnia dla wszystkich respondentów wyniosła 6,45, przy bardzo niskim odchyleniu standardowym 0,82. Jest to jeden z najbardziej jednoznacznych wyników całego badania. Pokazuje on, że respondenci niemal powszechnie zgadzają się, że rozwój kompetencji interpersonalnych powinien dotyczyć zwłaszcza kadry kierowniczej.

Interesujący wynik uzyskano w zakresie znaczenia dla respondentów kompetencji społecznych przełożonego w zestawieniu ich z jego kompetencjami merytorycznymi. Ankietowani ocenili stwierdzenie „bardziej cenię u swojego przełożonego kompetencje społeczne niż merytoryczne" na średnim poziomie 3,01, czyli poniżej punktu neutralnego. Ten wynik jest bardzo ważny interpretacyjnie. Nie oznacza on wprawdzie, że respondenci nie cenią kompetencji społecznych swojego przełożonego, lecz raczej prowadzi do wniosku, że nie uznają ich za ważniejsze od kompetencji merytorycznych.

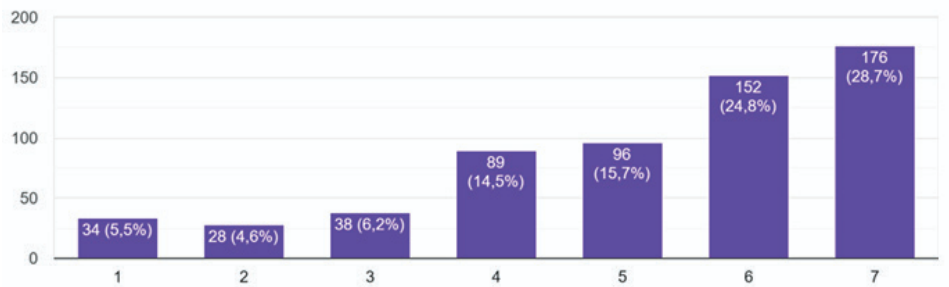
W środowisku prokuratury kompetencje interpersonalne są więc traktowane jako potrzebne i pożądane, ale nie jako element dominujący ponad wiedzą fachową. Może to sugerować, że oczekiwania wobec przełożonych mają charakter złożony i w pewnym stopniu idealizowany. Respondenci nie rezygnują z wysokich wymagań w żadnym z tych obszarów, lecz oczekują ich jednoczesnego występowania. Innymi słowy, pożądany model przełożonego to osoba, która łączy wysoki poziom wiedzy fachowej z rozwiniętymi kompetencjami interpersonalnymi, co w praktyce może być trudne do pełnego osiągnięcia i wskazuje na wysokie standardy stawiane kadrze kierowniczej. Takie oczekiwania względem kadry zarządzającej mogą stanowić logiczną konsekwencję zapatrywań respondentów w przedmiocie tego, jak kompetencje komunikacyjne i interpersonalne przełożonego wpływają na komfort pracy podwładnych, a jednocześnie ich efektywność oraz ułatwianie realizacji zadań. Odpowiedzi badanych w odniesieniu do tych obszarów zaprezentowano poniżej na wykresach 18, 19 i 20.

Wykres 18. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Kompetencje komunikacyjne i interpersonalne przełożonego ułatwiają mi wykonywanie obowiązków”[64]



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 19. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Kompetencje komunikacyjne i interpersonalne przełożonego wpływają na moją efektywność pracy”[65]

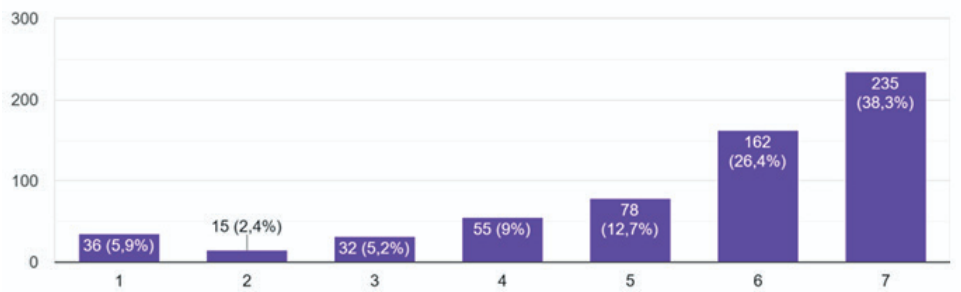


Źródło: opracowanie własne.

[64] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

[65] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

Wykres 20. Rozkład odpowiedzi respondentów na stwierdzenie: „Kompetencje interpersonalne przełożonego wpływają na mój komfort pracy”[66]



Źródło: opracowanie własne.

Wpływu tego nie sposób nie docenić, zważywszy na to, że aż 70,7% (suma punktów procentowych odpowiedzi od 5 do 7 wykresu 18) uczestników zadeklarowało, że odczuwa ułatwienie w pracy ze względu na badane kompetencje przełożonego, 69,2% (suma punktów procentowych odpowiedzi od 5 do 7 wykresu 19) respondentów zadeklarowało wpływ tego parametru na ich efektywność, a 77,4% (suma punktów procentowych odpowiedzi od 5 do 7 wykresu 20) na komfort pracy.

Zestawiając wyniki ankiety dotyczące pytań o funkcjonowanie zespołu z uwzględnieniem oceny kompetencji interpersonalnych przełożonego, uzyskano wyniki zaprezentowane w tabeli nr 6.

Tabela 6. Ocena funkcjonowania zespołu a ocena kompetencji interpersonalnych przełożonego

Ocena funkcjonowania zespołu		**Ocena kompetencji interpersonalnych przełożonego**		
		Niska	Średnia	Wysoka
Niska	Ilość obserwacji	22	6	3
	Kolumnowy udział procentowy	35,48%	3,14%	0,83%

[66] 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – nie zgadzam się, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 5 –raczej się zgadzam, 6 – zgadzam się, 7 – zdecydowanie się zgadzam

Średnia	Ilość obserwacji	32	130	90
	Kolumnowy udział procentowy	51,61%	68,06%	25%
Wysoka	Ilość obserwacji	8	55	267
	Kolumnowy udział procentowy	12,9%	28,8%	74,16%
Suma obserwacji		**62**	**191**	**360**

Źródło: opracowanie własne.

Zestawienie ujęte w tabeli nr 6 bardzo wyraźnie pokazuje zależność między oceną przełożonego a oceną funkcjonowania zespołu.

Wśród respondentów, którzy nisko ocenili kompetencje interpersonalne przełożonego, jedynie 12,9% wysoko oceniło funkcjonowanie zespołu. Jednocześnie aż 35,48% respondentów tej grupy oceniło funkcjonowanie zespołu nisko, a 51,61% średnio. Oznacza to, że przy niskiej ocenie przełożonego dominują niskie i średnie oceny zespołu.

W grupie ankietowanych, którzy średnio ocenili kompetencje przełożonego, dominują średnie oceny funkcjonowania zespołu (68,06%). Wysoką ocenę zespołu wskazało w takim wypadku 28,8% respondentów, a niską tylko 3,14%. To pokazuje logiczny, uporządkowany układ: średnia ocena przełożonego wiąże się najczęściej ze średnią oceną zespołu.

Najmocniej korelujący wynik widać przy wysokiej ocenie przełożonego. W tej grupie badanych aż 74,16% respondentów wysoko oceniło funkcjonowanie zespołu, a tylko 0,83% oceniło je nisko. Wynika z tego bardzo wyraźny trend: im wyższa ocena kompetencji interpersonalnych samego przełożonego, tym większy udział wysokich ocen funkcjonowania całego zespołu.

Wnioski płynące z tego zestawienia są jednymi z najistotniejszych w całym badaniu: kompetencje interpersonalne przełożonego są silnie powiązane z tym, jak respondenci postrzegają funkcjonowanie zespołu.

Ciekawe wnioski wysnuć można także z analizy krzyżowej wyników ankiety dotyczących oceny radzenia sobie z konfliktami oraz oceny kompetencji interpersonalnych przełożonego (co prezentuje tabela nr 7).

Tabela 7. Ocena radzenia sobie z konfliktami a ocena kompetencji interpersonalnych przełożonego

Ocena zdolności radzenia sobie z konfliktami w zespole		**Ocena kompetencji interpersonalnych przełożonego**		
		Niska	Średnia	Wysoka
Niska	Ilość obserwacji	39	20	4
	Kolumnowy udział procentowy	62,9%	10,47%	1,11%
Średnia	Ilość obserwacji	15	141	136
	Kolumnowy udział procentowy	24,19%	73,82%	37,78%
Wysoka	Ilość obserwacji	8	30	220
	Kolumnowy udział procentowy	12,9%	15,71%	61,11%
Suma obserwacji		**62**	**191**	**360**

Źródło: opracowanie własne.

Zestawienie to pokazuje, że kompetencje interpersonalne przełożonego są silnie związane z oceną sposobu radzenia sobie z konfliktami w zespole.

Wśród osób nisko oceniających kompetencje przełożonego aż 62,9% również nisko ocenia zdolność zespołu do radzenia sobie z konfliktami, a jedynie 12,9% ocenia ją wysoko. To oznacza, że gdy przełożony jest postrzegany jako osoba o niskich kompetencjach interpersonalnych, respondenci dużo częściej sygnalizują problemy w rozwiązywaniu konfliktów w zespole.

Przy średniej ocenie przełożonego w tym aspekcie zdecydowanie dominuje średnia ocena radzenia sobie z konfliktami (73,82%). To ponownie pokazuje uporządkowany wzór: średnia ocena przełożonego wiąże się ze średnią oceną mechanizmów rozwiązywania konfliktów.

Z kolei w grupie osób wysoko oceniających kompetencje przełożonego 61,11% także wysoko ocenia zarządzanie konfliktem w gru-

pie, a tylko 1,11% ocenia ten obszar nisko. To bardzo mocny statystycznie wynik. Pokazuje on, że wysoka ocena przełożonego niemal eliminuje niskie oceny zdolności zespołu do radzenia sobie z konfliktami.

Można zatem wyprowadzić konstatację, że rozwiązywanie konfliktów jest jednym z obszarów, w których rola przełożonego szczególnie się ujawnia. Kompetencje interpersonalne przełożonego mogą działać jako mechanizm stabilizujący relacje w zespole: pomagają ograniczać napięcia, porządkować komunikację i umożliwiają konstruktywne reagowanie na spory.

Do podobnych konkluzji prowadzi analiza krzyżowa wyników ankiety dotyczących oceny atmosfery w pracy oraz oceny kompetencji interpersonalnych przełożonego (co prezentuje tabela nr 8).

Tabela 8. Ocena atmosfery pracy a ocena kompetencji interpersonalnych przełożonego

Ocena atmosfery w miejscu pracy		**Ocena kompetencji interpersonalnych przełożonego**		
		Niska	Średnia	Wysoka
Niska	Ilość obserwacji	12	7	1
	Kolumnowy udział procentowy	19,35%	3,66%	0,28%
Średnia	Ilość obserwacji	41	99	48
	Kolumnowy udział procentowy	66,13%	51,83%	13,33%
Wysoka	Ilość obserwacji	9	85	311
	Kolumnowy udział procentowy	14,52%	44,50%	86,39%
Suma obserwacji		**62**	**191**	**360**

Źródło: opracowanie własne.

Tabela ta pokazuje najsilniejszy i najbardziej czytelny wzór spośród zestawień przestawnych. Ocena atmosfery pracy bardzo wyraźnie rośnie wraz z oceną kompetencji interpersonalnych przełożonego.

W grupie osób nisko oceniających przełożonego tylko 14,52% wysoko oceniło atmosferę pracy, 19,35% oceniło ją nisko. Największa część tej grupy – 66,13% – oceniła atmosferę w pracy jako średnią. Oznacza to, że przy niskiej ocenie przełożonego dobra atmosfera jest raczej wyjątkiem, niż doświadczeniem dominującym.

Przy średniej ocenie przełożonego wysoką atmosferę w pracy wskazało już 44,50% respondentów, a niską tylko 3,66%.

Przy wysokiej ocenie przełożonego aż 86,39% respondentów także wysoko oceniło atmosferę pracy, a tylko 0,28% oceniło ją nisko. Oznacza to, że wysoka ocena kompetencji interpersonalnych przełożonego niemal zawsze współwystępuje z wysoką oceną atmosfery pracy.

Wniosek z tej analizy jest bardzo mocny. Atmosfera pracy wydaje się szczególnie silnie powiązana z kompetencjami interpersonalnymi przełożonego. Jeżeli przełożony jest oceniany jako osoba dobrze komunikująca się, słuchająca, okazująca szacunek i potrafiąca współpracować, respondenci znacznie częściej postrzegają środowisko pracy jako pozytywne.

Patrząc na powyższe wyniki i wypływające z nich wnioski, na uwadze należy jednak mieć, że przeprowadzone badanie, pomimo uzyskania szerokiego materiału empirycznego oraz wysokiej liczebności próby badawczej, posiada określone ograniczenia metodologiczne i interpretacyjne.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że badanie miało charakter ankietowy i opierało się na deklaracjach respondentów oraz ich subiektywnych ocenach. Uzyskane wyniki odzwierciedlają więc przede wszystkim indywidualne doświadczenia, obserwacje i odczucia prokuratorów dotyczące funkcjonowania zespołów oraz kompetencji interpersonalnych przełożonych. Tego rodzaju metoda badawcza wiąże się z ryzykiem występowania błędów poznawczych, wpływu aktualnych doświadczeń zawodowych respondentów, a także tendencji do udzielania odpowiedzi zgodnych z własnymi przekonaniami lub emocjami związanymi z miejscem pracy.

Istotnym ograniczeniem badania pozostaje również dobrowolny charakter udziału respondentów. Ankieta została udostępniona wszystkim czynnym zawodowo prokuratorom i asesorom prokuratury, jednak

udział w badaniu zależał wyłącznie od indywidualnej decyzji uczestników. Nie można więc całkowicie wykluczyć wystąpienia zjawiska autoselekcji respondentów, polegającego na większej aktywności osób szczególnie zainteresowanych tematyką kompetencji interpersonalnych lub posiadających wyraźnie pozytywne bądź negatywne doświadczenia związane z funkcjonowaniem przełożonych i zespołów.

Pewne ograniczenia wiążą się także ze strukturą próby badawczej. W badaniu dominowali respondenci zatrudnieni w prokuraturach rejonowych oraz osoby posiadające wieloletni staż zawodowy. Nie oznacza to jednak całkowitej nierównowagi próby, bowiem rozkład taki w dużej mierze odzwierciedla rzeczywistą strukturę organizacyjną prokuratury w Polsce. Prokuratury rejonowe są bowiem najliczniejszym szczeblem organizacyjnym zarówno pod względem liczby jednostek, jak i ilości zatrudnionych tamże prokuratorów, podczas gdy Prokuratura Krajowa czy prokuratury regionalne zatrudniają relatywnie niewielką liczbę prokuratorów. W konsekwencji większy udział respondentów z jednostek rejonowych należy uznać za naturalny i pożądany. Jednocześnie należy mieć świadomość, że specyfika pracy na poszczególnych szczeblach organizacyjnych prokuratury różni się, co z kolei może mieć wpływ na sposób postrzegania relacji interpersonalnych, komunikacji oraz funkcjonowania zespołów.

Ograniczeniem badania pozostaje także jego przekrojowy charakter. Badanie zostało przeprowadzone w określonym przedziale czasowym i przedstawia obraz opinii respondentów na moment realizacji ankiety. Nie pozwala ono zatem na analizę zmian zachodzących w czasie ani na jednoznaczne ustalenie zależności przyczynowo-skutkowych pomiędzy badanymi zmiennymi. Uzyskane wyniki wskazują przede wszystkim na współwystępowanie określonych zjawisk oraz istniejące zależności pomiędzy oceną kompetencji interpersonalnych przełożonych a oceną funkcjonowania zespołu, atmosfery pracy czy sposobu rozwiązywania konfliktów. Wyniki te zatem ukazują jedynie pewne korelacje, a nie ścisłe zależności przyczynowo-skutkowe.

Za ograniczenie należy również uznać sam sposób konstrukcji części pytań badawczych. Respondenci oceniali poszczególne kompetencje interpersonalne i komunikacyjne oddzielnie, bez koniecznо-

ści ich bezpośredniego porównywania lub hierarchizacji. Tego rodzaju konstrukcja – co już wcześniej wskazano – mogła sprzyjać przyznawaniu wysokich ocen większości analizowanych kompetencji, ponieważ badani nie byli zmuszeni do wskazywania kompetencji ważniejszych kosztem innych. W konsekwencji uzyskane wyniki należy interpretować przede wszystkim jako wyraz ogólnego przekonania respondentów o wysokim znaczeniu kompetencji społecznych w pracy prokuratora.

Należy również zwrócić uwagę na zakres przedmiotowy badania. W pracy zdecydowano się skoncentrować przede wszystkim na kompetencjach komunikacyjnych i interpersonalnych, uznając je za szczególnie istotne z perspektywy funkcjonowania zespołów prokuratorskich oraz relacji przełożony-podwładny. Wybór ten miał charakter celowy i wynikał zarówno z ograniczeń objętościowych opracowania, jak i potrzeby pogłębionej analizy wybranych obszarów kompetencji społecznych. Oznacza to jednak, że poza zakresem szczegółowych badań pozostały inne istotne komponenty kompetencji społecznych, takie jak kompetencje poznawcze, emocjonalne czy behawioralne, które również mogą wpływać na efektywność pracy prokuratora oraz funkcjonowanie jednostek organizacyjnych prokuratury.

W konsekwencji uzyskanych wyników nie należy traktować jako całościowego opisu wszystkich aspektów kompetencji społecznych w pracy prokuratora, lecz jako analizę wybranych, szczególnie istotnych obszarów tej problematyki.

Pewnym ograniczeniem pozostaje także brak pogłębionego zróżnicowania analiz pod względem dodatkowych cech respondentów, takich jak płeć, wiek, szczegółowy zakres obowiązków czy rodzaj wykonywanych czynności zawodowych. W badaniu skoncentrowano się przede wszystkim na zmiennych związanych z funkcjonowaniem organizacyjnym oraz relacjami w strukturze prokuratury, co oznacza, że część potencjalnie istotnych czynników indywidualnych nie została objęta analizą.

Pomimo nadmienionych ograniczeń przeprowadzone badanie pozwoliło na uzyskanie wartościowego materiału badawczego, obejmującego zapatrywania ponad 10% populacji czynnych zawodowo prokuratorów w Polsce, oraz umożliwiło identyfikację istotnych zależ-

ności dotyczących znaczenia kompetencji interpersonalnych i komunikacyjnych w funkcjonowaniu jednostek organizacyjnych prokuratury.

5. Wnioski końcowe oraz uwagi *de lege ferenda*

Przedmiotem badań objęto relacje zachodzące pomiędzy wybranymi kompetencjami społecznymi prokuratorów funkcyjnych a pracą prokuratora liniowego. Na tym tle dokonano analizy dwóch kompetencji społecznych – komunikacyjnej i interpersonalnej, oraz ich wpływu na organizację pracy jednostki organizacyjnej prokuratury.

Z uwagi na przyjęte założenia badawcze ocenę wskazanych kompetencji przeprowadzono w perspektywie wymagań stawianych prokuratorowi funkcyjnemu, tak w zakresie organizacji pracy w jednostce oraz współpracy z innymi podmiotami, jak i kierowania pracą innych prokuratorów. Podstawowym założeniem, które przyjęto, przystępując do analizy dogmatyczno-prawnej, było ustalenie istotnego znaczenia kompetencji społecznych prokuratora w jego bieżącej pracy.

Zdefiniowanie oraz określenie struktury kompetencji społecznych *in genere* umożliwiło zdefiniowanie tych kompetencji komunikacyjnych i interpersonalnych, które są najbardziej pożądane w pracy prokuratora. To z kolei dało podstawę do analizy sposobów kształtowania (najbardziej cenionych) kompetencji komunikacyjnych kierownika jednostki organizacyjnej prokuratury. Ustalono jej zależność od katalogu instytucjonalnych narzędzi oddziaływania, jakie przysługują kierownikowi jednostki względem zespołu i pojedynczego prokuratora. Wyniki badań pozwoliły w tej mierze potwierdzić zasadność przyjętej na wstępie hipotezy nr 1.

Osobne rozważania poświęcono warunkom kształtowania się kompetencji społecznych prokuratorów oraz temu, w jaki sposób ich doskonalenie sprzyja wyższemu poziomowi komunikacji wzajemnej między prokuratorami w ramach jednostki lub komórki organizacyjnej (hipoteza nr 2). Zdefiniowanie narzędzi i praktyk oraz niepośledniej roli kierownika jednostki w rozwijaniu kompetencji komunikacyjnych i interpersonalnych pozwoliło także potwierdzić założenie przyjęte w hipotezie nr 3 o relewantności komunikacji społecznej względem efektywności wykonywanych zadań służbowych przez pojedynczych prokuratorów.

Wyniki badań wskazują jednoznacznie, że kompetencje interpersonalne są bardzo ważne w pracy prokuratora, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o komunikację, rozwiązywanie problemów, współpracę, zarządzanie emocjami i rozwiązywanie konfliktów. Ankietowani jednocześnie nie przeciwstawili tych kompetencji wiedzy merytorycznej, ale wręcz przeciwnie – można przyjąć, że je zrównoważyli. Wyniki ukazały, że w środowisku prokuratury profesjonalizm powinien łącznie opierać się na kompetencjach fachowych oraz kompetencjach komunikacyjnych i interpersonalnych.

Istotny wniosek płynący z badań dotyczy także roli przełożonego w zespole (jednostce, komórce organizacyjnej). Im wyżej oceniane były jego kompetencje interpersonalne, tym lepiej postrzegano takie aspekty jak: funkcjonowanie zespołu, radzenie sobie z konfliktami oraz atmosferę w pracy. Te trzy obszary uwidoczniły, że przełożony nie wpływa jedynie na indywidualny komfort pracownika, ale kształtuje również funkcjonowanie całego zespołu, w tym panujący w nim klimat oraz jego ogólną efektywność (hipoteza nr 3).

Dodatkowo widać różnicę perspektyw między prokuratorami a osobami pełniącymi funkcje przełożonych. Przełożeni generalnie oceniają badane obszary bardziej pozytywnie. Może to wynikać z większej znajomości kontekstu organizacyjnego, innego poziomu odpowiedzialności albo odmiennego sposobu postrzegania problemów w zespole. Nie zmienia to jednak głównego wniosku: kompetencje interpersonalne przełożonego są ważnym czynnikiem porządkującym funkcjonowanie zespołu (hipoteza nr 4). Dotyczy to w szczególności kwestii konfliktów. To właśnie ten obszar zdaje się wykazywać największe potrzeby rozwijania kompetencji kadry kierowniczej, dlatego rekomendacje w zakresie szkoleń dla przełożonych powinny koncentrować się nie tylko na ogólnym rozwoju kompetencji interpersonalnych, ale szczególnie na komunikacji w sytuacjach napięcia, udzielaniu informacji zwrotnej, aktywnym słuchaniu i konstruktywnym rozwiązywaniu konfliktów.

Przedstawione podsumowanie upoważniło do przedstawienia następujących postulatów *de lege ferenda*:

- organizowane przez KSSiP szkolenie aplikantów oraz szkolenia zawodowe prokuratorów powinny jak najszerzej obejmować

problematykę (pożądanych w służbie i poza nią) kompetencji społecznych prokuratora;

- opisana w pracy ankieta powinna być przeprowadzana cyklicznie (np. co 5 lat), powinna zostać także poszerzona przedmiotowo o pozostałe istotne komponenty kompetencji społecznych: poznawcze, emocjonalne i behawioralne;
- ocena kandydata na stanowisko funkcyjne w prokuraturze winna być przeprowadzana przez dwa równoważące się pryzmaty: merytoryczny oraz kompetencji komunikacyjnych i interpersonalnych;
- kandydat do kadencyjnego stanowiska funkcyjnego winien wykazać się aktualnym okresowym badaniem psychologicznym; do rozważenia pozostaje, czy badanie takie powinni przechodzić cyklicznie (np. co 5 lat) wszyscy prokuratorzy przez cały okres czynnej służby.

Podsumowując, podkreślić należy, że wnioski z przeprowadzonych badań uprawniają do stwierdzenia, że kompetencje społeczne mają niezwykle istotne znaczenie w pracy każdego prokuratora. Przestrzeń ta wpływa bezpośrednio na poziom wykonywanych obowiązków służbowych. Jak udowodniono, prokurator funkcyjny posiadający deficyty w zakresie dwóch zbadanych kompetencji społecznych, nie potrafi np. stworzyć pozytywnej atmosfery w pracy. Implikuje to koncentrację aktywności służbowej prokuratorów pracujących w takim zespole na radzenie sobie z negatywnymi konsekwencjami złej organizacji pracy w jednostce. Siłą rzeczy pozostaje wtedy mniej czasu na wykonywanie zadań związanych ze strzeżeniem praworządności, która stanowi główną aksjologiczną podstawę funkcjonowania prokuratury.

Bibliografia:

1. R.B. Adler, L.B. Rosenfeld, R.F. Proctor II, *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, Poznań 2011.
2. M. Argyle, *Psychologia stosunków międzyludzkich*, Warszawa 2002.

3. E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 2012.
4. E.R. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2024.
5. Z. Ciekanowski, W. Załoga, *Kompetencje społeczne kadry kierowniczej w organizacji zhierarchizowanej*, Warszawa 2020.
6. G. Filipowicz, *Zarządzanie kompetencjami. Perspektywa firmowa i osobista*, Warszawa 2016.
7. D. Goleman, *Inteligencja społeczna*, Poznań 2007.
8. D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, Poznań 2012.
9. U. Jeruszka, *Kompetencje. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Warszawa 2016.
10. D. Kahneman, *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Poznań 2012.
11. P. Lencioni, *Pięć dysfunkcji pracy zespołowej. Opowieść o przywództwie*, Warszawa 2012.
12. R.M. Lorenc, *Relacja mistrz-uczeń w praktycznym kształceniu aplikantów sędziowskich i prokuratorskich*, Prok. i Pr. 2026, nr 3.
13. M. Mistygacz, A. Staszak., R. Wszołek (red.), *Prokuratura wobec współczesnych wyzwań ustrojowych*, Warszawa 2024.
14. M. Mistygacz, J. Onyszczuk, M. Szeroczyńska, *Zasady ustrojowe i działania prokuratury w Polsce – nowe spojrzenie*, Warszawa 2023.
15. M. Musashi, *Księga pięciu kręgów*, Warszawa 2010.
16. Z. Nieckarz, *Psychologia motywacji w organizacji*, Warszawa 2011.
17. A. Opolska, *Osobowość, kompetencje społeczne i inteligencja emocjonalna menedżerów*, Warszawa 2017.
18. S.P. Robbins, *Zachowania w organizacji*, Warszawa 2004.
19. S. Sinek, *Zaczynaj od DLACZEGO*, Gliwice 2018.
20. M. Szeroczyńska, *Asesura prokuratorska jako forma coachingu*, Kwartalnik KSSiP 2017, nr 3.

21. S. Whiddett, S. Hollyforde, *Modele kompetencyjne w zarządzaniu zasobami ludzkimi*, Kraków 2003.

Shaping and Improving Social Competences in the Work of Prosecutors

Abstract: The paper focuses on presenting two social competencies desirable in heads of prosecutorial units: communication and interpersonal skills. The authors define both competencies and identifies their importance in the work of prosecutors. They present a perspective on the development of social competencies in the course of a prosecutor's professional career, as well as the role and responsibilities of the head of an organizational unit in this regard. The survey on these issues conducted among prosecutors is discussed. The research results and their interpretation summarize the considerations outlined in the topic.

Key words: social competences, communication competence, interpersonal competence, prosecutor unit manager

GLOSY

Krzysztof Troczyński[1]

Glosa do wyroku SA w Warszawie z 13.04.2022 r., II AKa 280/21

Streszczenie: W glosowanym orzeczeniu sąd poruszył zagadnienie związane z możliwością przyjęcia ciągu przestępstw w sytuacji, gdy jedno z przestępstw wchodzące w skład takiego ciągu zostało popełnione w warunkach czynu ciągłego z art. 12 § 1 k.k. SA w Warszawie w uzasadnieniu swego judykatu wskazał, że pogląd taki wynika z wprowadzenia do porządku prawnego z 24.06.2020 r. przepisu art. 57b k.k., zgodnie z pierwotnym brzmieniem którego w przypadku skazania za przestępstwo popełnione w warunkach art. 12 § 1 k.k. sąd był zobligowany do wymierzenia kary przewidzianej za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia do podwójnej wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia. Przytoczony przepis został następnie 1.10.2023 r. znowelizowany. Wprowadzono modyfikację w zakresie dolnej granicy wymiaru kary za czyn ciągły w przypadku, gdy sąd wymierza karę grzywny albo ograniczenia wolności – w takim wypadku sąd jest obecnie obligowany do wymierzenia kary nie niższej od podwójnej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Ponadto SA poruszył w swym orzeczeniu zagadnienie możliwości połączenia w jednym ciągu przestępstw typu podstawowego oraz typu kwalifikowanego, opowiadając się przeciwko takiej możliwości.

[1] Asesor sądowy w SR dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, III Wydział Karny, ORCID 0000-0002-2635-8516.

O ile w stanie prawnym przed wprowadzeniem art. 57b k.k. możliwe było przyjęcie ciągu przestępstw, gdy jedno przestępstwo zostało popełnione jednym zachowaniem, a inne w warunkach czynu ciągłego z art. 12 k.k., to po tej nowelizacji zabieg taki nie znajduje już umocowania prawnego ze względu na różne podstawy wymiaru kary za czyny kwalifikowane w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za przestępstwa popełnione jednym zachowaniem.

Słowa kluczowe: ciąg przestępstw, czyn ciągły, obostrzenie kary

1.

W wyroku z 13.04.2022 r., II AKa 280/21[2], SA w Warszawie zmienił wyrok SO w Warszawie z 10.02.2021 r., VIII K 179/19, w ten sposób, że w miejsce ciągu przestępstw obejmującego czyny wypełniające kwalifikację z art. 286 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przyjął dwa ciągi przestępstw, z których jeden tworzyły czyny kwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., natomiast drugi czyny kwalifikowane z art. 286 § 1 k.k., w tym także popełnione w warunkach czynu ciągłego z art. 12 § 1 k.k., z tym że przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., stosując stan prawny sprzed 24.06.2020 r.

SA uzasadnił dokonane przez siebie zmiany w dwojaki sposób. Z jednej strony wskazał, że czyny kwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. nie mogą pozostawać w ciągu z czynami z art. 286 § 1 k.k. z uwagi na odmienne podstawy wymiaru kary, po drugie natomiast zastosował do przestępstw kwalifikowanych jako czyny ciągłe z art. 12 § 1 k.k. regulację art. 4 § 1 k.k. z uwagi na fakt, że czyny te zostały popełnione przed wprowadzeniem art. 57b k.k. Wskazany przepis został dodany do k.k. 24.06.2020 r. na mocy ustawy z 19.06.2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem

[2] Lex nr 3351426.

COVID-19[3]. Zgodnie z jego brzmieniem, w chwili orzekania przez SA, skazując za przestępstwo określone w art. 12 § 1 k.k., sąd wymierzał karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia do podwójnej wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia[4].

Analiza glosowanego orzeczenia wymaga zatem odniesienia się do kilku zagadnień, związanych z:

1. oceną dopuszczalności połączenia w jeden ciąg przestępstw wypełniających znamiona z art. 286 § 1 k.k. oraz z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.;
2. zasadnością zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 4 § 1 k.k.;
3. trafnością poglądu zaprezentowanego w tezie glosowanego orzeczenia, tj. oceną, czy w obecnym stanie prawnym możliwe jest ujęcie w ramach jednego ciągu przestępstw czynów dokonanych zarówno zachowaniem pojedynczym, jak i jako czyn ciągły.

2.

W kontekście pierwszego z zarysowanych problemów należy zauważyć, że SA uznał, że niemożliwe jest przyjęcie ciągu przestępstw w sytuacji, gdy część czynów wchodzących w skład tego ciągu wypełniła typ podstawowy przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k., a część typ kwalifikowany z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., wskazując, że sąd I instancji błędnie zajął odmienne stanowisko i „w następstwie tego błędu wadliwie za podstawę wymiaru kary za przestępstwa oszustwa w typie podstawowym i w typie kwalifikowanym przyjął art. 294 § 1 k.k.”. Jednocześnie w tym zakresie SA powstrzymał się od przedstawienia szerszej argumentacji.

---

[3] Tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r., poz. 1738.

[4] Obecnie wskazany przepis, od 1.10.2023 r. obowiązujący w brzmieniu ustalonym ustawą z 7.07.2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2600), brzmi następująco: „Skazując za przestępstwo z zastosowaniem art. 12 § 1, sąd wymierza karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a w wypadku grzywny lub kary ograniczenia wolności nie niższą od podwójnej dolnej granicy ustawowego zagrożenia – do podwójnej wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia”.

Celem oceny zaprezentowanego stanowiska należy na wstępie ustalić, jaka jest relacja czynu zabronionego w typie podstawowym do czynu w typie kwalifikowanym. Jak wskazuje P. Zawiejski, „typ podstawowy (zwany też niekiedy zasadniczym) jest najbardziej ogólnym opisem jakiegoś czynu społecznie szkodliwego, który został poddany przez ustawodawcę kryminalizacji […]. Gdy typ podstawowy zostaje wzbogacony o dodanie do niego dalszych elementów opisu, mamy do czynienia z typem zmodyfikowanym […]. Jeżeli dodatkowe znamiona oddają wyższy stopień społecznej szkodliwości, tak zmodyfikowany typ jest typem kwalifikowanym”[5]. Biorąc powyższe pod uwagę, nie budzi wątpliwości pogląd doktryny, że w art. 294 § 1 k.k. „został określony typ kwalifikowany, w którym okolicznością powodującą surowszą odpowiedzialność jest dopuszczenie się jednego z wymienionych w nim przestępstw w stosunku do mienia znacznej wartości”[6]. SA prawidłowo zatem wskazał relację art. 294 § 1 k.k. do art. 286 § 1 k.k., trafnie przyjmując, że przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. stanowi typ kwalifikowany wobec czynu z art. 286 § 1 k.k.[7]

W dalszej kolejności należy wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem J. Giezka „nie jest natomiast możliwe – zarówno w dawnym, jak i w obecnym stanie prawnym – łączenie w jeden ciąg takich przestępstw, z których jedno wyczerpuje znamiona typu podstawowego, inne zaś typu kwalifikowanego lub uprzywilejowanego. Typ podstawowy oraz jego zmodyfikowane odmiany, niezależnie od tego, jaką technikę legislacyjną ustawodawca stosuje do opisu ich znamion,

[5] T. Dukiet-Nagórska (red.), *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, Warszawa 2018, s. 101; M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2017, s. 156-157.

[6] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. t. 3. Komentarz do art. 278-363*, Warszawa 2016, s. 488.

[7] Na marginesie powyższych rozważań można dodać, że art. 294 § 1 k.k. nie określa samoistnie znamion czynu zabronionego, a zatem nie można przestępstwa kwalifikować wyłącznie na podstawie art. 294 § 1 k.k. bez powiązania tego przepisu z określonym typem podstawowym przestępstwa przeciwko mieniu (wyr. SN z 23.01.2002 r., V KKN 497/99, LEX nr 53022). Jednocześnie w przypadku przypisania przestępstwa w zw. z art. 294 § 1 k.k. nie ma możliwości wykorzystania konstrukcji z art. 11 § 2 k.k., ponieważ kumulatywna kwalifikacja prawna nigdy nie może odnosić się do przypadków kwalifikacji złożonej, gdy znamiona jednego typu czynu zabronionego określone są w co najmniej dwóch przepisach, ibidem, s. 486-487.

zawsze określone są w różnych przepisach k.k. Jeśli zatem jeden czyn wyczerpuje znamiona typu podstawowego, inne zaś znamiona typu zmodyfikowanego, to każdy z tych czynów wypełnia inny zestaw znamion, co w konsekwencji wyklucza tożsamość kwalifikacji prawnej […]. W rezultacie zatem – i to nie tylko ze względu na brak tożsamej kwalifikacji prawnej – przestępstwa w typie podstawowym, uprzywilejowanym i kwalifikowanym nie mogą tworzyć ciągu przestępstw, co nie wyklucza jednak tworzenia ciągów przestępstw albo w typie podstawowym, albo uprzywilejowanym, albo kwalifikowanym. Obecnie powiedzielibyśmy również, że w przypadku, gdy zbiegają się przestępstwa realizujące znamiona typu podstawowego oraz jego postaci zmodyfikowanych, dla każdego z nich podstawę wymiaru kary stanowi inny przepis (obwarowany odrębną sankcją), co wyklucza – także w obowiązującym stanie prawnym – zastosowanie mechanizmu redukcyjnego, jaki wynika z art. 91 k.k."[8].

Wskazane stanowisko jest także prezentowane w orzecznictwie. W powyższym kontekście należy uznać, że zachowuje aktualność stanowisko wyrażone na gruncie poprzednio obowiązującej treści art. 91 § 1 k.k. przez SA w Krakowie w wyroku z 9.03.2000 r., II AKa 12/99, zgodnie z którym „nie jest prawidłowe kwalifikowanie jako ciąg przestępstw zachowań różnie sankcjonowanych, choćby podobnych przedmiotowo, jak typy tego samego przestępstwa: podstawowy, uprzywilejowany, kwalifikowany. Nie można bowiem oznaczyć jednej kary za wszystkie przestępstwa, gdy są one zagrożone karami różnej wysokości"[9]. Jednocześnie przytoczony judykat trafnie oddaje istotę problemu, skoro bowiem art. 91 § 1 k.k. nakazuje wymierzyć jedną karę za kilka przestępstw, to konieczne jest, aby granice wymiaru kary za każdy pojedynczy czyn wchodzący w skład ciągu były określone w taki sam sposób. Na zakończenie analizy pierwszego z problemów należy powołać inne orzeczenie SA w Krakowie, zgodnie z którym „stosowanie art. 294 § 1 k.k. w odniesieniu do przestępstw popełnionych w ciągu z art. 91 § 1 k.k. jest wtedy uzasadnione, gdy każde z tych przestępstw dotyczy mie-

[8] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 727.
[9] Krakowskie Zeszyty Sądowe 2000, nr 3, poz. 30.

nia znacznej wartości, więc nie wtedy, gdy dopiero suma mienia z tych przestępstw przekracza granicę z § 5 art. 115 k.k."[10].

3.

Przechodząc do kwestii poprawności zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 4 § 1 k.k., należy stwierdzić, że stanowisko SA było słuszne. Zgodnie ze wskazanym przepisem, jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. W niniejszej sprawie SA nie wskazał co prawda w treści wyroku ani w jego uzasadnieniu wprost dat popełnienia przypisanych czynów, natomiast z uzasadnienia wynika, że zostały one popełnione przed wejściem w życie przepisu art. 57b k.k., o treści wskazanej powyżej, przewidującego obostrzenie odpowiedzialności za przestępstwo popełnione w warunkach czynu ciągłego.

Jak wskazuje J. Giezek, „jest oczywiste, że o wyniku oceny może więc przesądzać także przepis zobowiązujący sąd do nadzwyczajnego zaostrzenia kary"[11]. Biorąc pod uwagę, że art. 57b k.k. stanowi przepis przewidujący nadzwyczajne obostrzenie kary[12], słuszność rozstrzygnięcia przyjętego przez SA nie może budzić wątpliwości.

4.

Nie można natomiast, moim zdaniem, zgodzić się ze stanowiskiem SA co do ostatniego z zarysowanych powyżej zagadnień. W uzasadnieniu glosowanego wyroku SA argumentował, że „sama redakcja art. 91 § 1 k.k. nie pozostawia żadnych wątpliwości, że klamrą ciągłości mogą być spięte tylko takie przestępstwa, dla każdego z których podstawę wymiaru kary stanowić musi jeden i ten sam przepis. Nie chodzi przy tym wyłącznie o warunek odnoszący się do podstawy wymiaru kary za składające się na ciąg przestępstwa, lecz także o wskazanie ustawodawcy,

[10] Krakowskie Zeszyty Sądowe 1999, nr 5, poz. 33; zob. też wyr. SN 2.02.2007 r., V KK 133/06, OSNKW 2007, nr 3, poz. 27.

[11] J. Giezek (red.), *Kodeks*…, s. 52.

[12] J. Majewski, *Komentarz do art. 91* [w:] J. Majewski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024, s. 424.

że przepis stanowiący podstawę wymiaru kary musi stanowić również element podstawy kwalifikacji prawnej w odniesieniu do każdego przestępstwa spiętego klamrą ciągłości. W powyższym kontekście wskazać należy, że o ile w stanie prawnym przed wprowadzeniem art. 57b k.k. możliwe było przyjęcie ciągu przestępstw, gdy jedno przestępstwo zostało popełnione jednym zachowaniem, a inne w warunkach czynu ciągłego z art. 12 k.k., to po tej nowelizacji zabieg taki nie znajduje już umocowania prawnego ze względu na różne podstawy wymiaru kary za czyny kwalifikowane w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za przestępstwa popełnione jednym zachowaniem". Innymi słowy zatem, SA zastosował w rozpoznawanej przez siebie sprawie art. 4 § 1 k.k. również z uwagi na to, że w stanie prawnym przed wejściem w życie art. 57b k.k. nic nie stało na przeszkodzie, aby ciągiem przestępstw objąć zarówno przestępstwa popełnione w warunkach z art. 12 § 1 k.k., jak i popełnione jako czyny jednostkowe, natomiast zdaniem SA, po wprowadzeniu do obowiązującego porządku prawnego art. 57b k.k. nie ma już takiej możliwości.

Należy przy tym zaznaczyć, że słusznie SA dostrzegł, że przed wprowadzeniem do k.k. przepisu art. 57b możliwość ujęcia w ramach jednego ciągu przestępstw popełnionych czynem jednorazowym oraz czynów ciągłych w rozumieniu art. 12 § 1 k.k. nie budziła wątpliwości ani orzecznictwa[13], ani doktryny[14]. Dla oceny, czy wprowadzenie przepisu art. 57b k.k. przesądza obecnie o niedopuszczalności ujęcia w ramach ciągu przestępstw popełnionych jako czyny jednostkowe z czynami ciągłymi, konieczna jest pogłębiona wykładnia pojęcia „przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary dla każdego z przestępstw".

Tytułem wstępu zasadne jest wskazanie, że obecne brzmienie art. 91 § 1 k.k. zostało ukształtowane ustawą z 20.02.2015 r. o zmia-

[13] Wyr. SN z 24.11.2005 r., WA 32/05, OSNKW 2006, nr 1, poz. 11.

[14] P. Kardas, *Komentarz do art. 91* [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. t. 1. cz. 2. Komentarz do art. 53-116*, Warszawa 2016, s. 706. Podobny pogląd został wyrażony również już po wprowadzeniu art. 57b k.k., zob. J. Giezek, *Komentarz do art. 91* [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny*…, s. 728, z tym że autor nie odniósł się do kwestii wprowadzenia art. 57b k.k., powołując się jedynie na wyrażony w poprzednio obowiązującym stanie prawnym pogląd.

nie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw[15]. Na mocy wskazanej nowelizacji wcześniejsza przesłanka zastosowania ciągu przestępstw w postaci tożsamości przepisu, którego znamiona każde z przestępstw wchodzących w skład ciągu wyczerpuje, została zastąpiona wskazanym wyżej wymogiem tożsamości przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary. Jak wskazuje J. Majewski, „odnośna przesłanka stosowania rzeczonego przepisu jest ujęta mniej restryktywnie – wymaga się, by w kwalifikacji prawnej poszczególnych zbiegających się przestępstw (niekoniecznie jednakowej) pokrywał się przepis, który stanowiłby podstawę wymiaru kary za każde przestępstwo, gdyby wymierzać za nie kary z osobna”[16].

Bardziej rozbudowaną analizę omawianej przesłanki przedstawia P. Kardas, według którego „nie chodzi tutaj o warunek identycznych granic – dolnej i górnej – ustawowego zagrożenia w odniesieniu do każdego z przestępstw spiętych klamrą ciągłości, lecz o przesłankę identyczności przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary. Oznacza to, że na gruncie znowelizowanego art. 91 § 1 k.k. podstawą wymiaru kary w przypadku każdego przestępstwa składającego się na ciąg przestępstw musi być jeden i ten sam przepis. To zaś przesądza, że nie chodzi tutaj wyłącznie o warunek odnoszący się do podstawy wymiaru kary za składające się na ciąg przestępstwa, lecz także o wskazanie prawodawcy, że przepis stanowiący podstawę wymiaru musi stanowić również element podstawy kwalifikacji prawnej w odniesieniu do każdego przestępstwa spiętego klamrą ciągłości”[17]. Ponadto, jak wskazuje cytowany autor, „warunek ten będzie spełniony także w sytuacji, gdy każde z przestępstw spiętych klamrą ciągłości ma w podstawie kwalifikacji wykorzystany ten sam przepis, stanowiący podstawę wymiaru kary za każde z nich, i jednocześnie obok tego przepisu w podstawie kwalifikacji we wszystkich lub niektórych pojawiają się inne jeszcze przepisy, stanowiące element budowy kumulatywnej kwalifikacji, niestanowiącej jednak podstawy wymiaru kary[18]. Zacytowany fragment

[15] Dz.U. poz. 396.
[16] J. Majewski, *Komentarz do art. 91*…, s. 589.
[17] P. Kardas, *Komentarz do art. 91*..., s. 698-699.
[18] Ibidem, s. 699; P. Kozłowska-Kalisz, *Komentarz do art. 91* [w:] M. Mozgawa

rozważań *in fine* wydaje się wskazywać, że obecnie – odnosząc stanowisko autora do obowiązującego stanu prawnego, tj. wprowadzenia art. 57b k.k. – zdaniem P. Kardasa, art. 57b k.k. stanowiłby przeszkodę w połączeniu klamrą ciągu przestępstw popełnionych jednoczynowo oraz jako czyny ciągłe z uwagi na konieczność powołania art. 57b k.k. przy wymierzaniu kary za czyn ciągły. Wskazuje on bowiem, że dopuszczalne jest przyjęcie ciągu, gdy inne przepisy, poza przepisem stanowiącym podstawę wymiaru kary, stanowią element samej kwalifikacji prawnej. Trzeba zatem przyjąć, że, zdaniem tego autora, przyjęcie dodatkowego elementu w podstawie wymiaru kary co do jednego z przestępstw stanowiłoby okoliczność uniemożliwiającą zastosowanie instytucji z art. 91 § 1 k.k.

Zaprezentowany pogląd – jak się wydaje – tożsamy ze stanowiskiem SA, nie uwzględnia jednak w pełni konieczności dokonania zasadniczej wykładni pojęcia „przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary dla każdego z przestępstw" oraz jego odróżnienia od pojęcia „podstawy wymiaru kary". Należy podnieść, że przeciwko trafności tezy zaprezentowanej w glosowanym wyroku przemawia wykładnia językowa przepisu art. 91 § 1 k.k., która ma ze względów gwarancyjnych zasadnicze znaczenie dla interpretacji przepisów prawnokarnych[19].

Wskazany przepis posługuje się pojęciem „przepisu stanowiącego podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw". Na wstępie należy zatem rozróżnić pojęcia „normy prawnej" od „przepisu prawnego". Zgodnie z definicjami podanymi przez L. Morawskiego „według dość rozpowszechnionego poglądu *norma prawna* jest to zrekonstruowana z tekstu prawnego dyrektywa postępowania […]. *Przepisem prawnym* nazywa się natomiast elementarną jednostkę systematyzacyjną danego tekstu prawnego. […] Powiedzieć zatem można, iż normy prawne rekonstruuje się z przepisów prawnych, przy

(red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Warszawa 2025, Lex/el.; wyr. SA w Poznaniu z 11.10.2021 r., II AKa 23/21, LEX nr 3286073; wyr. SA w Białymstoku z 19.06.2018 r., II AKa 64/18, LEX nr 2531901.

[19] W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 113; J. Kulesza (red.), *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, ustawie karnej i karze*, Warszawa 2023, s. 131.

czym zwykle do rekonstrukcji jednej normy prawnej potrzeba jest kilku przepisów”[20].

Biorąc pod uwagę powyższe, pojęcie podstawy wymiaru kary nie musi być tożsame z pojęciem przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary. W przypadku bowiem, gdy wymiar możliwej do orzeczenia kary jest kształtowany przez przepis przewidujący ustawowe zagrożenie karą oraz np. przepis przewidujący nadzwyczajne obostrzenie kary, sama norma prawna oddająca podstawę wymiaru kary jest rekonstruowana z kilku przepisów. Sytuacja taka ma obecnie miejsce także w przypadku wymierzania kary za przestępstwo popełnione w warunkach czynu ciągłego, ponieważ podstawa wymiaru kary obejmuje zarówno zasadniczy przepis przewidujący zagrożenie ustawowe za określony typ rodzajowy przestępstwa, jak również przepis art. 57b k.k., przewidujący obostrzenie odpowiedzialności karnej.

Skoro zatem ustawodawca posłużył się w art. 91 § 1 k.k. pojęciem „przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary dla każdego z przestępstw”, to zasadne jest uznanie, zgodnie z poglądami zaprezentowanymi powyżej, że chodzi tutaj o przepis szczególny statuujący konkretny czyn zabroniony, to on bowiem jest zasadniczym elementem wymiaru kary za dany czyn zabroniony, przy czym przepis art. 57b k.k. nie modyfikuje ustawowego wymiaru kary za dane przestępstwo, należąc jedynie do sądowego wymiaru kary[21]. Co za tym idzie, przepis art. 57b k.k. nie stanowi przepisu będącego podstawą wymiaru kary za przestępstwo w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., zwłaszcza że z przytoczonych wyżej poglądów wynika, że przepis stanowiący podstawę wymiaru kary dla każdego z przestępstw wchodzących w skład ciągu powinien pokrywać się z przepisami stanowiącymi kwalifikację prawną poszczególnych zbiegających się przestępstw. Stanowisko takie jest tym bardziej zasadne, że przepis art. 91 § 1 k.k. posługuje się w zakresie omawianej przesłanki liczbą pojedynczą, co wskazuje na to, że

[20] L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2015, s. 51-52; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie* …, s. 107; J. Kulesza (red.), *Prawo*…, s. 125; A. Sulikowski, *Wstęp do prawoznawstwa. Krótki kurs*, Wałbrzych 2007, s. 12-13.

[21] Uwagi na temat art. 64 § 1 i 2 k.k. oraz art. 65 k.k. zob. M. Kulik, *Glosa do wyroku sądu apelacyjnego z dnia 30 października 2008 r.*, II AKa 266/08, LEX/el. 2009.

chodzi tutaj o jeden przepis stanowiący podstawę wymiaru kary, a więc o przepis części szczególnej k.k. albo ustawy szczególnej, który odzwierciedla przewidziane przez prawodawcę ustawowe zagrożenie karą za popełnienie danego przestępstwa.

Uwzględniając powyższe, należy, moim zdaniem, przyjąć, że przesłanka tożsamości przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary za przestępstwa wchodzące w skład ciągu obejmuje jedynie wymóg tożsamości zasadniczego przepisu przewidującego ustawowe zagrożenie karą za określony typ rodzajowy przestępstwa.

Na podobnym stanowisku, jak się wydaje, stoi S. Żółtek, wskazując, że „przyjęte rozwiązania przesądzają, że zbieżność kwalifikacji prawnej co do poszczególnych przestępstw tworzących ciąg dotyczy wyłącznie materialnej podstawy wymiaru kary. Za jego słusznością przemawia charakter ciągu przestępstw, który jest instytucją związaną z karą i jej wymiarem, niemającą żadnego znaczenia w procesie ustalania odpowiedzialności karnej sprawcy, a ta wszak obrazowana jest właśnie w podstawie skazania [...]. Zarazem wskazać należy, że art. 91 § 1 k.k. stanowi wyraźnie o «przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru», co oznacza, że wspólna ma być zasadnicza regulacja przewidująca sankcję za określone przestępstwo, drugorzędne są zaś inne przepisy powoływane w podstawie wymiaru kary”[22].

Tożsamy sposób wykładni omawianego przepisu wskazuje także Ł. Pohl, pisząc, że „rozpatrując sprawę z perspektywy wyłącznie deskryptywnej warstwy art. 91 § 1 k.k., należałoby przyjąć, że warunkiem ciągu przestępstw jest identyczność przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary za popełnienie przestępstw wchodzących w skład tego ciągu. Wskazany warunek jest wynikiem ustawy z 20.2.2015 r., która weszła w życie 1.07.2015 r. Zastąpił on wymóg tożsamości przepisu typizującego. Można mieć jednak wątpliwości, czy zmiana ta jest optymalna. Wszak – jak się wydaje – z ciągiem przestępstw powinniśmy mieć do czynienia z przestępstwami o identycznej podstawie wymiaru kary, ta natomiast nie jest tożsa-

[22] S. Żółtek, V. Vachev, *Komentarz do art. 91* [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki, (red.) *Kodeks karny. Część ogólna. t. 1. Komentarz. Art. 1-116*, Warszawa 2021, Legalis/el., nb 15.

ma z identycznym przepisem stanowiącym podstawę wymiaru kary, gdyż wskazana podstawa nie zawsze ogranicza się do wymienienia w niej przepisu kluczowego dla odtworzenia normy sankcjonującej”[23]. Przytoczony autor wskazuje jednak zastrzeżenia co do zaprezentowanego sposobu wykładni, podnosząc, że, jego zdaniem, zasadne byłoby funkcjonalne wykładanie przepisu w taki sposób, aby przyjąć, iż chodzi o tożsamość podstawy wymiaru kary, a nie tylko o przepis stanowiący podstawę jej wymiaru rozumiany jako przepis zawierający normę sankcjonującą[24]. Wydaje się jednak, że brak jest dostatecznych podstaw, aby formułować tego rodzaju postulat, brak jest bowiem, w mojej ocenie, konkretnego celu, któremu miałoby służyć takie ukształtowanie wykładni art. 91 § 1 k.k. Należy przy tym w tym miejscu ponownie wskazać na prymat wykładni językowej w procesie wykładni tekstu prawnego, poszerzając rozważania na ten temat o stosunek wykładni językowej do innych rodzajów wykładni[25]. Jak wskazuje L. Morawski, „za pierwszeństwem wykładni językowej przemawiają zarówno argumenty analityczne (wykładnia prawa jest wykładnią tekstów prawnych), jak i argumenty polityczne, albowiem w państwie praworządnym obywatele mają prawo polegać na tym, co prawodawca w tekście prawnym powiedział, a nie na tym, co zamierzał powiedzieć lub co powiedziałby, gdyby znał nowe okoliczności. W rezultacie w państwach tych można odstąpić od znaczenia językowego tylko wtedy, gdy uzasadnimy to powołaniem się na jakieś ważne racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne”[26]. Cytowany autor tytułem przykładu, jako okoliczności uzasadniające odstąpienie od sensu językowego przepisu wskazuje sytuacje, gdy wykładnia językowa przepisu prowadzi *ad absurdum* albo do rozstrzygnięcia, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości musi być uznane za rażąco niesłuszne lub niesprawiedliwe, a także gdy sens językowy

[23] Ł. Pohl, *Komentarz do art. 91* [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025, Legalis/el., nb 10.
[24] Ibidem, nb 10.
[25] L. Morawski, *Wstęp*…, s. 146; L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 73.
[26] L. Morawski, *Wstęp*…, s. 146.

jest ewidentnie sprzeczny z fundamentalnymi wartościami konstytucyjnymi lub w sytuacji oczywistego błędu legislacyjnego[27].

W mojej ocenie brak jest tego rodzaju przesłanek, które na gruncie art. 91 § 1 k.k. uzasadniałyby odstąpienie od rezultatu wykładni językowej. Odwołując się natomiast do zasad wykładni funkcjonalnej, należy podkreślić, że wykładnia funkcjonalna zawiera niejednorodny zbiór dyrektyw, które obejmują m.in. uwzględnianie w toku interpretacji powszechnie akceptowanych zasad moralnych, zasad sprawiedliwości i słuszności, konsekwencji społecznych, do których doprowadzi określona interpretacja, cel regulacji prawnej, jak również intencje historycznego oraz aktualnego prawodawcy[28]. W tym kontekście można za Z. Toborem wskazać, że „jednym z podstawowych sposobów ustalania intencji jest odwoływanie się do uzasadnień projektów aktów normatywnych"[29]. Podzielając przedstawione stanowisko, należy podać, że w uzasadnieniu projektu ustawy, którą zmieniono treść art. 91 § 1 k.k., można przeczytać, że „proponowana treść art. 91 § 1 k.k. zawiera dwie zmiany: warunek przyjęcia ciągu przestępstw, jakim jest obecnie «podobny sposób» popełnienia przestępstw składających się na ciąg, proponuje się zastąpić «wykorzystaniem takiej samej sposobności». Zmiana ta powinna prowadzić do poszerzenia zakresu stosowania tej instytucji. Należy zauważyć, że propozycja ta przez zwiększenie intensywności obiektywnego powiązania fragmentów zachowania się sprawcy «zbliża» ciąg przestępstw do sytuacji regulowanej czynem ciągłym określonym w art. 12 k.k. W ten sposób łagodniejsze ukształtowanie możliwej do orzeczenia kary w porównaniu do orzekania kary łącznej przy zbiegu przestępstw jest bardziej uzasadnione. Druga zmiana dotyczy podstawy wymiaru kary i ma uwzględniać wypadki, gdy pozostające w ciągu przestępstwa realizują kwalifikację kumulatywną. Dopuszczalne będzie również przyjęcie ciągu przestępstw, gdy jedno przestępstwo realizować będzie znamiona typu X, a drugie znamiona

[27] Ibidem, s. 146-147; J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2020, s. 311-312.

[28] L. Morawski, *Wstęp*…, s. 151-152; L. Morawski, *Zasady*…, s. 158-159.

[29] Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013, s. 73; J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp*…, s. 313.

typu X w zw. z Y, pod warunkiem że podstawą wymiaru kary będzie przepis określający typ X”[30].

Cytowany fragment uzasadnienia projektu omawianej ustawy wskazuje na intencję ustawodawcy, jaką było rozszerzenie możliwości stosowania instytucji ciągu przestępstw, i to w dwojaki sposób: z jednej strony poprzez zastąpienie przesłanki „podobnego sposobu” popełnienia przestępstw wchodzących w skład ciągu na wymóg popełnienia ich „z wykorzystaniem tej samej sposobności”, jak również zmiany podstawy wymiaru kary za ciąg przestępstw celem dopuszczenia możliwości stosowania tej instytucji w warunkach kumulatywnej kwalifikacji prawnej, gdy dla wszystkich przestępstw wchodzących w skład ciągu przepisem najsurowszym, stanowiącym zgodnie z art. 11 § 3 k.k. podstawę wymiaru kary przy kumulatywnej kwalifikacji prawnej, byłby ten sam przepis.

Wobec tego należy dojść do wniosku, że prawidłowe zastosowanie wykładni funkcjonalnej – w tym wypadku wnioskowanie na podstawie intencji ustawodawcy przedstawionych w uzasadnieniu projektu ustawy – odnośnie do analizowanego przepisu powinno wręcz wzmocnić rezultat wykładni językowej, wbrew stanowisku Ł. Pohla. Przyjęcie proponowanego poglądu prowadziłoby bowiem w istocie do ograniczenia możliwości stosowania ciągu przestępstw, co byłoby sprzeczne z intencją ustawodawcy. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że przyjęcie propozycji wykładni Ł. Pohla prowadziłoby do naruszenia zakazu wykładni *per non est*, wynikającego z założenia o racjonalności ustawodawcy[31].

Wskazana dyrektywa nakazuje ustalanie tekstu prawnego w taki sposób, aby żaden jego fragment nie okazał się zbędny, ponieważ każde słowo użyte przez prawodawcę musi mieć sens i znaczenie[32]. Gdyby przyjąć proponowany przez Ł. Pohla sposób wykładni analizowanego przepisu, to należałoby uznać, że użyte w przepisie art. 91 § 1 k.k. sformułowanie „w przepisie” stałoby się zbędne, ponieważ i tak konieczne byłoby odwołanie się do całości podstawy wymiaru kary za przestępstwa wchodzące w skład ciągu. Wobec powyższego postulowany przez

[30] Uzasadnienie projektu ustawy z 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, VII kadencja, druk sejm. nr 2393.

[31] L. Morawski, *Wstęp*… , s. 148.

[32] J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp*…, s. 304.

wskazanego badacza sposób wykładni należy, moim zdaniem, obecnie traktować jedynie jako postulat *de lege ferenda*.

Podobne stanowisko odnośnie do poglądu prezentowanego przez Ł. Pohla prezentuje J. Karnat, wskazując, że „istotne jest jedynie to, aby przepis będący podstawą wymiaru kary dla każdego z tych przestępstw był tożsamy. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż ustawodawca wyraźnie posługuje się pojęciem tożsamości przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary, a nie tożsamości podstawy wymiaru kary, która nie zawsze sprowadzać się będzie do jednego przepisu. Wydaje się, iż było to rozwiązanie celowe, albowiem ustawodawca zamierzał rozszerzyć możliwości stosowania instytucji ciągu przestępstw. Z tego względu odrzucić należy prezentowaną w piśmiennictwie koncepcję, wedle której omawiany warunek spełniony będzie jedynie wówczas, gdy dla przestępstw wchodzących w skład ciągu w pełni tożsama będzie zawartość podstawy wymiaru kary. [...] Zgodnie z intencją ustawodawcy wspólna ma być zasadnicza regulacja, przewidująca sankcję za określone przestępstwo, drugorzędne są zaś inne przepisy powoływane w podstawie wymiaru kary”[33].

W tożsamy sposób omawianą przesłankę postrzega J. Lachowski, który głosi, że „przede wszystkim przestępstwa muszą mieć wspólny mianownik – ten sam przepis, przewidujący karę najsurowszą, który stanowi podstawę wymiaru kary za każde z osobna. [...] Przesłanką ciągu przestępstw jest to, aby ten sam przepis ustawy stanowił podstawę wymiaru kary za poszczególne przestępstwa, gdyby były one odrębnie sądzone. Nie jest konieczne, aby kwalifikacja prawna każdego z czynów składających się na ciąg przestępstw była identyczna. Obok przepisu stanowiącego wspólny mianownik dla wszystkich przestępstw jako podstawa wymiaru kary mogą pojawić się inne, charakteryzujące zachowanie sprawcy. Ważne jest jedynie to, aby te inne przepisy nie określały odmiennie sposobności, w której doszło do popełnienia poszczególnych przestępstw”[34].

---

[33] J. Karnat, *Komentarz do art. 91* [w:] B. Gadecki (red.), *Kodeks karny. Art. 1-316. Komentarz*, Warszawa 2023, Legali/el., nb 4.

[34] J. Lachowski, *Komentarz do art. 91* [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 589.

Z powyższego wynika, że według J. Lachowskiego wprowadzenie art. 57b k.k. nie stanowi obecnie przeszkody do przyjęcia ciągu przestępstw wobec czynów ciągłych oraz czynów jednorazowych. Ponadto autor ten prezentuje również inne ciekawe uwagi, które można odnieść do omawianego zagadnienia, mianowicie uważa on, że „jeśli część przestępstw sprawca popełnił w warunkach powrotu do przestępstwa (art. 64 k.k.), również zasadne może być nadzwyczajne obostrzenie kary. Jeśli jedno z przestępstw zostało popełnione w warunkach art. 64 § 2 k.k., konieczne jest wymierzenie kary pozbawienia wolności za ciąg, i to powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia”[35]. Zważywszy, że obecnie art. 64 § 1 i 2 k.k. mają zbliżoną konstrukcję do art. 57b k.k. – przewidują bowiem obligatoryjne wymierzenie kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia – to uwagi odnoszące się do sytuacji, w której część z przestępstw wchodzących w skład ciągu została popełniona w ramach powrotu do przestępstwa, należy odnieść także do sytuacji, gdy niektóre z przestępstw kwalifikujących się do pozostawania w ciągu zostały popełnione jako czyny ciągłe. Wynika z tego, że w sytuacji, gdy jedno z przestępstw popełnionych w warunkach ciągu zostało popełnione w sytuacji, która wymaga obostrzenia kary za to konkretne przestępstwo, nie ma przeszkód dla ujęcia go wraz z innymi przestępstwami w ramach ciągu, konieczne jest natomiast orzeczenie za ten ciąg takiej kary, która czyniłaby zadość wymogom dotyczącym wymiaru kary, które wynikają z przepisu zaostrzającego odpowiedzialność za to konkretne przestępstwo. Praktyka orzecznicza wskazuje przy tym, że korzystniejszym dla oskarżonego rozwiązaniem jest ujęcie kilku czynów jako ciąg przestępstw i wymierzenie za ten ciąg jednej kary, niż osobne wymierzenie kilku kar oraz następnie wymierzenie kary łącznej.

Wzmocnieniem dla zaprezentowanego toku rozumowania jest uchwała SN z 19.08.1999 r., I KZP 24/99[36]. Zasadnicza teza wynikająca ze wskazanego orzeczenia dotyczy możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary za cały ciąg przestępstw, w sytuacji gdy przesłanki do

[35] Ibidem, s. 590.
[36] OSNKW 1999, nr 9-10, poz. 48.

takiego nadzwyczajnego złagodzenia zachodzą w stosunku do choćby jednego z przestępstw wchodzących w skład ciągu. W kontekście omawianego w niniejszej glosie zagadnienia istotne jest jednak to, że SN wyraził stanowisko, że przepis art. 91 § 1 k.k. przewiduje instytucję nadzwyczajnego obostrzenia kary, a zatem jego charakter – jako przepisu dotyczącego sądowego wymiaru kary, umożliwiającego jej nadzwyczajne obostrzenie – jest pod tym względem tożsamy z art. 57b k.k.[37] Biorąc zatem pod uwagę treść przepisu art. 57 § 1 k.k., zgodnie z którym, jeżeli zachodzi kilka niezależnych od siebie podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia albo obostrzenia kary, sąd może tylko jeden raz karę nadzwyczajnie złagodzić albo obostrzyć, uwzględniając przy określaniu wymiaru kary łącznie zbiegające się podstawy łagodzenia albo obostrzenia, to zasadne jest uznanie, że skoro zarówno art. 57b k.k., jak i art. 91 § 1 k.k. zawierają przepisy obejmujące mechanizmy nadzwyczajnego obostrzenia kary, nie należy ich wykładać w sposób zaproponowany w omawianym orzeczeniu SA w Warszawie. Zasadne byłoby natomiast uznanie, że w wypadku gdy – przykładowo – dochodzi do osądzenia dwóch czynów wypełniających tożsamą kwalifikację prawną, z tym że jeden z nich został popełniony jako czyn ciągły, a drugi jako czyn jednorazowy, to należy – oczywiście przy spełnieniu pozostałych przesłanek z art. 91 § 1 k.k. – uznać je za pozostające w ciągu przestępstw i wymierzyć karę z uwzględnieniem obu zaistniałych podstaw nadzwyczajnego obostrzenia kary, tzn. popełnienia jednego z czynów w warunkach z art. 12 § 1 k.k. oraz dopuszczenia się ciągu przestępstw.

Biorąc pod uwagę, że zgodnie z art. 57 § 3 k.k., w sytuacji gdy zbiegają się podstawy nadzwyczajnego obostrzenia kary o charakterze obligatoryjnym i o charakterze fakultatywnym, konieczne jest zastosowanie podstawy obligatoryjnej, to w przedstawionej sytuacji konieczne byłoby takie ukształtowanie kary za ciąg, aby czyniło ono zadość art. 57b k.k., tj. konieczne byłoby wymierzenie kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a w przypadku grzywny albo ograniczenia wolności – nie niższej od dolnej podwójnej granicy ustawowego zagro-

[37] J. Majewski, *Komentarz do art. 57b* [w:] J. Majewski (red.), *Kodeks*…, s. 424-425.

żenia. Wydaje się przy tym, że w takiej sytuacji zasadne byłoby powołanie w podstawie wymiaru kary za taki ciąg zarówno przepisu art. 57b k.k., jak i art. 91 § 1 k.k., aby dać wyraz już w samej sentencji temu, że sąd uwzględnił przy wymierzaniu kary łącznie zbiegające się podstawy obostrzenia, zgodnie z brzmieniem art. 57 § 1 k.k.

5.

Podsumowując powyższe rozważania, należy podkreślić, że brak jest obecnie wystarczających podstaw prawnych, aby uznać, że dla zastosowania ciągu przestępstw wymagana jest identyczność podstawy wymiaru kary w zakresie każdego z czynów wchodzących w skład ciągu. Wykładnia językowa, jak również wykładnia funkcjonalna, opierająca się o cel zmiany brzmienia art. 91 § 1 k.k., przemawiają za przyjęciem, że wystarczająca jest tożsamość przepisu zasadniczego, zawierającego w sobie normę sankcjonującą, a zatem konkretnego przepisu części szczególnej k.k., którego znamiona zostały wypełnione przez rozpatrywany czyn.

Biorąc powyższe pod uwagę, odnosząc się do stanowiska zaprezentowanego w glosowanym orzeczeniu, należy uznać, że wskazana wykładnia nie zasługuje na aprobatę, a co za tym idzie – w obecnym stanie prawnym nie ma przeszkód do tego, aby w ramach jednego ciągu przestępstw objąć zarówno czyny popełnione jednym zachowaniem, jak i czyny ciągłe. Niezależnie od tego trzeba też podkreślić, że aktualność zachowuje wyrażone dotychczas w orzecznictwie oraz piśmiennictwie stanowisko co do braku możliwości ujęcia w ramach ciągu przestępstw czynów w typie podstawowym oraz kwalifikowanym albo uprzywilejowanym.

Bibliografia:

1. M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2017.
2. T. Dukiet-Nagórska (red.), *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, Warszawa 2018.

3. B. Gadecki (red.), *Kodeks karny. Art. 1-316. Komentarz*, Warszawa 2023.
4. J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2021.
5. V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2023.
6. M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz. Art. 1-116*, Warszawa 2021.
7. J. Kulesza (red.), *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, ustawie karnej i karze*, Warszawa 2023.
8. J. Majewski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024.
9. L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2015.
10. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010.
11. J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2020.
12. R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025.
13. A. Sulikowski, *Wstęp do prawoznawstwa. Krótki kurs*, Wałbrzych 2007.
14. Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013.
15. W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. t. 1. cz. 2. Komentarz do art. 53-116*, Warszawa 2016.
16. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010.

Gloss to the Verdict of the Court of Appeals in Warsaw on 13.04.2022, II AKa 280/21

Abstract: The paper concerns view presented by The Court of Appeals in Warsaw in sentence dated on 13th April 2022, II AKa 280/21. In abovementioned judicate the Court stated, that institution of series

of crimes of Article 91 § 1 of the Polish Penal Code, cannot be applied, when one of the acts included in the serie was commited as a continuos act under the Article 12 § 1 of the Polish Penal Code, and the other acts were not – because of the regulation of the Article 57b of the Polish Penal Code. In author's opinion such a view is not justified, taking into account especially linguistic interpretation of the Article 91 § 1 of the Polish Penal Code.

Keywords: series of crimes, continuous act, tightening of the penalty

MATERIAŁY SZKOLENIOWE

Konrad Kwiecień[1]

Odpowiedzialność karna za nadużycia w komunikacji elektronicznej na gruncie ustawy z 28.07.2023 r. – analiza normatywna

Streszczenie: Artykuł porusza problematykę przepisów karnych zawartych w ustawie z 28.07.2023 r. o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej. Przedmiotem analizy są cztery typy czynów zabronionych przewidzianych w ustawie: generowanie sztucznego ruchu telekomunikacyjnego (art. 29 ust. 1), *smishing* (art. 30 ust. 1), CLI *spoofing* (art. 31 ust. 1) oraz niezgodna z prawem modyfikacja informacji adresowej (art. 32 ust. 1). Celem artykułu jest analiza normatywna wskazanych przepisów obejmująca szczegółowe omówienie znamion każdego z przestępstw, ich wzajemne relacje, a także uzasadnienie potrzeby kryminalizacji tego rodzaju zachowań.

Słowa kluczowe: zwalczanie nadużyć w komunikacji elektronicznej, *smishing*, CLI *spoofing*, modyfikacja informacji adresowej

1. Wprowadzenie

Pojęcie społeczeństwa informacyjnego, które na dobre zadomowiło się w naukach społecznych pod koniec XX wieku, opisuje nowy etap roz-

[1] Doktorant w Digital Justice Center, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, aplikant aplikacji prokuratorskiej, ORCID 0000-0002-4569-5462.

woju cywilizacyjnego, w którym informacja i technologia komunikacyjna odgrywają rolę kluczowych zasobów organizujących życie społeczne, gospodarcze i instytucjonalne[2]. W społeczeństwie tym dostęp do informacji, szybkość jej przetwarzania oraz zdolność do komunikowania się w czasie rzeczywistym zyskały znaczenie porównywalne do tradycyjnych zasobów ekonomicznych, takich jak praca czy kapitał. Dynamiczny rozwój technologii telekomunikacyjnych oraz powszechna cyfryzacja życia codziennego są nieodłącznymi elementami tej transformacji.

Wraz z postępem cyfrowym pojawiły się jednak również nowe zagrożenia, w tym coraz bardziej wyrafinowane formy nadużyć dokonywanych za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Przestępcy, wykorzystując narzędzia takie jak bramki VoIP, fałszywe wiadomości SMS czy manipulacje danymi adresowymi, skutecznie obchodzą mechanizmy zabezpieczające, podszywając się pod zaufane instytucje i wprowadzając odbiorców w błąd. Zjawiska takie jak *smishing*, CLI *spoofing* czy generowanie sztucznego ruchu telekomunikacyjnego stały się poważnym wyzwaniem dla organów ścigania, operatorów telekomunikacyjnych i samych użytkowników. W odpowiedzi na te zagrożenia ustawodawca polski przyjął ustawę z 28.07.2023 r. o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej[3], która stanowi próbę kompleksowego ujęcia problemu, a także implementacji art. 97 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z 11.12.2018 r. ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej[4]. Jednym z elementów tej regulacji są przepisy wprowadzające odpowiedzialność karną za cztery nowe typy czynów zabronionych: generowanie sztucznego ruchu (art.

[2] Pojęcia „społeczeństwa informacyjnego" jako pierwszy użył Tadao Umesao w 1963 r. w artykule na temat ewolucyjnej teorii społeczeństwa opartego na „przemysłach informacyjnych". Termin spopularyzowany został przez Kenichi Koyamę. Do Europy pojęcie „społeczeństwa informacyjnego" dotarło w 1978 r. za pośrednictwem dwóch ekspertów, Simona Nory i Alaina Minca, w raporcie przedłożonym prezydentowi Francji. W latach 80. XX wieku przyjęło się powszechnie także w USA. Szerzej zob. T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Społeczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Kraków 1999, s. 42-43.

[3] Tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1803 ze zm. (dalej: u.z.n.k.e.).

[4] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z 11.12.2018 r. ustanawiająca Europejski kodeks łączności elektronicznej (wersja przekształcona, Dz.Urz. UE. L. z 2018 r., nr 321, s. 36 ze zm.).

29 ust. 1), *smishing* (art. 30 ust. 1), CLI *spoofing* (art. 31 ust. 1) oraz nielegalną modyfikację informacji adresowej (art. 32 ust. 1).

Choć penalizacja tych zachowań była bez wątpienia konieczna, przepisy te, jako nowe konstrukcje prawne, wymagają szczegółowej analizy. Rodzą one bowiem pytania o granice odpowiedzialności karnej, precyzję językową użytych sformułowań oraz potencjalne problemy praktyczne, jakie mogą wystąpić na etapie ich stosowania przez organy ścigania i sądy. W artykule podjęto więc próbę analizy normatywnej wskazanych wyżej przepisów karnych. Przedmiotem rozważań są w szczególności znamiona ustawowe poszczególnych typów czynów zabronionych, ich konstrukcja dogmatyczna oraz rola w systemie przeciwdziałania nadużyciom telekomunikacyjnym. Intencją autora jest nie tylko wyjaśnienie zakresu zastosowania omawianych przepisów, ale także zasygnalizowanie ich potencjalnych mankamentów interpretacyjnych oraz wpływu na praktykę ochrony bezpieczeństwa cyfrowego w Polsce.

2. Analiza dogmatyczna

Przechodząc do analizy dogmatycznej przepisów karnych zawartych w omawianej ustawie, należy rozpocząć od dokładnego przyjrzenia się poszczególnym typom przestępstw wprowadzonym w jej rozdziale 5. Celem tej analizy jest zrozumienie, w jaki sposób ustawodawca skonstruował znamiona czynów zabronionych oraz jakie mechanizmy prawne wprowadził w celu skutecznego przeciwdziałania nadużyciom w komunikacji elektronicznej. Ze względu na charakter i zakres regulacji szczególną uwagę należy poświęcić precyzji w określeniu znamion przestępstw, ponieważ to one stanowią podstawę kwalifikacji prawnej danego zachowania.

2.1. Elementy wspólne czynów zabronionych

Każde z omawianych przestępstw może zostać popełnione przez dowolną osobę. Mamy zatem do czynienia z przestępstwami powszechnymi. Konstrukcja znamion nie przewiduje żadnych szczególnych cech podmiotu sprawcy, co oznacza, że odpowiedzialność karną może ponosić każda osoba fizyczna zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

W analizowanych przepisach można wyróżnić dwa podstawowe dobra prawne, które ustawodawca zdecydował się objąć ochroną: (1) mienie oraz (2) bezpieczeństwo informacji i systemów informatycznych, teleinformatycznych lub sieci teleinformatycznej. Ochrona mienia znajduje wyraz przede wszystkim w penalizacji działań prowadzących do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, osiągania bezprawnych korzyści majątkowych lub wyrządzania szkody majątkowej innym osobom. Natomiast drugie z wymienionych dóbr – bezpieczeństwo informacji i infrastruktury teleinformatycznej – odpowiada na realne zagrożenia związane z funkcjonowaniem nowoczesnych form komunikacji. W kontekście społeczeństwa informacyjnego, gdzie dane cyfrowe stanowią często równoważnik wartości majątkowych, zapewnienie nienaruszalności danych, autentyczności komunikacji oraz możliwości identyfikacji uczestników transmisji staje się kluczowe z punktu widzenia interesu publicznego. Przepisy art. 29-32 u.z.n.k.e. przewidują zatem sankcje za działania naruszające integralność i transparentność cyfrowych kanałów komunikacyjnych oraz ingerujące w poufność i dostępność informacji, stanowiąc tym samym środek przeciwdziałania nadużyciom oraz element wzmacniania zaufania społecznego do systemów teleinformatycznych.

Sprawca każdego z omawianych czynów zabronionych podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, co koresponduje z sankcją przewidzianą w art. 287 § 1 k.k. za tzw. oszustwo komputerowe. W każdym przypadku ustawodawca przewidział także wypadek mniejszej wagi, który umożliwia wymierzenie łagodniejszej sankcji w postaci grzywny, kary ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Szczególną uwagę zwraca wprowadzenie trybu względnie wnioskowego w przypadku przestępstw *smishingu* (art. 30 ust. 3 u.z.n.k.e.) oraz CLI *spoofingu* (art. 31 ust. 3 u.z.n.k.e.). W myśl tych regulacji ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego jedynie wtedy, gdy czyn został popełniony na szkodę osoby najbliższej.

Charakterystyczne dla wszystkich typów czynów zabronionych ujętych w omawianej ustawie jest wspólne dla nich znamię działania przez sprawcę „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, korzyści osobistej lub wyrządzenia innej osobie szkody”. Niewątpliwie pomocny w in-

terpretacji wskazanych wyżej pojęć będzie wypracowany na gruncie innych przepisów karnych dorobek doktryny i orzecznictwa. Są to bowiem znamiona, którymi ustawodawca posługuje się już na gruncie k.k.[5] Brak jest względów systemowych czy funkcjonalnych do odmiennego interpretowania znamienia „celowości" działania sprawcy przy ocenie jego zamiaru, czy też „korzyści majątkowej lub osobistej" od utrwalonej wykładni tych pojęć na gruncie k.k. Celem zapewnienia spójności i przewidywalności stosowania prawa oraz zapobiegania sprzecznościom w interpretacji tych samych pojęć w różnych dziedzinach systemu prawnego wydaje się, że wskazane wyżej znamiona powinny być interpretowane w całym prawie karnym w sposób jednolity, jeśli szczególne względy wykładnicze nie stoją temu na przeszkodzie.

Stosownie do art. 115 § 4 k.k. korzyścią majątkową lub osobistą jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogoś innego. Przepis ten, z uwagi na treść art. 116 k.k., zastosowanie ma również na gruncie omawianej ustawy. Brak jest bowiem wyraźnego wyłączenia zastosowania wskazanego przepisu części ogólnej k.k.

Wszystkie z omawianych przestępstw są bez wątpienia tzw. przestępstwami kierunkowymi, gdyż warunkiem odpowiedzialności jest działanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, korzyści osobistej lub wyrządzenia innej osobie szkody. Jak wskazuje się w literaturze, zamiar bezpośredni o szczególnym zabarwieniu związanym z celem działania sprawcy oznacza, że elementy przedmiotowe przestępstwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą[6]. Do realizacji znamion omawianych przestępstw nie dojdzie zatem, gdy jeden z elementów typizujących nie jest objęty świadomością sprawcy, ale także wtedy, gdy na któryś z nich sprawca się jedynie godzi. Przykładowo, jeśli sprawca nie będzie świadomy, wysyłając komunikat elektroniczny w sieci telekomunikacyjnej, że celem

[5] Znamieniem celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej ustawodawca posługuje się w następujących przepisach typizujących: art. 204 § 1 k.k., art. 211a § 1 i 2 pkt 1 k.k., art. 231 § 2 k.k., art. 264a § 1 k.k., art. 271 § 3 k.k., art. 278 § 2 k.k., art. 282 § 1 i 2 k.k., art. 286 § 1 k.k., art. 287 § 1 k.k., art. 296 § 2 k.k., art. 305 § 3 k.k. i art. 362 § 1 k.k.

[6] P. Zakrzewski, *Komentarz do art. 286* [w:] J. Majewski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024, Lex/el.

urządzenia, którym się posługuje, nie jest skorzystanie z usługi telekomunikacyjnej, nie wypełni znamion występku stypizowanego w art. 29 ust. 1 u.z.n.k.e.

Dokonując wykładni korzyści majątkowej, stanowiącej jeden z alternatywnych celów działania sprawcy, warto odwołać się do analizy tego pojęcia dokonanej przez SN na gruncie przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. Jak stwierdził SN, korzyścią majątkową jest ogólne polepszenie sytuacji majątkowej, co może polegać na zwiększeniu aktywów albo zmniejszeniu pasywów. W związku z tym treść celu sprawcy, jako znamię wartościujące, może być wypełniona różnymi określeniami odnoszącymi się do sytuacji majątkowej sprawcy (lub innej osoby), co klasyfikuje to znamię jako znamię nieostre[7]. W podobnym tonie wypowiadają się inne sądy, wskazując m.in., że pojęcie korzyści majątkowej, będącej celem działania sprawcy, jest rozumiane szeroko. Chodzi o aktualne i przyszłe przysporzenia mienia, ogólniej – polepszenie sytuacji majątkowej[8].

Znamię korzyści osobistej odnosi się do motywacji sprawcy, która nie ma charakteru materialnego i jest związana z jego osobistymi interesami lub korzyściami niemajątkowymi. Znamię korzyści osobistej charakterystyczne jest na gruncie k.k. w szczególności dla tzw. przestępstw urzędniczych, umiejscowionych w rozdziale XXIX. Pojęciem tym posługuje się ustawodawca, chociażby typizując przestępstwo przekupstwa z art. 229 § 1 k.k., płatnej protekcji (czynnej oraz biernej) z art. 230 § 1 k.k. oraz art. 230a § 1 k.k., a także typu kwalifikowanego przestępstwa nadużycia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego z art. 231 § 2 k.k. Wydaje się, że to właśnie interpretacje tego znamienia wypracowane na gruncie tych przepisów będą przydatne do jego zdekodowania także na gruncie u.z.n.k.e. W literaturze wskazuje się, że korzyść osobista to „wszelkie dobro niemające charakteru majątkowego, właściwie (przynajmniej bezpośrednio) nieprzeliczalne na pieniądze, ale dogodne dla przyjmującego lub zaspokajające jakąś jego potrzebę”[9]. W podobnym tonie wypowiada się orzecznictwo, wskazując, że przez korzyść osobistą należy rozumieć świadczenia o charakterze

[7] Wyr. SN z 5.06.2012 r., II KK 287/11, LEX nr 1212889.
[8] Wyr. SA w Warszawie z 10.07.2024 r., VIII AKa 81/24, LEX nr 3754726.
[9] R. Góral, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 564.

niemajątkowym, które mają znaczenie dla uzyskującego ową korzyść, polepszają jego sytuację, a nawet oznaczają określoną przyjemność. Przykładami takich korzyści mogą być: pomoc w uzyskaniu zatrudnienia albo awansu służbowego, przyznanie odznaczenia, organizowanie atrakcyjnych wyjazdów na preferencyjnych warunkach, a nawet kontaktów seksualnych itp.[10]

Podsumowując, należy stwierdzić, że korzyść majątkowa obejmuje wszelkie przysporzenia prowadzące do poprawy sytuacji finansowej sprawcy, z kolei korzyść osobista dotyczy z reguły niematerialnych profitów, takich jak prestiż, wpływy czy inne udogodnienia zaspokajające jego prywatne potrzeby.

Alternatywnym celem działania sprawcy, obok osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, jest wyrządzenie innej osobie szkody. Wyrządzona albo grożąca szkoda jest jednym z enumeratywnie wymienionych kwantyfikatorów branych pod uwagę przy ocenie społecznej szkodliwości czynu (art. 115 § 2 k.k.). Słusznie wskazuje się, że przy ocenie rozmiarów wyrządzonej albo grożącej szkody należy brać pod uwagę wszelkie negatywne następstwa dla pokrzywdzonego, które płyną z czynu sprawcy, a więc nie tylko szkodę materialną, lecz także krzywdę (fizyczny uszczerbek na ciele lub uszczerbek psychiczny)[11]. Oceniając rozmiar wyrządzonej szkody, sąd powinien brać pod uwagę także dolegliwość cierpień fizycznych lub psychicznych zadanych pokrzywdzonemu przez sprawcę[12].

2.2. Przestępstwo generowania sztucznego ruchu (art. 29 ust. 1 u.z.n.k.e.)

Kryminalizacja przestępstwa generowania sztucznego ruchu, przewidziana w art. 29 ust. 1 u.z.n.k.e., uzasadniona jest potrzebą ochrony integralności systemów rozliczeniowych, wiarygodności transakcji elektronicznych oraz uczciwej konkurencji rynkowej. Sztucznie generowany

[10] Wyr. SR w Legionowie z 5.10.2017 r., II K 20/14, LEX nr 2574784.

[11] M. Grudecki, *Komentarz do art. 115* [w:] J. Kulesza (red.), K*odeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025, Lex/el.

[12] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Komentarz do art. 115* [w:] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Warszawa 2025, Lex/el.

ruch, znany również jako *traffic pumping*, polega na inicjowaniu fałszywej aktywności w sieci telekomunikacyjnej, najczęściej za pomocą botów, skryptów czy programów zautomatyzowanych[13]. Przykłady obejmują m.in. wyklikiwanie reklam, fałszywe rejestracje w aplikacjach, rezerwowanie terminów bez zamiaru ich wykorzystania, a także masowe wysyłki komunikatów w celu generowania kosztów po stronie usługodawców. Działania te są szczególnie dotkliwe dla przedsiębiorstw – prowadzą do zawyżenia kosztów, zaburzają statystyki i mogą zniechęcać realnych użytkowników do korzystania z usług. Zagrożenie potęguje fakt, że ofiarą takich praktyk może paść każdy produkt cyfrowy. Celem sprawców jest uzyskanie korzyści lub wyrządzenie szkody poprzez zakłócenie prawidłowego funkcjonowania systemów technicznych. Wprowadzenie omawianego przepisu odpowiada zatem na realne i rosnące potrzeby praktyki. Penalizacja generowania sztucznego ruchu ma przeciwdziałać szkodliwym zjawiskom uderzającym w podstawowe mechanizmy funkcjonowania rynku cyfrowego oraz zabezpieczać interesy zarówno konsumentów, jak i przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

Art. 29 ust. 1 u.z.n.k.e. penalizuje zachowanie polegające na wysyłaniu lub odbieraniu komunikatów elektronicznych lub połączeń głosowych w sieci telekomunikacyjnej z wykorzystaniem urządzeń telekomunikacyjnych lub programów, których celem nie jest skorzystanie z usługi telekomunikacyjnej, lecz ich zarejestrowanie w punkcie połączenia sieci telekomunikacyjnych lub przez systemy rozliczeniowe, działając jednocześnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, korzyści osobistej lub wyrządzenia innej osobie szkody. Przepis art. 29 ust 2 u.z.n.k.e. przewiduje wypadek mniejszej wagi, zagrożony grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Omawiane przestępstwo należy do kategorii czynów o charakterze formalnym. Oznacza to, że do jego zaistnienia nie jest konieczne wystąpienie jakiegokolwiek skutku, takiego jak faktyczne osiągnięcie korzyści majątkowej lub osobistej, czy też rzeczywiste wyrządzenie innej osobie szkody. Wystarczające jest samo podjęcie działania w po-

[13] Szerzej zob. W. Urbanek, *Traffic pumping. Sztuczny ruch – realne straty*, 21.10.2024, businessman.pl. https://businessman.pl/artykuly/traffic-pumping.-sztuczny-ruch-realne-straty (dostęp: 14.05.2025 r.).

staci wysyłania lub odbierania komunikatów elektronicznych bądź połączeń głosowych w sieci telekomunikacyjnej z wykorzystaniem urządzeń lub programów, których celem nie jest skorzystanie z usługi, lecz ich zarejestrowanie w sposób wskazany w przepisie.

Czynność sprawcza omawianego przestępstwa polega na wysyłaniu lub odbieraniu komunikatów elektronicznych lub połączeń głosowych w sieci telekomunikacyjnej z wykorzystaniem urządzeń telekomunikacyjnych lub programów, których celem nie jest skorzystanie z usługi telekomunikacyjnej, lecz ich zarejestrowanie w punkcie połączenia sieci telekomunikacyjnych lub przez systemy rozliczeniowe. Charakter użytych znamion czasownikowych – „wysyła" lub „odbiera" – wskazuje jednoznacznie, że omawiany czyn popełnić można wyłącznie przez działanie. Oba te czasowniki opisują bowiem czynności, które wymagają aktywnego zachowania sprawcy. Nie da się ich w konsekwencji zrealizować przez samo zaniechanie. Wysyłanie komunikatu elektronicznego lub połączenia głosowego w sieci telekomunikacyjnej to czynności, które wymagają niewątpliwie aktywnego zainicjowania przekazu za pomocą urządzenia lub programu komputerowego. Podobnie odbieranie takiego komunikatu lub połączenia wymaga podjęcia działania, choćby przez „ręczne" odebranie połączenia czy ustawienie automatu odbierającego wiadomości poprzez odpowiednie skonfigurowanie systemu teleinformatycznego.

Podkreślić należy, że ustawodawca nie bez znaczenia posłużył się liczbą mnogą, wskazując na „komunikaty elektroniczne lub połączenia głosowe". W konsekwencji trzeba uznać, że dla realizacji znamion strony przedmiotowej przestępstwa generowania sztucznego ruchu niezbędne jest przedsięwzięcie przez sprawcę co najmniej dwóch aktywności komunikacyjnych – wysłania lub odebrania więcej niż jednego komunikatu elektronicznego lub połączenia głosowego.

Użyte w treści art. 29 ust. 1 u.z.n.k.e. pojęcia „komunikatów elektronicznych", „połączeń głosowych", „sieci telekomunikacyjnej", „urządzenia telekomunikacyjnego" oraz „usługi telekomunikacyjnej" zostały zdefiniowane w art. 2 u.z.n.k.e.

Zgodnie z art. 2 pkt 5 u.z.n.k.e. komunikatem elektronicznym jest komunikat elektroniczny w rozumieniu art. 2 pkt 19 ustawy

z 12.07.2024 r. – Prawo komunikacji elektronicznej[14]. Stosownie do treści tego przepisu poprzez komunikat elektroniczny należy rozumieć każdą informację wymienianą lub przekazywaną między określonymi użytkownikami za pośrednictwem publicznie dostępnych usług komunikacji elektronicznej; nie obejmuje on informacji przekazanej jako część transmisji radiofonicznych lub telewizyjnych transmitowanych przez sieć telekomunikacyjną, z wyjątkiem informacji odnoszącej się do możliwego do zidentyfikowania użytkownika otrzymującego informację. Jak wskazuje się w literaturze, komunikat elektroniczny jest najszerszym pojęciem określającym indywidualne przekazy w sieciach telekomunikacyjnych oraz w ramach usług komunikacji elektronicznej, a pod względem przedmiotowym definicja komunikatu jest bardzo szeroka i obejmuje każdą informację[15]. Za informację uznaje się zaś zjawisko niematerialne zachodzące pomiędzy umysłem człowieka i działającymi na niego bodźcami, które mogą mieć dowolną postać[16]. Podkreślenia wymaga, że definicja komunikatu elektronicznego wskazuje na konieczność przekazywania lub wymiany owej informacji pomiędzy określonymi użytkownikami. „Użytkownik" zdefiniowany został w art. 2 pkt 85 p.k.e. jako podmiot korzystający z publicznie dostępnej usługi komunikacji elektronicznej lub żądający świadczenia takiej usługi. Możliwość zidentyfikowania użytkownika nie musi oznaczać poznania jego tożsamości, lecz sprowadza się do tego, że sposób oznaczenia odbiorcy pozwala na skierowanie do niego informacji w sposób indywidualny. Komunikowanie się pomiędzy konkretnymi użytkownikami nie wyklucza ich anonimowości. Istotą takiego porozumiewania się jest natomiast to, że uczestnicy mają realny wpływ na jego przebieg – decydują o rozpoczęciu i zakończeniu komunikacji, treści przekazywanych informacji, a także o samym ich nadawaniu i odbiorze. Wymóg określoności użytkownika oznacza, że komunikaty występują tylko w ramach tzw. komunikacji indywidualnej, czyli zakładającej oznaczoność uczest-

[14] Dz.U. poz. 1221 ze zm. (dalej: p.k.e.).

[15] S. Piątek, *Prawo komunikacji elektronicznej. Komentarz*, Warszawa 2025, Lex/el., komentarz do art. 2.

[16] M. Rogalski, W. Krupa, *Komentarz do art. 2* [w:] K. Kawałek, M. Wach, M. Rogalski, W. Krupa (red.), *Prawo komunikacji elektronicznej. Komentarz*, Warszawa 2025, Lex/el..

nika procesu porozumiewania się, choćby oznaczoność ta ograniczała się do adresu elektronicznego w najprostszej postaci[17]. Co istotne, komunikat obejmuje nie tylko informacje pochodzące od uczestników procesu komunikowania, lecz także informacje towarzyszące temu procesowi, wytwarzane automatycznie przez urządzenia stosowane przez użytkowników w związku z wykorzystywaniem usług[18].

Alternatywą dla wysyłania lub odbierania komunikatów elektronicznych na gruncie art. 29 ust. 1 u.z.n.k.e. jest wysyłanie lub odbieranie połączeń głosowych. Stosownie do treści art. 2 pkt 12 u.z.n.k.e. połączeniem głosowym jest połączenie ustanowione za pomocą publicznie dostępnej usługi komunikacji interpersonalnej pozwalające na dwukierunkową komunikację głosową. Definicja ta, choć syntetyczna, niesie za sobą określoną treść normatywną. Należy zauważyć w tym miejscu niekonsekwencję ustawodawcy, bowiem w przypadku definiowania innych pojęć ustawowych wprost odwołuje się on do przepisów ustawy p.k.e., podczas gdy w odniesieniu do połączenia głosowego takie odesłanie nie zostało przewidziane. Niemniej jednak, przy interpretacji poszczególnych elementów definicji „połączenia głosowego", zasadnym jest odwołanie się do regulacji oraz definicji zawartych w p.k.e. I tak przez „publicznie dostępną usługę komunikacji interpersonalnej" rozumieć należy usługę komunikacji interpersonalnej dostępną dla ogółu użytkowników (art. 2 pkt 44 p.k.e.). Usługi komunikacji interpersonalnej stanowią jeden z rodzajów usług komunikacji elektronicznej. Zgodnie z legalną definicją usługi komunikacji interpersonalnej jest to usługa umożliwiająca bezpośrednią interpersonalną i interaktywną wymianę informacji za pośrednictwem sieci telekomunikacyjnej między skończoną liczbą osób, gdzie osoby

[17] S. Piątek, *Prawo*…, komentarz do art. 2.

[18] Powyższe wynika z rozróżnienia między „wymienianiem" a „przekazywaniem" informacji pomiędzy użytkownikami – pierwsze z tych pojęć zakłada świadomy, celowy i dwustronny charakter komunikacji, natomiast drugie odnosi się do sytuacji, w której informacje są przesyłane pomiędzy użytkownikami bez konieczności ich aktywnego uczestnictwa. To rozróżnienie pozwala przyjąć, że komunikat elektroniczny obejmuje nie tylko treści pochodzące bezpośrednio od uczestników procesu komunikowania, lecz również dane generowane automatycznie przez urządzenia użytkowników w związku z korzystaniem z usług, ibidem.

inicjujące połączenie lub uczestniczące w nim decydują o jego odbiorcy lub odbiorcach, z wyłączeniem usług, w których interpersonalna i interaktywna komunikacja stanowi wyłącznie funkcję podrzędną względem innej usługi podstawowej (art. 2 pkt 78 p.k.e.). Przepis ten wyróżnia usługi komunikacji interpersonalnej wykorzystujące numery – czyli umożliwiające realizację połączeń z numerami z planu numeracji krajowej albo międzynarodowych planów numeracji oraz usługi komunikacji interpersonalnej niewykorzystujące numerów, które nie umożliwiają realizacji połączeń z numerami z planu numeracji krajowej albo międzynarodowych planów numeracji. Połączenie odbyte w ramach publicznie dostępnej usługi komunikacji interpersonalnej powinno umożliwiać „dwukierunkową komunikację głosową". Sformułowanie to wskazuje, że istotą połączenia głosowego jest wzajemność przekazu głosowego, umożliwiająca wymianę informacji w czasie rzeczywistym pomiędzy co najmniej dwoma jej uczestnikami. Nie chodzi zatem wyłącznie o jednostronne nadawanie treści, lecz o interaktywną formę komunikacji, w której każda ze stron może zarówno nadawać, jak i odbierać komunikaty głosowe. W tym kontekście „dwukierunkowość" stanowi nie tylko aspekt techniczny, jako zdolność urządzeń i sieci do obsługi komunikacji w obu kierunkach, ale także funkcjonalny, odnoszący się do faktycznej możliwości prowadzenia rozmowy, a nie jedynie jej inicjowania lub odbierania. Ponadto warunek „dwukierunkowości" komunikacji głosowej służy również odróżnieniu połączeń głosowych od innych form kontaktu elektronicznego, takich jak wiadomości głosowe czy nagrania przesyłane za pomocą platform komunikacyjnych, które – mimo że mogą zawierać komponent głosowy – nie spełniają wymogu bezpośredniej, interaktywnej komunikacji w czasie rzeczywistym.

Wysyłanie lub odbieranie komunikatów elektronicznych lub połączeń głosowych musi się odbywać „w sieci telekomunikacyjnej". Definiując pojęcie „sieci telekomunikacyjnej", ustawodawca ponownie posłużył się w art. 2 pkt 14 u.z.n.k.e. definicją odsyłającą do rozumienia tego pojęcia na gruncie p.k.e. Otóż zgodnie z art. 2 pkt 58 p.k.e. poprzez „sieć telekomunikacyjną" rozumieć należy systemy transmisyjne, a także urządzenia telekomunikacyjne, oprócz teleko-

munikacyjnych urządzeń końcowych, oraz inne zasoby, w tym nieaktywne elementy sieci, które umożliwiają przekazywanie sygnałów za pomocą przewodów, fal radiowych, optycznych lub innych środków wykorzystujących energię elektromagnetyczną, niezależnie od rodzaju przekazywanej informacji. Kluczowym składnikiem definicji sieci telekomunikacyjnej są systemy transmisyjne, które zapewniają możliwość prowadzenia telekomunikacji. System transmisyjny jest urządzeniem lub zestawem urządzeń zapewniających przesyłanie sygnałów. Rodzaj informacji przekazywanej za pomocą sygnałów przesyłanych w sieci nie ma znaczenia[19]. Drugim składnikiem sieci, obok systemów transmisyjnych, są urządzenia telekomunikacyjne, oprócz telekomunikacyjnych urządzeń końcowych. Zgodnie z art. 2 pkt 74 p.k.e. urządzeniami telekomunikacyjnymi są urządzenia elektryczne lub elektroniczne przeznaczone do zapewniania telekomunikacji. Do tej kategorii należą w głównej mierze urządzenia komutacyjne, czyli te odpowiedzialne za zestawianie połączeń telekomunikacyjnych, lub urządzenia przekierowujące, które umożliwiają telekomunikację. Z definicji sieci telekomunikacyjnej wyłączone zostały telekomunikacyjne urządzenia końcowe, czyli te przeznaczone do podłączenia bezpośrednio lub pośrednio do zakończenia sieci (art. 2 pkt 71 p.k.e.)[20]. Sieć telekomunikacyjna, zgodnie z przywołaną definicją, składać się może także z „innych zasobów", w tym nieaktywnych elementów sieci, które umożliwiają przekazywanie sygnałów, jak elementy aktywne. Chodzi w głównej mierze o takie zasoby sieci, które mogą być wykorzystane do realizacji funkcji sieci, mimo że w danej chwili nie są do tego wykorzystywane. Mowa tu w szczególności o nieaktywnych łączach abonenckich oraz ciemnych włóknach światłowodowych, czyli

[19] Ibidem, nb 86.

[20] Urządzenie końcowe umożliwia realizację telekomunikacji jedynie w zakresie wysyłania lub odbierania informacji, nie uczestnicząc jednak w ich transmisji. Może ono działać w sieci stacjonarnej bądź mobilnej, co decyduje o jego klasyfikacji jako stacjonarne albo ruchome telekomunikacyjne urządzenie końcowe. Telekomunikacyjne urządzenia końcowe zostały wyłączone z definicji sieci telekomunikacyjnej, ponieważ pełnią odmienną funkcję niż elementy składające się na samą sieć. Ich zadaniem nie jest przekazywanie sygnałów w ramach infrastruktury sieciowej, lecz jedynie ich nadawanie lub odbieranie przez użytkownika końcowego. Tym samym nie uczestniczą w transmisji danych między różnymi segmentami sieci.

takich, które zostały ułożone na potrzeby komunikacji sieciowej, ale nie są obecnie aktywne[21].

Do zrealizowania znamion przestępstwa generowania sztucznego ruchu konieczne jest, aby sprawca działał, wykorzystując urządzenia telekomunikacyjne lub programy, których celem nie jest skorzystanie z usługi telekomunikacyjnej, lecz ich zarejestrowanie w punkcie połączenia sieci telekomunikacyjnych lub przez systemy rozliczeniowe. Wyróżnienie przez ustawodawcę, obok urządzeń telekomunikacyjnych (o którym to pojęciu była już mowa), także programów, uznać należy za zabieg celowy, niebędący jednocześnie ustawowym *superfluum*. Rozróżnienie urządzeń telekomunikacyjnych i programów ma bowiem na celu objęcie zakresem penalizacji zarówno działania z wykorzystaniem fizycznych narzędzi, jak i oprogramowania, które może być wykorzystywane do nadużyć w sieci telekomunikacyjnej. Współczesne przestępstwa telekomunikacyjne coraz częściej nie wymagają użycia klasycznych urządzeń, takich jak telefony czy modemy, lecz polegają na zastosowaniu specjalistycznych programów komputerowych. Programy te mogą automatycznie nawiązywać połączenia czy generować fałszywe komunikaty. Uwzględnienie w przepisie programów ma na celu zamknięcie potencjalnej luki prawnej, która mogłaby pozwolić sprawcom unikać odpowiedzialności, gdy działania przestępcze realizowane są wyłącznie z wykorzystaniem urządzeń telekomunikacyjnych w rozumieniu p.k.e. Tym samym ustawodawca dostosował regulacje do aktualnych realiów technologicznych, w których zagrożenia dla sieci telekomunikacyjnych wynikają nie tylko z użycia tych urządzeń, ale także z coraz bardziej zaawansowanych narzędzi cyfrowych. Celem przedmiotowych urządzeń czy programów ma nie być skorzystanie z usługi telekomunikacyjnej, lecz jej zarejestrowanie w punkcie połączenia sieci telekomunikacyjnych lub przez systemy rozliczeniowe.

Brak jest normatywnej definicji punktu połączenia sieci telekomunikacyjnej oraz systemów rozliczeniowych. Z perspektywy technicznej przez punkt połączenia sieci telekomunikacyjnej rozumieć należy miejsce styku dwóch różnych sieci telekomunikacyjnych, w którym do-

[21] Ibidem, nb 86.

chodzi do wymiany danych pomiędzy tymi sieciami. Systemy rozliczeniowe służą zaś do naliczania i wzajemnego rozliczania usług telekomunikacyjnych. Obejmują one zarówno rozliczenia między operatorem a użytkownikiem (abonentem), jak i rozliczenia pomiędzy operatorami telekomunikacyjnymi.

Podsumowując, zarówno punkty połączenia sieci telekomunikacyjnych, jak i systemy rozliczeniowe odnoszą się do elementów infrastruktury, które są niezbędne do funkcjonowania usług telekomunikacyjnych oraz ich rozliczania. W kontekście przestępstwa z art. 29 ust. 1 u.z.n.k.e. ich znaczenie polega na tym, że sprawca manipuluje ruchem telekomunikacyjnym w celu wywołania rejestracji w tych punktach lub systemach, mimo że nie korzysta faktycznie z usług telekomunikacyjnych, a jego celem jest osiągnięcie korzyści majątkowej lub wyrządzenie szkody innym podmiotom (np. operatorom)[22].

Kwestia odpowiedzialności karnej za generowanie sztucznego ruchu rodzi również problem zbiegu przepisów ustawy pomiędzy art. 29 ust. 1 u.z.n.k.e. a przepisami typizującymi przestępstwa przeciwko ochronie informacji – w szczególności art. 268a § 1 k.k. oraz art. 269a k.k. Analiza zakresu ich zastosowania prowadzi do wniosku, że w określonych stanach faktycznych może dojść do kumulatywnego zbiegu przepisów w rozumieniu art. 11 § 2 k.k.

Przepis art. 268a § 1 k.k. ma na celu ochronę integralności i dostępności danych informatycznych, w odniesieniu do których nieuprawniona modyfikacja, usunięcie czy utrudnienie dostępu stanowią samoistne bezprawne oddziaływanie na system informatyczny. Możliwy jest zatem stan faktyczny, w którym sprawca, działając w celu uzyskania korzyści majątkowej, wysyła w sposób zautomatyzowany dużą

[22] Dla lepszego zobrazowania omawianego przestępstwa można wskazać sytuację, w której sprawca posługuje się specjalistycznym oprogramowaniem generującym masowe, krótkotrwałe połączenia telefoniczne kierowane do numerów zagranicznych. Choć połączenia te nie mają charakteru faktycznego korzystania z usług (nie dochodzi do rozmowy ani transmisji treści), każde z nich zostaje odnotowane w systemie rozliczeniowym jako wykonane. Operator krajowy zostaje w ten sposób obciążony kosztami, które w części trafiają do operatora zagranicznego współdziałającego ze sprawcą. Mechanizm ten prowadzi do powstania sztucznego ruchu telekomunikacyjnego, którego jedynym celem jest wygenerowanie nieuprawnionych należności finansowych kosztem legalnie działających operatorów.

liczbę komunikatów elektronicznych do systemu teleinformatycznego operatora telekomunikacyjnego, wykorzystując w tym celu specjalne oprogramowanie generujące sztuczny ruch. Działanie to wypełnia znamiona art. 29 ust. 1 u.z.n.k.e., gdyż polega na generowaniu połączeń, których celem nie jest rzeczywiste korzystanie z usługi, lecz jedynie ich rejestracja w systemie rozliczeniowym. Jednocześnie, w wyniku masowego napływu tych komunikatów, dochodzi do przeciążenia serwerów oraz zakłócenia prawidłowego przetwarzania danych w systemie operatora, co stanowi realizację znamion art. 268a § 1 k.k., polegającą na utrudnieniu dostępu do danych informatycznych oraz zakłóceniu ich automatycznego przetwarzania.

Jeżeli natomiast zachowanie sprawcy wywoła dalej idące skutki, polegające nie tylko na utrudnieniu dostępu do danych czy zakłóceniu ich przetwarzania, lecz także na istotnym zakłóceniu funkcjonowania całego systemu informatycznego, systemu teleinformatycznego lub sieci teleinformatycznej, wówczas czyn ten będzie realizował również znamiona przestępstwa określonego w art. 269a k.k. W takim wypadku działanie sprawcy polegające na masowym wysyłaniu komunikatów elektronicznych w sposób automatyczny może doprowadzić do przeciążenia infrastruktury sieciowej lub paraliżu systemu obsługującego ruch telekomunikacyjny, co skutkuje przerwaniem lub poważnym spowolnieniem procesów przetwarzania danych w skali całej sieci. Takie zachowanie, obok wypełnienia znamion art. 29 ust. 1 u.z.n.k.e., stanowi jednocześnie istotne zakłócenie pracy systemu informatycznego lub sieci teleinformatycznej w rozumieniu art. 269a k.k.

2.3. Przestępstwo *smishingu* (art. 30 ust. 1 u.z.n.k.e.)

Kolejnym typem czynu zabronionego przewidzianym w omawianej ustawie jest tzw. *smishing*. Przestępstwo to stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa informacji oraz zaufania do cyfrowych kanałów komunikacji. Celem penalizacji tego typu zachowań jest przede wszystkim ochrona przed manipulacją prowadzącą do nieuprawnionego pozyskania danych. Jak słusznie zauważył projektodawca, argumentując zasadność wyodrębnienia tego typu czynu zabronionego, dotychczas czyn ten kwalifikowany był jako przestępstwo z art. 190a § 2 k.k. Wydziele-

nie *smishingu* jako osobnej kategorii przestępstwa pozwala nie tylko na bardziej precyzyjną ocenę skali tego zjawiska, ale także na prowadzenie statystyk jego występowania, co umożliwia monitorowanie skuteczności podejmowanych przez państwo działań w zakresie zwalczania tego typu przestępczości[23]. Wyodrębnienie tego rodzaju przestępstwa pozwala również na pełniejsze oddanie zawartości kryminalnej czynu. Penalizacja *smishingu* w u.z.n.k.e. stanowi zatem krok w kierunku lepszego dostosowania prawa karnego do wyzwań ery cyfrowej.

Art. 30 ust. 1 u.z.n.k.e. penalizuje zachowanie polegające na wysyłaniu krótkiej wiadomości tekstowej (SMS), wiadomości multimedialnej (MMS) lub wiadomości za pośrednictwem innych usług komunikacji interpersonalnej, w której sprawca podszywa się pod inny podmiot w celu nakłonienia odbiorcy tej wiadomości do przekazania danych osobowych, niekorzystnego rozporządzenia mieniem, otwarcia strony internetowej, inicjowania połączenia głosowego, instalacji oprogramowania, przekazania haseł komputerowych, kodów dostępu lub innych danych umożliwiających nieuprawniony dostęp do informacji przechowywanych w systemie informatycznym, teleinformatycznym lub sieci teleinformatycznej, działając jednocześnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, korzyści osobistej lub wyrządzenia innej osobie szkody.

Przestępstwo z art. 30 ust. 1 u.z.n.k.e., podobnie jak przestępstwo generowania sztucznego ruchu, należy do kategorii przestępstw formalnych. Do jego zaistnienia nie jest wymagane wystąpienie jakiegokolwiek skutku. Wystarczające jest samo wysłanie wiadomości określonej kategorii, w wyznaczony sposób, niezależnie od tego, czy odbiorca zareagował na treść komunikatu, jakie przedsięwziął działania, a tym bardziej – czy działanie sprawcy doprowadziło do wyrządzenia komukolwiek rzeczywistej szkody czy faktycznego osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

Komentowany czyn popełniony zostać może wyłącznie przez działanie, co wynika z jego konstrukcji normatywnej, zakładającej aktywne wysłanie wiadomości o określonej treści. Jego istotą jest bowiem

[23] Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej, IX kadencja, druk sejmowy nr 3069, s. 43.

świadome i celowe podjęcie aktywności polegającej na przesłaniu komunikatu, w którym sprawca podszywa się pod inny podmiot w celu wywołania określonej reakcji u odbiorcy. Brak jest w konsekwencji możliwości realizacji tego przestępstwa przez zaniechanie.

Zauważyć należy, że przestępstwo *smishingu* jest czynem podwójnie kierunkowym. Po pierwsze musi być ono popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, osobistej lub wyrządzenia szkody innej osobie (o czym była już mowa), a po drugie wysłanie wiadomości podszywającej się pod inny podmiot musi być ukierunkowane na wywołanie określonej reakcji u odbiorcy, czyli np. skłonienie go do przekazania danych osobowych, instalacji złośliwego oprogramowania czy uzyskania dostępu do systemu informatycznego. Oznacza to, że mamy do czynienia na gruncie tego przepisu z konstrukcją wymagającą szczególnego, złożonego zamiaru.

Wysłana wiadomość powinna spełniać określone w przepisie cechy. Z treści przepisu typizującego wynika, że przedmiotem czynności wykonawczej jest wysłanie wiadomości SMS, MMS lub wiadomości za pośrednictwem innych usług komunikacji interpersonalnej. Jako wiadomości wysyłane za pośrednictwem innych usług komunikacji interpersonalnej rozumie się komunikatory internetowe, takie jak WhatsApp, Messenger, Signal czy Telegram, ale także prywatne wiadomości wysyłane za pośrednictwem mediów społecznościowych, np. Instagram Direct lub LinkedIn. Kluczowe jest to, aby komunikacja odbywała się w ramach usługi, która umożliwia wybór konkretnego adresata, a więc ma charakter interpersonalny. W konsekwencji poza zakresem tego pojęcia pozostają wiadomości ogólnodostępne, publikowane masowo, np. w formie postów publicznych czy komentarzy.

W omawianym przepisie kryminalizowane jest podszywanie się pod inny podmiot. Znamię „podszywania się" na gruncie art. 190a § 2 k.k. interpretuje się najczęściej jako udawanie innej osoby, wprowadzanie w błąd otoczenia co do swojej tożsamości, podawanie się za kogoś innego[24]. Ustawodawca celowo zróżnicował znamiona art.

[24] J. Lachowski, *Komentarz do art. 190a* [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2023, Lex/el.

190a § 2 k.k. oraz art. 30 ust. 1 u.z.n.k.e., stosując w tych przepisach odmienne określenia odnoszące się do podmiotu, pod który następuje podszycie. W przypadku art. 190a § 2 k.k. chodzi bowiem o podszycie się wyłącznie pod „inną osobę", natomiast w art. 30 ust. 1 u.z.n.k.e. mowa jest o podszyciu się pod „inny podmiot", co należy rozumieć szerzej – jako obejmujące zarówno osoby fizyczne, jak i prawne, a także inne jednostki organizacyjne, w tym instytucje publiczne. Rozszerzenie tego znamienia jest uzasadnione funkcją przepisu, której celem jest ochrona użytkowników usług elektronicznych przed manipulacją i oszustwem, w szczególności w sytuacjach, gdy sprawca podszywa się pod bank, organ administracji publicznej, firmę kurierską lub inną instytucję budzącą zaufanie. W takich przypadkach ograniczenie się wyłącznie do „osób" byłoby niewystarczające, ponieważ nie obejmowałoby najpowszechniejszych form *smishingu*. Dlatego też przyjęcie pojęcia „inny podmiot" pozwala na skuteczniejszą penalizację działań godzących w bezpieczeństwo komunikacji elektronicznej i interesy majątkowe pokrzywdzonych. Nie zmienia to faktu, że w praktyce sprawcy mogą podszywać się również pod osoby bliskie lub znajomych pokrzywdzonego, wykorzystując w tym celu różnorodne techniki socjotechniczne. Częstym zabiegiem jest wywoływanie poczucia zagrożenia lub presji czasu – przykładowo poprzez informowanie o konieczności pilnego uregulowania rzekomej należności, czy też uiszczenia „kaucji" mającej umożliwić zwolnienie bliskiej osoby z aresztu. Mechanizm ten opiera się na wzbudzeniu silnych emocji, które ograniczają zdolność racjonalnej oceny sytuacji i zwiększają podatność na manipulację. W efekcie ofiara, przekonana o autentyczności wiadomości, podejmuje działanie zgodne z oczekiwaniami sprawcy, co najczęściej prowadzi do nieuprawnionego transferu środków pieniężnych.

Co zostało już zaznaczone, celem działania sprawcy na gruncie tego przepisu jest nakłonienie odbiorcy tej wiadomości do przekazania danych osobowych, niekorzystnego rozporządzenia mieniem, otwarcia strony internetowej, inicjowania połączenia głosowego, instalacji oprogramowania, przekazania haseł komputerowych, kodów dostępu lub innych danych umożliwiających nieuprawniony dostęp do informacji przechowywanych w systemie informatycznym, teleinformatycznym

lub sieci teleinformatycznej. Znamię „nakłonienia" należy rozumieć jako wywołanie u odbiorcy wiadomości określonej reakcji woli, prowadzącej do podjęcia wskazanego w przepisie działania, którego bez ingerencji sprawcy adresat by nie wykonał. Nie chodzi przy tym o skuteczność nakłonienia, lecz o samo zmierzanie do wywołania określonego zachowania poprzez treść i formę komunikatu. W sensie językowym i funkcjonalnym „nakłonienie" obejmuje zatem każdą formę perswazji, manipulacji, wprowadzenia w błąd, zastraszenia czy wykorzystania zaufania, zmierzającą do tego, by odbiorca wiadomości działał w określony sposób, zgodny z zamiarem sprawcy. Z uwagi na użycie przez ustawodawcę spójnika „lub" przy wyliczeniu poszczególnych działań, do których sprawca ma na celu nakłonić odbiorcę wiadomości, należy przyjąć, że dla realizacji znamion czynu zabronionego wystarczające jest ukierunkowanie działania sprawcy na choćby jeden z wymienionych celów. Nie jest zatem konieczne, aby sprawca dążył jednocześnie do np. uzyskania danych osobowych, niekorzystnego rozporządzenia mieniem i instalacji oprogramowania – wystarczy, że jego intencją było nakłonienie do podjęcia jednej z tych czynności. Należy jednak zauważyć, że przepis nie wyklucza również sytuacji, w których zachodzić będzie jednocześnie kilka z tych celów, co w praktyce jest częste, zwłaszcza w przypadku zaawansowanych form *smishingu*. W takim przypadku cel działania sprawcy może być złożony, obejmując przykładowo jednoczesne nakłonienie do otwarcia fałszywej strony internetowej, podania danych logowania i dokonania niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Konstrukcja przepisu pozwala więc objąć penalizacją zarówno działania ukierunkowane na jeden określony rezultat, jak i te o szerszym, wieloczynnikowym charakterze.

Poprzez pojęcie danych osobowych rozumieć należy, zgodnie z definicją zawartą w art. 4 pkt 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)[25], wszelkie informacje

[25] Dz.Urz. UE. L. z 2016 r., nr 119, s. 1 ze zm.

o zidentyfikowanej albo możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej („osobie, której dane dotyczą"), przy czym możliwa do zidentyfikowania osoba fizyczna to osoba, którą można bezpośrednio albo pośrednio zidentyfikować, w szczególności na podstawie identyfikatora takiego jak imię i nazwisko, numer identyfikacyjny, dane o lokalizacji, identyfikator internetowy lub jeden bądź kilka szczególnych czynników określających fizyczną, fizjologiczną, genetyczną, psychiczną, ekonomiczną, kulturową lub społeczną tożsamość osoby fizycznej.

Jeśli chodzi o znamię niekorzystnego rozporządzenia mieniem, to w odróżnieniu od przestępstwa oszustwa do realizacji czynu zabronionego z art. 30 ust. 1 u.z.n.k.e. nie jest konieczne rzeczywiste niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego. Wystarczające jest, aby celem działania sprawcy było nakłonienie odbiorcy wiadomości do dokonania takiego rozporządzenia, nawet jeśli ostatecznie do niego nie doszło.

Przez otwarcie strony internetowej należy rozumieć podjęcie przez odbiorcę wiadomości czynności technicznej polegającej na uruchomieniu wskazanego w treści wiadomości SMS, MMS lub wiadomości za pośrednictwem innych usług komunikacji interpersonalnej adresu URL. Czynność ta, choć pozornie neutralna, w kontekście analizowanego przepisu nabiera istotnego znaczenia, gdyż często stanowi pierwszy etap działania przestępczego. Umożliwia sprawcy wyświetlenie fałszywej strony łudząco przypominającej witrynę banku, urzędu czy sklepu internetowego, co wprowadza odbiorcę w błąd i może prowadzić do podania danych osobowych czy logowania lub zainstalowania złośliwego oprogramowania. Już samo otwarcie takiej strony może skutkować uruchomieniem ukrytego kodu, który pozwala sprawcy uzyskać dalszy dostęp do systemu pokrzywdzonego lub jego danych. Dlatego sprawca może celowo dążyć do tego, aby odbiorca otworzył spreparowaną stronę.

Podobnie jak w przypadku otwarcia strony internetowej, również inicjowanie połączenia głosowego przez odbiorcę wiadomości stanowi działanie, do którego sprawca może celowo nakłaniać w ramach realizacji znamion przestępstwa z art. 30 ust. 1 u.z.n.k.e. Inicjowanie połączenia głosowego należy rozumieć jako podjęcie przez adresata

czynności skutkującej nawiązaniem rozmowy telefonicznej. Taki kontakt bywa wykorzystywany przez sprawców w celu przeprowadzenia rozmowy, w której podszywają się oni np. pod pracowników banków, urzędów czy firm kurierskich, co pozwala im zdobyć poufne dane, nakłonić do zainstalowania złośliwego oprogramowania lub wręcz do dokonania przelewu na wskazany rachunek bankowy. Samo zainicjowanie połączenia może również skutkować naliczeniem wysokich opłat (np. poprzez numery premium), co oznacza, że szkoda może zaistnieć już na tym etapie. W ten sposób połączenie głosowe, podobnie jak otwarcie strony internetowej, pełni funkcję narzędzia manipulacji, służącego realizacji dalszych celów sprawcy – zarówno majątkowych, jak i osobistych.

Kolejnym działaniem, do którego sprawca może dążyć na gruncie omawianego przepisu, jest instalacja oprogramowania przez odbiorcę wiadomości. Znamię to należy rozumieć jako doprowadzenie do pobrania i uruchomienia na urządzeniu pokrzywdzonego określonego programu komputerowego lub aplikacji. Może to obejmować zarówno instalację aplikacji mobilnych na smartfonie, jak i programów na komputerze, w tym także rozszerzeń przeglądarki internetowej, które często działają w tle bez wiedzy użytkownika. Z punktu widzenia sprawcy nakłonienie do instalacji oprogramowania ma kluczowe znaczenie, ponieważ umożliwia następnie przejęcie kontroli nad urządzeniem poprzez m.in. gromadzenie danych, śledzenie aktywności lub przechwytywanie haseł. Za szczególnie niebezpieczne uznaje się aplikacje, które pozwalają sprawcy zdalnie zarządzać urządzeniem pokrzywdzonego, w tym przeglądać jego pliki, wprowadzać dane czy zatwierdzać transakcje (np. AnyDesk). Podobnie jak w przypadku otwarcia strony internetowej czy inicjowania połączenia głosowego, instalacja oprogramowania stanowi środek do realizacji dalszych celów przestępczych, a już samo zmierzanie do niej, poprzez wysłanie wiadomości podszywającej się pod inny podmiot, wypełnia znamiona omawianego typu czynu zabronionego.

Ostatnim, alternatywnym zachowaniem, do którego może nakłaniać sprawca na gruncie art. 30 ust. 1 u.z.n.k.e., jest przekazanie mu haseł komputerowych, kodów dostępu lub innych danych umoż-

liwiających nieuprawniony dostęp do informacji przechowywanych w systemie informatycznym, teleinformatycznym lub w sieci teleinformatycznej. Znamię to obejmuje kilka kategorii informacji o charakterze uwierzytelniającym lub autoryzującym, których wspólną cechą jest to, że umożliwiają dostęp do chronionych zasobów cyfrowych. Poprzez hasła komputerowe należy rozumieć ciągi znaków znane użytkownikowi, które służą do potwierdzenia jego tożsamości w systemie informatycznym (może to być np. hasło do poczty czy bankowości elektronicznej). Kody dostępu to z kolei nie tylko hasła, ale także np. numery PIN, kody jednorazowe SMS czy innego rodzaju kody autoryzacyjne generowane np. przez aplikacje mobilne. Z kolei przez inne dane umożliwiające nieuprawniony dostęp do informacji przechowywanych w systemie informatycznym, teleinformatycznym lub sieci teleinformatycznej należy rozumieć wszelkie pozostałe informacje, które same w sobie lub w połączeniu z innymi pozwalają na ominięcie zabezpieczeń i uzyskanie dostępu do chronionych zasobów o charakterze cyfrowym. Mając to na względzie, wydaje się, że kluczowe dla interpretacji tego znamienia jest, aby dane umożliwiały nieuprawniony dostęp, a więc taki, który następuje bez zgody lub poza wiedzą uprawnionego użytkownika, z naruszeniem ustalonych mechanizmów kontroli dostępu do danego systemu.

Odnosząc się do potencjalnego zbiegu przepisów ustawy, wskazać należy, że w niektórych przypadkach, dla pełnego oddania zawartości kryminalnej czynu, zasadne będzie zastosowanie kwalifikacji kumulatywnej, obejmującej zarówno art. 30 ust. 1 u.z.n.k.e., jak i art. 286 § 1 k.k. Przepis art. 30 u.z.n.k.e. akcentuje bezpieczeństwo komunikacji elektronicznej oraz zaufanie do systemów teleinformatycznych jako kanałów wymiany informacji, podczas gdy art. 286 § 1 k.k. chroni zaufanie w obrocie majątkowym oraz mienie uczestników tego obrotu. W związku z tym jedno zachowanie może naruszać równocześnie oba te dobra, a pominięcie któregoś z nich prowadziłoby do niepełnego ujęcia społecznej szkodliwości czynu.

Przykładowo, sprawca wysyła wiadomości tekstowe podszywające się pod bank, zawierające link do fałszywej strony logowania, co wypełnia znamiona art. 30 ust. 1 u.z.n.k.e., gdyż podszywa się pod inny

podmiot w celu nakłonienia odbiorcy do ujawnienia danych umożliwiających nieuprawniony dostęp do informacji. Jednocześnie, gdy odbiorca wiadomości – w wyniku wprowadzenia w błąd – dokonuje przelewu lub przekazuje dane prowadzące do utraty środków finansowych, realizowane są również znamiona oszustwa z art. 286 § 1 k.k.

W takim stanie faktycznym kwalifikacja wyłącznie na podstawie jednego z tych przepisów nie oddawałaby pełnej istoty czynu. Dlatego zasadnym jest przyjęcie rzeczywistego zbiegu przepisów (art. 30 ust. 1 u.z.n.k.e. w zb. z art. 286 § 1 k.k., w zw. z art. 11 § 2 k.k.), co pozwala uwzględnić zarówno aspekt naruszenia bezpieczeństwa komunikacji elektronicznej, jak i klasyczny element oszustwa majątkowego.

2.4. Przestępstwo CLI *spoofingu* (art. 31 ust. 1 u.z.n.k.e.)

CLI *spoofing*, czyli podszywanie się pod numer telefonu innego podmiotu za pomocą fałszywej informacji adresowej, to nowa forma przestępczości teleinformatycznej, która została wprost penalizowana w polskim porządku prawnym w odpowiedzi na rosnącą skalę nadużyć w tym zakresie. Przestępstwo to polega na nieuprawnionym posłużeniu się informacją adresową (czyli numerem identyfikującym dzwoniącego – tzw. *caller* ID) w taki sposób, aby odbiorca połączenia został wprowadzony w błąd co do tożsamości osoby czy instytucji, z którą się kontaktuje. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy, „usługa *caller* ID pozwala na wyświetlenie numeru użytkownika dzwoniącego na telefonie odbiorcy, dzięki czemu odbiorca może zdecydować o odebraniu połączenia", jednakże „numer ten jest przekazywany między przedsiębiorcami bez mechanizmów uwierzytelniania tej informacji"[26]. W konsekwencji, wykorzystując luki w protokołach sieciowych i bramki VoIP, przestępcy mogą podszywać się np. pod numery banków, instytucji publicznych czy nawet numer alarmowy, co znacząco zwiększa skuteczność działań przestępczych. Należy wskazać, że CLI *spoofing* narusza także zaufanie społeczne do podstawowych usług telekomunikacyjnych. Prowadzi również do realnych strat wizerunkowych i finansowych po stronie podmiotów, których numery są nadużywane, jak

[26] Uzasadnienie rządowego…, s. 8.

również operatorów sieci, którzy technicznie realizują te połączenia. Utrudnia też wykrywanie sprawców przez organy ścigania, ponieważ informacja adresowa, która powinna być niezmienna na całej drodze połączeniowej, zostaje celowo zmanipulowana. Tym samym penalizacja CLI *spoofingu* pełni zarówno funkcję ochronną wobec użytkowników sieci, jak i funkcję stabilizacyjną względem całego systemu telekomunikacyjnego i jego bezpieczeństwa.

Art. 31 ust. 1 u.z.n.k.e. penalizuje zachowanie polegające na posłużeniu się przy wywołaniu połączenia głosowego informacją adresową wskazującą na inną osobę fizyczną, osobę prawną albo jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, aby podszyć się pod inny podmiot w celu nakłonienia odbiorcy tego połączenia do przekazania danych osobowych, niekorzystnego rozporządzenia mieniem lub instalacji oprogramowania, przekazania haseł komputerowych, kodów dostępu lub innych danych umożliwiających nieuprawniony dostęp do informacji przechowywanych w systemie informatycznym, teleinformatycznym lub sieci teleinformatycznej, działając jednocześnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, korzyści osobistej lub wyrządzenia innej osobie szkody.

Przestępstwo CLI *spoofingu* należy, tak jak pozostałe dotychczas omawiane typy czynów zabronionych, do przestępstw bezskutkowych. Trudno przyjąć, aby można było na gruncie tego przepisu wyodrębnić oddzielającą się od samego czynu zmianę w rzeczywistości, od której realizacji zależy dokonanie omawianego przestępstwa. Do realizacji znamion dojdzie bowiem już na etapie posłużenia się przez nieuprawnioną osobę fałszywą informacją adresową, aby podszyć się pod inny podmiot w celu nakłonienia odbiorcy połączenia do określonego działania.

Analizując omawiany typ czynu zabronionego od strony podmiotowej, wskazać należy, że podobnie jak w przypadku przestępstwa *smishingu* z art. 30 ust. 1 u.z.n.k.e., mamy tu do czynienia z przestępstwem podwójnie kierunkowym. Celem działania sprawcy jest nie tylko chęć osiągnięcia korzyści określonego rodzaju lub wyrządzenie szkody, ale także nakłonienie odbiorcy połączenia głosowego do określonego zachowania.

Z punktu widzenia konstrukcji typu czynu zabronionego istotne jest to, że omawiane przestępstwo, podobnie jak przestępstwa *smishingu* oraz generowania sztucznego ruchu telekomunikacyjnego, może być popełnione wyłącznie przez działanie, czyli aktywny proces posłużenia się nieuprawnioną informacją adresową. Czynność sprawcza przestępstwa określonego w art. 31 ust. 1 u.z.n.k.e. została ujęta jako posługiwanie się, przy wywołaniu połączenia głosowego, nie będąc do tego uprawnionym, informacją adresową wskazującą na inną osobę fizyczną, osobę prawną albo jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, aby podszyć się pod inny podmiot w celu nakłonienia odbiorcy połączenia do określonego działania.

Samo pojęcie „informacji adresowej" zdefiniowane zostało przez ustawodawcę w treści art. 2 pkt 3 u.z.n.k.e., zgodnie z którym jest to numer telefonu lub identyfikator użytkownika wysyłającego komunikat elektroniczny. Przepis ten wymaga aktywnego działania sprawcy, który ingeruje w mechanizmy przesyłu informacji w sieci telekomunikacyjnej. W tym kontekście „posługiwanie się" należy rozumieć jako faktyczne wykorzystanie określonej informacji adresowej w taki sposób, aby stała się ona elementem identyfikującym połączenie telefoniczne, tj. aby była widoczna dla odbiorcy jako numer dzwoniącego. Nie chodzi tu więc o samo posiadanie takiej informacji, ale o jej realne użycie w procesie nawiązywania połączenia głosowego, skutkujące wyświetleniem fałszywego numeru na ekranie telefonu odbiorcy. „Posłużenie się" informacją adresową nie oznacza, że sprawca musi samodzielnie ingerować w infrastrukturę sieciową, manipulując technicznie informacją adresową. Z kolei „wywołanie połączenia głosowego" odnosi się do rozpoczęcia procesu inicjowania komunikacji głosowej, niezależnie od tego, czy połączenie zostało przez odbiorcę odebrane. Nie chodzi zatem o zakończenie komunikacji ani jej skuteczność w znaczeniu faktycznego uzyskania pożądanego efektu. Wystarczające jest, że dochodzi do wysłania żądania nawiązania połączenia głosowego, w ramach którego zostaje przekazana fałszywa informacja adresowa.

Ustawodawca zastrzegł przy tym, że sprawca nie może być uprawniony do posługiwania się tą informacją. Oznacza to, że użycie numeru musi być nieautoryzowane, bez zgody właściciela numeru lub

bez podstawy prawnej. Działanie sprawcy ma polegać na podszyciu się pod inny podmiot, czyli wywołaniu u odbiorcy mylnego wrażenia, że rozmowa pochodzi od znanego i zaufanego mu nadawcy – najczęściej banku albo instytucji publicznej. Celem tego zabiegu jest oczywiście wzbudzenie zaufania i skłonienie odbiorcy do wykonania określonego polecenia rozmówcy.

Pojęcie danych osobowych, niekorzystnego rozporządzenia mieniem lub instalacji oprogramowania, przekazania haseł komputerowych, kodów dostępu lub innych danych umożliwiających nieuprawniony dostęp do informacji przechowywanych w systemie informatycznym, teleinformatycznym lub sieci teleinformatycznej, czyli działań, do których sprawca usiłuje nakłonić odbiorcę połączenia, rozumieć należy analogicznie jak przy art. 30 ust. 1 u.z.n.k.e.

W przypadku czynu z art. 31 ust. 1 u.z.n.k.e., podobnie jak w przypadku art. 30 ust. 1 u.z.n.k.e., najczęściej możliwe jest przyjęcie zbiegu kumulatywnego z art. 286 § 1 k.k. Przykładowo, jeśli sprawca podszywa się pod bank, wykorzystując fałszywy numer telefonu, i nakłania odbiorcę do przekazania danych logowania lub dokonania przelewu, a pokrzywdzony, pozostając w błędzie co do tożsamości rozmówcy, samodzielnie dokonuje przelewu, powodując w ten sposób niekorzystne rozporządzenie mieniem, wówczas zachowanie sprawcy wypełni znamiona zarówno art. 31 u.z.n.k.e., jak i art. 286 § 1 k.k. W takiej sytuacji kumulatywna kwalifikacja art. 31 ust. 1 u.z.n.k.e. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. pozwala w pełni odzwierciedlić podwójny charakter bezprawia – naruszenie bezpieczeństwa komunikacji elektronicznej oraz oszukańcze niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego.

2.5. Przestępstwo niezgodnej z prawem modyfikacji informacji adresowej

Ostatnim z analizowanych przepisów karnych zawartych w u.z.n.k.e. jest art. 32 ust. 1, który penalizuje niezgodną z prawem modyfikację informacji adresowej, jeżeli uniemożliwia ona albo istotnie utrudnia ustalenie przez uprawnione podmioty lub przedsiębiorców telekomunikacyjnych, kto faktycznie wysłał komunikat elektroniczny. Przepis ten

wprowadzono w odpowiedzi na narastające problemy z fałszowaniem danych identyfikacyjnych, co stanowi istotną przeszkodę w wykrywaniu i ściganiu przestępstw popełnianych przy użyciu środków komunikacji elektronicznej. Penalizacja tego rodzaju zachowań ma na celu ochronę przejrzystości i identyfikowalności ruchu w sieciach telekomunikacyjnych. W praktyce dokonanie takiej modyfikacji bardzo często poprzedza posłużenie się fałszywą informacją adresową w ramach czynu opisanego w art. 31 ust. 1 u.z.n.k.e., choć przestępstwa te mają charakter odrębny, a więc mogą być popełnione zarówno przez tego samego sprawcę, jak i przez różne osoby działające na różnych etapach procederu przestępczego.

W odróżnieniu od pozostałych omawianych czynów przestępstwo z art. 32 ust. 1 u.z.n.k.e. ma charakter przestępstwa skutkowego. Oznacza to, że dla jego bytu nie wystarcza samo podjęcie przez sprawcę działania, niezbędne jest również wystąpienie określonego skutku w świecie zewnętrznym, którym w tym wypadku jest faktyczna modyfikacja informacji adresowej w taki sposób, żeby uniemożliwiła albo istotnie utrudniła ona identyfikację użytkownika, który faktycznie wysłał komunikat elektroniczny. Z technicznego punktu widzenia działanie to polega najczęściej na takim zmodyfikowaniu danych, które są przesyłane w trakcie komunikacji elektronicznej, aby wyglądały one na pochodzące od kogoś innego niż w rzeczywistości. Przykładowo, sprawca może zmienić numer telefonu wyświetlany u odbiorcy lub adres e-mail nadawcy, tak aby odbiorca myślał, że kontaktuje się z instytucją zaufania publicznego, bankiem albo znaną mu osobą. Taka fałszywa informacja jest następnie traktowana przez systemy telekomunikacyjne jak prawdziwa. Tego rodzaju działanie powoduje, że przedsiębiorcy telekomunikacyjni, a także uprawnione organy państwowe, nie są w stanie na podstawie dostępnych danych ustalić faktycznego źródła komunikatu, co znacznie utrudnia wykrywanie nadużyć i ochronę użytkowników przed cyberprzestępczością. Skutek ten stanowi kluczowe znamię przestępstwa i odróżnia je od innych omawianych czynów, które mają charakter formalny.

Podobnie jak pozostałe omawiane przestępstwa, również przestępstwo niezgodnej z prawem modyfikacji informacji adresowej może zostać popełnione wyłącznie przez działanie. Istotą czynu jest bowiem

aktywna ingerencja w dane techniczne wykorzystywane przy przesyłaniu komunikatów elektronicznych. Sprawca musi samodzielnie lub przy użyciu odpowiednich narzędzi doprowadzić do zmiany informacji adresowej. Nie wystarczy tutaj samo zaniechanie zabezpieczenia transmisji danych czy niedopilnowanie procedur. Niezbędna jest konkretna, celowa aktywność, ukierunkowana na wprowadzenie fałszywych danych do systemu teleinformatycznego.

Czynność sprawcza przestępstwa opisanego w art. 32 ust. 1 u.z.n.k.e. polega na dokonaniu niezgodnej z prawem modyfikacji informacji adresowej, czyli numeru telefonu lub innego identyfikatora użytkownika wysyłającego komunikat elektroniczny (np. adresu e-mail). Modyfikacja ta oznacza każdą ingerencję techniczną, której skutkiem jest zmiana tych danych, niezależnie od tego, czy polega ona na ich podmianie, ukryciu, zamazaniu, dodaniu mylących elementów czy innego rodzaju zaszyfrowaniu. Kluczowe jest, że zmiana musi być dokonana bez podstawy prawnej, a więc np. bez zgody właściciela numeru, uprawnionego administratora systemu lub poza dozwolonymi procedurami ustanowionymi przez odrębne przepisy prawa.

Ustawodawca rozróżnia dwa skutki tej modyfikacji: uniemożliwienie albo istotne utrudnienie ustalenia informacji adresowej przez uprawnione podmioty. Uniemożliwienie oznacza całkowite zatarcie lub zafałszowanie danych w taki sposób, że nie da się ich w żaden sposób odtworzyć. Istotne utrudnienie to z kolei sytuacja, w której odzyskanie danych jest teoretycznie możliwe, ale znacznie utrudnione, np. przez wielopoziomowe przekierowania, zamazanie części numeru lub użycie fałszywych identyfikatorów. W obu przypadkach działanie sprawcy celowo zmniejsza przejrzystość ruchu telekomunikacyjnego i utrudnia identyfikację źródła komunikacji, co może służyć uniknięciu odpowiedzialności lub przygotowaniu dalszych przestępstw.

Podobnie jak w przypadku czynów określonych w art. 30 ust. 1 i art. 31 ust. 1 u.z.n.k.e., również przestępstwo z art. 32 ust. 1 u.z.n.k.e. będzie pozostawało w zbiegu kumulatywnym z art. 286 § 1 k.k. W typowych przypadkach sprawca dokonuje bowiem niezgodnej z prawem modyfikacji informacji adresowej w celu wprowadzenia w błąd odbiorcy komunikatu lub systemu informatycznego, co prowadzi do niekorzyst-

nego rozporządzenia mieniem po stronie pokrzywdzonego. Można jednak wyobrazić sobie również sytuacje, w których sprawca jednym zachowaniem wypełni znamiona innych przestępstw komputerowych, takich jak art. 267 § 1 k.k. czy art. 268a § 1 k.k. Dotyczyć to może zwłaszcza przypadków, w których modyfikacja informacji adresowej ma na celu ukrycie tożsamości sprawcy lub zakłócenie prawidłowego przetwarzania danych w systemach teleinformatycznych.

3. Podsumowanie

Stwierdzić należy, że omawiane przepisy u.z.n.k.e. stanowią istotny i potrzebny krok legislacyjny, który pokazuje, że polski ustawodawca idzie z duchem czasu i reaguje na dynamicznie rozwijające się zagrożenia w sferze cyberprzestępczości.

W dobie powszechnego wykorzystania narzędzi teleinformatycznych w życiu codziennym również przestępcy coraz częściej sięgają po środki oparte na fałszowaniu tożsamości cyfrowej, podszywaniu się pod instytucje publiczne czy ukrywaniu rzeczywistego źródła komunikacji. Wprowadzone przepisy odpowiadają na realne i stale rosnące problemy społeczne, zwiększając poziom ochrony użytkowników przed oszustwami oraz wzmacniając narzędzia, którymi dysponują organy ścigania i przedsiębiorcy telekomunikacyjni.

Z pewnością można także stwierdzić, że wprowadzone regulacje nie tylko wzmacniają bezpieczeństwo cyfrowe, ale również budują fundamenty zaufania w przestrzeni internetowej. Dzięki nim Polska staje się krajem bardziej przygotowanym na wyzwania ery cyfrowej, gdzie ochrona danych i przeciwdziałanie cyberzagrożeniom są priorytetem. W efekcie zarówno obywatele, jak i przedsiębiorstwa mogą funkcjonować w środowisku, które sprzyja bezpiecznej komunikacji i rozwojowi nowoczesnych technologii, co jest kluczowe dla dalszego postępu i stabilności społeczno-gospodarczej.

Bibliografia

1. M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025.

2. T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Społeczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Kraków 1999.
3. R. Góral, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007.
4. K. Kawałek, M. Wach, M. Rogalski, W. Krupa (red.), *Prawo komunikacji elektronicznej. Komentarz*, Warszawa 2025.
5. V. Konarska-Wrzosek (red.), K*odeks karny. Komentarz*, Warszawa 2023.
6. J. Kulesza (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025.
7. J. Majewski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024.
8. S. Piątek, P*rawo komunikacji elektronicznej. Komentarz*, Warszawa 2025.

Criminal Liability for Abuses in Electronic Communication under the Act of 28 July 2023. A Normative Analysis

Abstract: The paper addresses criminal provisions contained in the Polish Law of 28 July 2023 on combating abuses in electronic communication. The analysis focuses on four types of prohibited acts provided for in the Act: generation of artificial telecommunications traffic (Article 29 § 1), smishing (Article 30 § 1), CLI spoofing (Article 31 §1), and unlawful modification of addressing information (Article 32 § 1). The aim of the article is to offer a normative analysis of the aforementioned provisions, including a detailed discussion of the elements of each offense, their interrelations, as well as the justification for criminalizing such behaviors.

Key words: combating abuses in electronic communication, smishing, CLI spoofing, modification of addressing information

Redakcja przyjmuje wyłącznie prace dotychczas niepublikowane (także na prywatnych stronach internetowych).

Redakcja prosi o nadsyłanie tekstów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word, zgodnie z następującymi ustawieniami: strona niestandardowa, marginesy: górny 5 cm, boczne (lewy i prawy) 4,2 cm i dolny 5,5 cm, czcionka Arial w rozmiarze 11 (tytuł 15, przypisy dolne 9) oraz odstęp między wierszami 1,2; odstęp między akapitami 0 pkt.; odstęp między śródtytułami 8 pkt, wcięcie akapitu 1,25. Tytuły i śródtytuły pogrubione. Wyrażenia obcojęzyczne w tekście polskim – kursywą (za wyjątkiem streszczenia i słów kluczowych w języku angielskim).

Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, krótkie (kilkuzdaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania oraz słowa kluczowe, a na ostatniej stronie – w punktach alfabetyczny wykaz wykorzystanej literatury (bez aktów prawnych, orzeczeń, publikacji internetowych) oraz tytuł pracy, streszczenie i słowa kluczowe w języku angielskim. Prosimy nie używać twardych spacji.

Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, adres e-mail, nr Pesel (tylko do wiadomości wydawcy, celem wystawienia umowy), informację o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów albo stopni naukowych oraz afiliację, a także ORCID.

Od studentów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu (glosy) opiekuna naukowego lub zawodowego.

Przypisy i bibliografię prosimy przytaczać w następujący sposób:

1) przypisy dolne:

Ustawa z 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1491 ze zm.).

Wyr. SN z 17.12.2008 r., II KK 140/08, LEX nr 486186.

A. Bałandynowicz, *Człowiek cząstką wszechświata*, Warszawa 2019, s. 155.

P. Gensikowski P., *Instytucja przewidziana w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a orzeczenie przepadku*, Prok. i Pr. 2013, nr 2, s. 37-48.

J. Zajadło, *Filozofia prawa a teoria prawa* [w:] J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Warszawa 2020, s. 30.

Ł. Chruściel, B. Wszeborowski; *SN dał ZUS do ręki bat na przedsiębiorców (Opinia)*, Dziennik Gazeta Prawna 11.01.2024 r., https://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/9400001,-sn-dal-zus-do-reki-bat-na-przedsiebiorcow-opinia.html (dostęp: 20.08.2024 r.).

Ostatnio cytowana pozycja: Ibidem, s. 345.

Wcześniej cytowana pozycja: A. Bałandynowicz, *Człowiek*…, s. 158.

2) bibliografia:

A. Bałandynowicz, Człowiek cząstką wszechświata, Warszawa 2019.

P. Gensikowski P., *Instytucja przewidziana w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a orzeczenie przepadku*, Prok. i Pr. 2013, nr 2.

J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Warszawa 2020.

W tekście i przypisach prosimy o stosowanie następujących skrótów:

k.c.	ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 1071 ze zm.)
k.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 383 ze zm.)
k.k.s.	ustawa z 10.091999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 633 ze zm.)
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.)
k.p.a.	ustawa z 14.061960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691)
k.p.c.	ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 468, ze zm.)
k.p.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 46 ze zm.)
KPP	Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 389)
k.p.w.	ustawa z 24.08.2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 860 ze zm.)
k.w.	ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 734 ze zm.)
o.p.	ustawa z 29.081997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 111 ze zm.)
pr. bank.	ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 38)
u.s.p.	ustawa z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.)

KRS	Krajowy Rejestr Sądowy
MS	Minister Sprawiedliwości
NBP	Narodowy Bank Polski
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
PG	Prokurator Generalny
PK	Prokurator Krajowy
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
SR	Sąd Rejonowy
TK	Trybunał Konstytucyjny
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UE	Unia Europejska
WSA	Wojewódzki Sąd Apelacyjny

BIP	Biuletyn Informacji Publicznej
Biul.PK	Biuletyn Prawa Karnego
Biul. SN	Biuletyn Sądu Najwyższego
CBOSA	Centralna Baza Orzeczeń i Sądów Administracyjnych
CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych

Dz. Urz.	Dziennik Urzędowy
Dz.U.	Dziennik Ustaw
GP	Gazeta Prawna
MoP	Monitor Prawniczy
MoPr	Monitor Prawa Pracy
M.P.	Monitor Polski
NP	Nowe Prawo
OSA	Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSN	Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNwSK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK-A	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór Urzędowy Seria A
OTK-B	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór Urzędowy Seria B
OwSG	Orzecznictwo w sprawach gospodarczych
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PiZS	Praca i Zabezpieczenie Społeczne
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
Pr. Sp.	Prawo Spółek
PS	Przegląd Sądowy
R.Pr.	Radca Prawny
REPiS	Ruch Ekonomiczny, Prawniczy i Socjologiczny
Sł. Prac.	Służba Pracownicza
SP	Studia Prawnicze
SPE	Studia Prawno-Ekonomiczne
Wok.	Wokanda
ZNSA	Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego
ZNUGd	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego
ZNUJ	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego

art.	artykuł
cz.	część
dot.	dotyczy
itd.	i tak dalej
itp.	i tym podobne
lit.	litera
j.w.	jak wyżej
m.in.	między innymi
nb.	numer brzegowy
niepubl.	niepublikowany/a/e
np.	na przykład
nr	numer

pkt	punkt
post.	postanowienie
poz.	pozycja
r.	rok
red.	redakcja
rozdz.	rozdział
s.	strona/y
t.	tom
tekst jedn.	tekst jednolity
tj.	to jest
tzw.	tak zwany/a/e
uchw.	uchwała
ust.	ustęp
wyr.	wyrok
w zb.	w zbiegu
w zw.	w związku
zd.	zdanie
ze zm.	ze zmianami
zł	złoty
zob.	zobacz

Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać **30** stron znormalizowanego tekstu (54.000 znaków), a pozostałych opracowań – **15** stron (27.000 znaków).

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych.

Materiały należy przesyłać na adres e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

Wszystkie materiały publikowane w czasopiśmie podlegają ocenie recenzentów. Do jednego materiału wyznacza się dwóch recenzentów, którzy sporządzają opinie według formularza „KARTA RECENZENTA". Recenzentowi nie podaje się wiadomości o autorze materiału przekazanego w celu sporządzenia recenzji. Autor ma prawo zapoznać się z treścią recenzji. Nazwiska recenzentów poszczególnych materiałów nie są ujawniane.

Ostateczną decyzję o przyjęciu materiału do publikacji bądź jego odrzuceniu podejmuje KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Prokuratura Krajowa
ul. Postępu 3
02–676 Warszawa
e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

ISSN 2957-1065